



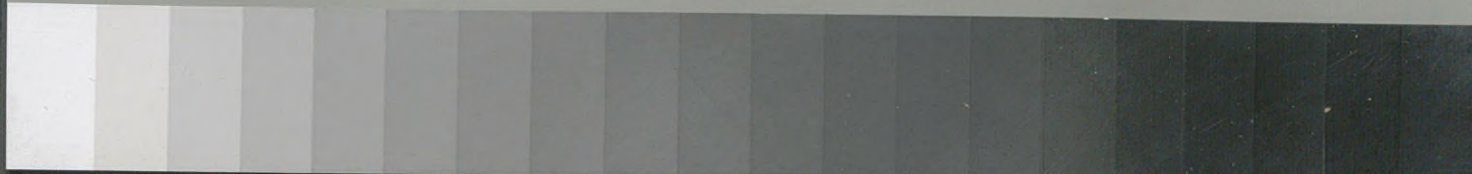
Grey Scale #13



Part Code
ST1316

DANES
-PICTA
.COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



JAN RUTKOWSKI

KLUCZ BRZozowski

BISKUPSTWA PRZEMYSKIEGO W W. XVIII

Z 21 TABLICAMI GRAFICZNYMI

clap/2

KRAKÓW

NAKŁADEM AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI, Z FUNDUSZU NESTORA BUCEWICZA
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI SPÓŁKI WYDAWNICZEJ POLSKIEJ
1910.



Colour Chart #13

Blue
Cyan
Green
Yellow
Red
Magenta
White
3/Color
Black

Inches
Centimetres
1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19

DANES
-PICTA
.COM

JAN RUTKOWSKI

KLUCZ BRZozowski

BISKUPSTWA PRZEMYSKIEGO W W. XVIII

Z 21 TABLICAMI GRAFICZNYMI

dop/2

KRAKÓW

NAKŁADEM AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI, Z FUNDUSZU NESTORA BUCEWICZA
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI SPÓŁKI WYDAWNICZEJ POLSKIEJ

1910.

IAN PUTKOWSKI

KLUCZ BRZozowski

MSKRIPTWA PRZEMYSKIEGO W W. XVII

KLUCZ BRZozowski

93/438)P: 3386

IAN RUTKOWSKI

KLUCZ BRZOZOWSKI

BRZOSZOWSKI PRZEMYSKI W. XVIII

WYDZIAŁ GŁOSNICTWA

29977/2



KRAKÓW
Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie
pod zarządkiem Józefa Filipowskiego.

V. Gospodarka folwarczna.

Grunt — 122; hodowla — 122; narzędzia i urządzenia — 122; osadnictwo i granice folwarczne — 122; prawo folwarczne — 122; rolnictwo — 122; hodowla bydła — 122; hodowla koni — 122; hodowla owiec — 122; hodowla psów — 122; hodowla zwierząt — 122; rolnictwo — 122; prawo — 122; urząd — 122; urząd — 122; urząd — 122.

Treść.**I. Źródła.**

Lustracja z 1748 r. — 1; archiwalia, znajdujące się w Przemysłu — 4; archiwalia, znajdujące się w Brzozowie — 6; metryka józefińska — 14.

II. Początki pracy gospodarczej.

Tworzenie się dóbr biskupstwa przemyskiego — 18; dzieje osadnictwa — 20; dokumenty lokacyjne — 23; stosunki gospodarcze w kluczu w XVI w. — 28; skupywanie sołtystw — 31; obszar i granice klucza w XVIII w. — 32; drogi i mosty — 34.

III. Miasteczko Brzozów.

Ogólna ilość ludności — 37; urzędy miejskie — 39; fundusze miejskie — 40; cechy — 44; przepisy o handlu — 61; ceny — 63; własność nieruchoma — 66; budynki — 69; rozkład sił ludzkich na poszczególne gospodarstwa — 72; rolnictwo — 73; przemysł 73; — handel — 78; powinności — 79; zamożność — 81; poddani kościelni — 84.

Wsie klucza brzozowskiego.

Ogólna ilość ludności — 86; zwierzchność gminna — 87; gospodarstwa włościańskie: kmiecie, zagrodnicze, chałupnicze i mieszane — 88; grunta — 90; budynki — 102; narzędzia — 106; sprzężaj — 108; rozkład sił ludzkich na poszczególne gospodarstwa — 110; rolnictwo — 115; hodowla bydła — 117; przemysł — 120; powinności — 121; włościanie kościelni — 129; młyny — 131; propinacja — 135; sołtystwa — 140; gospodarstwa instytucyj kościelnych 14b.

V. Gospodarstwa folwarczne.

Grunta — 148; budynki — 152; narzędzia i inwentarz — 154; służba folwarczna i praca pańszczyźniana — 155; zarząd folwarczny — 157; dzierżawy — 160; rolnictwo — 162; hodowla bydła i drobiu — 164; sadownictwo i ogrodnictwo — 164; hodowla ryb — 166; gospodarstwo lasowe — 167; cegielnia — 168; zbyt produktów — 169; ogólny dochód z klucza — 171.

Dodatki.

I. Tablice maksymalnych i minimalnych cen zboża . . . 175
 II. Niektóre inne statystyczne tablice cen 199
 III. Tablica graficzna cen zboża 200

Spis skrótów.

- A. C. = Archiwalia cechów brzozowskich.
A. E. = Acta episcopalia w Archiwum Konsystorza w Przemyślu.
A. M. B. = Archiwum miejskie w Brzozowie.
A. Z. D. = Archiwum zarządu dóbr ziemskich biskupstwa przemyskiego w pałacu biskupim w Przemyślu.
L. = Księga lustracy z 1748 r. rp. Ossolineum we Lwowie.
L. V. = Libri Visitationum z 1745 r. w Archiwum Konsystorza w Przemyślu.
M. J. = Metryka józefińska w Archiwum krajowym we Lwowie.
-

Zawartość

I. Wstęp

II. Rozdział I

III. Rozdział II

IV. Rozdział III

V. Rozdział IV

VI. Rozdział V

VII. Rozdział VI

VIII. Rozdział VII

IX. Rozdział VIII

X. Rozdział IX

XI. Rozdział X

XII. Rozdział XI

XIII. Rozdział XII

XIV. Rozdział XIII

XV. Rozdział XIV

XVI. Rozdział XV

XVII. Rozdział XVI

XVIII. Rozdział XVII

XIX. Rozdział XVIII

XX. Rozdział XIX

XXI. Rozdział XX

XXII. Rozdział XXI

XXIII. Rozdział XXII

XXIV. Rozdział XXIII

XXV. Rozdział XXIV

XXVI. Rozdział XXV

XXVII. Rozdział XXVI

XXVIII. Rozdział XXVII

XXIX. Rozdział XXVIII

XXX. Rozdział XXIX

XXXI. Rozdział XXX

XXXII. Rozdział XXXI

XXXIII. Rozdział XXXII

XXXIV. Rozdział XXXIII

XXXV. Rozdział XXXIV

XXXVI. Rozdział XXXV

XXXVII. Rozdział XXXVI

XXXVIII. Rozdział XXXVII

XXXIX. Rozdział XXXVIII

XL. Rozdział XXXIX

XLI. Rozdział XL

XLII. Rozdział XLI

XLIII. Rozdział XLII

XLIV. Rozdział XLIII

XLV. Rozdział XLIV

XLVI. Rozdział XLV

XLVII. Rozdział XLVI

XLVIII. Rozdział XLVII

XLIX. Rozdział XLVIII

L. Rozdział XLIX

LI. Rozdział L

LII. Rozdział LI

LIII. Rozdział LII

LIV. Rozdział LIII

LV. Rozdział LIV

LVI. Rozdział LV

LVII. Rozdział LVI

LVIII. Rozdział LVII

LVIX. Rozdział LVIII

LX. Rozdział LVIX

LXI. Rozdział LX

LXII. Rozdział LXI

LXIII. Rozdział LXII

LXIV. Rozdział LXIII

LXV. Rozdział LXIV

LXVI. Rozdział LXV

LXVII. Rozdział LXVI

LXVIII. Rozdział LXVII

LXIX. Rozdział LXVIII

LXX. Rozdział LXIX

LXXI. Rozdział LXX

LXXII. Rozdział LXXI

LXXIII. Rozdział LXXII

LXXIV. Rozdział LXXIII

LXXV. Rozdział LXXIV

LXXVI. Rozdział LXXV

LXXVII. Rozdział LXXVI

LXXVIII. Rozdział LXXVII

LXXIX. Rozdział LXXVIII

LXXX. Rozdział LXXIX

LXXXI. Rozdział LXXX

LXXXII. Rozdział LXXXI

LXXXIII. Rozdział LXXXII

LXXXIV. Rozdział LXXXIII

LXXXV. Rozdział LXXXIV

LXXXVI. Rozdział LXXXV

LXXXVII. Rozdział LXXXVI

LXXXVIII. Rozdział LXXXVII

LXXXIX. Rozdział LXXXVIII

LXXXX. Rozdział LXXXIX

LXXXXI. Rozdział LXXXX

LXXXXII. Rozdział LXXXXI

LXXXXIII. Rozdział LXXXXII

LXXXXIV. Rozdział LXXXXIII

LXXXXV. Rozdział LXXXXIV

LXXXXVI. Rozdział LXXXXV

LXXXXVII. Rozdział LXXXXVI

LXXXXVIII. Rozdział LXXXXVII

LXXXXIX. Rozdział LXXXXVIII

LXXXXX. Rozdział LXXXXIX

Spis treści

I.	Wstęp								
II.	Rozdział I								
III.	Rozdział II								
IV.	Rozdział III								
V.	Rozdział IV								
VI.	Rozdział V								
VII.	Rozdział VI								
VIII.	Rozdział VII								
IX.	Rozdział VIII								
X.	Rozdział IX								
XI.	Rozdział X								
XII.	Rozdział XI								
XIII.	Rozdział XII								
XIV.	Rozdział XIII								
XV.	Rozdział XIV								
XVI.	Rozdział XV								
XVII.	Rozdział XVI								
XVIII.	Rozdział XVII								
XIX.	Rozdział XVIII								
XX.	Rozdział XIX								
XXI.	Rozdział XX								
XXII.	Rozdział XXI								
XXIII.	Rozdział XXII								
XXIV.	Rozdział XXIII								
XXV.	Rozdział XXIV								
XXVI.	Rozdział XXV								
XXVII.	Rozdział XXVI								
XXVIII.	Rozdział XXVII								
XXIX.	Rozdział XXVIII								
XXX.	Rozdział XXIX								
XXXI.	Rozdział XXX								
XXXII.	Rozdział XXXI								
XXXIII.	Rozdział XXXII								
XXXIV.	Rozdział XXXIII								
XXXV.	Rozdział XXXIV								
XXXVI.	Rozdział XXXV								
XXXVII.	Rozdział XXXVI								
XXXVIII.	Rozdział XXXVII								
XXXIX.	Rozdział XXXVIII								
L.	Rozdział XXXIX								
LI.	Rozdział XL								
LII.	Rozdział XLI								
LIII.	Rozdział XLII								
LIV.	Rozdział XLIII								
LV.	Rozdział XLIV								
LVI.	Rozdział XLV								
LVII.	Rozdział XLVI								
LVIII.	Rozdział XLVII								
LIX.	Rozdział XLVIII								
LX.	Rozdział XLIX								
LXI.	Rozdział L								
LXII.	Rozdział LI								
LXIII.	Rozdział LII								
LXIV.	Rozdział LIII								
LXV.	Rozdział LIV								
LXVI.	Rozdział LV								
LXVII.	Rozdział LVI								
LXVIII.	Rozdział LVII								
LXIX.	Rozdział LVIII								
LXX.	Rozdział LVIX								
LXXI.	Rozdział LX								
LXXII.	Rozdział LXI								
LXXIII.	Rozdział LXII								
LXXIV.	Rozdział LXIII								
LXXV.	Rozdział LXIV								
LXXVI.	Rozdział LXV								
LXXVII.	Rozdział LXVI								
LXXVIII.	Rozdział LXVII								
LXXIX.	Rozdział LXVIII								
LXXX.	Rozdział LXIX								
LXXXI.	Rozdział LXX								
LXXXII.	Rozdział LXXI								
LXXXIII.	Rozdział LXXII								
LXXXIV.	Rozdział LXXIII								
LXXXV.	Rozdział LXXIV								
LXXXVI.	Rozdział LXXV								
LXXXVII.	Rozdział LXXVI								
LXXXVIII.	Rozdział LXXVII								
LXXXIX.	Rozdział LXXVIII								
LXXXX.	Rozdział LXXIX								
LXXXXI.	Rozdział LXXXX								
LXXXXII.	Rozdział LXXXXI								
LXXXXIII.	Rozdział LXXXXII								
LXXXXIV.	Rozdział LXXXXIII								
LXXXXV.	Rozdział LXXXXIV								
LXXXXVI.	Rozdział LXXXXV								
LXXXXVII.	Rozdział LXXXXVI								
LXXXXVIII.	Rozdział LXXXXVII								
LXXXXIX.	Rozdział LXXXXVIII								
LXXXXX.	Rozdział LXXXXIX								

I. Źródła.

Najważniejszym źródłem do dziejów klucza brzozowskiego¹ w wieku XVIII jest lustracya tego klucza z 1748 roku². Nie tylko myśl lecz w znacznej mierze i samo przeprowadzenie opisu dóbr biskupstwa przemyskiego w połowie XVIII wieku zawdzięczamy ówczesnemu biskupowi Wacławowi Hieronimowi Sierakowskiemu. Zostawszy biskupem przemyskim i nie znalazłszy żadnych należytych inwentarzy postanowił on przeprowadzić lustracyę wszystkich dóbr biskupstwa. Wydał więc w tym celu, po porozumieniu się z kapitułą, instrukcyę, datowaną w Radymnie 16. III. 1743, zawierającą zasady według których lustracya miała być przeprowadzoną. Lustratorowie mieli zrewidować prawa i przywileje, granice dóbr i powinności poddanych. Otrzymali oni władzę rozstrzygania sporów między poddanymi a dworem z powodu gruntów lub powinności, jak również między samymi poddanymi. Tą samą instrukcyą naznaczył Sierakowski na lustratorów księży kanoników Mikołaja Ślizowskiego Archid. i Józefa Działotta. Pierwszego wybrała kapituła, drugiego mianował biskup. Lustracyę mieli oni przeprowadzić w obecności komisarza dóbr biskupich. Brak danych, któreby dokładniej wyjaśniały działalność tych lustratorów. Wiadomo w każdym razie, iż

¹ Klucz brzozowski leży w dzisiejszem powiecie brzozowskim w Galicyi.

² Rp. Bibl. Ossolińskich we Lwowie Nr. 3206.

część pracy została przez nich wykonaną. Lustracyę w niektórych kluczach doprowadzono do końca, w innych jedynie rozpoczęto. Nie musiała jednak robota iść im zbyt rażno, skoro Sierakowski niepokojony w dalszym ciągu suplikami poddanych o nierówność gruntów i t. p. w 1747 roku (20 IV w Brzozowie) wydał ponowną instrukcyę, mianując w niej dwu nowych lustratorów, do pomocy dawniejszym; mieli nimi być księża Michał Witosławski i Franciszek Szaniawski kanonicy. I tym razem jednego z nich, mianowicie pierwszego wybrała kapituła, drugiego zaś mianował biskup. Ci dwaj nowi lustratorowie bez pomocy dawnych przeprowadzili lustracyę klucza brzozowskiego; rozpoczęli ją od miasteczka Brzozowa w dniu 30 lipca 1748 roku. Kiedy lustratorowie ci skończyli swoją pracę bliżej oznaczyć się nie da. Samo objeżdżanie wsi i opisywanie gospodarstw włościańskich i folwarcznych trwało prawdopodobnie nie dłużej jak parę tygodni. Wiemy w każdym razie, iż wszelkie przygotowawcze notaty i materyały, na podstawie których miał powstać doszły do nas rękopis, były gotowe w ciągu roku, gdyż inwentarze sporządzane do kontraktów w 1749 roku są »excerpitem z lustracyi wyjęte«. Znacznie później, gdyż dopiero na początku 1753 roku była wykończoną ostateczna redakcyja lustracyi, rękopis nam znany; znajdują się tam bowiem akty z grudnia 1752 roku, a urzędowe uwierzytelnienie tej lustracyi przez Sierakowskiego nosi datę 3 stycznia 1753 roku.

Rękopis o którym mowa jest trwałym pomnikiem pracy lustratorów. Jest to oprawna w skórę księga formatu folio o 1259 stronach, zapisanych pismem jednej ręki nadzwyczaj starannym, dziś jednak już dosyć wyblakłym. Opis każdej z osad składa się z pewnych stale powtarzających się części. Na pierwszym miejscu znajduje się opis granic każdej osady; opis zaś granic całego klucza podano bezpośrednio przed

lustracją Brzozowa. Najwięcej miejsca zajmują części zatytułowane »przemiar gruntów i opisanie osiadłości«. Dla Brzozowa część ta została rozdzieloną w ten sposób, że osobno podano opisanie osiadłości, osobno zaś przemiar gruntów. Dla wsi zaś podział ten nie został przeprowadzony. W części tej znajdujemy bardzo dużo danych dotyczących zarówno gospodarki włościańskiej jak i folwarcznej. Co do pierwszej to wyliczono tam imiennie wszystkich włościan; przy każdym z nich wyliczono ilość synów i córek, dalej wiele posiadał ziemi; jakie budynki i narzędzia, wreszcie wiele bydła. Oprócz tego znajdujemy tam obliczenia wielkości ważniejszych powinności w stosunku do ilości posiadanej przez każdego włościanina ziemi. O ile chodzi o gospodarkę folwarczną, to znajdujemy tu bardzo dokładne opisy zabudowań folwarcznych, a przy nich opisy młynów i karczem, oraz pewne, często dość niedokładne dane o obszarach folwarcznych. Po tej części następuje »opis powinności« włościan, kończy zaś lustrację każdej osady »summaryusz intraty rocznej«. Do lustracyi wpisano wcale pokaźną ilość dokumentów; mamy więc na samym początku podane w całości obie instrukcye Sierakowskiego wydane dla lustratorów; dalej szereg przywilejów Brzozowa oraz dokumenty cechów. Wśród lustracyi wsi wpisano kilka dokumentów nadawczych; wreszcie na końcu (od 1244 strony) podano szereg odpisów z ksiąg radzieckich i wójtowskich brzozowskich, odnoszących się do kupna różnych kawałków gruntu przez biskupa Sierakowskiego. Oprócz tego w całej lustracyi dość jest wzmianek o wielu dokumentach pochodzących nawet z XIV i XV wieku.

Tuż obok lustracyi należy postawić wspomniane już wyżej inwentarze miasteczka i wsi klucza brzozowskiego z 1749 roku¹, gdyż stanowią one poniekąd

¹ Rp. Bibl. Ossol. we Lwowie N. 3025. Jest to rękopis for-

jedną całość z lustracją, są bowiem na niej oparte. Inwentarzy tych jest cztery; pierwszy z nich obejmuje Brzozów, Starawieś i Przysietnicę; opatrzony jest on podpisem własnoręcznym Sierakowskiego. Cel jego spisania nie jest znany; prawdopodobnie jednak był on przeznaczony dla ekonoma brzozowskiego. Pozostałe inwentarze, z których każdy obejmuje jedną wieś, opatrzone są nie tylko podpisem i pieczęcią Sierakowskiego lecz nadto podpisem względnie podpisami i pieczęcią dzierżawców; są to typowe inwentarze sporządzane do kontraktów. Oparte są one nie na znanym nam rękopisie lustracji, gdyż ten nie mógł być wtedy jeszcze gotów, lecz na pierwotnych protokołach lustracji będących również podstawą znanego nam rękopisu. Zawierają one szereg wiadomości, których niema w tym ostatnim; mianowicie dane o inwentarzu żywym, naczyniach i sprzętach oraz wysiewkach folwarcznych; w większej swej części inwentarze te są jednak jedynie streszczeniem lub dosłownem przytoczeniem znanych z lustracji ustępów.

Na drugim miejscu należy postawić archiwalia znajdujące się w Przemyślu. Wśród nich najważniejszym jest zbiór przechowywany w pałacu biskupim, a będący w znacznej swej części niczem innym jak tylko archiwum zarządu dóbr ziemskich biskupstwa przemyskiego. Znajduje się tam przedewszystkiem wcale pokaźna ilość inwentarzy; dalej kontrakty, rachunki ekonomów, supliki poddanych, tabele rocznych dochodów i inne papiery odnoszące się do administracji klucza. Niemal wszystkie te materiały pochodzą z XVIII wieku, głównie z drugiej jego połowy; z rzeczy dawniejszych przechowały się jedynie nieliczne fragmenty. Nie ulega jednak wątpliwości, iż istniały archiwalia

matu folio o 122 numerowanych kartach oprawny w tekturę, grzbiet ma z pergaminu; pismo współczesne jednej ręki.

ekonomicznej natury odnoszące się do klucza brzozowskiego, a pochodące z XVI i XVII wieków. Wskazują na to wzmianki o rewizjach dóbr biskupich z pierwszej połowy XVI wieku, zawarte w aktach kapitulnych, dalej fragmenty rachunków klucza radymińskiego z ostatniej ćwierci tegoż wieku¹, a wreszcie wzmianka o inwentarzach w dokumencie z drugiej połowy XVII wieku². Wszystko to jednak z biegiem czasu prawdopodobnie zaginęło.

Bez porównania mniej materyałów do gospodarczych dziejów klucza brzozowskiego zawiera archiwum konsystorza. W »aktach biskupich« przechowały się znane zresztą skądinąd dokumenty lokacyjne wsi tego klucza, obok innych mniejszego znaczenia dokumentów; oprócz tego drobniejsze inwentarze n. p. sołtystwa bliźnińskiego z 1647 roku.

»Libri Visitationum« Sierakowskiego zawierają kilka inwentarzy z 1745 roku; mianowicie posiadłości kolegiaty brzozowskiej, probostwa szpitalnego, altarysty Św. Anny oraz bractwa kapłańskiego. Analogiczne księgi z czasów Szembeka, spisane w r. 1720—1722 danych natury gospodarczej nie zawierają.

Podobnie nic ważniejszego nie dały »conclusiones« przechowywane w bibliotece kapituły; w znajdujących się w tejże bibliotece »Trzebinianach« znajduje się nieznaną skądinąd dokument lokacyjny Bliznego z 1406 r.

¹ A. Z. D. rp. wielkości 17×20¹/₂ cm. posiadający tytuł: »Summarius generalis proventuum episcopialium oppidi Radimno sede vacante; ab anno Domini 1580 usque ad annum 1583 in procuratione Reverendorum Stanislai Opatowiec et Melchioris Petrici Skrzynnensis J. u. doctoris canonicorum Premisliensium«.

² W przywileju biskupa Sarnowskiego dla Brzozowa z 1676 roku L. 75. »Czynsze z miejskich domów i ćwiertników także i osypy ze wszystkich ról na których ci ćwiertnicy siedzą i z innych pod miastem zostających podług dawnych inwentarzów dworowi powinny być oddawane«.

Wszystkie te archiwalia znajdujące się w Przemysłu odnoszą się w głównej mierze do dziejów wsi klucza brzozowskiego; najważniejsze zaś rzeczy dotyczące miasteczka znajdują się w samym Brzozowie. W urzędzie gminnym, przy kościele i w cechach zachowało się sporo rękopisów oświetlających nie jedną stronę z gospodarczej przeszłości miasteczka.

Przy urzędzie gminnym znajdują się archiwalia dawnych władz miejskich. Są to dokumenty, fascykuly aktów i księgi. Oryginalnych pergaminowych dokumentów posiada to archiwum dwa: przywilej wydany dla miasteczka przez biskupa Sarnowskiego w r. 1676 oraz przywilej Sierakowskiego z 1748 roku. Luźne akty z wieku XVIII znajdują się w pięciu fascykulach¹. Są to przeważnie akty procesowe spraw, w których miasteczko występowało jako strona, oraz akty dotyczące stosunku władz miejskich z rządem austriackim. Wyjątkowo tylko można się tam spotkać z aktami doniosłymi dla dziejów gospodarczych. Natomiast dość dużo tego rodzaju wiadomości zawierają księgi miejskie. Na pierwszym miejscu należy tu wymienić księgi wójtowsko-ławnicze; jest ich dwanaście, najstarsze jednak akty tego rodzaju znajdują się w pierwszej księdze radzieckiej; rozpoczynają się one w 1657 roku; dawniejsze zaginęły według wszelkiego prawdopodobieństwa bezpośrednio przedtem podczas napadu nieprzyjaciół na Brzozów; nasuwa przynajmniej to przypuszczenie notatka umieszczona na czele tych najdawniejszych zapisek². Fragment aktów umieszczonych

¹ Oznaczone są one liczbami 40, 41, 42; na dwóch nie ma sygnatury.

² Ks. Nr. 1. »Anno domini 1657 post conflagrationem oppidi Brzozow per Hungaros, Rakocios, Kozakos Zaporowienses die 12 Martis quae incidit in feriam secundam dominicae Laetare in anno superius expresso. Incipiuntur acta scabinalia advocatialis Brzozoviensia«.

w tej księdze rozpoczyna się, jak wspomniano w 1657, kończy się zaś w 1663 roku. Księgi zawierające wyłącznie akta wójtowskie obejmują lata 1683—1713 (N. 5), 1713—1717 (N. 6), 1726—1780 (N. 7), 1738—1762 (N. 8), 1757—1760 (N. 9), 1760—1785 (N. 10), 1762—1773 (N. 11), 1762—1773 (N. 12), 1783 (N. 16), 1783—1785 (N. 17), 1718—1736 (N. 20), 1773—1775 (N. 22). Aktów radzieckich zachowały się tylko dwie księgi; obejmują one lata 1668—1726 (N. 1), 1783 (N. 24). Oprócz ksiąg ła-wniczo-wójtowskich i radzieckich, z XVIII wieku pochodzą jeszcze dwie księgi zasługujące na szczególną uwagę; mianowicie księga kontrybucyi (N. 19) i targowa (N. 27).

Księga protokołów kontrybucyi miasta Brzozowa¹ obejmuje lata 1781—1793. Zawiera ona rejestry poborowe kilku rodzajów, na pierwszym miejscu pomieszczone są rejestry podatku rzemieślniczego z lat 1781—1784; dalej idą dwa rejestry poborów na cele miejskie z r. 1790; do każdego z nich dołączono rejestr wydatków z tych pieniędzy; najwięcej jednak miejsca zajmują rejestry podatków państwowych numerowego i rustykalnego; wśród nich znajduje się jeszcze jeden rejestr poboru miejskiego z r. 1791.

Księga targowa obejmuje lata 1774—1811². Zapi-

¹ A. M. B. 19. Jest to oprawny rękopis o 82 nienumerowanych kartkach formatu folio; na pierwszej, dość już zniszczonej kartce czytamy »Protokół kontrybucyi(i.. miasta Brzozowa. Za Funkcyi Zacie Sławetnego Macieja Mędalowicza na ten czas Prezydenta aktualnego Brzozowskiego podany, a przez Sławetnego Bartłomieja Janowskiego przysięgłego Pis (arza spisany Dn 16 (... 1782) Anno«; miejsca wzięte w nawias są nieczytelne i nie zawsze dające się domyśleć.

² A. M. B. 27. »Fornalia Brzozoviensia a. 1774—1811« pełny tytuł tej księgi: »Protokół Taxy zbóż w mieście Brzozowie podług targów agitujących się corocznie y co miesiąc opisany ab anno 1774 poczynający się jako niżej wyraża się. Za mnie niżej podpi-

sywano w niej ceny zbóż na cotygodniowych targach. Początkowo notowano tam jedynie ceny pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa; później mianowicie od 15 października 1792 r. zaprowadzono oprócz tego rubryki dla jagieł, orkiszu, sumieszki, hreczki, grochu, bobu, siemienia lnianego i konopnego. Wykazy te posiadają luki kilku rodzajów: 1^o przy niektórych targach, choć zdarza się to wyjątkowo, nie zanotowano żadnych cen; w trzech wypadkach objaśniono przyczynę tego: »28 Marti (1796 r.) po Świątach Wielkanocnych nic nie było zboża na targu« — »d. 27^{ma} Augusti. Dla zbytecznej słoty targu nie było« — »dnia 4 kwietnia 1809 r. wcale nie było targu«; 2^o kilkakrotnie, z nieznaney przyczyny, opuszczono wszystkie targi jakiegoś miesiąca, mianowicie lipca 1778, października 1781, marca 1786; 3^o spotykamy opuszczenia ceny na pewnym targu lub szeregu po sobie następujących targach odnośnie do pewnych zbóż; przy pszenicy, jęczmieniu, życie i owsie zdarza się to bardzo rzadko, natomiast pozostałe rubryki bardzo często nie są wypełniane; można to prawdopodobnie tłumaczyć przyczynami zaznaczonemi pod 1^o.

Pierwszych kilkanaście kart tej księgi nie jest pierwotnym oryginałem lecz jedynie późniejszą kopią. Wskazuje na to cały szereg względów. Przedewszystkiem zwraca uwagę okoliczność, że nagłówek księgi pisany jest ręką, której potem w samej księdze się nie spotyka, a przecież ten sam pisarz miejski Bartłomiej Janowski, który napisał nagłówek księgi powinien był przecież przynajmniej rozpocząć samą księgę. Notatki od 2 stycznia 1774 r. do 13 lipca 1780 pisane są nie tylko nadzwyczaj starannie i czysto, ale tak że z konieczności nasuwają wniosek że zostały one napisane

sanego ten porządek uczyniony i za moim staraniem opisany.
Die 1^{ma} Januarii 1774 Bartłomiej Janowski pisarz.

w stosunkowo krótkim przeciągu czasu, a więc, co wynika z ich istoty, przepisane. To samo można powiedzieć o notatkach od 20 lipca do października 1792 r. pisanych inną ręką ale nie mniej starannie i jednolicie. Ta staranność, a przede wszystkim jednolitość pisma staje się jeszcze bardziej uderzającą, jeżeli tę pierwszą część księgi porównamy z pozostałymi notatkami, które są pisane przeważnie o wiele mniej troskliwie, a przede wszystkim widać, że notatki te pisane były nie w jednym czasie ale z tygodnia na tydzień, a chociaż poszczególne partye pisane były jedną ręką, to jednak pismo nie jest tak jednolite, jak to ma miejsce na początku księgi. Twierdzenie nasze iż pierwszych kilkanaście kartek księgi targowej nie są oryginałem lecz kopią, udowadnia jeszcze jedna okoliczność. Papier na którym została spisana nasza księga musiał mieć pierwotnie inne przeznaczenie; kartki bowiem, z których księga się składa posiadają osobną, zupełnie do treści księgi nie odnoszącą się paginację; jest ona pisana do góry nogami u dołu na odwrotnej stronie każdej kartki, rozpoczyna się ona na końcu księgi, kończy zaś na początku; są to liczby 9, 30—75, 78—95 i 102. Tytuł wypisany jest na karcie 102; karta 95 jest pusta; notatki o cenach rozpoczynają się na karcie 94. Nasuwa się wobec tego przypuszczenie, iż oryginalne notatki zapisane były na kartach 96—101, które potem zostały wydarte, przepisane i zniszczone.

Okoliczność iż przy latach 1774—1792 mamy do czynienia z kopią, nasuwa pytanie, o ile ta kopia jest wiernym odpisem oryginału, czy też może dadzą się tu odkryć pewne niedokładności i dowolności. Odpowiedź na to pytanie jest w jak najściślejszym związku z odpowiedzią na drugie nasuwające się tu pytanie: z jakiego powodu sporządzony został odpis, a oryginał prawdopodobnie zniszczony. Notatki do 1780 r. nie

nasuwają żadnych wątpliwości; nie można tego powiedzieć o późniejszych notatkach; przede wszystkim uderza tu ogromna stałość cen, podczas gdy w poprzednich latach ceny zmieniały się z tygodnia na tydzień, obecnie miesiącami całymi pozostają na tej samej wysokości; zmiana cen w podejrzanym okresie następowała zazwyczaj na pierwszym targu w miesiącu; największą jednak wątpliwość wzbudza następująca okoliczność: w 1785 roku po cenach lutowych znajdujemy następujący wykaz:

	Pszenica		Żyto		Jęczmień		Owies	
	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.
d. 7 Aprilis	16	—	14	—	10	—	4	—
d. 14 »	15	25	13	24	9	24	4	—
d. 21 »	15	25	13	24	9	24	4	—
d. 28 »	16	—	14	—	9	24	4	—

Cały ten ustęp jest wykreślony, poczem podane są ceny w marcu, kwietniu, maju i t. d.; nie jest to prosta omyłka w przepisywaniu, gdyż daty targów w kwietniu podane są później inne (3, 10, 17, 23, 30); daty podane w kwestyonowanym ustępie są identyczne z datami targów w lutym; ceny również w kwietniu podane są zupełnie inne; ceny zaś pierwszego targu kwestyonowanego kwietnia są identyczne z cenami pierwszego targu w lutym; natomiast jeżeli chodzi o trzy następne targi, to takiego ukształtowania się cen nie podaje nam księga w żadnym z pobliskich miesięcy. Nie może być więc mowy o tem, aby pod kwietniem przez pomyłkę wpisano ceny z innego miesiąca. Wynika z tego, iż przy pisaniu notat w początku

znanej nam księgi dopuszczano się pewnych dowolności, a więc oryginał wyglądał inaczej aniżeli znana nam kopia. Zanim postawimy przypuszczenie starające się wytłómaczyć przyczyny i charakter zmian, muszę tu dodać, iż po notatce o cenach z 8 października 1792 r., znajduje się następująca notatka: »Vidi d. 8—8-bris 1792. Jos. Kucharski Comisarz, który to walor zapisywania zbóż oddaje się starszym miasta Brzozowa, zalecając największą pilność w zapisywaniu«. Notatka ta oraz podane wyżej fakty pozwalają na postawienie następującego przypuszczenia. Wykazy cen zbóż prowadzone musiały być pierwotnie niedbale i to przede wszystkim w tem znaczeniu, iż wykazy te posiadały luki: nie na każdym targu notowano ceny; przypuszczenie to doskonale zgadza się z innym postawionym już wyżej przypuszczeniem, iż oryginał wpisany był na 96—101 kartkach odwrotnej paginacji, oryginał zawierałby w takim razie 6 kartek, podczas gdy kopia zawiera ich aż 19. Otóż pisarz spodziewając się rewizji komisarskiej i obawiając się nagany za niedbale prowadzenie księgi wydarł kartki z oryginalnymi notatkami i posiłkując się niemi napisał pierwszych kilkanaście kart znanej nam księgi. Nie mamy więc tu do czynienia z kopią w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz do pewnego stopnia kopia ta została rozwiniętą i rozszerzoną zupełnie dowolnie. Dowolność ta mogła iść w dwu kierunkach: pisarz posiadając jedną cenę na miesiąc lub kilka miesięcy mógł ją niezmiennie powtarzać przy wszystkich targach, jakie miały miejsce w tym czasie; powstały w ten sposób ceny przez czas długi pozostające na absolutnie tym samym poziomie, albo też mógł on dowolnie »robić« wahania cen z czem zdradził się przy cenach w kwietniu 1785 r.

Być może przypuszczenie nasze jest zbyt śmiałe i za daleko idące; być może w rzeczywistości rzecz

się inaczej miała, w każdym razie jednak przytoczone fakty wykazują, iż ceny podane na początku księgi, zwłaszcza jeżeli chodzi o lata 1780—1790, należy brać z pewnemi zastrzeżeniami. Nie można im jednak odmawiać wartości, gdyż oparte na autentycznych notatkach muszą przedstawiać stan bliski rzeczywistości; najwięcej wątpliwości wzbudzają oczywiście wahania, względnie ich brak wewnątrz miesięcy, z tygodnia na tydzień; do tych faktów we wspomnianych latach należy się odnosić z wielką ostrożnością.

W bibliotece przy kościele parafialnym w Brzozowie znajduje się tylko jeden rękopis, zawierający pewne dane gospodarcze, mianowicie księga rachunkowa bractwa literackiego. Jest to rękopis in folio o kilkudziesięciu nienumerowanych kartkach oprawny w skórę z wyciskami; obejmuje on lata 1681—1762, kiedy to rachunki prowadzone są systematycznie z roku na rok, oraz późniejsze nieco luźne, fragmentaryczne notatki podobnej treści. Księga ta zawiera sporo danych dotyczących obdłużenia nieruchomości w Brzozowie.

Z siedmiu istniejących dawniej w Brzozowie cechów zachowały się po dziś dzień jedynie cztery: szewski, piekarski, rzeźniczy oraz wielki czyli składany. Księgi piekarzy sięgają 1748 r., cechu wielkiego 1784 r.; cech ten posiada oprócz tego dwa dokumenty pergaminowe; jeden biskupa Szembeka z 1722 r., drugi Sierakowskiego z 1748 r. Cech szewców żadnych materiałów z wieku XVIII nie posiada. Papiery cechu rzeźniczego nie mogły być przejrane z powodów od autora zupełnie niezależnych. Wspomniane wyżej księgi cechowe podzielić można na kilka kategorii; są tam księgi zapisów, wyzwolin i magisteryi; protokoły schadzki oraz rachunki. Księgę zapisu chłopców i ich wyzwolin posiada jeden tylko cech wielki. Jest to nieoprawiony rękopis o 44 nienumerowanych kartkach; we

środku książki oraz na jej końcu poddawane są nowe zeszyty. Nagłówek tego rękopisu brzmi; »Księga zapisu chłopców i wyzwolonych w cechu wielkim. Roku pań. 1784 die 2-do Mai«. Pierwsza połowa wraz z kartkami wszytymi we środku poświęcona jest zapisom; druga wraz z końcowymi kartkami wyzwolinom; notatki o zapisach doprowadzone są do 1829 r. o wyzwolinach do 1828 r. Księgi magisteryi posiadają zarówno cech wielki jak i piekarski. Księga cechu piekarskiego jest oprawna w skórę z wyciskami; rozpoczynano pisać ją z początku i z końca; w środku jest kilkadziesiąt kart pustych. Nagłówek brzmi jak następuje: »Ad Majorem Dei Gloriam, Xięga czyli regestr wpisowania do cechu Braci Piekarzów za wolą, mandatem Jaśnie Wielmożnego Miłościwego I. M. Ci Xiędza Waclawa Hieronima Sierakowskiego, biskupa Przemyskiego a Pana y Dobrodzieja naszego; Nam ten cech Piekarski de novo postanowił i przywilej nadał«. Rozpoczyna się ona w 1748 r., kończy w 1798 r. Notatki pisane z odwrotnej strony tej samej księgi są tej samej treści; jedna z nich jest z 1793 reszta zaś z 1832—1884 roku. Kilkanaście wpisów na braci cechu piekarskiego znajduje się w luźnym zeszycie obejmującym zaledwie 6 kartek. Pierwszą kartkę tego rękopisu obejmuje »Opisanie kondycyi cechu piekarskiego zwyczajem innych cechów miasta Brzozowa skonstruowane d. 7-ma mensis Lutego Roku Pańskiego 1766-tego«. Resztę zajmują wspomniane wpisy pochodzące z lat 1766—1788. Księga majstrowska cechu wielkiego (46 nienumerowanych i nieoprawnych kartek) opatrzona jest w nagłówek: »Księga misteryi Dat. W Cechu Wielkim Roku P. 1784 Die 2-da Maj«; jedenaście kartek dotyczy wieku XVIII; doprowadzoną zaś jest ona do r. 1838. Protokoły posiedzeń są właściwie księgami sądowymi cechu; posiadają je oba cechy. Księga piekarska (32 karty) zatytułowana: »Do spraw Protokół Cehowy piekarski

d. 26 Februarii Anno 1785. Ten Magistrat approbuje aby regularnie wpisywane bywały co do tego cechu należeć będzie«; na karcie 11 rozpoczyna się r. 1800; doprowadzoną jest ta księga do r. 1848. Księga cechu wielkiego (43 karty, doszyto później 10) jest zatytułowana: »Księga transakcyi y sentencyi czyli protokół zaczęty od Roku Pań. 1784. Die 2-da Maj. Dat. W Cechu Wielkim«. Na 35 kartce rozpoczyna się rok 1800; księga jest doprowadzoną do r. 1869. Księga rachunkowa przechowała się jedynie w cechu piekarskim (30 kart), zaczyna się ona od słów »Poczynają się percepta za cechmistrzostwa Józefa Długosza Cechu Piekarskiego 26 Aprilis anno 1785« na 20 karcie rozpoczyna się wiek XIX; rachunki te kończą się w 1831 r. Oprócz powyższych rękopisów oba cechy posiadają drukowany w językach niemieckim i polskim »Uniwersał dla wszystkich w Królestwie Galicyi i Lodomeryi tudzież Xsięstwach Oświęcimskim i Zatorskim znajdujących się rzemieślniczych cechów« wydany w imieniu Maryi Teresy 9 V. r. 1778.

Co do niektórych spraw nader cennem źródłem okazała się »Metryka Józefińska«¹ (z 1786 r.). Najważniejszą częścią składową metryki są »Xsięgi Przemiaru« zwane również »Tabellami Rozmiarowemi«. Dla każdej wsi jest osobna księga. Niektóre z tych ksiąg zaginęły; jeżeli chodzi o klucz brzozowski, to nie ma jej już wieś Blizne. Pierwsza rubryka tej księgi zawiera »Nro Mieyscowego Porządku«. Każda choćby najmniejsza parcela posiada swój osobny numer w tej właśnie rubryce oznaczony; spotyka się jednak niekiedy numery wspólne dla paru kawałków ziemi. W drugiej rubryce wymienionem jest nazwisko posiadacza gruntu; numer zamieszkiwanego przezeń domostwa, wreszcie

¹ Archiwum Krajowe we Lwowie. Metryka Józefińska. Okrąg XV, Sanocki fasc. Nr. 134, 135, 136, 137, 138 i 306.

rodzaj oznaczonej numerem porządkowym w pierwszej rubryce parceli; rozróżniano: ogrody, pola orne, łąki, pastwiska, krzaki, lasy. W następnych trzech rubrykach podany jest rozmiar tych parcel obliczony przez włościan; mianowicie ilość sążni wszeź i wzdłuż oraz suma sążni kwadratowych. Mierzono tu nie całą ziemię należącą do danego właściciela a będącą jednym zwartym kawałkiem lecz każdy kawałek łąki, pola i t. d. osobno. Następną rubryką zawiera rozmiar danej powierzchni obliczony przez geometrów; mierzyli oni jednak jedynie lasy, tak że co do innych kategorii to posiadamy jedynie obliczenia włościan. Wyżej wymienione rubryki zajmują pierwsze (lewe) karty ksiąg. Strony prawe podzielone są na trzy części. Pierwsza odnosi się do ról, druga do łąk (łącznie z pastwiskami, krzakami i ogrodami), trzecia wreszcie do lasów. Podawano tam rozmiar obliczony już nie w sążniach samych lecz morgach i sążniach; a dalej pożytek: przy roli zbiory żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa w korcach za 3 lata; przy łąkach ilość cetnarów siana i potrawu za rok; przy lasach ilość sążni twardego i miękkiego drzewa. Grunty opisywano podług niw; we wsi było ich zwykle cztery; w kluczu brzozowskim jedna tylko Przysietnica miała ich trzy. Niwa pierwsza jest właściwą wsią mieszczącą w sobie zabudowania włościan i ogrody. Pozostałe niwy były to zwarte kompleksy ziemi włościańskiej wszelkich kategorii, należące do wielu gospodarzy; każda niwa posiadała własną nazwę topograficzną¹. Niwy dzieliły się na »pola«, które odpowiadały »rolom« względnie »ćwierciom« lustracyi. Każde pole przemierzone jest osobno. Dlatego też

¹ W Starejwsi: Kalnica, Garb, Zagródki; w Bliznem: Poreby, Korcz, Padole; w Domaradzu: Budzisz, Krzywe, Chyb; w Golcowej: Ropa, Różanka, Zarybie; w Przysietnicy: Wędzisz, Podbaniska. Podług »Prawideł do fassyi« w M. J.

grunty jednego i tego samego włościanina opisane są nie razem w jednym miejscu, lecz w tylu, w ilu już nie tylko miejscach lecz polach leżą. Do księgi przemiarów dołączony jest opis granic wsi.

Drugie miejsce ze względu na swoją objętość zajmują »prawidła do fassyi«; są one jednakże bez porównania mniejsze od ksiąg przemiaru, obejmują bowiem zaledwie kilkanaście, najwyżej dwadzieścia kilka kart. »Prawidła te są w stosunku do księgi głównej poniekąd sumaryuszem, mianowicie jeżeli chodzi o rozmiar powierzchni i płynący z niej przychód. Podano tam jednakże niektóre dane w księdze głównej nie uwzględniane, mianowicie jakość ziemi, porządek w obsiewaniu ról, gęstość siewu, wydajność gleby, niekiedy nadto dane dotyczące ugorowania i nawożenia pól. »Waldabschätzungs und Klassifikations Tabelle« zawiera dane z gospodarki leśnej skądinąd nieznane, gdyż inne części metryki podają bardzo mało tego rodzaju wiadomości. »Sumaryusz« oraz »Summaryczny Extrakt wszystkich ról, łąk, pastwisk, lasów etc.« zasadniczo nowego nic nie przynoszą. Podają one tylko w ogólnych liczbach, wiele jakiego rodzaju ziemi i wiele pożytku z niej mają, dwór, ksiądz i gromada. Jeszcze mniej ciekawem jest »Summarium der Gemeinde N. N. mit den Zugethalten Ortschaften« gdyż grunty dworskie i plebańskie traktowane są jako jedna całość. Istnieją wreszcie arkusze, na których obliczono w pieniądzech wartość pożytków; zawierają one przyczynki do dziejów cen.

Ogromna większość danych zawartych w metryce dotyczy gospodarki włościańskiej. Dokładnemu jednak odtworzeniu na tej podstawie tej strony gospodarczej struktury wsi, stoją na przeszkodzie pewne trudności, wynikające głównie z niedbałości urzędników piszących metrykę. Chcąc sobie zdać sprawę z charakteru gospodarki włościan, należy się przyjrzeć każdemu

gospodarstwu oddzielnie. Dane odnoszące się do jednego i tego samego gospodarstwa notowane są nieraz w paru jeżeli nie kilku miejscach ksiąg metryki. W całym szeregu wypadków wskutek niedbałości urzędników nie można określić na pewno, do jakiego gospodarstwa odnoszą się pewne dane. Ma to mianowicie miejsce wtedy, gdy w jednej wsi jest kilku włościan noszących jedno i to samo imię i nazwisko. Gdyby wszystkie domostwa były ponumerowane, a następnie gdyby przy każdym kawałku gruntu podawano numer domostwa zamieszkiwanego przez posiadacza danego gruntu, toby nie było żadnych wątpliwości pod tym względem; a tak przy jednakowych imionach i nazwiskach nie wie się, jaki grunt odnosi się do danej chałupy, lub, co gorsza, jeżeli parcel różnej wielkości jest więcej aniżeli chałup, który z włościan posiadał dwa kawałki i które mianowicie i czy czasem wśród nich nie było bezrolnych.

Jak to już wspomniano, za główne źródło przy kreśleniu dziejów gospodarczych klucza brzozowskiego w wieku XVIII, służyła lustracya z 1748 r. Fakt ten do pewnego stopnia z góry przesądza charakter pracy; punktem środkowym będzie przedstawienie stanu gospodarczego klucza w połowie XVIII wieku. Nie znaczy to oczywiście, ażeby moment rozwojowy zupełnie był pominięty; już sama lustracya a nadto źródła wcześniejsze a zwłaszcza liczne późniejsze pozwalają uchwycić pewne linie rozwoju gospodarczego. Moment rozwojowy nie będzie więc pominięty, dominującym jednak będzie moment statyczny.

II. Początki pracy gospodarczej.

W wieku XVIII biskupi przemyscy byli w posiadaniu czterech kluczy: brzozowskiego, jaślickiego, radymińskiego oraz łukawieckiego. Najważniejszymi były trzy pierwsze. Terytoria tych kluczy stały się własnością biskupstwa nie od razu, lecz tworzyły się zwolna w ciągu wieku XIV i XV-go¹. Pierwsze terytoria wokół których powstały później trzy te klucze stały się własnością biskupstwa dzięki nadaniu królowej węgierskiej Maryi w 1384 roku². Dała ona wówczas pięć wsi, mianowicie Brzozów, Domaradz, Równe, Cergowę i Radymno. Wokół Brzozowa i Domaradza miał z biegiem czasu wytworzyć się klucz brzozowski. Na razie jednak dwie te wsie leżały na niedotykających się terytoriach, przedzielała je istniejąca już wówczas wieś królewska Blizne. Wokół Równego i Cergowy miał się wytworzyć największy z należących do biskupstwa przemyskiego kluczy — jaślicki; w owym czasie przedzielała te wsie wieś Jasionka. Chociaż cała ówczesna gospodarka pańska opierała się przede wszystkim, jeżeli nie wyłącznie o chłopów — czynszowników, to w każdym razie było rzeczą wygodniejszą, aby oni mieszkali we wsiach przylegających wzajemnie do

¹ Akta Grodzkie i Ziemskie Tom VII Nr. 15, 16, 23, 40. Tom VIII Nr. 20, 38, 41 a, 44.

² A. G. Z. VII, str. 27 i nast.

siebie, aniżeli porozrzucanych po większym terytorium. Musieli więc biskupi starać się o to, aby nowe nabytki przylegały do dawniejszych oraz aby w ten sposób połączyć niedaleko siebie leżące terytoria; chodziło tu o Cergowę i Równo z jednej, Brzozów zaś i Domaradz z drugiej strony. Pierwszym krokiem przedsięwziętym w tym kierunku było utworzenie z wsi Brzozowa i Domaradza jednego kompleksu. Na przeszkodzie stała tu wieś Blizne. Składała się ona na początku XV wieku z dwu części: królewskiej i prywatnej. Jeszcze w 1366 r. lokował Kazimierz Wielki z obu stron Stobnicy wieś Blizne. Część tej wsi w nieznanym nam bliżej czasie przeszła na własność Wołocha Laczka. Druga część pozostawała nadal własnością królewską. Otrzymała ona w 1406 r. osobne, nowe sołtystwo¹. W niewiadomym nam czasie przeszła ona drogą zastawu w ręce niejakiego Ścibora. Biskupi przemyscy w 1402 r.² nabyli za 100 grzywien od Wołocha Laczka jego część. W 1417 r.³ zaś wykupili z rąk Zygmunta syna Ścibora z Oględowa będącą u niego w zastawie królewską część Bliznego. W ten sposób dopięli biskupi połączenia terytorium Domaradza i Brzozowa. Równe i Cergowa połączone zostały dzięki nadaniu Jasionki przez Władysława Jagiełłę w 1434 r. Przypatrując się terytorjalnemu rozmieszczeniu innych nabytków nie można nie zauważyć, jak bardzo chodziło biskupom o to aby dobra ich stanowiły zwarte kompleksy, aby nowe nabytki przylegały do dóbr dawniej posiadanych. Dotyczy to przedewszystkiem nadania Jagiełły z 1434 roku⁴; nie tworzą się tu nowe kompleksy lecz zwiększają dawne; są to Jaśliska, Królik, Dalejowa, Nowa

¹ Trzebiniana (rp. bibl. kap. w Przemyślu) fol. 255.

² A. G. Z. VII, str. 46.

³ A. G. Z. VIII, str. 67.

⁴ A. G. Z. VII, str. 78 oraz VIII, str. 267.

Jasionka przylegająca do Równego i Cergowy. Należy tu jeszcze wymienić fakt wcześniejszy z 1408 roku¹, mianowicie kupno za 300 grzywien od Zyndrama z Maszkowic Lubatowej przylegającej do tych samych dóbr. Nie zawsze jednak można było samemu decydować o geograficznem położeniu nowych nabytków; to też nie zawsze nowonabyta wieś była powiększeniem posiadanych już dóbr. Tak w 1385 roku² Piotr Stryjski zapisał biskupstwu wieś Pnikut leżącą w innych zupełnie stronach, aniżeli dawniejsze dobra biskupie. Wieś ta jednakże tylko przez czas bardzo krótki pozostawała w posiadaniu biskupów; posiadała ona z powodu swojego geograficznego położenia zbyt małą wartość, nadał więc ją biskup Eryk w 1390 roku kapitule³.

Dobra ziemskie biskupstwa przemyskiego powstały głównie dzięki darowiznom. Tą drogą przyszli biskupi w posiadanie dziewięciu wsi; w 1384 roku dostali oni Równo, Cergowę, Domaradz, Brzozów i Radymno, w 1385 roku Pnikut, w 1434 Jaśliska, Biskupice, Dalejów i Nową Jasionkę. Mniejszą daleko rolę odgrywało kupno; kupiono bowiem zaledwie dwie wsie, w r. 1402 część Bliznego, w 1408 Lubatowę. Wreszcie, jak to już wspomniano część wsi Bliznego wzięta została w zastaw przez wykupienie jej z rąk Zygmunta syna Ścibora w 1417 roku.

Dzieje osadnictwa na terytorium klucza brzozowskiego rozpoczynają się dopiero w drugiej połowie XIV wieku. O istnieniu osad na tem terytorium w czasach wcześniejszych źródła nie przechowały nam żadnych danych. Posiadamy zresztą i pozytywne dane, iż były to wsie powstałe nie na fundamencie dawnego

¹ A. G. Z. VIII, str. 59.

² A. G. Z. VII, str. 32.

³ A. G. Z. VIII, str. 32.

ruskiego osadnictwa lecz na pniu dziewiczym. Terytorium późniejszego klucza brzozowskiego dotykało wschodniej granicy Małopolski. W czasie zajmowania Rusi Czerwonej przez Kazimierza Wielkiego musiało ono więc leżyć na nieosiedlonym, a zazwyczaj zalesionym pasie granicznym oddzielającym ówczesną Polskę od Rusi. Przypuszczenie to w zupełności potwierdzają wzmianki dokumentów lokacyjnych dowodzące że wsie osadzone były wśród lasów¹.

Pierwsze osady zawdzięczają swoje pochodzenie Kazimierzowi Wielkiemu²; w 1359 roku założono Brzo-

¹ Na osadzenie nowych wsi przeznaczył Kazimierz »mericam nostram Brzozowe« (A. G. Z. III, str. 25) »silvam nostram dictam Blizne« (A. G. Z. VIII, str. 11); trzeci najstarszy dokument lokacyjny, również Kazimierza (falsyfikat, lecz nie pozbawiony wartości) mówi o karczowaniu lasów (»damus fidei nostro Paulo extirpare silvas nostras« Kod. Małop. III, str. 378).

² Dokument lokacyjny *Domaradza* z 1359 roku (falsyfikat) w Kod. Małop. III Nr. 961. — *Brzozowa* z 1359 r. A. G. Z. III Nr. 9. — *Bliznego* z 1366 r. A. G. Z. VIII Nr. 7. *Bliznego* z 1406 »Trzebiniana« fol. 255. — Oryginalny dokument lokacyjny wsi *Przysietnicy* nie jest znany; znamy tylko kopię potwierdzającą oryginał, a pochodzącą z XVI w. (A. E. vol. VIII rok 1506 fol. 24^o—25); potwierdzenie to pochodzi od biskupa Piotra i nosi datę 27 czerwca 1440 r.; dowiadujemy się z niego, iż oryginał wystawił biskup Maciej; musiało się więc to stać przed 1413 r. — *Nowego Domaradza* z 1425 r. Prochaska-Materiały archiwalne Nr. 54. — *Golcowej* z 1448 r. tamże Nr. 142. Wspomniany wyżej falsyfikat wydrukował Piekosiński z Metryki Koronnej; równobrzmiący tekst tego dokumentu znajduje się w aktach biskupich (A. E. 18, fol. 359^o); nieautentyczności tego dokumentu dowodzą nie tylko imiona świadków (argument ten przytacza wydawca); pewną wątpliwość nasuwa już sama data tego dokumentu (26 VII 1359) a to z tego względu, iż w dokumencie wspomniana jest »villa nostra Brzozowa«, a dokument lokacyjny brzozowski wystawiony został dopiero 2 X 1359. Dowodu nieautentyczności dostarcza również analiza treści dokumentu; niewątpliwie, iż znana jej część da się odnieść do czasów Kazimierza W.; jeden jednakże ustęp zdradza fałszerstwo i jego cel; chodzi tu o ustęp mówiący o powinnościach

zów i Domaradz, w 1366 Blizne. W XIV i na początku XV wieku wsie te przeszły w posiadanie biskupstwa. Były to jedyne osady istniejące jeszcze w przedbiskupim okresie dziejów klucza. Brzozów w niedającym się bliżej określić czasie, w każdym razie w pierwszej połowie XV wieku, został zamieniony na miasteczko; miasteczkiem bowiem nazywa go już dokument biskupa Janusza z 1430 roku¹. Prawdopodobnie wówczas punkt ciężkości dawnej osady przeniósł się na południe², gdzie na wzgórzu założono rynek nowego miasteczka. Dawna wieś Brzozów stała się przedmieściem miasteczka Brzozowa; przedmieście to z biegiem czasu wyemancypowało się na zupełnie samodzielną osadę, którą zaczęto nazywać Starąwsią. Już w 1460 roku występuje Starawieś samodzielnie przy Brzozowie. W rejestrze poborowym w 1515 roku nazwaną jest przedmieściem, w 1589 znowu samodzielną osadą Starąwsią³.

W wieku XV rozwinęli biskupi dość ożywioną działalność kolonizacyjną w kluczu brzozowskim. Bis-

włóścian względem sołtysa, mieli oni odrabiać na rzecz jego 4 dni, a nadto dawać mu miarę owsa i dwie kury; o takich rzeczach w dokumentach lokacyjnych Kazimierza W. niema mowy. Ustęp ten wskazuje, iż dokument został napisany gdzieś w połowie XV wieku. Okoliczność zaś iż dziesięcina narówni z czynszem, występuje jako powinność dworska, co jest rzeczą zrozumiałą w dokumencie wystawionym przez biskupa, nigdy zaś przez króla, każe przypuszczać iż fałszerz miał przed oczyma jakiś biskupi dokument lokacyjny. Pomimo iż dokument ten jest falsyfikatem, posiada on jednak wartość historyczną; cały szereg zawartych w nim danych zupełnie odpowiada stosunkom z XIV w.; niewątpliwie z tego czasu pochodzi. Późniejsze zaś dodatki są cenne jako przejawy gospodarczych tendencji sołtysów w wieku XV.

¹ A. G. Z. VIII p. 88 toż. w 1432 r. ib. p. 100. Słownik geograficzny tom XI, str. 228 podaje rok 1413 jako datę nadania prawa miejskiego; nie przytaczając jednakże żadnego dowodu.

² Słow. Geogr. ibid.

³ A. G. Z. VIII p. 136. Źródła dziejowe 18 cz. I, p. 147 i 46.

skup Maciej jeszcze przed 1413 r. lokował wieś Przysietnicę¹; biskup Janusz (w 1425) założył Nowy Domaradz; Piotr zaś w 1448 wieś Piotrowin, która później stale była nazywaną od imienia pierwszego swojego sołtysa Golcową. Oprócz tego już w połowie XV wieku istniała w kluczu brzozowskim wieś Płoszyna Wola², o powstaniu której źródła nam nie mówią. Wieś ta prawdopodobnie już w początku XVI wieku połączoną była z Domaradem, gdyż rejestry poborowe z 1515 roku³ nie wymieniają już tej wsi. Wspomnienie jej nie zaginęło jednak jeszcze i w XVIII wieku⁴. Podobny los spotkał i Nowy Domaradz który już w 1482 roku został połączony ze Starym Domaradem⁵.

Na ukształtowanie się stosunków społeczno-gospodarczych w tych wsiach ogromny wpływ miały dokumenty lokacyjne; zawierały one bowiem normy, według których stosunki te miały być urządzane. Nie wszystkie plany dotyczące organizacyi wsi dały się zrealizować, w każdym jednak razie dokument lokacyjny był prawną podstawą, na której opierała się struktura wsi. Dokumenty lokacyjne odnoszące się do klucza brzozowskiego nie odróżniały się niczem szczególnem od innych podobnych dokumentów. Przedewszystkiem znajdujemy w nich oznaczaną ilość łąnów, na których wieś miała być lokowaną. Ilość ta wahała się od 40—60 łąnów; przeciętnie wynosiła łąnów 50⁶. Chodziło tu o łąny frankońskie z wyjątkiem może dwu wypadków, co do których dokumenty bliżej nam tego nie

¹ Conf. Pawłowski Premisla sacra p. 72.

² A. G. Z. VIII p. 136 r. 1460.

³ Żr. dz. 18 cz. 1 p. 147.

⁴ »Wsi Płusinej Woli alias Domaradza« L. 40.

⁵ A. E. 18 fol. 359^o.

⁶ Brzozów 50 łąnów frankońskich. Domaradz 40 ł. fr. Blizne I 50 ł. fr., II 40 ł., Przysietnica 60 ł., N. Dom. 50 ł. fr., Golcowa 60 ł. fr.

wyjaśniają. Pewien obszar przeznaczono na wygon gromadzki (skotnicę). Wynosił on zazwyczaj łąn jeden; tylko Brzozów otrzymał dwa łąny. Każdy z osadników miał otrzymać po łąnie. Z tytułu posiadania tej ziemi zobowiązani byli oni do pewnych świadczeń. Powinności te składały się przede wszystkim z czynszu dworskiego 16 do 36 groszy; przeciętnie nieco więcej niż 27 groszy¹; świadczeniem pieniężnym była i dziesięcina; w pięciu wypadkach miała ona wynosić po 6, w dwu zaś po 8 groszy z łąnu. W oryginalnych dokumentach Kazimierza Wielkiego dziesięcina jako powinność kościelna przeciwstawiana jest czynszowi jako powinności dworskiej. W dokumentach biskupich różnica ta znika: czynsz i dziesięcina przed ufundowaniem kościoła parafialnego w danej wsi miały być uiszczane biskupowi. W podobny sposób przedstawiona jest rzecz w sfałszowanym dokumencie Kazimierza. Daniny składano w owsie i kurach; mianowicie z jednego łąnu po miarze owsa i dwie kury. W dokumencie dla Brzozowa i obu dla Bliznego niema wzmianki o tych daninach. Do pańszczyzny zobowiązywał tylko jeden dokument najpóźniejszy (dla Golcowej z 1448 r.). Miała ona wynosić ośm dni z łąnu na rok. Tak przedstawiały się powinności poszczególnych gospodarstw; oprócz tego wieś cała zobowiązana była dwukrotnie na rok przyjmując sędziego pańskiego, względnie dać za każde przyjęcie po 12 groszy. Wyjątek stanowią tu dokumenty domaradzkie o powinności tej nie wspominające. O daninach włościan dla plebana, pomijając kwestyę dziesięcin, wspominają tylko trzy dokumenty: brzozowski,

¹ W starszym dokumencie dla wsi Blizne oznaczono czynsz na 8 szkójców (=16 gr.) w nowym na 10 (=20 gr.) dla Brzozowa na $\frac{1}{2}$ grzywny (=24 gr.) dla Nowego, Starego Domaradza po 3 wiardunki (=36 gr.) dla Przysietnicy i Golcowej wreszcie na $\frac{1}{2}$ kopy (=30 gr.).

drugi bliźniński i nowodomaradzki. Włościanie brzozowscy i nowodomaradzcy mieli dawać plebanowi z łąnu po miarze pszenicy i owsa; dokument bliźniński wysokości tej daniny bliżej nie określa. O ciężarach włościan na rzecz sołtysa mówią tylko dwa dokumenty: domaradzki i golcowski, oba mówią przedewszystkiem o »pocztach«, pierwszy nadto o robociźnie. Dokument golcowski nie wyjaśnia bliżej, co należy rozumieć przez »honores alias pocztu de emethonibus«, mówi tylko, iż sołtys ma je otrzymywać dwa razy na rok, na Wielkanoc i Boże Narodzenie. »Honores« w dokumencie domaradzkiem oznaczają daninę korea owsa i dwu kur na rok. Oprócz tych pocztów domaradzcy osadnicy mieli być zobowiązani do pańszczyzny w ilości 4 dni na rok z łąnu. Jak to już wyżej wyjaśniono ustępy o powinnościach tych odnośnie do Domaradza pochodzą nie z XIV lecz dopiero najwcześniej z XV jeżeli nie z XVI wieku. Lata woli dla wsi klucza brzozowskiego wynosiły po lat 20; jedna tylko Golcowa otrzymała 24-letnie zwolnienie.

Sołtysi otrzymywali przedewszystkiem po kilka łąnów wolnych od wszelkich na rzecz pana powinności. Ilość ich była ściśle określoną i niezależną od ilości osadzonych przez sołtysa włościan. Była ona różną; dla Brzozowa miała wynosić 3, dla Nowego Domaradza 6, dla innych zaś wsi 4 łąny; O prawie sołtysa do obszarów, t. j. kawałków gruntów pozostających po wymiarze łąnów dla osadników, mówią tylko dokumenty domaradzki i golcowski. O prawie sołtysa do nawsia mówi tylko jeden domaradzki dokument. Prawo osadzania na tym gruncie włościan wyłącznie na swą własną korzyść, wolnych od wszelkich powinności na rzecz dworu, miał tylko sołtys golcowski. Dalej mieli sołtysi prawo zakładania pewnych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, mianowicie młynów, karczem, jatek rzeźniczych, rybackich, warsztatów dla

szewców, tkaczy, płócienników, krawców i innych rzemieślników. Każdy z nich miał otrzymać zagrodę; wyraźnie jednak o uposażeniu tej rzemieślniczej i handlowej ludności mówią tylko dwa dokumenty dla N. Domaradza i Golcowej. Jeżeli chodzi o młyny i karczmy, to sołtysi mieli prawo zakładania tylko ograniczonej ich ilości, zwykle jednego młyna i jednej karczmy; tylko dokumenty dla Brzozowa i Golcowej pozwalają sołtysom założyć po dwa młyny i dwie karczmy. Niekiedy prawo posiadania młynów i karczem było połączone z prawem monopolu w odnośnych gałęziach; zastrzeżenie takie spotykamy w dokumencie dla Golcowej. Co do innych przedsiębiorstw to ilość bywała tu niekiedy nieograniczoną, niekiedy jednak ściśle dla każdego rodzaju oznaczoną. W dokumentach lokacyjnych Brzozowa, obu Domaradzów oraz Golcowej nie ograniczono ilości jatek i t. d., jakie sołtys mógł na własną korzyść założyć. Ograniczenia tego rodzaju spotykamy natomiast w trzech pozostałych dokumentach. Na rzecz sołtysa szła trzecia część opłat, kar sądowych oraz szósta część czynszów. Był to przepis powszechny. Powszechnym również było prawo sołtysów do urządzania sadzawek rybnych; ilość ich mogła być nieograniczoną; niekiedy jednak oznaczano tu maximum. Sołtysi mieli w dalszym ciągu pewne uprawnienia do korzystania z lasów pańskich; mogli oni mianowicie polować, paść bydło, zakładać barcie. O powinnościach włościan względem sołtysów mówiliśmy już wyżej. Co do obowiązków sołtysów, to powszechnym był obowiązek dawania jednego strawnego pańskiemu sędziemu względnie 12 groszy na rok, tam gdzie i włościanie do tegoż byli zobowiązani. Wszystkie również dokumenty lokacyjne, z wyjątkiem golcowskiego, mówią o obowiązku służby wojskowej sołtysa.

Dokumenty lokacyjne wyznaczały również uposażenie plebanowi, otrzymywał on przedewszystkiem ka-

wałek ziemi; w czterech dokumentach wyznaczono mu łąn ziemi, w trzech dwa łąny. W dwu dano oprócz tego plac pod plebanię, a jednemu z nich nadto zagrodę i łąkę. O daninach włościan na rzecz plebana mówiliśmy już wyżej.

Dokumenty dawniejsze, kończąc na nowodoma-radzkiem (1425), chociaż nie we wszystkich punktach zgodne, pozbawione są jednak różnic natury bardziej zasadniczej, któreby wynikały ze zmienionego kierunku dążeń gospodarczych; różnice takie okażą się właśnie jeżeli dokumenty te porównamy z dokumentem gol-cowskim. Idą one w dwu kierunkach: powinności włościan i praw sołtysów; zjawia się pańszczyzna na rzecz dworu jako zarodek gospodarstwa folwarcznego; zjawiają się prawa sołtysów do obszarów i osadzania na swą wyłączną korzyść włościan. Widać tu i ze strony sołtysów dążność do tworzenia folwarków; rzeczywiście, z biegiem czasu z sołtystw o ile tylko nie zostały przyłączane do folwarków dworskich, potworzyły się folwarczki. Sfałszowany dokument Kazimierza jest przejawem tych gospodarczych dążeń sołtysów.

Dokumenty lokacyjne nie przedstawiają nam konkretnie istniejących stosunków społeczno-gospodarczych; są to tylko projekty i plany ich urządzenia. Nasuwa się wobec tego pytanie o ile plany te zostały zrealizowane względnie zmodyfikowane. Nie posiadamy żadnych źródeł które pozwoliłyby nam wyjaśnić jak przedstawiała się struktura wsi bezpośrednio po kolonizacji. Najdawniejsze dane co do tego pytania pochodzą z XVI wieku. Rzeczywistość z tego czasu jest bez porównania skromniejszą aniżeli plany kolonizacyjne z XIV i XV wieków. Rozmiar wsi był bez porównania mniejszy aniżeli przewidywane w dokumencie maximum. Same zresztą czynniki, biorące udział w akcji kolonizacyjnej przewidywały, iż cyfra łąnów na których wieś miała się lokować, wyrażona w dokumencie sta-

nowiła maximum, do którego nie dochodziła liczba łąnów faktycznie osadzonych¹. O rozmiarach wsi podług rejestrów ogłoszonych przez Jabłonowskiego² informuje następująca tabelka.

Wieś	w dokumencie lokacyjnym	podług rejestrów pob.	
		1515 r.	1589 r.
Starawieś ³	50 łąn	50(?) łąn	29 ¹ / ₂ łąn
Blizne	50+40 »	20 »	9 ³ / ₄ »
Domaradz	40+50+? ⁴	15 »	30 »
Golcowa	60 »	14 »	31 ¹ / ₄ »
Przysietnica	60 »	16 »	27 »

Rejestr z r. 1589⁵ wymienia oprócz łąnów kmiecych ludność małorolną i bezrolną, a mianowicie: zagrodników z rolą i bez roli, oraz komorników z bydłem i biednych bez bydła.

¹ W dokumencie nowodomaradzkim: »de eisdem quinquaginta mansi sive eosdom locare poterit sive non«.

² Źródła dziejowe tom XVIII część I str. 46 i 147.

³ W pierwszej rubryce podano ilość łąnów na których miał być lokowany Brzozów; w 1515 roku podana jest nie Starawieś lecz »suburbium Brzozów« (por. str. 22); przy cyfrze podającej ilość łąnów musiała zapewne zajść pomyłka, jest ona bowiem zbyt wysoka.

⁴ Chodzi tu o trzy dokumenty lokacyjne: Domaradza, Nowego Domaradza i Plusinej Woli.

⁵ Źródła dziejowe tom. 18, cz. I, str. 46; uniwersał poborowy w Volumina legum tom II, fol. 1300 i nast.

Wsie	Zagrodnicy		Komornicy	
	z rolą	bez roii	z bydłem	bez bydła
Starawieś	5	—	—	5
Blizne	7	—	2	4
Domaradz	3	—	9	—
Golcowa	—	4	2	2
Przysietnica	4	—	2	—
Razem	19	4	15	11

Rejestry poborowe zawierają oprócz tego pewne wiadomości dotyczące ludności wiejskiej przemysłowo-handlowej. Rejestr z 1515 roku wymienia młyny w Bliznem, Domaradzu, Golcovej i Przysietnicy; przy tych samych wsiach wymienione są i karczmy, w trzech z nich warzono piwo, w czwartej (golcowskiej) szynkowano tylko piwo przywożone skądinąd. Oprócz młynów i karczom uniwersał poborowy z 1515 roku¹ wymienia jeszcze rudnie i tartaki; ponieważ przy wsiach, o które nam chodzi nie o nich nie wspomniano, widać iż przedsiębiorstw tego rodzaju w tym czasie w kluczu brzozowskim nie było. Być może, iż dane, odnoszące się do ludności wiejskiej przemysłowo-handlowej, a zawarte w rejestrze z 1515 roku, są niekompletne; mogła wówczas we wsiach klucza brzozowskiego istnieć jeszcze i innego rodzaju ludność przemysłowo-handlowa, a mimo

¹ Balzer Corpus iuris pclonici vol. III, pag. 318.

to rejestr musiałby o niej milczeć, gdyż niema o niej mowy w uniwersale poborowym.

Rejestr z 1589 roku wymienia już tylko dwa młyny: w Bliznem i Golcowej; karczmy zupełnie nie są wspomniane i nic dziwnego, gdyż w tym roku nie były one opodatkowane; nie można więc z milczenia rejestru wnosić o ich nieobecności.

O przemyśle w Brzozowie posiadamy w rejestrach, rzecz prosta o wiele obszerniejsze informacje. Rejestr czopowego z 1508 roku¹ wykazuje, iż mieszczanie brzozowscy zapłacili za warzenie piwa 12¹/₂ grzywien, 18 groszy. Obowiązujące wówczas czopowe² postanawiało pobór grosza od beczki piwa, zwarzono więc w tym roku 618 beczek piwa.

Rejestr szosu z 1515 roku³ podaje wysokość tego podatku zapłaconego przez Brzozów na 20 grzywien. Ponieważ zaś wówczas⁴ miano płacić szosu po 2 gr. od grzywny majątku, widać iż majątek mieszczan oceniono na 480 grzywien. W tym samym rejestrze mamy wzmiankę o młynie; z innego rejestru⁵ z tegoż roku dowiadujemy się, iż był to młyn o 3 kołach. Bez porównania dokładniejsze dane o gospodarczym stanie Brzozowa podaje nam rejestr szosu z 1589 roku⁶. Szosu właściwego z domów miejskich zapłacono 56 złp.; ponieważ w tym roku⁷ z różnego rodzaju domostw płacono podatek różnej wysokości, nie dadzą się z tej

¹ Źródła dziejowe tom 18, cz. I, str. 121.

² Balzer Corpus iuris polonici III, str. 287 (czopowe uchwalone w 1513 roku na lat pięć).

³ Źródła dziejowe tom 18, cz. I, str. 175.

⁴ Balzer Corpus iuris, III, str. 318.

⁵ Źródła dziejowe tom 18, cz. I, str. 147.

⁶ Źródła dziejowe tom 18, cz. I, str. 60; wyciąg z tego rejestru dotyczący Brzozowa sporządzony w 1770 r., znajduje się w A. M. B.

⁷ Volumina legum tom II, fol. 1304.

cyfry wyprowadzić żadne wnioski. Dalej wymieniono 10 łąnów przedmieszczan; 8 zagrodników bez ról i 9 komorników (w kopii z 1770 tylko 5-ciu). O stanie poszczególnych gałęzi przemysłu informuje spis mistrzów i towarzyszków różnych rzemiosł; wymieniono tam: rzeźników 3 mistrzów; tkaczy 5 mistrzów i 5 towarzyszków; kuśnierzy 3 mistrzów i 2 towarzyszków; szewców 4 mistrzów i 4 towarzyszków; krawców 4 mistrzów; piekarzy 4 mistrzów; garniarzy 3 mistrzów i 2 towarzyszków; ślusarzy 2 mistrzów i 2 towarzyszków; kowali 3 mistrzów i 2 towarzyszków, a wreszcie 1 łąziebnika.

Powszechny w Polsce XV i XVI w. ruch, zdążający do wykupienia z rąk osadźców, względnie ich następców, wójtostw i sołtystw, nieobcym był również i biskupom przemyskim.

W 1430 roku¹ wykupił biskup Janusz wójtostwo w Brzozowie za sumę 800 grzywien.

W 1444 roku dała kapituła wzamian za dziesięciny z kilku wsi 200 złp. na wykupienie sołtystwa we wsi Blizne². Brak danych nie pozwala nam stwierdzić czy rzeczywiście sołtystwo to wówczas zostało kupione. Sołtystwo golcowskie zostało wykupione w 1530 roku³. W nieznanym nam bliżej czasie stało się to z sołtystwami w Starejwsi, Domaradzu i Przysietnicy. Sołtystwo domaradzkie musiało być wykupione co najmniej w XVI wieku⁴, dwa pozostałe być może aż dopiero w XVII wieku.

* * *

¹ A. G. Z. VIII, str. 88.

² A. G. Z. VIII, p. 121.

³ Pawłowski, p. 215.

⁴ Sołtystwo domaradzkie zastawia już biskup Herbort (1560—1572). A. G. Z. VIII, p. 237, 240. Sołt. Starowiejskie daje biskup Nowodworski w 1630 r. kościołowi brzozowskiemu, L. p. 460. Sołtystwo w Przysietnicy dał biskup Zbąski w 1688 kapitule. A. G. Z. VIII, p. 261.

Tak w najogólniejszych zarysach przedstawiały się początki pracy gospodarczej w kluczu brzozowskim w pierwszych wiekach jego istnienia. Przeszłość ta pozostawiła wiekowi XVIII pewne ograniczone od innych posiadłości terytorium, a na nim szereg osad ludzkich z dość długą tradycją społeczno-gospodarczą.

Obszar całego klucza brzozowskiego wynosił w wieku XVIII prawie że 18.000 morgów¹. Terytorium to przecina wzdłuż rzeka Stobnica. Z prawej strony wpadały do niej dwie rzeczki przebiegające przez klucz Golcówka i Przysiecanka. Oprócz tego całe terytorium klucza poprzecinane jest licznymi potokami i strumieniami wpadającymi bądź do Stobnicy, bądź do Golcówki lub Przysiecanki. Granice² klucza brzozowskiego biegły wzdłuż potoków, dróg, niekiedy oznaczone były one znaczniejszemi niż zwykle miedzami lub rzędami wierzb, nie rzadko jednak żadne znaki szczególne biegu ich nie znaczyły. Miejsca w których schodziły się granice trzech lub czterech wsi, oznaczano kopcami, kamieniami lub też wkopanymi w ziemię pniami, zazwyczaj ciosanymi, opatrzonymi odpowiednimi znakami granicznymi. Pnie te mogły zastępować drzewa, krzaki nawet. Nierzadko jednak znaki te czy to wskutek działania natury, czy też złej woli sąsiadów niszczyły się i znikaly, tak że narożniki wsi pozostawały zgoła bez żadnych znaków.

Znaki te były jednym sposobem utrwalenia granic. Drugim był opis w dokumentach rozgraniczających z XV i XVI wieków, które znaczenia swego nie straciły i w XVIII wieku i stanowiły podstawę do rozstrzygnięcia kwestyi spornych.

Nie mniejsze znaczenie posiadała żywa świadomość granic. Starano się, aby bieg ich stale był utrzymy-

¹ Podług »Summaryuszy« Metryki Józefińskiej.

² Opisanie granic klucza znajduje się w Lustr. str. 18-61.

wany w pamięci włościan. Rok rocznie mieli wójt i przysiężni po odbyciu prawa rugowego¹ objechać granice i młodszym je pokazać.

Granice te nie zawsze były szanowane przez sąsiadów. Lustracya podaje kilka przykładów wykopywania słupów, tłuczenia kamieni granicznych, a to w celu tem łatwiejszego korzystania, a w następstwie przywłaszczenia obcej ziemi. Nie było to rzeczą rzadką, iż obcy włościanie korzystali z ziemi, a zwłaszcza lasów klucza brzozowskiego; dość często można było się spotkać z wycinaniem krzaków i obracaniem odnośnej ziemi na pola orne przez obcych włościan. Niekiedy zagospodarowywali się oni na dobre na obcym terytoryum; budowali sobie nawet na nich swoje zabudowania². Wynikały z tego powodu kłótnie, protesty, procesy³.

W daleko mniej trwały sposób poznaczane były granice wsi wewnątrz klucza; były to zazwyczaj miedze, rzadziej drogi lub potoki. Opisane były one bodaj że nie prędzej jak w lustracyi a potem w metryce.

¹ »Prawem rugowem« nazywano doroczne zebranie gromad wiejskich na których dokonywano obioru wójta i przysiężnych oraz rozporządzano pustkami; regulamin tych zebrań czyli tak zwaną »dyspozycyą prawa rugowego« podano przy końcu opisu powinności w lustracyi przy każdej wsi oddzielnie choć różnic tu niebyło.

² L. 35 i 36 na roli Landowej poddanego starowiejskiego „od lat piętnastu dziad kaleka z Orzechówki zbudował był chałupkę, który w dalszych latach swoich, widząc się być coraz bliższym śmierci też chałupkę poddanemu ze wsi Orzechówki Franciszkowi Biedzie sprzedał, która gdy in prejudicium granic starowiejskich (... .) w dalszym czasie wątpliwości i niechęci w sąsiedztwie o granice nie było okazją, zaleciliśmy (t. j. lustratorowie) pomienionemu Franciszkowi Biedzie, aby też chałupkę rozebrał sobie i z tego placu wyniósł się“.

³ O procesach i nieporozumieniach z powodu granic patrz Prochaska — Z Przeszłości Brzozowa. (Przewodnik naukowy i literacki 1888 r.).

I te granice, choć w mniejszej mierze bywały jednak naruszane. Przywrócenie prawnego stanu było tu o tyle łatwiejsze, iż biskup, a w 1748 r. lustratorowie byli tu instancją ostateczną¹.

Terytorium klucza brzozowskiego przecinały trzy gościńce publiczne. Najważniejszym był gościniec lwowski, idący ze Lwowa przez Przemyśl, Dynów, Przysietnicę, Brzozów, Zmienicę, Rymanów, Jaśliśka na Węgry². Gościniec ten w Brzozowie krzyżował się z drugim idącym z Sanoka przez Humniska, Brzozów, Blizne do Domaradza³. Ten zaś w Domaradzu spotykał się z trzecim idącym z Rzeszowa ku Krosnu⁴. Z Krośnem oprócz tego klucz brzozowski był połączony przez drogę oddzielającą się od gościńca lwowskiego na samej granicy klucza⁵. Z innych dróg należy przede wszystkim wymienić gościniec publiczny idący z Brzozowa na Tarnopol do Jasionowa i drogę do Jabłonki⁶, a wreszcie drogę prowadzącą z Golcowej do Wesolej, łączącą się w nieznanem nam bliżej miejscu z gościńcem sanockim⁷. Gościniec rzeszowsko-krośnieński w Domaradzu przecinał Stobnicę. Most zbudowany w tem miejscu w czasach dawniejszych musiał być utrzymywany z dochodów płynących, z pobieranego na nim

¹ L. 962 „w którym potoku zachodzące kontrowersye rozsądzając, kazaliśmy pługiem przeorać i oddzielić grunta Różańskie od Przysieckich“. Ibid. „wyjechawszy na górę, gdy zastaliśmy przez Marcina Zubla poddanego wsi Przysietnicy dwóch stajań za granicą Golcowską w roli Wolaninówce trzymającego, onych niesłusznie używającego, odsądziliśmy Marcina Zubla od używania, też stajania dwa w grunta Golcowskie i w rolę Wolanina oddaliśmy“.

² L. 26, 286.

³ L. 22, 604, 922.

⁴ L. 818.

⁵ L. 26, 33.

⁶ L. 25, 21.

⁷ L. 55, 970.

myta. W połowie XVIII wieku myto to było wydzierżawiane wraz z browarem, a most był naprawiany pracą pańszczyznianą¹. W Domaradzu musiał być jeszcze jeden most na gościńcu sanockim; lustracya nie wspomina jednak o nim. Wspomniany jest natomiast most na gościńcu lwowskim pod Brzozowem². Dawniej całą pieczę nad drogami i mostami miał dwór i naprawiał je pańszczyznianymi szarwarkami. Nawet mieszczanie brzozowscy nie byli od nich wolni według dokumentu Sarnowskiego z 1676 roku. Do miasta należało jednak myto i według wszelkiego prawdopodobieństwa zamiast odbywać szarwarki pieniądze pochodzące z tego źródła obracano na naprawę dróg i mostów. W ten sposób szarwarki musiały wyjść z użycia. Dopiero w 1727 roku podczas naprężonych stosunków między miasteczkiem a biskupem, gdy myto zostało odebrane, zaprowadzono na nowo szarwarki³. Wkrótce jednak surowe postanowienia z 1727 roku a między innymi i to o mycie odwołano i wszystko poszło dawnym trybem. W połowie XVIII wieku zupełnie już niema mowy o szarwarkach; mieszczanie mają tylko obowiązek dbania o stan dróg i mostów zarówno w samym miasteczku jak i koło niego, zaco mogli na swoją korzyść pobierać myto.

Na terytorium klucza brzozowskiego znajdowało się sześć osad: miasteczko i pięć wsi. Z jednej wsi zaczęła się w XVIII wieku wydzielać osobna jednostka osadnicza, mianowicie z Golcowej, Różanka. W źródłach występuje ona jako osada poniekąd odrębna, osadzona na gruntach Golcowej. Opisywaną jest jednak w inwentarzach wspólnie z Golcową. Do ściślejszego rozdzielenia gruntów różańskich i golcowskich przyszło

¹ L. 818—19.

² L. 286.

³ L. 82, 84.

dopiero podczas lustracy¹. Jednakże i potem Różanka i Golcowa posiadały wspólne inwentarze. W źródłach z XVIII wieku niekiedy jako szósta wieś klucza brzozowskiego występuje Równie. Zaliczane do tego klucza jest ono między innymi w »dyspartamencie soli« z 1769 r. lecz już w »summaryuszu z intraty« z 1771 r., fasyi z 1774 r. i inwentarzu całego klucza z 1780 r. wieś ta jest przy kluczu brzozowskim pomijaną. Natomiast metryka znów zalicza ją do tego klucza. Ze względu właśnie na to że wieś ta niezawsze bywa zaliczaną do klucza brzozowskiego lecz niekiedy do jaśliskiego, a przedewszystkiem ponieważ terytoryalnie należy ona do tego ostatniego, wskutek czego stosunki włościńskie układały się nieco inaczej aniżeli we właściwym kluczu brzozowskim, zostanie ona w niniejszem przedstawieniu prawie zupełnie pominiętą. Wyzyskane zostaną jedynie dane wyjaśniające pewne stosunki, co do których odnośnie do klucza brzozowskiego brak wiadomości.

¹ L. 56. „W tymże miejscu opowiedzieli nam być skończone grunta wsi Golcowej a zaczynające się wsi nazwanej Różanki dóbr stołowych biskupstwa w jednym inwentarzu, powinnościach i opłacie podatków Rzeczypospolitej i wydawaniu dziesięcin do kościoła Golcowskiego będącej“.

III. Miasteczko Brzozów.

Ilość ludności miasteczka Brzozowa w XVIII w. nie da się dokładnie obliczyć, gdyż nawet lustracya nie podaje nam wyczerpujących pod tym względem informacji, a to z następujących powodów. Przedewszystkiem dla tego, iż ludność mieszkająca na gruntach będących własnością różnych instytucji kościelnych i podlegająca ich jurysdykcyi, została w lustracyi bardzo niedostatecznie opisana; podano tam tylko imiona i nazwiska głów rodzin i to nie zawsze. Zresztą nie podano w lustracyi dokładnych wykazów ludności podlegającej jurysdykcyi miejskiej, mianowicie kobiety dorosłe, o ile tylko nie były wdowami, zostały zupełnie pominięte; w każdym razie dane są tu pełniejsze, tem zaś cenniejsze, iż dają nam wskazówki do obliczenia całej liczby pozostałej ludności. Ponieważ mężczyźni dorośli wszyscy wymienieni są imiennie, więc co do ich ilości nie zachodzi żadna wątpliwość; było ich 133; kobiety wymieniane są tylko wyjątkowo mianowicie o ile są wdowami; tych było 11; mężczyzn niezonatych wymienia lustracya 3; przyjmując iż każdy mężczyzna, o którym nie powiedziano wyraźnie iż jest niezonatym, posiadał żonę, otrzymujemy liczbę 130 kobiet zamężnych; ponieważ zaś wdów było 11, razem więc kobiet dorosłych było 141. Co do dzieci, to lustracya liczbę ich podaje na 251; z tego 125 płci męskiej i 126 płci żeńskiej. Ogółem więc pod jurys-

dykeją miejską było osób 525. Co do poddanych instytucji kościelnych, to lustracya wymienia tylko dorosłych mężczyzn; wylicza ich mianowicie 51¹. Cyfra ta jest jedyną podstawą do obliczenia ogółu ludności mieszkającej w domkach i chałupkach »kościelnych«. Zachowując stosunek istniejący wśród ludności jurysdykcji miejskiej otrzymujemy cyfry: 55 dla kobiet dorosłych i 98 dla dzieci obu płci, w sumie zaś 204 poddanych należących do instytucji kościelnych. Cała więc ludność Brzozowa w połowie XVIII wieku wynosiłaby w takim razie 729 głów. Oczywiście jest to cyfra minimalna, gdyż nie wiemy czy po za ludnością wymienioną w lustracyi, nie było jeszcze innej.

Pod względem religijnym ludność ta musiała być dość jednolitą. Wszystkie znane nam dokumenty urzędzące stosunki w miasteczku akcentują, iż heretykom, schyzmatykom i żydom w Brzozowie osiedlać się nie wolno. Trudno skonstatować czy przepis ten zostawał wykonywany odnośnie do dwu pierwszych grup; co do żydów, to nie ulega wątpliwości, iż przynajmniej w połowie XVIII w., nie mieszkali oni w Brzozowie.

Istniał niewątpliwie stale pewien przyływ ludności obcej do Brzozowa jak też i odpływ ludności miejscowej. Taka wzajemna zamiana ludności istniała przede wszystkim między miasteczkiem a wsiami klucza. Za dowód może tu służyć fakt, iż ludność miejska i wiejska w wielu wypadkach nosi te same nazwiska. Ruch migracyjny ludności nie ograniczał się do terenu klucza; posiadamy n. p. wzmianki, iż niektórzy szewcy brzozowscy nie znajdując na miejscu sposobu utrzymania się »rozchodzą się muszą w inne sąsiedzkie dobra«.

¹ 26 należało do probostwa kol. brzozowskiej; 8 do prob. szpitalnego; 10 do altarysty Św. Anny; 6 do bractwa kapłańskiego; 1 do ks. wikarych.

Władze czyli urzędy miejskie składały się z burmistrza i trzech rajców, których również niekiedy nazywano burmistrzami, oraz wójta i sześciu ławników¹. Wybierało ich pospólstwo; wybór ten jednak musiał być potwierdzony przez starostę brzozowskiego; wybór ten miał się odbywać corocznie w śródościu na ratuszu; dawniejszą radę i ławę z wójtem można było potwierdzać na rok następny. Przy wyborach tych przejawiał się pewien antagonizm istniejący wśród mieszczan brzozowskich, oparty na podstawach majątkowych; bogatsi, wybierali burmistrzów i wójtów jedynie z pośród siebie, starali się usunąć uboższych od władzy w miasteczku; nie poprzestając na tem starali się jeszcze bardziej uzależnić od siebie uboższą ludność i zakazywali apelować od swoich wyroków; cel tej polityki miejskiej był jasny, wskazują nam go same źródła²; chodziło tu o korzystny dla bogatszych rozkład podatków. Interesującym jest stanowisko zajmowane przez dwór wobec tego antagonizmu; komisarze biskupi z 1727 r. ujęli się za ludnością uboższą; była to jednak chwila, w której stosunki między władzami miejskimi a dworem układały się w sposób zgoła nie codzienny; była za inicjatywą władz miejskich »rebelja« przeciwko dworowi; otóż w takiej chwili dwór stanął po stronie uboższej ludności i wyzyskał antagonizm na swoją korzyść.

W sprawach ważniejszych decydowało zebranie pospólstwa; urzędy grały wtedy rolę władz wykonawczych³. Miasto powinno było »chować« bedelusa czyli

¹ Niekiedy jako trzeci »urząd« miejski występują cechmistrzowie.

² Dekret komisarzy z 1727 r. L. 79 i nast.

³ A. M. B. 10, p. 61. »Na dniu dzisiejszym piątkowym dwudziestego kwietnia roku 1781 uczynione pospólstwo dla zupełnej rady względem wyznaczonej drogi i wystawienie z mniejszą ekspensą pospólstwa rzekę Stobnicę zalaną dla przejazdu publicznego;

sługę miejskiego oraz pisarza; mieli oni być wynagradzani z dochodów z kłody miejskiej. Jeden i ten sam pisarz miejski prowadził księgi obu urzędów radzieckiego i wójtowskiego. W sądach zarówno radzieckich jak i wójtowskich obowiązywało prawo magdeburskie. Od dekretów miejskich można było apelować do starosty brzozowskiego, a od niego do biskupa, jako ostatniej instancji. Urzędy miejskie za zakazywanie apelacji podpadały karze stu grzywien, połowa tej sumy miała iść na fabrykę katedry przemyskiej, połowa na dwór. Ostatnią instancją był biskupi sąd zadworny; w skład jego wchodził oprócz biskupa, duchowni z kapituły przemyskiej i kolegiaty brzozowskiej. Ksiąg tego sądu czyli tak zwanego »protokołu aktów zadwornych« nie udało się nam odszukać, o sądzie tym podają nam pewne informacje jedynie jego wyroki zapisane do ksiąg miejskich. Niekiedy, dla rozpatrzenia pewnych spraw delegował biskup sąd komiarski; sąd, ten, podobnie jak i zadworny, rezydował w pałacu biskupim w Brzozowie, na wyrokach stereotypowo występuje formułka: »actum in pallatio Brzozoviensi«.

Na zaspakajanie potrzeb miejskich czerpały władze miejskie pieniądze z różnych źródeł. W XVII w. miasto było w posiadaniu ratusza wraz z propinacją; przyznawały to przywileje Sarnowskiego z 1676 roku i dekret kapituły z 1689 roku. Z arendy ratusza miała

więc jednostajnym głosem całe pospólstwo zgromadzone lepszego miejsca na drogę nie upatruje tylko przez grunt zwany Godzinkowski koło gruntu sławetnego Józefa Radomskiego, co zupełnie zezwala; stało się imieniem całego pospólstwa, podpisali to dwaj cechmistrze, z których jeden jako niepiśmienny postawił krzyż, tak samo postąpiło 7 z pospólstwa, 5 zaś z pospólstwa podpisało się własnoręcznie. Następnego dnia trzy urzędy miejskie t. j. radziecki, wójtowski i cechmistrzowski opierając się na tej uchwale wydały rozporządzenie dotyczące nowej drogi.

być wypłacaną pensya organiście fary brzozowskiej. W XVIII w. miasto straciło to źródło dochodu; dekret delegatów z 1727 roku odebrał miastu ratusz, ponieważ za dawnych czasów był on w posiadaniu dworu.

Już w pierwszej połowie XVII wieku miasto posiadało siedmiu zagrodników w Starejwsi; przyznawał to dekret biskupa Grochowskiego z 1626 roku; potwierdził ich posiadanie biskup Sarnowski i kapituła w 1677 roku. Niebawem jednak powstały na tym tle nieporozumienia między miastem a biskupem Zbąskim, który nie potwierdził dekretu swojego poprzednika, względnie ekonomem klucza brzozowskiego; zaczęto zmuszać tych zagrodników do powinności dworskich. Nieporozumienie to rozstrzygnęła kapituła na korzyść miasta w 1699 roku. W pierwszej połowie XVIII wieku ponownie wybuchł spór o tych zagrodników. Dekret komisarski z 1727 roku wciągnął spornych zagrodników do inwentarza dworskiego¹. W 1734 roku miasto weszło znów w posiadanie tych zagrodników. Przy prawie posiadania tych zagrodników pozostawało miasto aż do czasu generalnej lustracyi dóbr biskupstwa przemyskiego. Podczas tej lustracyi prawo to zostało im odebrane przez biskupa Sierakowskiego; jednocześnie jednak miasto zostało zwolnione z obowiązku pilnowania przestępnych włościan osadzonych w więzieniu miejskiem, oraz sprowadzania kata dla wykonywania wyroków nad nimi. Każda wieś miała się teraz kłopotać o swoich przestępców, a więc czy to kolejno odbywać stróżę w celu ich pilnowania, czy też najmować kogoś, któryby ich pilnował, jak również sprowadzać swoim kosztem mistrza — kata.

¹ W sporze tym chodziło zresztą nie tylko o samych zagrodników lecz i o inne prawa miejskie; przebieg całego nieporozumienia został dokładnie przedstawiony przez p. Prochaskę w Przewodniku naukowym i literackim (rok 1888 str. 173 i nast.).

W ratuszu miały być przechowywane waga i kłoda na zboże. Już dokument Sarnowskiego wspomina o obowiązku miasta posiadania w ratuszu wagi na »wszystkie rzeczy« i kłody do mierzenia zboża. Na pomieszczenie ich, dwór ustąpił miastu jedną izbę w ratuszu¹. Za korzystanie z kłody miejskiej kupujący zarówno jak i sprzedający od każdego półmacka płacili po szelągu. Pieniądze te miał odbierać „wierny“ czyli dozorca kłody, mianowany przez urzędy miejskie.

Dochód z myta przyznany mieszczanom przez przywilej Sarnowskiego, odjął na rzecz dworu dekret komisarzy z 1727 roku; przywrócił go jednak w kilka lat później biskup Fredro. Myto miał pobierać specjalnie w tym celu wyznaczony mytnik, który co roku podczas elekcji urzędów miejskich powinien zdawać przed nimi i cechmistrzami rachunek z dochodów i wydatków.

Pustymi placami dysponował dawniej biskup; Sierakowski ustąpił prawo to miastu. Ponieważ place puste bywały sprzedawane, płynęły więc z tego źródła pewne dochody do kasy miejskiej; miały być one uwidoczniane w księgach rachunkowych.

Ażeby ulżyć mieszczanom w płaceniu podatków państwowych, pozwolił im Sierakowski założyć browar miejski. Niekiedy biskupi z własnej kieszeni wspomagali miasteczko; Sierakowski dał na reparację dróg 300 złp.².

Osobny dział dochodów miejskich stanowią podatki uiszczane na cele miejskie. O tych »składkach miejskich« wspomina już dokument Sarnowskiego z 1676 roku. W dekreście Sierakowskiego z 1758 roku przechowała się wzmianka o uchwalonej przez magistrat „składce“ na stróża nocnego. Do podatków na cele miejskie przyczyniały się cechy rzeźnicki i szewski

¹ A. M. B. 9. Dekret 6. III. 1758.

² Dekret z 1758 roku.

z racyi posiadanych przez nie jatek¹. O podatkach miejskich z ostatniej ćwierci XVIII wieku posiadamy dokładniejsze informacje; w »protokóle kontrybucyi« przechowały się cztery rejestry tych podatków; odnoszą się one do lat 1790 (dwa), 1791, 1792. W trzech pierwszych razach pobierano je na podstawie uchwał gminy i władz miejskich, za czwartym razem na zasadzie zezwolenia starosty cyrkularnego sanockiego, który zresztą aprobował i uchwałę z 1791 roku; w 1790 zaś nie jest on wspomniany. Podatek, o którym tu mowa, był gruntowym; miano płacić po 6, 12 i 9 groszy z morga². Podatki te bywały uchwalane na zaspokojenie pewnych z góry już określonych potrzeb. Pieniądze zebrane na skutek uchwały z 28. VII 1790 roku, miały być użyte w sposób następujący: profesor szkoły normalnej brzosowskiej miał otrzymać 400 złp.; »senior« wybrany dla zarządzania interesami miejskimi 200 złp.; sługa miejski 104 złp.; stróż nocni 132 złp.; razem suma przewidzianych wydatków wynosiła 836 złp. Z podatku zdołano jednak zebrać zaledwie 423 złp., nie więc dziwnego, iż we wrześniu tegoż roku zapadła powtórna uchwała podatkowa; a było to tem bardziej potrzebne, iż pieniądze poprzednio zebrane wydawano na potrzeby zgoła nieprzewidziane, jak na przykład »na pogrzeb sieroty«, na spłatę długów i inne. Pobór wrześniowy uchwalony był już nie tylko na bieżące przewidziane w uchwałach lipcowych wydatki lecz i na spłatę długów; w podobny sposób rozporządzono dochodem z poboru 1791 r. Pobór z września 1790 r. przyniósł 626 złp.; pobór z 1791 r. 470 złp.

Oprócz podatków, które szły na zaspakajanie potrzeb miejskich uiszczali mieszczenie w czasach polskich na ręce urzędów miejskich pewne składki na

¹ L. 109.

² Uchwały 28 VII 1790; 24 IX 1790; 9 IX 1791.

podatki publiczne; przyczyniały się tu i cechy; uiszczali je wszyscy mieszczanie nawet siedzący na jurydykach kościelnych, wolnemi miały być tylko poświętne grunty. Miasto, względnie władze miejskie ciągnęły z tego źródła pewne zyski; wiemy iż w połowie XVIII wieku z hyberny i pogłównego pozostawało przy władzach miejskich do 120 złp. rocznie¹.

Zarząd pieniędzmi miejskimi spoczywał w rękach urzędów miejskich; władza ich nie była tu jednak nieograniczoną w szafowaniu pieniędzmi; z jednej strony byli oni ograniczeni postanowieniami biskupów, z drugiej wolą pospółstwa. Dochód z kłody z góry przeznaczony był na utrzymanie pisarza ksiąg miejskich i sługi czyli bedelusa miejskiego. Dochód z myta miał być obracany na reparację dróg i mostów tak w samem miasteczku jak i wokół niego. Tylko nadwyżka mogła być używaną na inne potrzeby miejskie. Pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży pustych placów nie mogły urzędy same wydawać bez porozumienia się z pospółstwem. O przeznaczeniu pieniędzy z podatków miejskich w latach dziewięćdziesiątych mówiliśmy już wyżej. Administracya funduszami miejskimi nie zawsze musiała być wzorową. W 1758 r. skarżą się mieszczanie, iż wójt nie robi rachunków z myta; iż nadwyżki z hyberny, pogłównego i składki na stróża magistrat zatrzymuje ze stratą dla pospółstwa i że wogóle nie ma żadnego porządku w prowadzeniu rachunków miejskich².

Cały niemal przemysł w Brzozowie ujęty był w karby organizacyi cechowej. W połowie wieku XVIII było w Brzozowie siedm cechów: krawiecki, kuśnierski, szewski, piekarski, tkacki czyli płócienniczy, rzeźnicki oraz tak zwany wielki czyli składany. Ten ostatni

¹ Dekret z 1758 r.

² Dekret z 1758 r.

obejmował rzemiosła mniej rozwinięte, które nie mogły wytworzyć samodzielnych organizacyi. W skład cechu wielkiego miało wchodzić podług dokumentu tego cechu ośmnaście rzemiosł; miał on skupiać w sobie: kotlarzy, rymarzy, stolarzy, ślusarzy, szychtarzy, złotników, mieczników, powroźników, kowali, garncarzy, bednarzy, siodlarzy, błoniarzy, kołodziejów, zegarmistrzów, płatnerzy, nożowników i stelmachów. W rzeczywistości jednak tylko niektóre z tych zawodów miały swoich przedstawicieli wśród rzemieślników brzozowskich, natomiast byli tam rzemieślnicy w przywileju nie wspomniani. W księgach tego cechu spotkać się można ze stolarzami, rymarzami, grzebieniarzami, fajczarzami, garncarzami, kotlarzami i błoniarzami. Rzemiosła, które nie posiadały własnego cechu, musiały obowiązkowo należeć do cechu wielkiego; wiemy naprzykład, iż zostali do tego zmuszeni grzebieniarze¹. Oprócz wymienionych wyżej siedmiu cechów dawniej istniał jeszcze cech sukienników², upadł on jednakże w nieznanym nam bliżej czasie.

Organizacya cechowa w Brzozowie przechodziła w XVIII w. okresy rozkwitu i upadku. W pierwszej połowie tego wieku istniało pewnego rodzaju zamieszanie i niepewność w ustroju cechowym, a to z przyczyny zaginięcia dawniejszych przywilejów, czy to wskutek pożaru, czy też napadu kozaków lub tatarów czy też wreszcie przez niedbalstwo samych rzemieślników. Podczas lustracyi okazało się, iż piekarze nie posiadali żadnego przywileju, mieli oni tylko kilka dekretów dotyczących pewnych poszczególnych spraw.

¹ We fragmencie nieznaney nam bliżej petycyi wniesionej do cechu wielkiego, częściowo zapisanej do księgi protokołu tego cechu, czytamy »zdawna wiadomo to cechowi wielkiemu że grzebiennicy przyzwani do cechu wielkiego byli i za okazaniem od cechu prawem przymuszeni do wypłaty cechu byliśmy«.

² L. 164.

Krawcy posiadali przywilej w niezrozumiałym dla nich zupełnie języku łacińskim. Kuśnierze rządzą się zgola bez praw pisanych. Rzeźnicy posiadali jakiś podejrany przywilej wydany im przez radę miejską z późniejszymi przekreśleniami i poprawkami. Przywilej szewców był ogromnie zniszczony. Zmiana na lepsze zaszła podczas lustracy; dwa nie podlegające zarzutom przywileje (t. j. cechu tkackiego i wielkiego) zostały zaaprobowane; pozostałym zaś cechom wystawił Sierakowski zupełnie nowe dokumenty. Wszystkie one zostały zapisane do księgi lustracy¹.

Geneza ustaw cechowych bliżej wyjaśnić się nie da; oczywiście że nie można ich uważać za oryginalny plód myśli czynników biorących udział przy ich pisaniu. Opierano tu się na tradycją uświęconych zwyczajach, względnie czerpano wzory z innych miast. Jak to postępowanie musiało się nieraz odbywać mechanicznie, dowodzi okoliczność, iż ustawa cechu rzeźnickiego zawiera przepisy o biciu mięsa dla żydów, tymczasem, jak wiemy żydzi nie mogli mieszkać w Brzozowie. Istniało też pod tym względem wzajemne oddziaływanie cechów brzozowskich na siebie; przechowała się wiadomość o bardzo ciekawym fakcie tego rodzaju. Ponieważ cech piekarski nie posiadał dokładnych przepisów o przyjmowaniu i wyzwalaniu uczniów, więc w 1766 r. cechmistrze krawiecki, kuśnierski, tkacki, rzeźnicki i z cechu wielkiego opisali dla cechu piekarskiego odnośne »kondycje« wzorując się na własnych przepisach².

Sierakowski, jak wiemy, w 1748 r. uporządkował

¹ W dokumentach tych przechowały się wzmianki o dawniejszych pochodzących częściowo z XVI, głównie zaś XVII i XVIII w.: przywilejach, dekretach, aprobatach. Wszystkich razem jest ich 20 sztuk; na tej podstawie został skreślony ustęp o organizacji cechów brzozowskich.

² A. C. piekarzy; por. str. 13.

sprawy cechowe; z biegiem czasu znowu zaczynał się wkradać pewien rozstrój; charakterystyczną jest tu okoliczność iż księga piekarska założona w 1748 roku prowadzona z początku nadzwyczaj starannie, już po kilku latach zaczyna być prowadzoną coraz to niedbalej. Nowe odrodzenie życia cechowego nastąpiło już za rządów austryackich w 1784 roku; założone zostały wtedy nowe księgi; wiemy o tem przynajmniej odnośnie do dwu cechów, których zabytki są nam znane. Organizacya cechowa opierała się wówczas na innej prawnej podstawie; był nią patent Maryi Teresy z 1778 roku. Jeżeli chodzi o rysy bardziej ogólne, to organizacya cechowa pozostała niezmienioną, i nadal monopol przemysłowy posiadali mistrze cechowi, a do godności mistrza dochodziło się przez stopnie ucznia i towarzysza; na czele cechu miał nadal stać obieralny cechmistrz; wszyscy zaś mistrze mieli odbywać periodyczne zebrania. Jedno tylko uległo dość zasadniczej zmianie; ograniczoną została autonomia cechu, a to na rzecz rządu, którego inspektor, stale musiał bywać na posiedzeniach cechowych. Pomimo to dawne zwyczaje i przywileje nie straciły swej prawnej mocy; są one powoływane przy rozstrzyganiu różnych spraw, a inspektor rządowy zupełnie zgadza się z opartem na nich rozumowaniem. Miało to n. p. miejsce, gdy w 1796 roku cechmistrz piekarski wystąpił przeciwko jednemu z braci, iż w dniu potargowym, gdy jeszcze nie wszystkie stare pieczywo zostało sprzedane, wystawił na sprzedaż świeże pieczywo¹.

Zarówno co do swej organizacyi jak też i celów istnienia, cechy brzoszowskie nie odbiegały od zwykłych szablonów, chyba w szczegółach; były one, jak to miało

¹ A. C. »Protokół piekarski«.

miejsce w całej ówczesnej Polsce, organizacjami o celach przemysłowych i religijnych¹.

Członkiem cechu mógł być jedynie rzemieślnik prawego pochodzenia, który nadto został już wyzwolony na mistrza. W większości wypadków dwie te kwalifikacje wystarczały, tak że wyjątkowo tylko wymagano nadto przyjęcia obywatelstwa miejskiego. Cechy szewski i rzeźnicki były zamknięte, to znaczy, że mogła do nich należeć tylko pewna określona ilość mistrzów, a to z tego powodu, iż każdy z nich musiał posiadać jatkę, których ilość była ograniczoną. Inne cechy były niezamknięte, to znaczy mogły przyjmować nieograniczoną ilość członków. Mistrz, wstępując do cechu, musiał uiścić pewne opłaty pieniężne. Dwie z nich niewielkie, zaledwie groszowe, zwano wstępem i świadomem; pierwsza za jednym wyjątkiem jest powszechną; drugą spotyka się w dwu cechach; wynosiły one w sumie 12—31 groszy. Trzecia opłata pieniężna zwana wkładką »do skrzynki« wznosiła 2—16 złp. Stałym był obowiązek dawania pewnej ilości wosku (1—4 funtów); dość często musiano dawać piwo (od 1/2 achty do 1 1/2 beczki) a nadto sprawiać mistrzom kolację. Wszystkie te opłaty zwano »cechem«. (Patrz nast. str.).

Ustawa rzeźników rozróżnia opłaty uiszczane przez obcych mistrzów wpisujących się do cechu brzozowskiego (tylko wstępne i wosk) od opłaty czeladnika wyzwalającego się na mistrza (wosk, »do skrzynki« i kolacja). Ustawa płócienników pod karą zakazywała uiszczania tych opłat z pieniędzy pożyczonych lub wziętych na rachunek przyszłej roboty.

¹ Charakterystycznym jest tu ustęp z „powinności miasta Brzozowa« (L. 356). — »Powinności cechów miasta tego co do pilności i porządku Nabożeństwa, tudzież ćwiczenia się w swoich rzemiosłach, dosyć są w przewilejach obszernie opisane«.

Syn mistrza albo żeniący się z majstrówną lub wdową po mistrzu płacił tylko połowę »cechu«. Gdy zaś czeladnik będący synem mistrza żenił się z mistrzówną lub wdową po mistrzu i wstępował do cechu, nie

Tabela »cechu« opłacanego przy wstępowaniu

	c. kraw.	c. kuśn.	c. wielki	c. szewc.	c. piek.	c. tkacki	c. rzeżn.
wstępne	1 zł. 1 gr.	16 gr.	12 gr.	12 gr.	12 gr.	—	12 gr.
świadome	—	—	—	6 gr.	6 gr.	—	—
do skrzynki	16 zł.	8 zł.	8 zł.	8 zł.	—	2 zł.	4 zł.
wosk	1 f.	1 f.	4 f.	2 f.	2 f.	4 f.	2 f.
piwo	$\frac{1}{2}$ a.	$\frac{1}{2}$ a.	1 a.	1 a.	$1\frac{1}{2}$ b.	—	—
kolacya	niema	niema	jest	jest	niema	niema	jest

nie płacił. Również nie nie płacił czeladnik żeniący się z sierotą córką mistrza, u którego pracował. Nowo-wstępujący mistrz musiał odprawić »młódtwo«; trwało to tak długo aż go inny wstępujący do cechu nie zastąpił. Pieczy braci młodszych powierzone były świece i piwo brackie. Oprócz opłat uiszczanych przy wstępowaniu do cechu, u płócienników istniały stałe miesięczne wkładki w ilości $\frac{1}{2}$ grosza od każdego mistrza.

Zasadniczym obowiązkiem mistrza było stosowanie się do rozporządzeń cechu. Ażeby ułatwić sobie kontrolę nad poszczególnymi mistrzami, cech wrogo odnosił się do mistrzów, przenoszących się na wieś.

Mistrz — płóciennik, któryby przeniósł się na wieś, a potem chciał powrócić do miasta, miał zapłacić cechowi karę (8 zł. achtel piwa, 4 f. wosku).

Wdowy po mistrzach mogły po śmierci swoich mężów prowadzić warsztat przez rok i sześć tygodni; w niektórych rzemiosłach ilość czasu nie była ograniczoną. Cech płócienników dozwalał również i córkom pozostałym po mistrzach prowadzić warsztat przez rok i sześć tygodni; natomiast inne kobiety tego fachu nie tylko obce, lecz żony czeladników, płóciennictwem trudnić się nie mogły. Kobiety, którym cech pozwolił prowadzić rzemiosło bywały uznawane za członków cechu; księgi mówią o »kobietach cechu naszego wielkiego«, również na listach członków cechu piekarskiego spotkać można kobiety. Pełnych praw nie posiadały one jednak; wyraźnie o tem mówi jedna z zapisek, protokołu piekarzy (z 1794 r.); zebrani pozwalając wdowie kontynuować fach męża, dodają iż »przywileje nie dopuszczają tego, ażeby kobiety cechu miały równe w zasiadłości z braćmi prawa«.

Na czele cechu stał cechmistrz, obierany na rok w śródpociu; dawnego cechmistrza można było potwierdzić w urzędowaniu na rok następny; rachunki dochodów ze składek i kar, oraz rozchodów prowadził podskarbi. Zdawał on wraz z cechmistrzem na zebraniu wyborczem rachunek z funduszów cechowych nawet i wtedy gdy został potwierdzony w urzędowaniu na rok następny. W przywileju cechu wielkiego wspomniany jest nadto podsędek; w księgach cechowych występuje oprócz tego pisarz i chorąży cechowi¹.

Schadzki cechowe były dwojakiego rodzaju; zwykłe co dwa tygodnie, względnie, jak to miało miejsce w wielkim cechu, tygodniowe oraz kwartalne, w każde suche dni. Na tych ostatnich zebraniach omawiano

¹ Protokół piekarzy z 1794 r.

prawdopodobnie sprawy większej wagi, większe bowiem były kary na opuszczających te zebrania. Zwoływał zebrania cechowe cechmistrz, wysyłając na miasto »cechę« którą każdy mistrz zobowiązany był odnieść sąsiedniemu mistrzowi tegoż fachu. Na zebranie powinni pod karą przychodzić wszyscy mistrze oraz przyprowadzać ze sobą czeladników. Postanowienia zebrzań cechowych miały mieć moc prawną, taką samą, jak i ustawy cechowe. Co do niektórych spraw, mianowicie obciążania długami majątku cechowego, i robienia legatów, koniecznym tu było potwierdzenie biskupa. Tajemnicę obrad warowała kara spadająca na tego, kto wyjawiał, co się na zebraniu działo.

Przewodnią myślą ustroju cechowego było takie uregulowanie biegu życia przemysłowego, iżby wytwórca miał zapewniony dostateczny byt, spożywca zaś mógł zawsze dostać potrzebny mu towar w dobrym gatunku. Pewność bytu mistrzów miały zapewnić ich uprzywilejowanie na dawnym terytorium wobec wszelkich innych rzemieślników, a nadto przestrzeganie pewnej równości między mistrzami członkami danego cechu i zmniejszanie do minimum ewentualnego tarcia między nimi. Uprzywilejowanie mistrzów cechowych szło w dwu kierunkach: przedewszystkiem istniały ograniczenia, jeżeli nie zakazy zajmowania się przemysłem na terytorium, na którym cechy brzozowskie mogły mieć pewien wpływ t. j. w całym kluczu; po drugie, istniały ograniczenia w handlu wyrobami rzemieślników obcych, nie mieszkających w kluczu brzozowskim. Co do pierwszego, to zakaz zajmowania się rzemiosłem przez rzemieślnika nie należącego do cechu spotykamy tylko w przywileju cechu wielkiego. Pozostałe przywileje legalizują wprost przemysł niecechowy; ograniczają go jednak w pewnych punktach. Partacze fachu piekarskiego stanowili osobny, do pewnego stopnia zorganizowany stan; każdy rozpoczynając po raz pierw-

szy handel pieczywem musiał »opowiedzieć się« cechmistrzowi i dać się wpisać do rejestru; partacze ci powinni byli być posłuszni cechowi i uiszczać na rzecz jego, każdy z nich po funcie wosku na rok. Wzamian za to wolno im było w dni jarmarczne, oraz we dwa dni na tydzień handlować pieczywem; byli więc oni w handlu swoimi wyrobami ograniczeni w porównaniu z mistrzami cechowymi. Ci ostatni byli uprzywilejowani w stosunku do partaczy jeszcze i pod tym względem, że mieli pierwszeństwo w młynach, mogli wyrzucać z kosza zboże partaczy i mleć swoje, nie czekając kolei. Tak samo i partacze krawcy, kuśnierze i szewcy byli ulegalizowani. Już dekret komisarza dóbr biskupich z 1722 r. (potwierdzony w 1735 r.) rozkazywał im być posłusznymi cechowi. Sierakowski obłożył ich nadto opłatą na rzecz cechu w ilości funta wosku od każdego z nich na rok. Mogli oni sprzedawać swoje wyroby w dni targowe i jarmarczne, jednakże za uprzednim porozumieniem się z cechem. Również i partacze płóciennicy mieli prawo sprzedawania swojego towaru; ustawa cechowa zastrzegała tylko, aby płótno przynosili na sprzedaż w wałkach, a nie »otworzysto«, gdyż płótno partackie było węższe aniżeli cechowe. Rzeźników nie należących do cechu zwano sochaczami. Jak wynika ze sprawy rozstrzygniętej przez sąd komisarcki w 1708 r. sochaczom wolno było bić jedynie cielęta, barany i wieprze; sprzedawać mięso mogli oni jedynie w czwartki jako dni targowe¹. Przywilej cechu rzeźnickiego z 1748 r., nie zawiera ograniczenia co do rodzaju zwierząt, jakie sochacze mogli bić, utrzymuje on jednak zasadę, iż jedynie w dni targowe i jarmarczne wolno im handlować i to nie w jatkach, lecz w podsieniach targowych. Nie wolno im było, według tego przywileju, mieszkać w samym mieście a tylko

¹ A. M. B. 1.

na przedmieściach lub po wsiach. Sochacze obarczeni byli każdy z nich daniną kamienia łożu na rzecz dworu i 2 złp. na rzecz cechu; w posłudze dworskiej musieli oni być majstrom pomocni, mieli mianowicie bić każdą dziesiątą sztukę. Przepisom tym podlegali wszyscy mieszkańcy klucza brzozowskiego, nawet mieszkający na jurydykach kościelnych. Konkurencyę czeladzi przewiduje jeden tylko przywilej szewców. Zakazuje on szewczykowi pod karą plag, kupować skóry, oraz przyjmować na własną rękę roboty.

Trudniejszą była sprawa, gdy chodziło o konkurencyę obcych rzemieślników, i to tak dobrze cechowych lub partaczy. Istnieją jednak i co do tej kwestyi osobne przepisy. Zabroniono ludności całego klucza dawać przędzę obcym rzemieślnikom pod karą 6 grzywien i funta wosku. Nie mniej bezwzględnie brzmi przepis odnośnie do garncearstwa: nie wolno było w Brzozowie sprzedawać innych garnków, jak tylko miejscowe cechowe. Względniejsze były przepisy co do innych towarów. Wyroby żelazne i płótno wolno było obcym sprzedawać na targach i jarmarkach, za pewną jednak opłatą do cechu, mianowicie jeżeli chodzi o płótno, po groszu od sztuki; płótno takie obcego wyrobu podlegało kontroli cechmistrza, a gdy miało »fałszywą« szerokość ulegało konfiskacie. Handel wszelkimi obcymi wyrobami szewckimi zależny był od ugody z cechem.

Miejscowi mistrze zajmowali uprzywilejowane stanowisko nie tylko przy sprzedaży swych wyrobów; byli oni również uprzywilejowani przy kupnie materiałów surowych. W zasadzie nie należący do cechu szewckiego nie mógł kupować skór. Jeżeli by się jednak okazało że miejscowi mistrze skór nie potrzebują, to rzeźnicy mogli sprzedawać skóry obcym za opłatą jednak do cechu 2—4 groszy, zależnie od wielkości, od każdej sprzedanej sztuki. Podobnie pewną opłatą na rzecz ce-

chu rzeźnickiego obarczeni byli kupcy i goście skupujący w Brzozowie wieprze (po 1 groszu od sztuki).

Jeżeli chodzi o uchronienie rzemieślnika przed konkurencją jego brata cechowego, dbanie o pewną równość między członkami cechu, to na ten punkt ustawy cechów brzozowskich zwracają stosunkowo mniejszą uwagę aniżeli na poprzednio rozpatrzone sprawy; brak tu wykończonego systemu; istnieje tylko szereg mniej lub więcej luźnych przepisów zmierzających wyłącznie lub między innymi do tego celu. Należą tu następujące przepisy: żaden mistrz pod karą wosku, a niekiedy i piwa, nie powinien drugiego na targu czy też jarmarku podkupywać i wogóle w kupnie mu przeszkadzać; mistrz mistrzowi nie powinien odmawiać czeladzi lub uczni; swojej roboty obcą, lub obcej swoją cechą cechować; robotę drugiego sprzedawać, szacować, ganić. Piekarzom nie wolno było sprzedawać pieczywa w dwu miejscach; płóciennikowi namawiać ludzi by jemu mianowicie oddawali przedzę do obrobienia. Często ustawy zakazywały mistrzom zajmować się kupiectwem, a więc rzeźnikom handlować bydłem lub skórami kupionemi; jak również i szewcom nie wolno było handlować skórami. Wogóle istniała tendencja wroga dla pośredników między wytwórcą surowego materiału a rzemieślnikiem obrabiającym go; przywilej kuśnierzy zakazuje wogóle kupowanie skór i futer na handel. Do wszystkich tych przepisów należy jeszcze dodać dążące do tego, iżby cały bieg życia przemysłowego był jawny i dał się łatwo kontrolować. Istniały więc przepisy zabraniające szewcom pokątnego skupywania skór w jatkach lub też zamawiania ich jeszcze na bydłęciu. Nie wolno było dalej rzeźnikom prywatnie lub na wsi bić bydła i mięsa pokryjomu lub nocą sprowadzać do jatek. W ostatnim wypadku chodziło, prawdopodobnie głównie o to, aby móżdżek rozciągnąć kontrolę nad dobrocią towaru. Podobnie po-

dwójny cel przyświecał przepisom ograniczającym działalność każdego mistrza ściśle do jego fachu. Tak bednarzowi nie wolno było robić skrzyń i trumien, gdyż zaliczano to do roboty stolarskiej; krawcom nie wolno było podszywać futer, bo to jest rzecz kuśnierzy; naodwrot znowu kuśnierzom nie wolno było wykonywać roboty sukienniczej.

Jak to już wyżej zaznaczyliśmy celem organizacji cechowej miała być obrona interesów nie tylko wytwórców lecz i spożywców. O pierwszym punkcie mówiliśmy wyżej, co do drugiego, to chodziło tu o dwie rzeczy: aby towar był i aby był w dobrym gatunku. Cech rzeźnicki miał się starać, żeby w miasteczku zawsze było dosyć mięsa. Odpowiadał on za to przed urzędem miejskim, a w razie braku miał płacić 20 grzywien na dwór, a 10 na rzecz miasta. Cech piekarski pod karą dworską 3 grzywien powinien baczyć, aby bracia w dostatecznej ilości posiadali mąkę i pieczywo. Również pod karą dworską miał dbać cech szewcki o to aby zawsze była jedna jatka roboty niemieckiej i jedna białogłowska.

Przepisy o jakości towaru mieszczą się w przywilejach cechu piekarzy i rzeźników, płócienników i szewców. Pieczywo stare ulegało konfiskacie na szpital. To samo miało się dziać z »smrodliwym mięsem«; na rzeźnika spadała oprócz tego kara 5 grzywien. Jatki miały być utrzymywane w czystości, za fetor płacili winni pół beczki piwa i funt wosku. Ustawa szewców mówi tylko bardzo ogólnikowo o dobroci towaru. Płóciennicy mieli wyrobiony towar pokazywać przysięgłym mistrzom. Do rewidowania pieczywa upoważnieni byli cechmistrz wraz z wyznaczonym w tym celu bratem, względnie dwaj bracia. Za niedbalstwo w spełnianiu swoich obowiązków płacili oni funt wosku.

Chociaż według wszelkiego prawdopodobieństwa w wielu rzemiosłach musiało być rozpowszechnionem

robienie już nie tylko na obstalunek lecz i z materiału będącego własnością odbiorcy, wskutek czego stosunki między nim a rzemieślnikiem bywały dość skomplikowane, to jednak przepisy normujące te stosunki zawiera jedynie przywilej płócienników. Zabrania on mistrzom: zdejmować z warsztatu rozpoczętą robotę bez zezwolenia cechmistrza i dającego daną robotę; zwlekać z wykonaniem roboty, gdy zapłata została już z góry wziętą; odrzynać kawałki wyrobionego płótna.

Warsztat rzemieślniczy miał być nie tylko przedsiębiorstwem przemysłowym lecz jednocześnie i szkołą zawodową, kształcąca przyszłych rzemieślników. Szkołę tę musiał przejść każdy, kto chciał zostać mistrzem, aby móżdź założyć warsztat; musiał on nasamprzód być uczniem i towarzyszem. U płócienników mistrz dopiero po roku mistrzostwa mógł przyjąć ucznia; w innych cechach ograniczenie to nie istniało. Stosunek ucznia do mistrza może się kształtować dwojako: może on go przyjąć za pieniądze lub za wysługę. Mistrz przyjmujący ucznia powinien się wystarać o metrykę chłopca i dowiedzieć się, czy jest on dobrego urodzenia. Po dwu tygodniach od daty przyjęcia ma mistrz przedstawić tę metrykę do cechu i dopiero po tem może być uczeń przyjętym do cechu. Przy zapisywaniu ucznia składa się pewną opłatę: wstępne. Gdy uczeń jest wzięty za pieniądze, to sam składa ustanowioną sumę, gdy za wysługę, to sumę tę składa mistrz. Wysokość wstępnego różną była w różnych cechach; wynosiła ona 36 gr. i funt wosku u krawców i kuśnierzy, 12 gr. i 2 funty wosku u płócienników; 6 gr., $\frac{1}{2}$ achta piwa, funt wosku u szewców; 2 zł. u rzeźników; 32 gr. w cechu wielkim.

Niekiedy mistrz był zobowiązany do pewnych datków na rzecz ucznia podczas jego nauki; a to w postaci koszul, obuwia. Uczeń, któryby uciekł od mistrza nie mógł wprzód otrzymać od cechu, świadectwa za-

nim nie uczynił zadość mistrzowi za naukę i nie zapłacił do cechu kary za swawolę. Jeżeliby zaś po miesiącu wrócił i nie usprawiedliwiwszy się dostatecznie, na nowo chciał być przyjętym, musi powtórnie zapłacić wstępne. Czas uczniowstwa jest ściśle określony w przywilejach. Zazwyczaj wynosił on lat trzy; jeżeli jednak uczeń mistrzowi za naukę płacił, to skracano ten termin o połowę, względnie nawet do roku. Po upływie tego terminu uczeń mógł się wyzwolić przez co stawał się czeladnikiem czyli towarzyszem. Uczeń będący na wysłudze otrzymywał przy wyzwolinach: 24 gr. i koszulę białą, »przystojną« (u płócienników) lub suknię perkalową (u rzeźników). Uczeń zaś będący u majstra za pieniądze nie tylko że nie od niego przy wyzwolinach nie otrzymywał, lecz jeszcze sam dawał pieniądze do skrzynki lub na wosk, piwo a niekiedy i kolację mistrzom. Przywileje nie nam nie mówią o czasie, jaki musiał oddzielać wyzwoliny na mistrza od wyzwolin na towarzysza; o wszystkich koniecznych tu opłatach mówiliśmy już wyżej.

Gospodarcza rola cechów ograniczała się do nadzoru aby w życiu przemysłowym przestrzegane były pewne normy. Cech jako taki innych funkcji w życiu gospodarczym nie pełnił, przynajmniej nie przewidują tego przywileje cechowe; z jednym jednak wyjątkiem cechu wielkiego, któremu ustawa pozwalała kupować towar i rozdzielać go między swoich członków. Należy tu jeszcze dodać, że cechy rzeźnicze i szewskie, posiadały swoje jatki; rzeźnicy mieli ich 12. Na początku XVIII w. było »jatek« szewskich także 12; ponieważ każdy majster musiał mieć jatkę, powstawały więc spory, gdyż o ile nie było wolnych jatek, to nie przyjmowano nowych członków do cechu. Jedną taką sprawę 5-ciu szewców przeciwko cechowi rozpatrywał w 1710 roku sąd komisarski¹; postanowiono wówczas zwięk-

¹ A. M. B. 5.

żyć ilość jatek szewekich do 18. Oprócz tego postanowiono, iż posiadaczem jatki może być tylko właściciel roli lub domostwa w Brzozowie. W pierwszej połowie XVIII w. zwiększono jeszcze dwukrotnie ilość jatek: raz o 3 w nieznanym nam bliżej czasie, tak że w 1748 r. było ich już 21; w tym samym roku podniesiono ich liczbę do 24¹. Kupować lub dzierżawić jatki mogli tylko podlegający jurysdykcyi biskupiej; ludziom z pod innego pana lub duchownej jurysdykcyi jatek sprzedawać nie było wolno pod karą dworską 10 grzywien. Szewką jatkę można było sprzedać lub wydzierżawić tylko za pozwoleniem cechu. W razie gdyby kto chciał ponownie posiadać jatkę, musiał dać połowę »cechu« i odprawić młódtwo.

Wspominaliśmy wyżej o tem, iż cechy miały na oku nie tylko przemysłowe lecz i religijne cele. Pierwsze, jako dla nas najważniejsze, wysunęliśmy na czoło i rozpatrzyliśmy szczegółowo, chociaż w przywilejach cechowych na pierwszym miejscu mowa jest o religijnych obowiązkach członków. Ustawy zmuszały członków cechu do wypełniania całego szeregu obowiązków religijnych: a więc uczestniczenia w pogrzebach zmarłych braci; przychodzenia na msze żałobne odprawiane co kwartał za dusze zmarłych członków cechu; brania udziału w procesyach publicznych; piekarze mieli specjalną składkę kwartalną czterogroszową na światło. Cech miał dbać nie tylko o religijność lecz i o obyczajność swoich członków. Miał on baczyć, aby między mistrzami, a nie mniej między nimi a czeladnikami panowała zgoda, nie było kłótni, niesłusznych podejrzeń i bijatyk. Ustawy podają szczegółowo opracowany system kar za przewinienia tego rodzaju. Nie mniej dbał cech o moralne prowadzenie się należących doń mistrzów; za najskuteczniejszy środek prowadzący do statecznego życia uważano małżeństwo. Mistrze wolni

¹ L. 166.

lub wdowcy gdy po roku, niekiedy roku i sześciu tygodniach nie ożenili się, płacili do cechu rok rocznie po achtlu piwa, wyjąwszy, naturalnie, starców. Oskarżony o konkubinat lub cudzołóstwo aż do czasu usprawiedliwienia się bywał »oddalany« od rzemiosła. Nie wolno było mistrzowi płóciennikowi białogłów niezamężnych przy sobie chować. Ustawy tego cechu zawierają wogóle dość surowe przepisy co do prowadzenia się mistrzów. Nakładały one kary na braci »ciało swoje nieprzystojnie odkrywających, albo przy stole nieuczciwie siedzących« lub też »nad przyrodzenie do wracania pijących« dalej dbał cech, aby bracia skrupulatnie płacili za wypite w gospodach piwo i wino.

Cech posiadał pewną władzę sądową; jurysdykcyą jego rozciągała się przedewszystkiem na członków cechu: sądził on łamiących przepisy cechowe, czy to co do trybu prowadzenia rzemiosła, czy też co do moralności i obowiązków religijnych. Był on nadto pierwszą instancją w sprawie o długi członków cechu. Cech miał oprócz tego na terytoryum klucza brzozowskiego pewną władzę nad wszelkimi rzemieślnikami, o ile przekraczali przywileje cechowe. Karać mógł cech grzywnami pieniężnymi lub winą kościelną tj. woskiem, czeladników zaś oprócz tego i chłostą. Wszystkie przywileje akcentują, aby nie broniono apelacyi do urzędu miejskiego, a dalej do biskupa. Wspomniane wyżej protokoły są księgami sądowemi cechu; widać z nich jakiego rodzaju sprawy wytaczano przed to forum. Na pierwszym miejscu, ze względu na częstość, stoją sprawy o słowne obelgi lub czynne znieważania. Daleko rzadziej występują sprawy gospodarczej natury. Wśród nich najczęstsze są sprawy o podkupywanie brata przez brata na targu; rzadziej spotyka się sprawy przeciwko rzemieślnikom nie należącym do cechu, iż odważają się wbrew przywilejom cechowym prowadzić rzemiosło. U piekarzy można się nadto spotkać z wystąpie-

niami starszyny cechowej przeciwko braciom piekącym mniejsze niż należy chleby, lub wystawiającym na sprzedaż świeże pieczywo, podczas gdy inni nie sprzedali swojego starego.

W stosunku cechu do dworu należy rozróżnić trzy sprawy: czynsze i daniny, obowiązek wykonywania pewnej pracy na rzecz gospodarstwa folwarcznego i narzuty¹. Cech płacił do dworu pewien określony roczny czynsz; dla krawieckiego, kuśnierskiego, piekarskiego, rzeźnickiego i wielkiego cechu wynosił on po 4 grzywny. Szewcy przed 1748 rokiem płacili tylko jedną grzywnę; podczas lustracji podniesiono im tę powinność do 12 grz.; zostali oni jednak jednocześnie zwolnieni od obowiązku dostarczania dla dworu obuwia po nadzwyczaj niskiej cenie². Rzeźnicy za jatki dawali z każdej po kamieniu łoju; razem więc kamieni 12. Oprócz tego mistrzowie zobowiązani byli do innych powinności na rzecz dworu. Cech rzeźnicki musiał skupywać dla dworu bydło, zwracano mu jednak koszta podróży wraz ze strawnem. Mistrzowie piekarscy powinni dopomagać skupywać zboże dla dworu na targach brzozowskich. Rzeźnicy powinni chodzić kolejno bić bydło dworskie; mieli im w tym pomagać sochacze. Wszyscy oni dawali swoją pracę bezpłatnie. Natomiast krawcy, kuśnierze, szewcy i mistrze należący do cechu wielkiego zobowiązani byli do roboty dworskiej, za zapłatą jednakże. Inaczej kształtował się stosunek do dworu przy cechu płócienników. Powinności nałożone tu były nie na cały cech, lecz na poszczególnych jego członków. Podług przywileju Szem-

¹ Narzut jest obowiązkiem kupowania na własną potrzebę albo też w celu odprzedania produktów dostarczanych przez dwór.

² Obuwie męskie mieli oni dostarczać po 14, białogłowskie po 12 groszy; jedno i drugie musieli oni robić z własnego materiału.

beka z 1722 r., każdy z nich miał wyprząść z dworskiego przedziwa po dwie sztuki; za co dostawał: za sztukę konopną po złotemu, za lnianą po pół talara, a nadto po miarze zboża od sztuki „na omastkę“. Sierakowski w 1748 r. postanowił, iżby każdy wyrabiał jedną tylko sztukę, bez opłaty jednak, a tylko »za omastkę«. O powinnościach na rzecz starosty brzozowskiego jest mowa tylko w przywileju cechu rzeźnickiego mistrze tego cechu mieli dawać kolejno każdego dnia pieczeń i dwa szróty mięsa, za co pan starosta miał im płacić po groszy 12. Co do narzutów, to chociaż mistrzowie cechów piekarskiego, szewckiego i rzeźnickiego mieli zastrzeżone, iż są wolni od narzutów dworskich, to jednak przywilej rzeźnicki zastrzegał jednocześnie iż rzeźnicy powinni za oznaczoną przez przysejnych sprawiedliwą cenę kupować bydło dworskie; również pomimo zastrzeżonego wolnego zakupu zboża musieli piekarze zbożu dworskiemu dawać pierwszeństwo.

Oprócz rozpatrzonych przywilejów cechowych istniały jeszcze i inne przepisy urządzające stosunki gospodarcze w Brzozowie; odnoszą się one do handlu winem, wytwarzania napojów alkoholicznych, drobnego handlu, wreszcie targów i jarmarków. Prawo handlu winem otrzymał Brzozów od biskupów co najmniej w pierwszej połowie XVII wieku¹. Prawo to potwierdził w osobnym przywileju król Jan III (w 1679 r.)²; dokumenty komisarskie z 1727 i biskupi z 1748 r. pozostawiły przy mieszczanach prawo do handlu i wyszynku wina. Również wolno było mieszczanom sycić miody, wiśniaki i maliniaki, oraz warzyć piwo; nie mniej wszystkim tem szynkować. Wszystkie te prawa nie były kwestyonowane; inaczej rzecz miała się z prawem

¹ Pawłowski. Premislia sacra p. 444.

² L. 65.

palenia gorzałki. Przywilej Sarnowskiego z 1674 r. uprawniał mieszczan zarówno do palenia jak i szynkowania gorzałką. Jednakże już dekret delegatów z 1727 r. zakazywał palenia, a to ze względu na to, iż mieszczanie niszczą lasy; ten sam dekret zabronił mieszczanom również i szynkowania gorzałką. Podobnie kwestya postawioną jest w przywileju Sierakowskiego (1748 r.): palenie gorzałki było mieszczanom zakazane; wolno im było jednakże gorzałkę dworską przepalać ponownie i szynkować ją po domach. Propozycja lustratorów¹, ażeby mieszczanom wolno było palić gorzałkę nie na sprzedaż jednakże miejscową, chyba do skarbu, lecz na wywóz i to za opłatą do dworu 1 złp. od każdego garnca, nie została w dokumencie Sierakowskiego uwzględniona.

Już przywilej z 1676 r. zastrzegł mieszczanom wolny handel świecami, smołą, dziegciem i innymi drobiazgami. Wolność ta jednakże była w następstwie (około 1745 r.) kwestyonowaną. Wkrótce jednakże, gdyż już w 1748 r., Sierakowski pozwoił znowu na wolny handel świecami, tabaką, tytoniem, krochmalem i dziegciem.

W połowie XVIII wieku było w Brzozowie dwaście jarmarków; odbywały się one w odstępach mniej więcej miesięcznych². Oprócz tego każdego tygodnia odbywał się targ; dniem targowym był czwartek. Geneza tych jarmarków nie jest nam bliżej znaną; posiadamy co prawda kilka dokumentów królewskich (Jana III z 1679, Augusta II z 1717 i Augusta III z 1745 r.) nadających Brzozowowi jarmarki; chodziło tu jednak niewątpliwie nie o nadanie lecz o potwierdzenie jarmarków już istniejących; tak n. p. jarmark na

¹ L. 100.

² A. Z. D. »Wyszczególnienie jarmarków w mieście Brzozowie« z 1743 r.

św. Barbarę »nadany« w 1745 r. istniał już w wieku XVI¹. Na targach i jarmarkach wolno było, teoretycznie przynajmniej, wszystkim obywatelom, wszelkimi towarami targować². Dwór pobierał targowe, mieszczanie brzozowscy byli jednakże od niego zwolnieni. Pewien nadzór nad targami i jarmarkami miały cechy; tak dwu mistrzów płócienników miało w dni targowe przestrzegać sprawiedliwej miary; tak samo dwu mistrzów szweców miało baczyć, by robota była dobrą. Cech krawców pobierał w jarmarki po 6 groszy od postawu lub 3 złote od wozu sukna; pobór ten zwano łokciowym.

Ceny normowane były przez taksy; już przywilej Sierakowskiego mówi, iżby urząd miejski, stosując się do Sanoka, ustanawiał taksy; nadzór nad tem należał do starosty brzozowskiego. Pewną ingerencyę w te sprawy posiadał urząd podwojewodziński; posiadamy wiadomości o taksach ustanawianych przez sąd podwojewodziński wraz z burmistrzem i ławą brzozowską³.

Nieocenionem wprost źródłem dla historii cen na rynku brzozowskim jest opisana w rozdziale pierwszym księga targowa; obejmuje ona, niestety, tylko ostatnią ćwierć XVIII stulecia. Na podstawie tej księgi możemy poznać bardzo dokładnie rozwój cen. Rozwój ten najplastyczniej da się przedstawić przy pomocy tablic graficznych. Przy pomocy takich tablic możnaby było przedstawić wahania cen z taką dokładnością, z jaką podaje nam to nasze źródło, możnaby tam uwidocznić zmiany ceny z tygodnia na tydzień. Tak dokładne przedstawienie wymagałoby jednakże ogromnej ilości tablic, co utrudniałoby ich wydanie. Bez szkody

¹ Prochaska. Przewodnik naukowy i literacki 1888 r. p. 49.

² »Podczas jarmarków i dni targowych, które we czwartki ustanowione były, wszelkie handle wedle zwyczajów wszystkim obywatelom, wolno prowadzić« (z przywileju 1676 r. L. 74).

³ A. Z. D. taksa z r. 1769 r. na luźnym arkuszu.

dla interesu naukowego dadzą się tu zaprowadzić pewne uproszczenia; można bowiem w tablicach graficznych, pomijając zmiany cen tygodniowe, ograniczyć się do uwydatnienia zmian miesięcznych; przez to zatarte będą drobne i małoważne wahania, natomiast wszystkie cokolwiek znaczniejsze znajdą w takich tablicach swój wyraz. Nasze tablice w ten właśnie sposób uwiadcniają rozwój cen; został mianowicie na nich przedstawiony rozwój przeciętnej miesięcznej ceny jednego korca w złotych polskich. Tablice te zostały wykreślone w sposób następujący. Za podstawę została wzięta siatka kwadracików o stronach wielkości $\frac{1}{40}$ wysokości tablicy względnie $\frac{1}{72}$ jej długości. Linia pierwsza oznacza wysokość ceny, pozioma czas; w pierwszym wypadku kratka oznacza 1 złp. w drugim 1 miesiąc; osobnymi liniami zostały jednak oznaczone jedynie każde 5 złp. z jednej strony a każde 12 miesięcy czyli rok z drugiej. Łamane linie powstały przez połączenie punktów z których każdy oznacza przeciętną wysokość ceny danego zboża w pewnym miesiącu; wysokość tych punktów została oznaczoną ze ścisłością do $\frac{1}{2}$ złp., a to w ten sposób, iż grosze niżej 15 zostały zupełnie pomijane; gdy zaś tych groszy było 15—29, to zostało to w ten sposób uwidocznione, iż punkt podnoszono o połowę kratki. Linie przerywane (----) oznaczają dłuższą niż miesiąc nieobecność danego zboża na targu.

W większej części księgi ceny podawane są w złotych polskich i groszach; począwszy jednak od 26 lipca 1802 roku podawano je w złotych reńskich i krajcach. W ten sposób został rozwój cen przedstawiony na tablicach.

Ponieważ ceny pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa, wyjątkowo tylko krzyżują się, rozwój ich został więc przedstawiony wspólnie na jednych i tych samych tablicach; natomiast ceny grochu, bobu, hreczki, siemie-

nia lnianego i konopnego jako zbyt często krzyżujące się zostały przedstawione każda z nich na oddzielnej tablicy.

Tablice nasze przedstawiają rozwój przeciętnej miesięcznej ceny; przy tego rodzaju przedstawieniu nieodłączną rzeczą jest pewna niedokładność. Przewszystkiem zatarły się przy takim przedstawieniu wahania cen wewnątrz miesięcy, gdyż łamane wyrażające te wahania zostały zredukowane do punktów; niedokładność ta jest jednakże na tyle drobną, iż można nie zwracać na nią uwagi. Natomiast nieodłączniemi od takiego jak nasze przedstawienia rzeczy są niedokładności innego rodzaju: na tablicach naszych nie znalazły wyrazu istotne maxima i minima cen; tymczasem w miesiącach w których cena gwałtownie, a na czas krótki wzrastała, względnie spadała, różnica między istotnem maximum, względnie minimum, a przeciętną ceną w danym miesiącu, może być bardzo znaczna. Tak na przykład w czerwcu 1801 r. zanotowano następujące ceny pszenicy: 15 czerwca 29 złp.; 22 — 31 złp.; 30 — 36 złp.; przeciętna cena wynosiła więc 32 złp. i ona też została uwidoczniiona na tablicy i figuruje jako maximum wzrostu w tym czasie, podczas gdy istotne maximum równało się 36 złp. Wobec tego koniecznem uzupełnieniem naszych tablic graficznych są tablice statystyczne maximów i minimów cen.

Do tablic tych zostały nadto dołączone tablice statystyczne przeciętnych cen miesięcznych, które nie zostały przedstawione przy pomocy tablic graficznych; mianowicie z r. 1810 i 1811 dla pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa; z r. 1811 dla grochu, bobu, hreczki, siemienia lnianego i konopnego, oraz z wszystkich lat przeciętne miesięczne ceny jagieł, orkisz, sumieszki i kartofli.

Księga targowa na podstawie której wykreślone zostały wyżej rozpatrzone tablice cen na rynku brzozowskim jest niewątpliwie najważniejszem, nie jedy-

nem jednak, źródłem do poznania cen w kluczu brzozowskim. Księgi miejskie jak również różne archwalia zarządu klucza zawierają w sobie pewne, co prawda bardzo skąpe wiadomości tego rodzaju. Wiadomości te uzupełniają cyfry naszych tablic w dwu kierunkach: chronologicznym, podając ceny zbóż z lat do których nie sięga księga targowa, oraz rzeczowym, podając ceny produktów zupełnie w księdze tej pominiętych. Podajemy tu ciekawsze z nich ułożone w rzeczonym porządku.

Pszenicy korzec (1772 r.) 14 złp. — Żyta korzec (1772 r.) 12 złp. Jęczmienia korzec (1772 r.) 10 złp. — Owsa korzec (1772 r. i 1774 r.) 3 złp. — Grochu półmiarka (1749 r.) 16 złp. — Siemienia lnianego półmiarka (1749 r.) 20 złp. — Kura (1774 r.) 6 gr. — Kapłon (1774 r.) 10 gr. — Jaj kopa (1774 r.) 20 gr. — Masła garniec (1777 r.) 3 złp. — Soli beczka (1769 r.) 7 złp. — Wódki garniec (1772 r.) 3 złp. — Wół (1707 r.) 45 złp. — Koń (1707 r.) 30 złp. — Krowa (1707 r.) 16 złp. (1781 r.) 24 złp. — Jałowica (1707 r.) 10 złp.; (1781 r.) 14 złp. — Wieprz (1707 r.) 15 złp.

Przedstawiliśmy już wyżej ramy prawne, w jakie ujęta była praca gospodarza mieszczan brzozowskich, z kolei należy się zająć konkretnym trybem ich gospodarczej pracy. Przedstawiając gospodarkę mieszczan brzozowskich, zwrócimy uwagę na następujące punkty: rozkład własności nieruchomości, budynki, siła ludzka, rolnictwo, przemysł i handel, zamożność.

Co do własności nieruchomości, to należy tu różnicować dwa jej rodzaje: place i ogrody wewnątrz właściwego miasteczka, oraz przylegające doń grunty orne. Lustracya podaje nam tylko rozkład własności pierwszej kategorii, nie podaje natomiast do kogo z mieszczan należały podmiejskie grunty; podaje ona tylko rozmiar poszczególnych kawałków, co w sumie wynosiło 37½ ćwierci. Opierając się na danych lustracyi

możemy mówić o rozkładzie na poszczególne gospodarstwa trzech kategorii miejskiej własności nieruchomości: placów zabudowanych, placów pustych oraz ogrodów. Ogromna większość mieszczan brzozowskich posiadała swoje własne domostwa wraz z odnośnym placem; niekiedy posiadali oni nawet po dwa i trzy place zabudowane lub puste, a nadto niekiedy ogródki.

Ogród jeden posiadało 7. — Ogród i chałupkę posiadało 2. — Plac jeden pusty posiadało 5. — Plac jeden zabudowany posiadało 92. — Plac jeden zabudowany i ogród posiadało 7. — Plac jeden zabudowany i plac pusty posiadało 4. — Place dwa zabudowane posiadało 6. — Place dwa zabudowane i ogród posiadał 1. Plac zab. i dwa place puste posiadało 3. — Dwa place zab. i jeden pusty posiadał 1. — Razem mających wł. nieruchomą było 128. — Własności takiej nie mających 16.

Cyfry te nie dotyczą całej własności nieruchomości lecz tylko placów i ogrodów miejskich. Pozatem mieszczanie posiadali jeszcze i pola orne; lustracya podaje nam tylko ich ogólny rozmiar nie nadmieniając, wiele który mieszczanin z tej ziemi posiadał. Po informacye co do tej sprawy musimy się zwrócić do »Metryki Józefińskiej«. Wymieniono tam 303 posiadaczy nieruchomości nie licząc w to instytucyi kościelnych:

domy bez ogrodów	miało	11
ziemi mniej niż $\frac{1}{2}$ morga	»	158
» $\frac{1}{2}$ —1 morga	»	29
» 1—2 morgów	»	35
» 2—3 »	»	26
» 3—5 »	»	10
» 5—10 »	»	16
» 15—20 »	»	7
» 20—30 »	»	3

ziemi 30—40 morgów	miało	6
» 40—50 »	»	1
» wyżej 50 »	»	1
	Razem	303

Cyfry te dotyczą uposażenia w ziemię wogóle; jeżeliby chodziło specjalnie o ziemię orną, to większa połowa ziemi tej nie posiadała.

pola ornego nie posiadało	miało	190
» » niżej $\frac{1}{2}$ morga	»	5
» » $\frac{1}{2}$ —1 »	»	16
» » 1—2 morgów	»	26
» » 2—3 »	»	16
» » 3—5 »	»	7
» » 5—10 »	»	19
» » 10—15 »	»	14
» » 15—20 »	»	4
» » 20—30 »	»	5
» » 30—40 »	»	1
	Razem	303

Wróćmy jednakże do danych zawartych w lustracji; widać z nich, iż jednostką gospodarczą było zazwyczaj domostwo zamieszkane przez jedną rodzinę. Tam gdzie jedna własność obejmowała dwa lub trzy zabudowane place (9 wypadków), niekiedy (mianowicie w 3 wypadkach) w drugim domostwie siedziała komornicza rodzina, w pozostałych zaś 7 wypadkach (nie 6-ciu, bo w jednym wypadku jedna własność obejmowała trzy zabudowane place) jedno gospodarstwo opierało się o dwa budynki. W sześciu wypadkach było to połączenie domów położonych w śródmieściu z folwarczkami leżącymi na krańcach miasta; w jednym zaś wypadku chodziło o dom mieszkalny i położoną na innej ulicy małą piekarnię.

Lustracja podaje nam imiennie wszystkich mieszczan brzozowskich wraz z opisem posiadanych przez

nich budynków. O zajęciach ich nic nam nie mówi; w niektórych wypadkach pewne wskazówki daje nam opis budynków, zajęcie jednakże właścicieli w większości wypadków nie jest nam znane.

Przedewszystkim odrębną kategorię gospodarczą stanowią zajazdy; 14 domostw nazwano wprost w ten sposób; zajazdów było prawdopodobnie jednak więcej; istniały bowiem jeszcze cztery domostwa, przy których nie zaznaczono, iż są zajazdami, które jednak posiadały takie same jak zajazdy ubikacje, (chodzi tu przede wszystkim o izby do szynku); przy jednym z nich powiedziano nawet, iż posiada sięn zajezdny¹; możemy więc mówić o 18 zajazdach. Pomiędzy zajazdami były pewne różnice; rozróżniać należy dwa typy: mniejsze i większe zajazdy. Mniejszych było 6; były one własnością sześciu mieszczan, z których żaden innej własności nieruchomości nie posiadał, oprócz jednego, posiadającego nadto ogród. Zajazd taki gorszego gatunku niczem właściwie nie różnił się od zwykłego domostwa; składał on się z izby, sieni zajezdnej, a z wyjątkiem jednego wypadku posiadał nadto komorę, miał dalej zazwyczaj podsienie, niekiedy murowaną piwnicę; przy jednym z nich była nadto kramnica i kuźnia. Zajazdów większych było 12; tylko czterech ich właścicieli nie posiadało pozatem żadnej innej nieruchomości; pozostali poza zajazdami posiadali folwarczki lub conajmniej ogrody. Tylko zajazd wielki posiadało 4; — zaj. w. i ogród 2; — zaj. w. i folwark 4; — zaj. w. folwark i ogród 1; — zaj. w. i dwa folwarki 1; — razem 12.

Zajazdy większe posiadały przede wszystkim po dwie izby: wielką do szynku i drugą małą; w jednym tylko wypadku tę ostatnią zastępował alkierz; dalej komorę lub dwie, a z wyjątkiem dwu wypadków sie-

¹ L. 313.

nie zajezdne; dość często stajnie, chlewy, piwnice, a wreszcie komory lub izby na górcie. Najważniejszą ubikacją była izba wielka szynkarska. »Inwentarz domostwa Jacka Łukaszewicza« z 1784 r.¹ opisuje nam dość dokładnie wnętrze takiej izby. Izba ta była o dwu oknach, stał w niej piec biały, na środku zaś stół wielki klonowy; wokół izby ławki jodłowe; przy ścianach: szafa z dwiema kratami otwierającymi się na zawiasach żelaznych oraz spodem o dwu szufladach; szafka »per modum stolika«, wreszcie szynkwias. Posiadacze tych zajazdów bywali niekiedy jednocześnie piwowarami: posiadali oni słodownię i 5 browarków; sześciu z nich zaś miało kramnice drewniane.

Kramnice mogły się zresztą mieścić i w niezajezdnych domostwach; o czterech takich mówi nam lustracya. Dwu posiadaczy takich domostw z kramnicami nie posiadało żadnej innej własności nieruchomości; trzeci miał nadto ogród; czwarty zaś plac pusty. Kuźnie istniały podobnie jak i kramnice: jedna przy zajęzdzie dwie zaś osobno. Większość piekarni znajdowała się na folwarkach; po za niemi były jednak jeszcze 4 piekarnie; jeden z posiadaczy takiego domostwa z piekarnią posiadał nadto jeden z większych domów w mieście i plac pusty. Olejarnia wspomniana jest w lustracyi tylko raz jeden.

Na równi z zajazdami zindywidualizowaną fizyognomię gospodarczą, przejawiającą się w budynkach, posiadały gospodarstwa zwane przez lustracyę folwarkami. Jak to już sama ta nazwa wskazuje, co też potwierdzają i opisy budynków, były to gospodarstwa, dla których główną podstawę stanowiło rolnictwo. Folwarków takich było 18; były one własnością 17 mieszczan. Wiemy już, że 7 folwarków było w posiadaniu właścicieli zajazdów; jeden z pozostałych właścicieli

¹ A. M. B. 10 p. 431—6.

Rodzaje gospodarstw.	Ilość opisanych	Podszlenia.	Izby	Komory	Płwnice	Kramnice	Alkierze	Kuchnie	Górki	Kuźnie	Stodownie	Browary	Olejarnie	Piekarnie	Stajnie	Chlewy	Stodoły	Brogi
Zajazdy mniejsze.	6	4	5	5	2	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—
Zajazdy większe.	12	12	23	12	10	6	1	8	8	—	1	5	—	—	—	—	—	—
Domy kramne, kuźnie, olejarnie, piekarnie.	11	3	14	10	—	4	1	—	2	1	—	—	1	4	2	—	—	—
Folwarki.	18	—	16	21	—	—	—	—	—	—	1	—	—	11	14	1	20	14
Pozostałe domy mieszczan: a) uboższych,	33	4	33	29	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—
b) zamożniejszych.	40	4	60	49	5	—	—	8	5	—	1	—	—	—	16	—	—	—

folwarków miał nadto dom w mieście; inni, a było ich dziewięciu, po za folwarkami nieruchomej własności nie posiadali.

Co do innych gospodarstw, to nie posiadamy żadnych danych, któreby nam wyjaśniały ich gospodarczą podstawę; opis budynków nie nam tu nie mówi. Z punktu widzenia zamożności, można je podzielić na dwie grupy; jedynym kryterium mogą być tu oczywiście budynki. Do uboższych zaliczymy tych, którzy posiadali nie więcej niż izbę, komorę i sień.

Zamożniejszych mieszczan było w takim razie 38; nie są tu wliczeni właściciele zajazdów i folwarków. Trzech z nich miało oprócz domostw ogrody. Mieszczan uboższych było 42; ci po za swojemi domostwami żadnej innej własności nie posiadali. Do tej kategorii należy również zaliczyć dwie chałupy z ogrodami, leżące już za właściwem miastem. Tablica na str. 71 przedstawia sumaryczny stan zabudowań mieszczan brzozowskich.

Uderzająco mała ilość stajen i chlewów tłómaczy się tem, iż często zastępowano je sieniami; dokładniejsze inwentarze domostw mieszczkańskich nie rzadko wymieniają żłoby i drabinki na siano przy opisie sieni¹.

Jedno gospodarstwo tworzyła zazwyczaj rodzina: para małżeńska wraz z dziećmi, względnie wdowa z dziećmi lub nawet sama. Czasem przy synu żonatym mieszkała matka, rzadziej przy ojcu syn żonaty lub brat u brata; częściej można było spotkać u teścia, a zwłaszcza u teściowej-wdowy zięcia mieszkającego komorą; mniej więcej równie często spotkać można było obcego komornika; stosunki te kształtowały się mniej więcej jednakowo we wszystkich rozróżnianych wyżej kategoriach gospodarczych.

W całym opisie »osiadłości« miasteczka Brzozowa,

¹ N. p. rewizya domostwa Czekajewiczów z 1754 r. A. M. B. 8.

nie wspomniano ani razu o sługach, parobkach, czeladnikach i uczniach. Co do czeladników i uczniów, to istnienia ich dowodzą już nie tylko przywileje cechowe, ale i księgi cechowe; księgi te dowodzą jednocześnie, iż na naukę do mistrzów brzozowskich oddawali swoich synów wyłącznie miejscowi mieszczanie. Fakt ten pozwala nam wytłómaczyć, czemu niema o nich mowy w lustracy: zostali oni najprawdopodobniej powymieniani jako nieletni przy swoich rodzicach.

O uprawie roli przez mieszczan brzozowskich podają nam źródła bardzo skąpe wiadomości, tak że sprawa ta da się przedstawić jedynie bardzo ogólnikowo. Najważniejszy odnoszący się tu wniosek wynika z podanej już wyżej (na str. 68) tabelki rozkładu własności pól ornych wśród mieszczan.

Z tabelki tej wynika przedewszystkiem, iż znaczna większość (190 na 303) nie posiadała pól ornych; a ci, którzy posiadali rolę, mieli jej ogromnie mało; tylko nie wiele więcej niż 3% posiadało więcej niż 15 morgów ziemi ornej; rola rolnictwa była więc w życiu gospodarzem mieszczan brzozowskich bardzo nieznaczną, główną podstawą ich gospodarczej egzystencji musiał więc być przemysł i handel.

O trybie rolnictwa podaje nam pewne dane metryka, podając wykaz trzyletniego przychodu; wynosił on w korcach: pszenicy 685; żyta 1930; owsa 1047; jęczmienia 2184.

Lustracya nie podaje nam prawie żadnych danych o stanie różnych gałęzi przemysłu i handlu w Brzozowie; nie wyjaśniają nam tej kwestyi i inne źródła z połowy XVIII w.; dopiero źródła późniejsze rzucają nam pewne światło na tę sprawę. Pewne pojęcie o stanie rzemiosł, a poniekąd i handlu dają nam rejestry podatku rzemieślniczego z lat 1780—4¹. Cech

¹ A. M. B. 19. dla czterech tych lat cyfry są jednakowe.

wielki płacił wówczas ten podatek w wysokości 50 złp. 12 gr.; tkacki 49—12; szewski 66—12; rzeźnicki 20; krawiecki 16; piekarski 48—24; sochacze 63—6; kramarze 14—12; malarze 4; olejarze i krupiarze 8—16; kupcy winem handlujący 39—13; szynkarze miodu i piwa 39—11; razem złp. 440 gr. 12.

Posiadamy jeszcze i inne dane dotyczące rozwoju poszczególnych rzemiosł. Z księgi rachunkowej cechu piekarskiego wynika, iż w 1785 roku było 14 mistrzów piekarskich; w 1792 r. zaś było 12 partaczy, wśród nich trzy kobiety-wdowy. Oprócz tego posiadamy wykazy majstrów przyjmowanych do cechu piekarskiego i wielkiego, a nadto co do cechu wielkiego mamy jeszcze i księgę przyjmowania uczniów i wyzwania ich na czeladników. Z wykazów tych powstały podane niżej trzy tablice.

Oczywiście, że ilość rzemieślników czynnych w ostatnim piętnastoleciu XVIII w. była większą, aniżeli ilość wyzwolonych w tym czasie na mistrzów; już w samych księgach cechowych występuje większa ich ilość; mia-

Tablica uczniów wpisanych do cechu wielkiego.													
lata	stolarzy	garniarzy	ślusarzy	kowali	kotlarzy	szklarzy	grzebieln.	rymarzy	fajczarzy	bloniarzy	bednarzy	?	razem
1784—90	4	2	2	2	2	2	1	2	—	—	—	2	19
1790—95	5	2	1	3	—	—	1	4	—	—	1	—	17
1795—1800	2	2	5	2	—	1	3	2	1	1	—	—	19
razem	11	6	8	7	2	3	5	8	1	1	1	2	55

Tablica uczniów wyzwolonych w cechu wielkim												
lata	kowali	garnearzy	ślusarzy	rymarzy	stolarzy	szklarzy	kotlarzy	bednarzy	grzebień.	fajczarzy	?	razem
1784—90	4	—	—	2	6	—	1	—	—	—	1	14
1790—95	2	2	—	3	1	—	1	1	1	—	1	12
1790—1800	1	1	4	2	2	1	—	2	—	1	1	15
razem	7	3	4	7	9	1	2	3	1	1	3	41

Tablica mistrzów wpisanych do cechów wielkiego i piekarskiego													
lata	piekarzy	stolarzy	kowali	szklarzy	garnearzy	rymarzy	bednarzy	grzebień.	ślusarzy	bloniarzy	kotlarzy	fajczarzy	razem
1748—50	15	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	15
1750—55	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2
1755—60	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2
1760—65	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	6
1765—70	16	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	16
1770—75	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5
1775—80	10	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	10
1780—85	6	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	7
1785—90	2	1	—	—	1	1	1	—	—	—	—	—	6
1790—95	2	1	2	—	1	—	2	—	—	—	—	—	8
1795—1800	1	3	—	1	—	—	—	1	2	2	3	2	15
razem	67	6	2	1	2	1	3	1	2	2	3	2	92

nowicie garncarzy 4; ślusarzy 5; rymarzy 5; stolarzy 10; bednarzy 3; grzebieniarzy 7; błoniarzy 2; szklarzy 2; kotlarzy 3; kowali 3; fajczarzy 2; kołodziej 1; razem 47. W aktach cechu wielkiego niema zupełnie mowy o zegarmistrzach; tymczasem wiemy, iż zegarmistrzostwem (obok szynkarstwa) trudnił się wspomniany wyżej Jacek Łukaszkiwicz; po śmierci znaleziono u niego pektoralik i zegar stołowy, oddane mu do reperacji¹.

O trybie i rozmiarach produkcji nie posiadamy niemal żadnych danych. Pewne światło na techniczną stronę kowalstwa ówczesnego rzuca inwentarz narzędzi kowalskich z 1784 roku²; wymienia on: jeden miech kowalski stary, kowadło, perlik (młotek ręczny), trzy pary kleszców, jeden forszlak (młotek, którym pierwszy z dwóch bijących uderza) dwa durszlaki (spiczaste narzędzie do przebijania dziur w żelazie), gwiazdę (rodzaj korby, mającej formę gwiazdy) dwa młoty do koni i jeden od butów, oskarbik, dwa świderki, dwa dłutka, parę obcęgow, dwa pilniki, kloc z gwozdnicą i naszrutem, krzyż do odwiatrowania fuzyi z klinikiem, ośnik, piłkę ręczną i średnią, trzy siekierki średnie i jedną siekierenkę, przemian (t.j. bezmian, waga bez szali) z żelazną gałką i drewnianym prętem.

Pewne znowu pojęcie o rozmiarach produkcji poszczególnych majstrów tkackich daje nam wiadomość, iż niejaki Marcin Czechoński zostawił po sobie 60 sztuk płótna wartości 780 złp.³; a znowu niejaki Sebastyan Błaś sztuk 30⁴.

O stanie szynkarstwa na początku XVIII w. informuje sporządzony w 1711 r. dla celów skarbowych »rejestr szynkarski«⁵. Szynkowano głównie wódkę i piwo;

¹ A. M. B. 10 p. 431.

² A. M. B. 10, p. 407—411.

³ A. M. B. 5, test. z 1704 r.

⁴ A. M. B. 10, test. z 1700 r.

⁵ A. M. B. fasc. 40. luźny arkusz in folio.

daleko mniej szło miodu, a zwłaszcza wina. Były szynki sprzedające samą wódkę; większość jednak handlowała oprócz tego piwem; u niewielkiej zaś tylko ilości można było dostać miodu lub wina. Piwo i wódkę wyrabiali częściowo sami szynkujący, częściowo kupowali je u dworu. Bliżej o tem informuje następująca tabliczka:

Szynki handlujące	Ilość szynków	wyszynkowano przez rok					
		gorzałki garncy		piwa pół ahtli		miodu pół ahtli	wina
		swojej	dwor.	swoj.	dwor.		
gorzałką	11	33	321	—	—	—	—
nadto piwem	9	56	554	47	90	—	—
nadto miodem	3	20	186	15	30	7	—
nadto winem	2	30	24	16	20	8	1 beczkę 1 antałek
razem	25	139	1085	78	140	15	1 beczkę 1 antałek

Pod koniec XVIII w. produkcya piwa znacznie wzrosła; tak przynajmniej wynika z spisu wyrabiających piwo i miód, pochodzącego z samego początku XIX w.¹ Otóż podług tego spisu wyrobem piwa trudniło się 12 mieszczan; produkowali oni rocznie 602 beczki piwa; nie wszyscy oni warzyli piwo w jednokowych ilościach; byli tacy, którzy przez cały rok zwarzyli zaledwie 7, inni zaś aż 128 beczek.

Mniej niż 25 beczek warzyło 4; 25—50 beczek warzyło 2; 50—100 beczek warzyło 3; więcej niż 100 beczek warzyło 2.

Co do miodu, to wiemy, iż w 1760 r.² wyrobiono

¹ A. Z. D. »fasya wyrabiających piwo« z 1805 r.

² A. M. B. 12 »Ingrossacya dekretu między szynkarzami« z 7 maja 1760 r.

1735 garncy; w 1805 r. cyfra jest niższą; wyrobem miodu trudniło się dwu mieszczan; razem wysycili oni 1296 garncy.

Handel winem obliczony był nie tylko na rynek miejscowy; kupcy brzozowscy dostarczali wina wielu miastom Korony i Litwy; konkurowali oni pod tym względem z kupcami z Przemyśla, Sanoka, Krosna; w 1760 skarżyli się oni przed biskupem, iż czopowe płacone przez nich od wina, wyższe niż w innych miastach, utrudnia im konkurencyę z temi miastami¹. O rozmiarach tego handlu brak nam bliższych danych; pewne światło na wielkość poszczególnych przedsięwzięć rzuca inwentarz pewnego kupca handlującego winem z 1784 r.². Miał on w piwnicy 23 beczek wina »kapitalnego«, za które 4½ lat temu płacił po 16 dukatów za beczkę; 10 beczek »ordynaryjnego« wina i 14 beczek maślaczu.

Wspominaliśmy wyżej przy opisie domostw o kramach; wiemy, iż lustracya wymienia ich 10; przedmiotem handlu była tu norymberszczyzna; bliżej informuje nas o tym inwentarz kramikarski z 1762 r.³; wymienia on kłódki, łyżki blaszane, dzwonki, szydła, ćwieki, pilniki, świderki, nożyce wielkie i małe, oraz specjalne do strzyżenia owiec, gnypy (noże szewckie), noże gdańskie, noże drewniane; czepce jedwabne z blaszkami i bez, czepce weneckie, tasiemki, sznurki włóczkowe, naparstki, haftki proste i »złote«, grzebienie; różnokolorowe »dętki«, paciorki czarne, pierścionki cynowe

¹ A. M. B. 12 dekret z 1760.

² A. M. B. 10 p. 415 i nast. »Regest wszystkich rzeczy spisany tego samego dnia, którego pan ojciec żony mojej kazał ustąpić na własne gospodarstwo«.

³ A. M. B. 12. str. 551 jest to inwentarz sporządzony z urzędu przez władze miejskie po zmarłym kramikarzu Wawrzyńcu Orleńskim, w celu proporcjonalnego podziału towarów wśród wierzycieli zmarłego.

i mosiężne, także obrączki, spinki cynowe, zwierciadła; skaplerze, paski św. Franciszka, różańce kościane farbowane lub nie, koronki kościane, drewniane i szklane, medaliki cynowe, krzyżyki, książki »officium«, elementarze; drumle, druty cymbałowe, krzesiwka, skałki (krzemienie do fuzyi) fajki, lak, powrozy.

Wiemy¹, iż jedynym sposobem zarobkowania wielu ubogich mieszczan zwłaszcza mieszczanek wdów był drobny handel świecami, tabaką, tytoniem, krochmallem, dziegciem i t. p. towarami. Wiemy², iż niektórzy mieszczenie zajmowali się handlem wieprzami. Oto i wszystkie wiadomości, jakie przechowały się o handlu Brzozowa w XVIII w.

O instytucjach kredytowych w w. XVIII w Brzozowie niema jeszcze mowy; kredyt spoczywał w zupełności w rękach prywatnych. W księgach miejskich dość często można spotkać akty dotyczące zaciągania pożyczek lub ich spłaty; tak samo i testamenty dość często mówią o długach. Dla niektórych mieszczan wypożyczanie stało się wprost fachem. Taki na przykład Jacek Łukaszkiwicz³ umierając zostawił 45 rewersów na sumę 178 dukatów i 4.907 złp.; winni mu byli ludzie częściowo za piwo i wino (Ł. trudnił się szynkarstwem) częściowo za pożyczki. Oprócz tego miał on w zastawie pektoralik i zegar ścienny.

Z kolei należy się zająć powinnościami mieszczan względem dworu. Czynnosc z gruntów miejskich na początku XVIII w. wynosił po 6 groszy z pręta. Komisarze z 1727 r. podnieśli go do niebywałej wysokości 10 złp., macy owsa z takiej samej ilości ziemi. Lustratorowie w 1748 r. uważali za słuszne zredukować czynnosc ze wszystkich gruntów miejskich do 12 złp. na

¹ L. 732.

² L. 270, przywilej cechu rzeźnickiego wspomina o »kupcach tutejszych wieprzami handlujących«.

³ A. M. B. 10 p. 431.

rok; ostatecznie jednak i ten niewielki czynsz nie utrzymał się; Sierakowski bowiem zwolnił w swoim przywileju mieszczan brzozowskich z wszelkich czynności z domów i gruntów. Tak więc już od połowy XVIII w. dwór pobierał z Brzozowa jedynie pewne czynsze i daniny z cechów; mianowicie 51 zł. 6 gr. czynszu z sześciu cechów; 12 kamieni łożu z cechu rzeźniczego i jeden kamień od sochaczów; razem w wartości (13×10 zł.) 130 zł.; a nadto półsetki wyrabiane przez członków cechu płócienniczego. W połowie XVIII w. robocizna mieszczan ograniczoną była do obowiązku wychodzenia pieszo, w razie nagłej potrzeby, do reperacji jazu; można było wywiązywać się z tego obowiązku przy pomocy czeladników. Mieli jednakże mieszczanie zastrzeżone, iż pod pretekstem tego obowiązku nie będą pociągani do żniw, grabienia, plewienia, prania chust, pieczenia chleba, umywania naczyńia kuchennego, jak to dawniej bywało. Od innej robocizny, a przede wszystkim od obowiązku noszenia listów byli oni zwolnieni.

Mieszczanie brzozowscy płacili do kościoła kol. brzozowskiej dziesięciną wytyczną t. j. snopową; a nadto kanon na rzecz katedry przemyskiej. Dziesięcinę wytyczną ustanowił Sierakowski wzamian za meszne; powinni więc byli mieszczanie dawać każdy dziesiąty snop wszelkiego zboża. Kanonu miasteczko nie płaciło w pierwszej połowie XVIII w.; obowiązek ten został nań nałożony dopiero podczas lustracji; kanon miał być płacony w wysokości 8 zł. na rok, a to w dniu Św. Michała Archanioła (29. IX).

Rzeczypospolitej płacili mieszczanie pogłównę, hybernę i czopowe. W 1748 r. podatki te wynosiły: pogłównę 270 zł. 11 gr.; (od niego kwitowe 3 zł.); hyberna 255 zł.; (kwitowe 8 zł.); czopowe 600 zł.; »rekawiczne« zaś komisarzom 60 zł.

Po przedstawieniu danych wyjaśniających orga-

nizację i tryb pracy gospodarczej mieszczan brzozowskich, oraz ciężące na nich powinności należałoby się zastanowić nad wynikami tej pracy t. j. nad zamożnością mieszczan brzozowskich. Kwestyę tę wyjaśniają nam, przynajmniej do pewnego stopnia, testamenty, a przede wszystkim inwentarze nieruchomości i ruchomości sporządzane po śmierci ich właścicieli. Pewne pojęcie o zamożności dały znajdujące się w lustracji dane o budynkach. Testamenty i wspomniane inwentarze uzupełniają je znakomicie, gdyż dają wcale dokładne opisy budynków, spisy sprzętów domowych, narzędzi gospodarskich, odzienia i t. d., co w sumie daje dosyć dokładne wyobrażenie o stopie życiowej ówczesnych mieszczan, a więc tym samym o ich zamożności.

O rodzajach ubikacji spotykanych w domostwach mieszczan brzozowskich mówiliśmy już wyżej; składały się one przede wszystkim z sieni, izb wielkich i izdebek, komór, dalej alkierzy, kuchen, piekarni itd. Izba wielka posiadała zazwyczaj 2—4 okien z szybami oprawnymi w ołów; stał w niej piec kafłowy koloru stałe zielonego; podłoga najczęściej była z tarcic. Izba wielka była oczywiście najparadniej z całego domu umeblowana. Zapisany do ksiąg miejskich inwentarz z 1675 r.¹, wymienia następujące sprzęty znajdujące się w izbie wielkiej: dwa małe stoły, skrzynkę z zamkiem, stół wielki, dokoła izby ławy, szafę wielką zieloną stolarskiej roboty z kratkami na czterech zawiasach żelaznych na górze i z dolną szufladą oraz małą szufladką. Bez porównania skromniej przedstawiała się taka izba opisana w innym inwentarzu: dom bardzo spustoszały, dach zły, izba stara przegrzybiała, w niej stół stary dziurawy, w oknach niema ani jednej całej

¹ A. M. B. 1 »Inwentarz pozostałych dóbr umarłego bez testamentu Walentyna Pasikonika«.

szyby, w izbie żarna z paprzycą, szafa prosta stolarskiej roboty o czterech półkach i ławy. Izdebki posiadały zwykle jedno, rzadko tylko dwa okna, podobnie jak i izby wielkie z szybami oprawnymi w ołów; i tu spotyka się zwykle typowe mieszczańskie zielone piece. W izdebkach znajdowały się zazwyczaj ławy, niekiedy proste, niekiedy »aptekarskie« ze skrzynkami. Kuchnie najczęściej mieściły się w sieniach lub wprost w izbie, niekiedy oddzielone one były przepierzeniem z tarcic. Piekarnie były o dwu lub jednym oknie z szybami zwykle w drzewo oprawnymi; stały tam stoły, ławki, niekiedy szafki. Drzwi w domostwach mieszczańskich były o żelaznych zawiasach, zaopatrzone w zwykle lub francuskie zamki.

Dla poznania zamożności ówczesnych mieszczan brzozowskich niemniej ciekawe od opisu ich sprzętów są opisy naczyń domowych. Wspomniany wyżej inwentarz z 1675 r. wymienia następujące naczynia: garniec, półgarnconkę i dwie kwarty z cyny; trzy kadki na piwo, dwie kadki na gorzałkę, tok do sypania zboża, cztery beczki, macę, dwa cebry, dwie drewniane konewki, topór, siekierę, motykę, flaszkę blaszaną na oliwę, puzdro kowane, w którym było dwanaście flaszek kwartowych. Inwentarz gierady gospodarskiej kowala z 1781 r. obejmuje¹: sások na zboże, winiówek dwie, nie licząc trzeciej zlej, jedną faskę, skrzynię prostą, drugą stolarskiej roboty, dwa małe cebrzyki, jedną masielniczkę, jeden szkopiec, dwie konwie, sito i dwa rzeszota, jedno stare żarna, dwie proste miski, trzy garnki potylickie i sześć łagowskich, pięć prostych drewnianych łyżek, cepy, grabie, łopatę do pieczenia chleba, dwie niecki.

Ten sam inwentarz daje nam pewne informacje o zapasach znajdujących się w spiżarni mieszczańskiej;

¹ A. M. B. 10.

wymienia on: dwa korce żyta, trzy korce jęczmienia, dwie winiówki kapusty, korzec cebuli, miarkę cebuliansianki, dwa dziesiątki czosnku, pięć miarek suchych jabłek, korzec jabłek świeżych¹.

Inwentarze, na których tu się opieramy, obejmują również spisy ubrań; inwentarz z r. 1675 r. wymienia: kontusz fioletowy z karmazynowymi listwami i 12 pętlami ze złotem; żupan karmazynowy kirem białym podszyty z 24 srebrnymi guzikami; żupan ciemno-zielony z tyłomaż guzikami; inny inwentarz (wspominany już z 1781 r.) wymienia: żupan granatowy stary; kontusz granatowy nowy; bekieszkę wilkami podszytą; spodnie nowe jasne; czapkę z czarnym barankiem; drugą z białym wierzchem; buty nowe; pas czerwony stary; węgierkę granatową podszytą barankiem; węgierkę zieloną niepodszytą; spódnicę kamlotową zieloną, drugą błękitną; spódnicę wiśniową turecką i kitajkową błękitną; gorset turecki stary; czapeczkę starą ze srebrnymi kwiatkami; z bielizny i pościeli wymieniono: dwie lniane kobiece koszule i fartuszek lniany; trzy męskie konopne koszule; dwie pierzyny: wielką i małą; cztery zagłówki.

Osobną kategorię w inwentarzu 1675 r. stanowi »srebro«; w rubryce tej wymieniono: 5 łyżek srebrnych ważących $19\frac{1}{4}$ łuta; łyżkę srebrną kręconą; perłę 3 nici; pierścionek złoty z kamykiem i obrączkę złotą. Inne inwentarze specjalnych takich rubryk nie posiadają, chociaż pasy srebrne, a nawet pozłociste lub sznury koralu spotyka się wcale nie rzadko².

Natomiast dość rzadko spotkać się można w inwentarzach z bronią; inwentarz z 1675 r. wylicza: sza-

¹ Bezpośrednio przytym inwentarz ten wymienia $1\frac{1}{2}$ kopy słomy i wóz siana.

² N. p. A. M. B. 8. test. Szymona Czekajewicza z 1752; ib. 20 test. Elżbiety Dąbrowskiej z 1727 r.

blę z kapturkiem i drutem srebrnym; dwie rusznice oraz bandolet z ładownicą.

Inwentarze wymieniają również i gotówkę zostawioną przez nieboszczyków; tak n. p. Marcin Czechowski¹ zostawił w gotówce 780 złp.; po opędzeniu kosztu pogrzebu Kruczka pozostało w gotówce 74 złp.²

Rzadko tylko znajduje się szacunek wartości całej masy spadkowej; znajdujemy to w dwu dopiero co wyżej cytowanych wypadkach; wartość majątku Czechowskiego oceniono na 1.495 złp.; małżonków Kruczków na 1.152 złp.

Zamożność charakteryzują do pewnego stopnia posagi mieszczanek; trzy córki Czechowskiego dostały każda z nich po 200 złr. i 2 krowy, wartości 31,40 i 29 złp. Niejaka Brauwniczówna³ jako uboga sierota wniosła posagu 50 złp.

Mówiąc na początku niniejszego rozdziału o ludności miasta Brzozowa wspominaliśmy o poddanych kościelnych. O gospodarczej ich sytuacji podają nam

Tablica czynszów poddanych kościelnych							
	Ilość ogólna poddanych	1—5 zł.	5—10 zł.	10—15 zł.	15—20 zł.	20—30 zł.	razem miej. złp.
Brac. kapł.	6	3	—	2	1	—	49
Alt. S. Anny	9	—	1	6	1	1	118
Prob. Szpit.	12	1	2	8	1	—	121
Szpit. Brzoz.	8	1	4	1	2	—	70
razem	35	5	7	17	5	1	358

¹ A. M. B. 5. test. 1707 r.

² A. M. B. 10. p. 411.

³ A. M. B. 1. test. 1711 r.

źródła bardzo skąpe wiadomości. O zajęciach tej ludności w większości wypadków nic bliżej nie wiemy; wiemy tylko, iż jeden był tkaczem; jeden młynarzem, jeden czy paru błoniarzami. Więcej wiemy o ich powinnościach, a to dzięki wizytacyi z 1745 r. Powinności ich polegały głównie na czynszach w wysokości zazwyczaj 10—15 zł. rocznie.

Chałupnicy należący do altaryi Św. Anny oprócz czynszu zobowiązani byli do pewnych robocizn, mianowicie po pierwsze dwu dni powabnych, po drugie zaś mieli obowiązek sadzenia i okopywania kapusty, wiele będzie potrzeba. Strawę podczas dni roboczych miał im dawać ks. Altarzysta. Powinności pozostałych poddanych kościelnych redukowały się do obowiązku płacenia czynszu.

IV. Wsie klucza brzozowskiego.

Ludność wsi klucza brzozowskiego składała się przede wszystkim z poddanych biskupich i poddanych instytucji kościelnych. Do obliczenia cyfry tej ludności w połowie XVIII w. posiadamy podobne dane, jakie mieliśmy wyżej przy obliczaniu ludności miasteczka; metoda więc musi być tu taką samą. Do kwestii ludności wrócimy jeszcze przy omawianiu sprawy rozkładu sił ludzkich na poszczególne rodzaje gospodarstw; na tem miejscu ograniczymy się do podania ogólnych wyników.

Najliczniejszą kategorię stanowili poddani biskupi; mężczyzn było 634, kobiet 653, dorosłych razem 1287; synów 668, córek 533; dzieci razem 1201; poddanych biskupich razem 2488.

O wiele mniej liczną kategorię stanowią poddani kościelni; mężczyzn wśród nich było 120, kobiet 123, dorosłych razem 243; synów 126, córek 100; dzieci razem 226; poddanych kościelnych wszystkich razem 469; a wszystkich poddanych włościan biskupich i kościelnych razem 2.957. Cyfr tych za absolutnie pewnych uważać nie można, gdyż nie posiadamy żadnej gwarancji, iż spisy na których opieraliśmy się są kompletne; w każdym razie cyfry nasze wskazują minimalną ilość poddanych wiejskich klucza brzozowskiego w połowie XVIII w., być może, iż ludności tej było nieco więcej.

Do tej ludności należy jeszcze doliczyć ludność zamieszkałą na folwarkach i plebaniach, oraz zajęłą

w młynach i karczmach. Cyfry są tu jeszcze mniej pewne. Folwarków było 6, na każdy z nich możemy minimalnie liczyć po 10 głów¹; otrzymujemy więc 60 głów: o ludności związanej z kościołami parafialnymi wiemy tylko tyle, iż oprócz proboszczów byli tam organisci; przypuszczając iż ci ostatni posiadali swoje rodziny, a proboszczowie dla prowadzenia gospodarstwa posiadali parobka i gospodynię, możemy ilość osób związanych z 4 plebaniami określić na 32.

Pozostaje jeszcze ludność zajęta w młynach i karczmach. Młynów było 10, karczem 9; przyjmując, iż każde przedsiębiorstwo wyżywiało co najmniej jedną rodzinę możemy ilość głów przyjąć na mniej więcej 100.

Ogólna ilość ludności wiejskiej w kluczu brzozowskim wynosiłaby w takim razie minimalnie, gdyż braliśmy stale cyfry najmniejsze 3150 głów.

Zwierzchność wiejska składała się z wójta i przysiężnych. Na czele gromady stał wójt; wybierała go cała gromada w dniu prawa rugowego w zasadzie na rok; można było jednak dawnego wójta potwierdzić w urzędowaniu na rok następny. Nowoobрани wójt składał gromadzie przysięgę na wierność. Był on przede wszystkim sędzią wiejskim; z drugiej jednak strony spełniał on pewne funkcyje w gospodarce dworskiej, o czem obszerniej będzie mowa w rozdziale o gospodarstwie folwarcznem. Na wójtów wybierano średnio zamożnych kmieci, wskazuje przynajmniej na to uposażenie w ziemię wójtów urzędujących podczas lustracyi; mieli oni: starowiejski, bliźnieński i domaradzki po 1½ ćw; golcowski nadto połowę zagrody trzydniowej i całą dwudniową; przysietnicki zaś rolę trzyćwierciową².

Przysiężnych wybierała gromada również podczas

¹ Szczegóły w rozdziale V.

² L. 528, 622, 752, 1006, 1072, 1144.

prawa rugowego, składali oni podobnie jak i wójt przysięgę na wierność gromadzie; w ich rękach przechowywała się skrzynka czyli t. zw. skarb; powinna ona być zamkniętą na dwa klucze, z których każdy miał się znajdować w innych rękach; sama zaś skrzynka miała być w rękach trzeciego. Przysiężni wolni byli od straży pałacowej i folwarcznej. O ilości każdorazowo urzędujących przysiężnych posiadamy dwie wzmianki w lustracyi: wiemy, iż w Starejwsi było ich conajmniej ośmiu, a w Przysietnicy sześciu¹.

Struktura gospodarza wsi klucza brzozowskiego była dość urozmaiconą; spotkać się tam można było z całym szeregiem typów gospodarstw. Najliczniejszą była oczywiście grupa gospodarstw włościańskich; odrębny choć pod niektórymi względami dość zbliżony typ stanowiły gospodarstwa młynarskie i karczmarskie; osobno należy postawić gospodarstwa sołtysów, osobno plebanii i innych instytucyi kościelnych, osobno wreszcie folwarki dworskie.

Grupa gospodarstw włościańskich nie jest bynajmniej czemś jednolitem; różnice jakie zachodzą tu między poszczególnymi gospodarstwami są dość znaczne; Pomijając bardzo nielicznych w kluczu brzozowskim komorników, ludność rolnicza rozpadała się na kmieci, zagrodników i chałupników; w XVIII wieku różnice między temi warstwami zaczynały się do pewnego stopnia zacierać, a to z dwu przyczyn. Pierwotnie między temi warstwami istniała dość znaczna różnica w uposażeniu w ziemię; zatarła się ona z biegiem czasu wskutek ciągłego drobienia się gospodarstw kmiecych głównie dzięki działom rodzinnym; doprowadziło to do wytworzenia się w wieku XVIII wcale pokażnej ilości gospodarstw kmiecych mniej niż ćwierć łąnowych, to jest

¹ L. 361, 1111, oprócz wójta i przysiężnych źródła wspominają o podwójcim i podsędku L. 752, 955, 1111.

równych co do uposażenia w ziemię lub nawet mniejszych od zagród. Między gospodarstwami kmieciami a zagrodniczemi pozostała jednak i nadal ta bardzo poważna różnica, iż podczas gdy pierwsze odrabiali pańszczyznę ciąglą drugie zobowiązane były jedynie do pieszej. W podobny sposób rozdrobienie zagród w całym szeregu wypadków doprowadziło do zatarcia różnic między zagrodniczą a chałupniczą ludnością. Do tego samego rezultatu doprowadzały jeszcze i fakty innego rodzaju. Niektórzy kmiecie wykupywali od swoich sąsiadów względnie wprost dostawali od dworu zagrody lub ich części, jak również i zagrodnicy i chałupnicy brali kawałki ról kmiecych. Ponieważ zaś temsamem brali na siebie obowiązki ciężące na tych kawałkach ziemi, więc wskutek tego powstawały typy mieszane, a przedział pomiędzy ludnością kmiecią, zagrodniczą i chałupniczą zacierał się coraz bardziej. Proces ten w kluczu brzozowskim w połowie XVIII wieku był zresztą jeszcze bardzo mało rozwiniętym. W całym kluczu było 5-ciu zagrodników, 1 chałupnik mający role kmiece, oraz 6-ciu kmieci mających zagrody. Liczba 12 gospodarstw typu mieszanego wobec 590 gospodarstw włościańskich istniejących współcześnie w kluczu stanowi tak niewielki procent, iż ciągle jeszcze można mówić o kmieciach, zagrodnikach i chałupnikach jako odrębnych typach gospodarczych. Proces rozdrabniania własności kmiecej, który z jednej strony spowodował pewne ujednostajnienie warstwy włościańskiej, doprowadził z drugiej strony do powstania poważnych różnic w jednolitej pierwotnie warstwie kmiecej; w wieku XVIII istnieją bowiem gospodarstwa kmieci mniejsze niż ćwierciowe, a obok nich większe niż łanowe. Niżej będą rozróżniane następujące kategorie gospodarstw kmiecych: mniejsze niż ćwierciowe, dalej posiadające 1—2, 2—3, 3—4 ćwierci, wreszcie łan i więcej. W ten sposób wśród gospodarstw włościańskich

rozdzielić będziemy siedm grup. Źródła nie pozwalają na wyczerpujące przedstawienie struktury gospodarstw włościańskich. Posiadamy co prawda dość szczegółowe dane o czynnikach gospodarki włościańskiej: o ziemi, zabudowaniach, inwentarzu żywym, sile ludzkiej; skąpe natomiast wiadomości o samym trybie produkcji w różnych jej gałęziach; dalej znamy dość dokładnie powinności, a nie prawie nie wiemy o stanowisku gospodarstw włościańskich wobec rynku. Podobnie jak w samym Brzozowie tak i w całym kluczu część ziemi należała nie do biskupstwa lecz do różnych instytucji kościelnych; siedzieli tam zazwyczaj włościanie poddani tych instytucji; ich gospodarza sytuacja jest nam bez porównania mniej znaną aniżeli sytuacja włościan biskupich. Lustracja i inwentarze podają nam o nich stosunkowo bardzo mało wiadomości, więcej nieco dają już księgi wizytacji, zawsze jednak wiemy o nich mniej aniżeli o poddanych biskupich. Okoliczność ta zmusza nas do traktowania tych włościan osobno.

Lustracja i inwentarze nie podają nam ogólnego rozmiaru ról włościańskich; obliczone są tam tylko role kmiece. Obszar tych ról musiał być w wieku XVIII

Ilość ćwierci kmiecych		
we wsi	w 1748 r.	w 1774 r.
Starawieś	125	124
Blizne	192	187
Domaradz	177	175
Golcowa	129	129
Przysietnica	157 $\frac{1}{2}$	158

mniej więcej stałym, dane bowiem z 1748 i 1774 wykazują stosunkowo bardzo małe różnice.

Wobec niedokładnych obliczeń rozmiaru przedewszystkiem ziemi dworskiej w lustracyi i inwentarzach procent jaki zajmowała ziemia włościańska obliczyć można dopiero na podstawie metryki.

we wsi	Ilość gruntów włościańskich w morgach	Ilość gruntów wszystkich bez lasów w morgach	% zajmowany przez gr. włość, nie licząc lasów	Ilość morgów wwszystkiej ziemi z lasami	% ziemi wł. licząc lasy
Starawieś	1918	2236	86%	3017	64%
Blizne	1982	2430	81%	3211	61%
Domaradz	3150	3555	88%	3995	79%
Golcowa	2591	2947	88%	3297	79%
Przysietnica	1988	2414	82%	2931	65%

Z tabliczki powyższej widać, iż włościanie zajmowali we wszystkich wsiach mniej więcej jednakową część ziemi mianowicie przeszło $\frac{4}{5}$ jeżeli pominiemy lasy, mniej zaś niż $\frac{3}{4}$ całej powierzchni. Włościanie posiadali grunty orne, ogrody, łąki, pastwiska gołe lub zarosnięte krzakami; lasów zaś nie posiadali. Role stanowiły przeszło $\frac{3}{4}$ ogółu gruntów włościańskich. Patrz tablicę na str. 92.

O jakości tej ziemi podaje lustracya jedynie sporadyczne wzmianki, natomiast metryka podaje dość dużą ich ilość, na niej też się tu oprzemy. Najlepszą była ziemia w Starejwsi i Bliznem. Było tam sporo czarnoziemiu, przeważała próchnica, ziemi złej zaś było stosunkowo bardzo mało. Daleko gorszą była ziemia w po-

zostałych trzech wsiach; przeważała glina; próchnicy czystej nie było, jeżeli to zmieszana z gliną; czarnoziemiu też nie było.

Wsie	Cyfry oznaczają ilość morgów ziemi włościańskiej ¹			
	role	ogrody	łąki	pastwiska
Starawieś	1442	177	101	198
Blizne	1444	235	100	203
Domaradz	2471	323	42	314
Golcowa	1907	240	17	427
Przysietnica	1536	101	53	298
Razem	8800 =76%	1076 =9%	313 =3%	1440 =12%

Ziemia ta prawie bez wyjątku była w posiadaniu poszczególnych gospodarstw włościańskich. Własność gromadzką wymienia lustracya tylko raz jeden: półtora ćwierciowy wygon w Starejwsi².

Ziemia mogła być w indywidualnem lub wspólnem posiadaniu kilku włościan. Włościan posiadających wspólną rolę lub jej części nazywano spółnikami. Jednakże włościanie siedzący na jednej roli nie zawsze bywali spółnikami, każdy z nich mógł posiadać określoną część roli, na której samodzielnie gospodarował³.

¹ Podług »Sumaryuszy« M. J.

² L. 518.

³ N. p. L. 536. »Z trzech ćwierci dawnych pokazało się teraz największym przemiarem ćwierci dwie, przęty dwa z których po-

Spólnikami bywali najczęściej bracia gospodarujący na razem odziedziczonej ojcowiznie. Niekiedy jednak dwór dodawał dowolnie spółników¹. Spółnictwo nie pociągało za sobą koniecznie gospodarczej jedności; każdy ze spółników mógł mieć osobne budynki, narzędzia, inwentarz, mógł jednym słowem prowadzić odrębne gospodarstwo, chociaż w całym szeregu wypadków spółnictwo pociągało za sobą jednolitość gospodarczą².

Rola pusta wspomniana jest w lustracyi tylko raz jeden w Golcowej³. Bezpośrednio przed lustracyą musiało jednak być tych ról więcej, inaczej bowiem r u g o w a n i z obszarów dworskich włościanie nie znaleźliby dla siebie miejsca wśród ról gromadzkich.

Różnice w uposażeniu włościan w ziemię były bardzo znaczne: obok łańowych kmieci istnieli chałupnicy posiadający niekiedy mniej niż morgowe parcele. Lustracya i inwentarze podają jak wiemy przy każ-

łową posiada Wojciech Sęk; ma budynek takowy: izbę, komorę, sień, stajnię i stodołę, ma pług, brony, wóz; drugą połowę posiada Bartłomiej Jajko, ma budynek takowy: izbę, komorę, sień, stajnię i stodołę, ma pług, brony, wóz. Ci z tych ćwierci odbywać i dawać powinni« obliczono tu powinności razem dla obydwu; inwentarz podano przy każdym z nich oddzielnie.

¹ N. p. L. 588. »Ćwierci trzy i pręty dwa, z których połowę posiada Marcin Kostka, ma budynek takowy: izbę, komorę, sień, stajnię, chlew i półstodoły ma... (syna, konia, krowę i sztukę jałowizny). Tenże ma przy sobie spółnika Piotra Szelesta, który ma (konia i krowę)« jak wynika z opisu posiadają oni wspólne budynki; to samo można powiedzieć o niejakiem Pawle Paterze (L. 640) któremu »za spółników dodaje się pasierbów dwóch jego« oraz o Sebastyanie Konopce (L. 604 i 676), przy którym »mieszka Kazimierz Nowak szwagier Sebastyana Konopki, któren mu się za spółnika dodaje«, że ograniczę się do tych kilku przykładów.

² L. 470.

³ L. 1008; 1½ ćw.

dym kmieciu rozmiar posiadanej przezeń ziemi. Nie podają zaś jeżeli chodzi o ludność zagrodniczą i chałupniczą, dlatego iż chodziło tu o wielkości mniej więcej stałe. Rozróżniano zagrody 1, 1½, 2 i 3 dniowe. Za zasadnicze typy należy uważać 2 i 3 dniowe; 1 i 1½ dniowe powstawały wskutek podziału tych pierwszych. Chałupy z reguły były jednodniowe, wyjątkowo tylko półtora lub dwudniowe. Kilka miejsc z lustracyi pozwala nam zorientować się w rozmiarach parcel zagrodniczych i chałupniczych; co do zagród, to jedna z notatek odnosi się do zagrody dwudniowej, inne do zagród nieznaney nam bliżej wielkości¹. Z tej pierwszej wynikałoby, iż zagroda dwudniowa jest mniejszą aniżeli ćwierć; co do innych wzmianek to określają one wielkość zagród na ćwierć jedną; prawdopodobnie chodziło tu o zagrody trzydniowe. Równanie to jest o tyle prawdopodobniejsze, iż 3 dni piesze przyrównywano 1½ dniom sprzężajnym, odrabianym z ćwierci kmiecej. Zasadniczej różnicy między zagrodami, a chałupami nie było, a to z powodu istnienia 1½ dniowych zagród i takich i dwudniowych chałup. Nie więc dziwnego, iż nie zawsze zagrodę od chałupy można było odróżnić².

¹ L. 872 »Zagroda dwudniowa Bobrówka nazwana, lubo się terażniejszego przemiaru pokazało iż ćwierć jedną wynosi, jednak z racyi że łąki niema i nieprzystępna jest do wyprawy plugiem puszcza się na dwa dni piesze«. L. 714 »Te ćwierci nad stawem będące jako to Drozdziałowe, Czubowe, Gdulowe i Zalotowe, że są krótkie z racyi że je na staw odjęto, jako się przy inwestygacyi pokazało mają nadane sobie zdawna zagrody nawsiem przed tym stawem jedna po drugiej idące, a to w nagrodę odebranych im po sztuce ćwierci na pomieniony staw«. L. 776 »Z jednej ćwierci dawnej i z zagrody Śmigłówki pod nią będącej pokazało się terażniejszym przemiarem ćwierci dwie«. L. 904. »Dytkówka, która przedtym zagrodą bywała po nadrzeczu w górę kłinem schodząca, terażniejszym przemiarem na ćwieć obrócona«.

² L. 458 »zagroda, a bardziej chałupa dniowa«.

Zwykła chałupa była od zagrody mniejsza, parcela wynosiła tu około pręta¹. Chałupy mogły być pobudowane na rolach kmiecych² lub poza niemi. Parcele takie mogły pozostać n. p. na wygonach lub z klinów pozostałych po przemiarze gruntów kmiecych³. Rozmiar ról kmiecych określano przy pomocy ćwierci t. j. czwartych części łanu; ćwierć taka rozpadała się na trzy pręty, których łan miał więc dwanaście. Ćwierci a więc i łany były miarami długości a nie powierzchni Dowodzi tego niezbitie cały szereg ustępów z lustracyi⁴. Rzadko kiedy mierzono długość i szerokość danego kawałka gruntu; zazwyczaj ograniczano się do wymiaru jego szerokości w jednym, względnie jeżeli ta nie wszędzie była jednakową w kilku miejscach. Wymiary te dają jednakże pojęcie o powierzchni tych kawałków ziemi, a to ze względu na to, iż role te posiadały pewną określoną długość, gdy zaś były krótsze, to do lustracyi zapisywano mniejszą niż rzeczywista

¹ L. 610. »2 pręty wygonu, na tymże wygonie chałup dwie«.

² L. 786 »w tych ćwierciach ogródek i chałupa Tarnawskiej wdowy z których odbywać powinna« (i tu podano zwykle powinności chałupnicze). L. 676 »w tych ćwierciach jest chałupka Wojciecha Konopki starego«, nie był on jednak zobowiązany do zwykłych powinności chałupnika; na całej roli ciążyły zwykle powinności kmiece.

³ L. 518 »Wygon zdawna gromadzki dla pasienia trzody chlewnej... Z początku tego wygonu przy wsi chałup dwie dawnych«. L. 920. »Klinik mały za młynem od rzeki zaczynający się, przez droge, przy potoku, z lasu bliźnińskiego idącym, kończący się, nadaje się do budowania Wojciechowi Tarnawskiemu, który z tego klina odbywać będzie (dzień jeden pieszy)«. L. 1020. »Pod tą rolą jest grunt pusty, na którym chałupa dniowa bywała, teraz nadaje się Kazimierzowi Obłojowi który z tego gruntu odbywać powinien (dzień jeden pieszy).

⁴ L. 1152. »Zagroda dwudniowa... której długość ćwierci półdziesiątej, w szerz ćwierci trzy«. L. 678. »10 ćwierci to jest łanów półtrzecia gruntu plebańskiego, miejscem wężej, miejscem szerzej«.

szerokość, mniej więcej taką jaką miałyby dana powierzchnia, gdyby posiadała zwykłą długość¹.

Wspominaliśmy już kilkakrotnie o tym, iż poszczególni włościanie byli bardzo nierównomiernie uposażeni w ziemię. Rozkład własności ziemskiej w połowie XVIII wieku (na podstawie lustracyi), podaje tablica:

Było posiadaczy we wsi	Ról kmiecych						
	Chałup	Zagród	niżej 1 ów.	1—2 ów.	2—3 ów.	3—4 ów.	wyżej 4 ów. razem
Starawieś	18	15	5	52	16	1	— 107
Blizne	20	10	8	45	32	9	3 127
Domaradz	7	31	11	84	30	1	— 164
Golcowa	15	20	22	64	12	2	— 135
Przysietnica	3	11	6	58	28	3	1 110
Razem	63	87	52	303	118	16	4 643

Było oprócz tego czterech włościan, dwóch w Stariejwsi, dwóch w Domaradzu nie dających się właściwie zaliczyć do żadnej z wymienionych tu kategorii. Jeżeliby za kryterium przyjąć posiadaną przez nich ziemię, to należałoby nazwać ich chałupnikami względnie zagrodnikami. Dwu z nich posiadało tylko ogrody, trzeci nadto kawałek pola, czwarty wygon. Sądząc z zabudowań należałoby raczej zaliczyć ich do kmieci, każdy z nich bowiem posiadał izbę, komorę, sień, stajnię a nadto trzech stodołę, a jeden bróg. Bydło posiadali tylko dwaj, mieli oni razem 3 woły, 4 krowy i 3 sztuki jałowizny. Co do powinności to dwaj z nich

¹ L. 472 »lubo się pokazało więcej, jednakże z racyi krótkości ustanawiają się na ćwierci dwie i pręt jeden«.

płacili tylko czynsz (8 i 10 zł.) dwaj zaś mieli odra-
biać pieszą pańszczyznę (1 i 2 dni).

O kierunku rozwoju własności włościańskiej w dru-
giej połowie XVIII w. daje pojęcie następująca tablica:¹

Włościanie		Komornicy	Chałupnicy	Zagrodnicy	Kmiecie niżej 1 ćw.	1—2 ćw.	2—3 ćw.	3—4 ćw.	4 ćw. i wyż.	razem
we wsi	w roku									
Stara- wieś	1748	—	18	15	5	52	16	1	—	107
	1780	5	27	19	33	79	2	—	—	165
Bli- zne	1748	5	20	10	8	45	32	9	3	132
	1780	16	17	15	33	97	19	2	—	199
Doma- radz	1748	3	7	31	11	84	30	1	—	167
	1780	12	17	82	87	92	2	—	—	292
Golcowa	1748	—	15	20	22	64	12	2	—	135
	1780	3	15	47	168	25	—	—	—	258
	1788	5	23	37	216	2	—	—	—	283
Przysiet- nica	1748	—	3	11	6	58	28	3	1	110
	1780	4	4	12	26	115	3	—	—	164

Jak widać z tej tablicy kierunek rozwoju we
wszystkich wsiach był jednakowy: wszędzie nastę-
powało rozdrabianie własności, wszędzie ilość włościan
ćwierciowych i mniej niż ćwierciowych wzrastała kosz-
tem dwu i więcej ćwierciowych. Rozwój ten nie we
wszystkich jednak wsiach przedstawiał się jednakowo;
podczas gdy w Starejwsi, Bliznem, Domaradzu i Przy-
sietnicy ilość ćwierciowych kmieci wzrastała i oni wciąż

¹ Lustr. z r. 1748; »Status bonorum« z 1780; »Inwentarz Golco-
wej« z 1788; dwa ostatnie źródła w A. Z. D.

jeszcze stanowili najliczniejszą, choć stosunkowo coraz mniej liczną niż dawniej warstwę, to w Golcowej warstwa ta niemal zupełnie znikła, a punkt ciężkości z kmieci ćwierciowych przeniósł się na mających mniej niż ćwierć łanu ziemi. Charakterystycznym jest tu również znaczny wzrost ilości komorników.

Nie wszyscy ci posiadacze mniejszych lub większych kawałków gruntu tworzyli wraz z rodzinami zupełnie od siebie niezależne gospodarze jednostki. Najwyższy stopień zależności gospodarczej mamy wtedy, gdy kilku gospodarzy siedziało w jednej chałupie i posiadało wspólnie ziemię, narzędzia a czasem nawet i sprzężaj. Zazwyczaj byli to ludzie znajdujący się w blizkiem ze sobą pokrewieństwie: bracia, ojciec z synem¹. Cała ta giera gospodarza mogła być wspólną własnością wszystkich gospodarzy; bywało jednak iż gospodarz nie posiadający własnej gierady mieszkał u innego komorę. W ten sposób mieszkał zazwyczaj każdy spółnik, zanim się jeszcze sam nie zagospodarował². Mieszkać w jednym budynku, posiadać wspólną gierałę mogli gospodarze mający ziemię w dwu różnych rolach. Znany jest wypadek, iż syn otrzymał

¹ L. 581. »Ćwierci półtrzecia posiada Jakób Chynat nieżonaty z ojcem, ma budynek takowy: piekarnię z komorą, sień, stajen trzy pod jednym przykryciem na przeciwko stodołę o dwu sąsiadkach i brogów dwa... Ten Chynat ma pług, brony, wóz, (3 konie, 2 woły, 5 krów, 2 szt. jałownika)«. L. 512. »Ćwierci dwie i pręty dwa posiadają w jednej chałupie mieszkający Sebastyan i Jędrzej Kalińscy bracia, których budynek takowy: izba, komora, sień, stajnia i stodoła, Sebastyan ma pług, brony, wóz«. L. 532. »Pytlakówki... które posiadają Wawrzyniec Pytlak z Kazimierzem, synem żonatym w jednym budynku... ojciec ma (syna, 2 woły, 2 krowy, 1 szt. jał.).

² L. 620. »Monikowki..... posiadają Błażej Moniek i Michał Jagielski. Błażej Moniek ma budynek takowy: izbę, komorę, sień, stajnię; ma pług, brony, wóz, (syna, 2 krowy, 1 szt. jał.). Michał Jagielski wraz z Monikiem w jednym budynku mieści się«.

grunt na innej niż ojciec roli; na razie jednak mieszkał on nadal w chałupie ojca i miał z nim wspólny sprzężaj¹. Wspólność gospodarza może się jednak redukować do wspólności narzędzi i sprzężaju przy zupełnie lub tylko częściowo osobnych zabudowaniach². Dalszym stadyum uniezależnienia było zupełne rozbudowanie się przy osobnych narzędziach i sprzężaju. Gospodarzy takich w dalszym ciągu łączyła solidarność w odpowiadaniu za powinności względem dworu. W lustracyi, jak to jest powszechnem we współczesnych źródłach gospodarczych, obliczano powinności nie dla każdego gospodarza oddzielnie lecz na każdą rolę, bez względu na to czy gospodarował na niej jeden czy też więcej gospodarzy³. Wyjątkowo tylko obliczano powinności osobno dla każdego z siedzących na jednej roli kmieci. Dalszem i ostatniem ogniwem tego łańcucha rozwojowego było rozpadnięcie się większej roli na dwie, względnie więcej mniejszych. Rezultatem tego jest właśnie okoliczność, że role posiadają tak nierówną wielkość. Po takim zupełnem rozdzieleniu rola staje się znów samodzielną jednostką w dwojakim znaczeniu: jako podstawa jednolitego na

¹ L. 1186-8. »Olejkowki... posiada Grzegórz Olejko, ma budynek takowy.... Nota: z synów Olejkowych jeden na Rzepakówkę naznaczony jest«. »Rzepakówki... ćwierci dwie z których pierwszą posiada Maciej Olejko syn Grzegorza, który przy ojcu mieszka i sprzętaj z ojcem wraz ma«.

² L. 688. »Ćwierci cztery posiadają Sebastyan i Wojciech Chęciowie, każdy z nich ma osobny budynek, to jest izbę, komorę, sień, stajnię, wraz zaś mają stodołę, pług, brony, wóz, (4 konie, 2 woły, 6 krów, 4 szt. jał.)«. L. 1206. »Ćwierci trzy posiadają Szymon i Tomasz Kasprowie bracia i Jakób Pytlak, każdy z nich ma osobny budynek takowy: izbę, komorę, sień, stajnię i stodołę, wraz zaś mają pług, brony, wóz, (4 woły, 3 krowy, 4 szt. jał.)«.

³ Stereotypowo powtarza się zwrot: »Ci z tych ćwierci odbywać i dawać powinny«.

wewnątrz gospodarstwa włościańskiego, a nadto jako samodzielna jednostka wobec dworu. Samodzielność taka mogła jednak być tylko przejściową, wyżej opisany proces i na tych zmniejszonych przez podział rolach mógł rozpocząć się na nowo¹. Wobec tego iż nie każda rodzina stanowiła samodzielną jednostkę gospodarczą, iż istniały obok jedno i wielorodzinne gospodarstwa, rozkład własności ziemskiej na poszczególne gospodarstwa musiał się inaczej przedstawiać niż wyżej podana tablica rozkładu własności ziemskiej na oddzielne rodziny. Rozdrobnienie ziemi rozpatrywane z tego punktu widzenia jest mniejsze, przedstawia się ono jak wskazuje następująca tabliczka obejmująca dane z 1748 roku.

Gospodarstwa we wsi	Chałupnicy	Zagrodnicy	Kmiecie niżej 1 ćw.	1—2 ćw.	2—3 ćw.	3—4 ćw.	4 ćw. i wyżej	razem
Starawieś	18	15	3	45	20	1	—	102
Blizne	20	10	—	27	30	12	9	108
Domaradz	7	31	9	73	35	2	—	157
Golcowa	15	19	18	60	15	2	—	129
Przysietnica	3	11	1	43	32	5	2	97
Razem	63	86	31	248	132	22	11	593

¹ Proces ten doprowadził do tego, iż większość ról miała mniej niż 4 ćwierci. Przykładowo przytoczę tu dane dotyczące Bliznego i Przysietnicy z 1748 r.; ról 1—2 ćw. było 2 i 4; 2—3 ćw. 6 i 8; 3—4 ćw. 13 i 19; 4 ćw. 16 i 21.

Włościanie posiadali zazwyczaj po jednym kawałku ziemi, tylko nieznaczna ich mniejszość posiadała po dwa lub więcej kawałków. W kilku kawałkach posiadało rolę w Starejwi 3 gospodarzy, w Bliznem 6 gospodarzy, w Domaradzu 9 gospodarzy, w Golcowej 3 gospodarzy, w Przysietnicy 1 gospodarz, razem 22 gospodarzy.

O tych którzy łączyli w swoich rękach role kmiecie z zagrodami lub parcelami chałupniczymi, wspominaliśmy już wyżej¹. Mogły się jednak skupiać w jednym ręku dwa kawałki roli kmiecej; miało to miejsce w dwu wypadkach; w pozostałych zaś role kmiecie lub zagrodnicze łączono z kawałkami gruntu pozostającymi po za przemiarem. Wielkości ich lustracya nie podaje, wymienia tylko wysokość czynszu jaki z nich płacono; inne powinności na nich nie ciążyły. Z sześciu kawał-

Wsie	Ilość kawałków gruntu	
	przyleg.	nieprzyl.
Starawieś	1	2
Blizne	2	4
Domaradz	7	2
Golcowa	—	3
Przysietnica	—	1
Razem	10	12

¹ Patrz str. 89.

ków płacono w sumie 55 zł. 19 gr. W dziesięciu wypadkach kawałki te należące do jednego gospodarza, przylegały do siebie, w dwunastu zaś nie.

Odnosnie do budynków włościańskich należy podnieść dwa pytania: jakie budynki posiadały gospodarstwa poszczególnych kategorii, oraz w jaki sposób układały się one na terenie wsi. Na pierwsze pytanie daje nam odpowiedź lustracya, na drugie metryka. Lustracya wymienia najważniejsze budynki, a nawet ich ubikacye znajdujące się w posiadaniu każdego niemal gospodarza. Mowa jest tam przedewszystkiem o izbach komorach, sieniach, stajniach, stodołach, brogach; wyjątkowo wymieniane są chlewy, wołownie, wozownie, piekarnie. Opisu tych budynków niema. Czasem tylko dodano wzmiankę o stanie, w jakim się znajdowały t. j. czy były stare, złe czy też świeżo zbudowane, albo też jeszcze w toku budowy, niedokończone. W ten sposób opisano jednak nie wszystkie budynki włościańskie, nawet jeżeli chodzi o włościan biskupich. W całym szeregu wypadków ograniczono się do lakonicznej wzmianki, iż dany włościanin posiada chałupę, zagrodę lub budynek. W ten sposób załatwiono się ze sporą ilością zagrodników i chałupników¹. O budynkach poszczególnych kategorii gospodarczych informuje tabelka na str. 103.

Chałupa włościańska składała się zazwyczaj z izby, komory i sieni bez względu na to czy mieszkał w niej chałupnik czy też kmieć łanowy. Zdarzało się jednakże zwłaszcza u włościan uboższych, iż chałupa składała się z dwu zaledwie ubikacyi; nie było w niej czy to izby, czy komory, czy sieni. Zato w innych wypadkach zwłaszcza w gospodarstwach wielorodzinnych bywało po dwie i trzy ubikacyi każdego rodzaju. Za-

¹ W całym kluczu nieopisano 22 budynków chałupników, 7 zagrodników, 3 ćwierciowych, 1 trzyćwierciowego kmiecia.

budowania chałupników ograniczały się zazwyczaj do budynku mieszkalnego, zaledwie piąta część wśród nich miała stajnie, brogi spotykało się jeszcze o wiele

Rodzaj gospodarstwa	Ilość gosp. opisanych	Izby	Komory	Sienie	Stajnie	Stodoły	Brogi
Chałupnicze	29	29	29	29	6	—	2
Zagrodnicze	79	78	78	79	28	31	12
Kmiecie niż. 1 ćw.	30	30	27	30	17	17	2
— 1—2 ćw. jedno-rodzin.	219	219	214	216	168	111 $\frac{1}{2}$	38
— 1—2 ćw. wielo-rodzin.	7	7	7	7	6	4 $\frac{1}{2}$	1
— 2—3 ćw. jedno-rodzin.	99	98	101	98	95	76	11
— 2—3 ćw. wielo-rodzin.	21	21	19	20	21	17	5
— 3—4 ćw. jedno-rodzin.	14	15	15	13	16	11	2
— 3—4 ćw. wielo-rodzin.	6	7	6	6	5	2	2
— 4 ćw. i wyż. jednorodzin.	4	4	4	4	4	4	—
— 4 ćw. i wyż. wielorodzin.	7	11	11	8	11	8	—

rzadziej. Zagrodnicy daleko częściej miewali stajnie i brogi a przede wszystkim spora ich ilość posiadała stodoły. Przeszło połowa gospodarstw zagrodniczych

posiadała jeśli nie stodoły to brogi. Co do gospodarstw kmiecych to można na ogół powiedzieć, iż im większe gospodarstwo tem częściej spotkać można było stajnie, stodoły, brogi. Co do dwu ostatnich jednak reguła ta nie jest wolną od zastrzeżeń.

Rodzaj gospodarstwa	% gospodarstw	
	mających stajnie	mających stodoły lub brogi
Chałupnicy	21%	7%
Zagrodnicy	35%	54%
Kmiecie niż. 1 ćw.	57%	70%
» 1—2 ćw.	77%	66%
» 2—3 ćw.	94%	87%
» 3—4 ćw.	95%	70%
» 4 ćw. i wyż.	100%	100%

Poza wymienionymi wyżej budynkami o innych lustracya nie prawie mówi. Trzykrotnie tylko wspomniany jest osobno chlew: raz przy gospodarstwie jedno-, raz przy dwu-, raz wreszcie przy trzyćwierciowym. Czterokrotnie piekarnie: posiadali je jeden zagrodnik; dwu dwućwierciowych kmieci; czwartą zaś kmieć trzyćwierciowy. Tenże posiadał nadto wołownię, wozownię i pszczelnik. Szczególna uwaga należy się gospodarstwom wielorodzinnym. Niektóre z nich były już do pewnego stopnia gospodarstwami rozbudowanymi; niekiedy każda rodzina mieszkała w osobnym budynku; mieli oni jednak wspólne stajnie i stodoły, względnie same stodoły; albo też przy wspólnych chałupach osobne stajnie i stodoły. W znacznej większości wypadków zabudowania były wspólną własnością

mieszkających w nich rodzin. Niekiedy jednak budynki były własnością jednej z mieszkających w nich rodzin. Miało to miejsce nawet i wówczas, gdy w jednej chałupie mieszkało dwu braci¹. Włościanin taki chociaż i sam gospodarz, mieszkał u drugiego komorą². Pomijając wypadki wątpliwe, na 42 mniej więcej pewnych w 27 zabudowania były własnością wspólną, w 15 zaś tylko jednego z gospodarzy.

Co do drugiego pytania t. j. sprawy rozmieszczenia zabudowań na terytoryum wsi, to lustracya nie może tu służyć za źródło. Opis zabudowań podaje ona przy opisie roli każdego włościanina, nie mówiąc zresztą, że budynki te zbudowane są na danej roli. Opis tego rodzaju mógłby nasunąć myśl, że wsie te są zupełnie rozbudowane, że każdy gospodarz posiada swoje grunty przy zabudowaniach. Byłby to wniosek zupełnie błędny. W metryce grunty każdej wsi podzielone są na wcale pokąźną, dochodzącą do kilku tysięcy, ilość parcel. Każda z nich jest osobno przemierzona; jeżeli zaś na której są jakie zabudowania, to w księdze jest to zawsze zanotowane. Kawalki te są opisane w pewnym porządku, podług niw, położenie których jest dokładnie określone. Możemy więc wskutek tego orientować się, jak kawalki te rozmieszczone są na terytoryum wsi, a tem samem jak rozmieszczone są znajdujące się na nich zabudowania. Zabudowania te skupione były wzdłuż drogi przechodzącej przez

¹ L. 882. »Wojciech Bober ma budynek takowy: izbę, komorę, sień, stajnię i stodołę, ma pług brony, wóz, (syna, córkę, 2 krowy, 1 szt. jał.). Wawrzyniec Bober wraz z bratem w jednym budynku mieści się ma (syna, córkę, 1 szt. jał.)« podobne wzmianki L. 1008. 1036. 1192.

² L. 1208. »Drugą ćwierć posiada Marcin Rzepka, który tylko stodołę ma, a komorą siedzi w budynku Tomasza Rzepki brata swego, ma pług, brony, wóz, (2 synów, 2 córki, 2 konie, 2 krowy, 2 szt. jał.)«.

wieś. W czterech wsiach wszystkie domostwa były w ten sposób ulokowane: wszystkie one były skupione w jednej niwie ogrodów. W Domaradzu zaś stosunki te ukształtowały się o tyle odmiennie, iż nie wszystkie zabudowania znajdowały się w niwie ogrodów, część ich znajdowała się w innych niwach¹. Umieszczone poza właściwą wsią domostwa tworzyły zwarte kompleksy, posiadające swe własne nazwy topograficzne: kilkanaście zagród zwano Zatyłem; kilka chałup Zakąciem².

Jedynie lustracya podaje nam pewne dane co do narzędzi gospodarskich włościan: notując, wiele z nich każdy posiadał. Wymieniane są tam jednak tylko najważniejsze t. j. pługi, brony, wozy. W sumie w całym kluczu wymieniono 310 pługów, 319 bron, 301 wo-

Rodzaj gospodarstwa	ogólna ilość gospodarstw	gosp. posiad. narzędzia	Ilość pługów	brony	wozów
Chałupnicze	—	—	—	—	—
Zagrodnicze	86	5	5	5	4
Kmiecie niż. 1 ćw.	31	18	15	18	15
» 1—2 ćw. jednor.	239	154	144	148	141
» 1—2 ćw. wielor.	9	3	3	3	3
» 2—3 ćw. jednor.	109	94	90	93	87
» 2—3 ćw. wielor.	23	17	19	19	19
» 3—4 ćw. jednor.	15	14	14	14	13
» 3—4 ćw. wielor.	7	6	7	6	6
» 4 ćw. i wyż. jednor.	4	4	4	4	4
» 4 ćw. i wyż. wielor.	7	7	9	9	9

¹ M. J. fasc. XV nr. 136 ks. główna, w I Niwie było 207 domostw, w II — 21, w III — 48; w IV — 2 razem 278.

² L. 762. 763.

zów. Jakżeż wszystkie te narzędzia rozłożone były na gospodarstwa poszczególnych kategorii? Chodzi tu o dwie rzeczy: jak często w każdej grupie można było znaleźć te narzędzia, oraz jaką ich ilość. Odpowiedź na to daje tabelka na str. 106.

Co do pierwszego, to gospodarstwa chałupnicze narzędzi tych nie posiadały wcale; co do gospodarstw kmiecych to znaczna ich większość (71·5%) posiadała narzędzia; naturalnie im większe gospodarstwo tym znaczniejszą stosunkowo ich ilość.

% gospodarstw posiadających narzędzia		
Rodzaj gospodarstwa	jednorodzinnych	wielorodzinnych
Chałupnicze	0%	—
Zagrodnicze	6%	—
Kmiecie niż. 1 ćw.	58%	—
» 1—2 »	65%	38%
» 2—3 »	86%	75%
» 3—4 »	93%	100%
» 4 ćw. i wyż.	100%	100%

Co do drugiego to zagrodnicze gospodarstwo posiadające narzędzia było w nie stosunkowo dobrze zaopatrzone; lepiej aniżeli kmiecie najniższej kategorii; gospodarstwa kmiecie zaś tem lepiej, im więcej posiadały ziemi, a dalej lepiej były w nie zaopatrzone gospodarstwa wielorodzinne, aniżeli jednorodzinne¹.

Odnośnie do gospodarstw wielorodzinnych należy tu podnieść kwestyę własności. Na 33 wypadki, co do których posiadamy potrzebne dane w 15 (=45%) narzędzia były własnością jednego włościanina; miało to zazwyczaj miejsce, gdy mieszkali razem syn z oj-

¹ Patrz tabl. na str. 108.

cem a nawet niekiedy brat z bratem¹; w 13 wypadkach (= 39%) narzędzia były własnością wspólną; w 5 zaś (= 15%) każdy z włościan miał własne narzędzia.

Ilość narzędzi przypadających przeciętnie na 1 gospodarstwo		
Rodzaj gospodarstwa	jedno-rodzinnych	wielorodzinnych
Chałupnicze	—	—
Zagrodnicze	2·8	—
Kmiecie niż. 1 ćw.	2·6	—
» 1—2 ćw.	2·8	3·0
» 2—3 »	2·8	3·5
» 3—4 »	2·9	3·1
» 4 ćw. i wyż.	3·0	3·8

W lustracyi przy każdym włościaninie podano ilość posiadanego przezeń bydła, bez podania jednakże czyją to bydło było własnością: włościan czy też dworu. Według wszelkiego prawdopodobieństwa cyfry te odnoszą się do bydła dworskiego, dawanego włościanom w załogę; w każdym razie jednak nie obejmują one wszystkiego bydła, jakie się na gospodarstwach włościańskich znajdowało². W charakterze sprzężaju używano koni i wołów. Koni było nieco więcej aniżeli wołów (54%). Ogólna liczba 714 sztuk sprzężajnego bydła była bardzo nierównomiernie rozłożona na poszczególne gospodarstwa. Przedewszystkiem było to po-

¹ L. 1186. 596, 1008.

² L. 832 »który z gruntu swego na ten grunt krowę kościelną prznosi, tenże ma (2 woły, — krów, — jałowizny«. L. 838 »Tenże krowę jedną kościelną na ten grunt prznosi, ma pług, brony, wóz (1 konia, 2 woły, — krów)«.

siadała tylko część gospodarstw; część ta była z kolei różną dla różnych typów gospodarczych. W typach większych rzadziej można było spotkać gospodarstwa bez sprzężaju, i były one stosunkowo lepiej weń wyposażone.

Rodzaj gospodarstwa	ogólna ilość	ilość mających sprzęża	%
Chałupnicy	63	1	2%
Zagrodnicy	86	11	13%
Kmiecie niż. 1 ćw.	31	14	45%
» 1—2 ćw.	248	147	55%
» 2—3 »	132	100	70%
» 3—4 »	22	19	87%
» 4 ćw. i wyż.	11	10	91%

Właścianie ci posiadali:

Rodzaj gospodarstwa	konie	woly	razem
Chałupnicy	1	—	1
Zagrodnicy	10	12	22
Kmiecie niż. 1 ćw.	7	19	26
» 1—2 ćw.	165	156	321
» 2—3 »	145	103	248
» 3—4 »	36	24	60
» 4 ćw. i wyż.	18	20	38

Przeciętnie więc na jedno gospodarstwo przypadało:

Rodzaj gospodarstwa	konie	woły	razem
Chałupnicy	1·0	—	1·0
Zagrodnicy	0·9	1·9	2·0
Kmiecie niż. 1 ćw.	0·5	1·9	2·0
» 1—2 ćw.	1·1	1·0	2·1
» 2—3 »	1·4	1·0	2·4
» 3—4 »	1·8	1·2	3·0
» 4 ćw. i wyż.	1·8	2·0	3·8

Nie tylko jednak na poszczególne grupy gospodarze, lecz i wewnątrz nich sprzężaj był nierównomiernie rozłożony.

Miały sprzężaj									
gospodarstwa	po sztuk								
	0	1	2	3	4	5	6	7	8
Zagrodników	—	2	6	2	—	—	—	—	—
Kmieci niż. 1 ćw.	—	4	11	—	—	—	—	—	—
» 1—2 ćw.	—	23	109	5	8	1	—	—	—
» 2—3 »	21	17	67	9	14	1	1	—	—
» 3—4 »	3	2	9	2	4	1	—	—	1
» 4 ćw. i wyż.	1	—	5	—	1	1	2	1	—

Typowemi w kluczu brzozowskim były gospodarstwa jednorodzinne; wielorodzinne stanowiły zaledwie

niecałe 8%. Znaczna ich część (78%) przypadła na gospodarstwa więcej niż dwuścierciowe i wogóle im większe były gospodarstwa, tem stosunkowo więcej było wśród nich gospodarstw wielorodzinnych.

Rodzaj gospodarstwa	liczba rodzin na jednym gosp.						
	1	2	3	4	5	6	7
Chałupnicze	1	18	20	7	15	3	63
Zagrodnicze	1	15	10	31	18	11	85
›	2	—	—	—	1	—	1
Kmiecie niż. 1 ćw.	1	3	—	9	18	1	31
› 1—2 ćw.	1	44	23	72	58	42	239
› ›	2	1	4	1	2	1	9
› 2—3 ćw.	1	16	24	30	12	27	109
› ›	2	4	6	5	3	4	22
› ›	3	—	—	—	—	1	1
› 3—4 ćw.	1	1	9	1	2	2	15
› ›	2	—	3	1	—	3	7
› 4 ćw. i wyż.	1	—	3	—	—	1	4
› ›	2	—	4	—	—	—	4
› ›	3	—	2	—	—	1	3

Ponieważ komornicy obcy występują w nadzwyczaj małej ilości, więc kształtowanie się sił ludzkich w poszczególnych gospodarstwach zależało wyłącznie od stosunków rodzinnych, te zaś układały się w pewnej zależności od sytuacji materialnej. Uwidocznia to tablica na str. 112.

Rodzaj gospodarstwa	Ilość gospodar.	Ilość rodzin	Gospodarzy	z tego dziecięcych	Nieżonaty gosp.	Wdów	Gospodar- skich		Zięciów	Komorników	ich synów	Star. ojców.	Star. matek.	Zon. syn. gosp. przy ojc.
							sy- nów	oó- rek						
Chatańnicze	63	63	56	17	1	6	22	16	—	—	—	—	—	—
Zagrodnice	86	87	78	45	2	7	73	59	2	1	—	—	—	—
Kniece niż. 1 ów. jednor.	31	31	29	21	—	2	29	27	—	—	—	—	—	—
» 1—2 ów. jednor.	239	239	238	198	—	1	310	241	—	1	—	—	2	—
» 1—2 » wielor.	9	18	16	5	1	1	15	8	1	—	—	—	1	—
» 2—3 » jednor.	109	109	109	87	—	—	139	118	1	—	—	1	—	1
» 2—3 » wielor.	28	47	45	24	—	—	32	21	1	—	—	—	—	—
» 3—4 » jednor.	15	15	14	11	—	1	12	15	—	1	3	—	1	—
» 3—4 » wielor.	7	14	13	6	—	1	11	8	—	—	—	—	—	—
» 4 ów. i wyż. jednor.	4	4	4	4	—	—	8	5	—	—	—	—	—	—
» 4 » wielor.	7	17	17	6	—	—	12	13	—	—	—	—	—	—
Inni	2	2	1	1	—	1	2	2	—	—	—	—	—	—
Razem	595	646	620	425	4	20	665	533	5	3	3	1	4	1

Z tablicy tej wynika, iż ilość bezdzietnych małżeństw zwiększała się wraz z zmniejszeniem posiadanego kawałka gruntu, procentowo bowiem odnośne cyfry przedstawiają się jak następuje: mężczyzn dzietnych było wśród chałupników 31%, zagrodników 57%, kmieci niżej 1 ćw. 73%, kmieci 1—2 ćw. 83%, kmieci 2—3 ćw. 80%, kmieci 3—4 ćw. 80%, kmieci 4 ćw. 100%.

Charakterystycznym jest również, iż 3 na 4-ch nieżonatych mężczyzn przypada właśnie na chałupników i zagrodników. To samo można powiedzieć, choć z pewnemi zastrzeżeniami i o ilości dzieci.

Rodzaj gospodarstwa	Ilość dzietnych	Ilość dzieci	na rodzinę dzietną przypada dzieci
Chałupnicy	17	38	2.2
Zagrodnicy	45	132	2.9
Kmieci niżej 1 ćw.	21	56	2.1
» 1—2 ćw.	198	551	2.6
» 2—3 »	87	257	2.9
» 3—4 »	11	27	2.4
» 4 ćw. i wyż.	4	13	3.2

Wdowy gospodarowały same przeważnie na drobnych gospodarstwach, na większych mieszkaly przy synach lub miały przy sobie zięciów. Co do gospodarstw wielorodzinnych, to razem gospodarowali najczęściej rodzeni bracia (26) bez porównania rzadziej ojciec z synem, względnie ojczym z pasierbem (5), wdowa z zięciem (2) lub teść z szwagrem (1). W lustracyi przechował się charakterystyczny obrazek współżycia dwu gospodarzy w jednych zabudowaniach¹. Na

¹ L. 1199.

czterech ćwierciach siedziało dwu gospodarzy; jeden miał dwie trzecie tej ziemi, drugi resztę. Budyńki mieli wspólne. Panowały między nimi ciągłe kłótnie i poswary; wyrządzali sobie oni ciągle szkody; bogatszy z nich, chcąc raz temu położyć kres, skupił od biedniejszego jego część. Jak do tego doszło nie wiemy; dość, iż biedniejszy uważał, że mu się krzywda stała, że bogatszy mu rolę wydarł. Udał się więc z płaczem do lustratorów. Ci opierając się na zdaniu gromady, przyznali mu słuszność i część roli, za zwrotem sumy, za którą była kupiona kazali mu oddać. Aby jednak nie dopuścić do dalszej niezgody, kazali im się rozbudować, za ich obopólną zgodą.

Podane wyżej tablice pozwalają nam obliczyć ogół poddanych biskupich wsi klucza brzozowskiego. Mężczyzn, prawdopodobnie żonatych, było 629; mężczyzn niezonatych 5; mężczyzn więc razem 634; kobiet zamężnych prawdopodobnie 629, wdów 24; kobiet razem 653; dorosłych razem 1287; synów gospodarskich 665; komorniczych 3; razem 668; córek gospodarskich 533; razem nieletnich 1201; ogół więc poddanych biskupich we wsiach klucza brzozowskiego wynosił 2488 głów. Ludność ta rozdzieloną była na wsie jak wskazuje następująca tabliczka:

Wsie	męż.	kob.	syn.	cór.	razem
Starawieś	102	106	96	83	387
Blizne	132	135	131	86	484
Domaradz	162	169	193	163	687
Golcowa	131	134	127	105	497
Przysietnica	107	109	121	96	433
Razem	634	653	668	533	2488

Jak to już wyżej wspomniano, posiadamy w źród-

dłach bardzo mało danych o samym trybie gospodarki włościańskiej. O rolnictwie i gospodarstwie łąkowym daje nam pewne pojęcie metryka; o chowie bydła zaś i przemyśle lustracya. Nasamprzód o rolnictwie. Na pewnej części pól prowadzono gospodarstwo trójpolowe. Istniały jednak pola, na których z roku na rok siano tylko owies. Były to pola gorsze, położone zazwyczaj na odległych od wsi pagórkach. Rozmiar absolutny i względny pól obsiewanych samym owsem nie wszędzie był jednakowy. Najmniej było pól takich wśród ról mieszczan brzozowskich, a były to, nie jak to przy rolach wiejskich miało miejsce, większe pasy, lecz kawałki rozrzucone wśród pól bardziej urodzajnych. Stanowiły one tu zaledwie znikomą część całych obszarów pól ornych. W Starejwsi, Bliznem, Domaradzie stanowiły one wcale pokaźne, choć zawsze mniejszości; przewagę miały zaś w Golcowej i Przysietnicy.

% pól obsiewanych samym owsem	
w Brzozowie	5%
w Starejwsi	38%
w Bliznem	29%
w Domaradzu	47%
w Golcowej	61%
w Przysietnicy	76%

Każde pole podzielone było zazwyczaj na dwie części; najczęściej w pierwszym roku jedną część obsiewano pszenicą, drugą żytem; w roku zaś następnym jęczmieniem i owsem; rzadko samym jęczmieniem lub samym owsem. Wyjątkowo zaś w pierwszym roku

siano żyto i owies, w drugim zaś na całym polu znowu owies. Gdy całe pole obsiewano jednym zbożem, to w pierwszym roku siano żyto, w drugim owies lub jęczmień. Najwięcej uprawiano owsa; przypadało nań więcej niż połowa zbiorów (56%), daleko mniej żyta (27%), najmniej zaś jęczmienia (10%) i pszenicy (7%). Stosunki zależały tu od urodzajności gleby; we wsiach z glebą mniej urodzajną, jak przedewszystkiem w Przysietnicy i Golcowej, owies grał w gospodarstwie włościan większą rolę niż w innych wsiach.

Trzyletnie zbiory zbóż podług M. J. w korcach				
Wieś	pszenica	żyto	jęczmień	owies
Starawieś	612	4449	2849	4645
Blizne	906	3821	1831	6099
Domaradz	999	4914	2885	9999
Golcowa	599	2154	837	8375
Przysietnica	400	1440	504	7571
Razem	4201	18708	7752	38878

Na morg wysiewano żyta, pszenicy i jęczmienia zazwyczaj po 40 wyjątkowo tylko po 36 garncy¹, owsa zaś 48. Pożytek w ziarnie wynosił dla pszenicy 2¹/₂—3 ziaren; dla żyta 3—4¹/₂; jęczmienia 3—5; owsa 1¹/₂—3².

Łąki w metryce szacowano na 6—13 cetnarów siana z morgu. Znaczną ich większość oszacowano na przeszło 10 cet. Pastwiska w całym kluczu były bardzo złe; wydajność ich oceniano z reguły na cetnar siana z morga; wyjątek stanowiła tu tylko Starawieś

¹ M. J. Domaradz, praw. do fas. I. Niwa.

² Są to obliczenia znajdujące się w M. J.

i Brzozów oraz w nieznacznej tylko części Golcowa. Morg pastwiska oceniano tu na 3, wyjątkowo 4 cetnary. Ogrody w większości wypadków oceniano na 14 cetnarów; tylko niektóre golcowskie i przysietnickie położone wśród pól na 8, wyjątkowo nawet 6 cetn. siana. Ogólny pożytek roczny z łąk, przedstawia się podług metryki jak następuje.

Zbiory z łąk etc. gromad w cetnarach							
Wieś	Ogrody		Łąki			Pastwiska	
	siano słodk.	po- sł. traw	siano słodk.	siano kwaś.	po- sł. traw	siano słodk.	siano kwaś.
Starawieś	2479	836	687	534	351	245	77
Blizne	3224	1074	1193	—	393	474	—
Domaradz	4273	1393	298	107	97	690	—
Golcowa	1919	479	62	50	18	684	24
Przysietnica	809	202	388	—	97	558	—

Do chowu bydła metryka nie zawiera żadnych danych, musimy więc znów opierać się na lustracji. Nie na wszystkich gospodarstwach było bydło¹; o ilości

% gospodarstw posiadających bydło	
Chałupnicy	31%
Zagrodnicy	52%
Kmiecie niż. 1 ćw.	93%
» 1—2 ćw.	88%
» 2—3 ćw.	91%
» 3—4 ćw.	95%
» 4 i więc. ćw.	100%

¹ Mowa jest tu wciąż jedynie o bydłe dworskiem, danem włościanom w załogę.

gospodarstw posiadających je informuje następująca tablica.

W s i e	Chałupnicy	Zagrodnicy	Gospodarstwa kmiecie							
			niżej 1 ćw.		1—2 ćw.		2—3 ćw.		3—4 ćw.	
			jednorodz.	wielorodz.	jednorodz.	wielorodz.	jednorodz.	wielorodz.	jednorodz.	wielorodz.
Starawieś	5	11	3	42	1	14	4	—	—	—
Blizne	8	7	—	18	2	19	6	9	3	3
Domaradz	—	12	8	65	1	29	5	1	1	—
Gólcowa	6	14	17	52	1	12	3	2	—	—
Przysietnica	1	6	1	37	1	26	4	2	3	1
Ogólna ilość gosp. posiadających bydło	20	50	29	214	6	100	22	14	7	4
Ogólna ilość gospodarstw	63	86	31	259	9	109	23	15	7	4
										7

Daje się tu zauważyć pewną zależność między rozmiarem gospodarstwa, a tem, jak często spotkać tam można bydło: im gospodarstwo większe tem częściej.

Bydło było nierównomiernie porozdzielane na poszczególne gospodarstwa jeszcze i w tem znaczeniu, iż im mniejsze było gospodarstwo tem mniej sztuk posiadało ono. Wynika to z następującej sumarycznej tablicy ilości bydła.

Rodzaj gospodarstwa	Konie	Woły	Krowy	Jałowiki	Razem	na 1 gosp. pos. bydło przyp. szt.
Chałupnicze	1	—	24	9	34	1.7
Zagrodnicze	10	12	77	46	145	2.9
Kmiecie niż. 1 ćw.	7	19	35	29	90	3.1
» 1—2 ćw. jr.	157	150	301	337	945	4.4
» 1—2 ćw. wr.	8	4	6	11	29	
» 2—3 ćw. jr.	114	82	179	177	552	5.7
» 2—3 ćw. wr.	31	21	46	48	146	
» 3—4 ćw. jr.	27	16	33	38	114	7.9
» 3—4 ćw. wr.	9	8	18	18	53	
» 4 i więcej jr.	7	4	13	13	37	9.5
» 4 » wr.	11	16	20	21	68	

Należy tu jednak rozróżnić bydło robocze t. j. woły i konie od krów i jałowizny; o pierwszym mówiliśmy już wyżej. Krowy, posiadały prawie wszystkie gospodarstwa posiadające wogóle bydło

na 20 gospodarstw chałupniczych

	krowy posiadało 18 gospodarstw
na 50 zagrodniczych	» 44 »
na 29 kmiecych niżej 1 ćw.	» 26 »
na 220 » 1—2 ćw.	» 178 »
na 122 » 2—3 ćw.	» 103 »
na 21 » 3—4 ćw.	» 20 »
na 11 » 4 i więcej ćw.	» 9 »

Im gospodarstwo było mniejsze, tem większa rolę

odgrywała w niem krowa. Na każde gospodarstwo posiadające wogóle bydło przypadało:

Rodzaj gospodarstwa	krów	innego bydła
Chałupnicy	1·2	0·5
Zagrodnicy	1·5	1·4
Kmiecie niż. 1 ćw.	1·2	1·9
» 1—2 ćw.	1·8	2·6
» 2—3 ćw.	1·0	4·7
» 3—4 ćw.	2·4	5·5
» 4 i więc. ćw.	3·0	6·5

W gospodarstwach chałupniczych i zagrodniczych krowy stanowiły większość posiadanego przez nich bydła.

O rozprzestrzenieniu zajęć przemysłowych wśród włościan prócz nielicznych i fragmentarycznych wzmianek w lustracyi nie posiadamy żadnych innych danych. Podamy tu wszystkie wiadomości z tej kategorii, chociażby one odnosiły się i do poddanych kościelnych. Kowali było dwu; obaj w Starejwsi; jeden z nich był dwudniowym zagrodnikiem, drugi kmieciem ćwierciowym; jeden poddanym kolegiaty, drugi biskupim¹. W Starejwsi wspomniani są nadto dwaj piwowarzy; obaj zagrodnicy, jeden dwu-, drugi trzydniowy²; dalej strycharz-chałupnik³ i bednarz dwudniowy zagrodnik⁴. Jeżeli fakt posiadania piekarni w chałupie czyni już włościanina piekarzem, to w Starejwsi był jeden piekarz trzydniowy zagrodnik⁵, w Bliznem zaś było ich dwu, obaj kmiecie dwućwierciowi⁶. Tkactwo musiało być dość rozpowszechnione w całym kluczu brzozowskim; wskazuje na to powszechny obowiązek tkania

¹ L. 461. 468.

² L. 448. 450.

³ L. 446.

⁴ L. 516.

⁵ L. 452.

⁶ L. 584. 616.

plótna z pańskiego przędzy. W opisie powinności wspomniani są tkacze-plóciennicy, którzy mieli nieco inne niż zwykle powinności; lustracya jednak nie wymienia ani jednego takiego tkacza.

Oдноśnie do gospodarstw włościańskich, należy jeszcze rozpatrzyć jedną kwestyę mianowicie ich stanowisko na zewnątrz. Chodzi tu o dwie rzeczy: daniny i powinności oraz kontrakt z rynkiem.

Powinności ciążące na gospodarstwach włościańskich rozpadały się na dworskie, kościelne i państwowe. Ogromna większość powinności włościańskich względem dworu ciążyła na poszczególnych gospodarstwach, względnie rolach kmiecych; niewielka tylko ich ilość na całych wsiach. Nasamprzód o pierwszych; były one przeważnie powinnościami gruntowymi, a tylko w nieznacznej części osobistymi. Nie były one jednakowe dla całej ludności włościańskiej; opisy powinności stale rozróżniają kmieci, zagrodników i chałupników. Jakościowo na wszystkich gospodarstwach kmiecych ciążyły jednakowe powinności; różnice ilościowe zależały w pierwszym rzędzie od rozmiaru gruntu, a w pewnych wypadkach od ilości rodzin. Ciężary, o których mowa, były bardzo różnorodne, składały się z robocizny, danin i czynszów. Rozróżniano kilka kategorii robocizny: pańszczyznę, a nadto tak zwane dni karbowe i powabne. Pańszczyzna składała się przedewszystkiem z pewnej określonej ilości dni pańskich, mianowicie 6 dni ciągłych na tydzień z łąnu; a z mniejszych kawałków ziemi proporcjonalnie mniej. Dzień pańszczyźniany rozpoczynał się ze wschodem słońca kończył zaś z jego zachodem. Kmiecie siedzący na czterech ćwierciach bez spółników mieli wytracony jeden dzień w tygodniach, na które przypadały dwa święta. Inwentarz z 1780 r. postanawia to samo dla wszystkich kmieci. Co do niektórych robót była to pańszczyzna wydziałowa; przedewszystkiem więc orał kmieć na wydziałkę; przez

dzień miał on zorać 6 lasek 10-cio łokciowych. Dalej przez dzień jeden miał on zwieść furę jedną, czy to drzew, czy drewek suchych do pałacu, czy też łąt, chróstu, lub kołów do grodzienia. Wreszcie przez dzień jeden miał on zmlócić kopę zboża. Co do innych zajęć, to ilość jakaby miała być wykonaną przez jeden dzień nie była określaną. Należały tu następujące rodzaje robót: wożenie obornika; bronowanie; wożenie zboża; rznięcie sieczki; płukanie konopi; plenie, rafowanie i rozścielanie lnu; oplewanie grząd i wykopywanie jarzyn; wycinanie, oczyszczanie, szatkowanie kapusty; kopanie rzepy i chodzenie z listami w drogę. Również za dni pańskie musieli poddani jeździć po sól do Starejsoli i przywieść z ćwierci raz na rok po beczce; jeżeli dwór tego nie potrzebował, to mieli włościanie płacić z łąnu po 6 złotych; z pańszczyzny wytrącano im wówczas tyle, wieleby przypuszczalnie zabawili w drodze. Zamiast odrabiać pańszczyznę mógł włościanin za zgodą dworu »puścić się« na czynsz roczny. Czynsz ten czyli najem wynosił po 12 złp. z ćwierci. Zamiana pańszczyzny na czynsz połączoną była z przyjęciem obowiązku odrabiania pewnego rodzaju robocizny, tak zwanych dni karbowych; były to dni piesze, a było ich tyle w roku, wiele złotych wynosił czynsz. O zamianie pańszczyzny na czynsz decydował dwór; miała ona jednak w każdym razie miejsce, jeżeli włościanin miał więcej niż 4 ćwierci, w takim razie z każdej ćwierci miał odrabiać po dniu jednym, za pół dnia zaś płacić po 4 zł. czynszu i odrabiać odpowiednią ilość dni karbowych. W całym kluczu nie było przykładu aby kmieć siedział tylko na czynszach i zupełnie dni pańskich nie odrabiał. Płacił on czynsz zamiast pańszczyzny tylko z pewnej części swej roli: $\frac{1}{2}$, 1 lub $1\frac{1}{2}$ pręta. W każdym razie tylko nieznaczna część gruntów włościańskich była puszczoną na czynsz, ze znacznej ich większości

odrabiano pańszczyznę. W 1748 r. stosunek ten przedstawił się jak następuje:

Wsie	kmięcych ćwierci		
	razem	pańszczyż.	czynszow.
Starawieś	124	112	12
Blizne	187	172	15
Domaradz	155	148	7
Golcowa	126	118	8
Przysietnica	157	148	9

Stosunek nie był tu zresztą stałym, jak to wskazuje przykład Starejwsi i Przysietnicy.

Wsie	Rok	Ilość łanów czynszow.
Starawieś	1748	3
	1771	6
	1774	3
Przysietnica	1748	2
	1771	5
	1774	2

Dni pańskie nie wyczerpywały jednak pojęcia pańszczyzny; cały szereg czynności gospodarczych na rzecz folwarku musiał włościanin wykonywać poza tymi dniami. Ilość pracy nie była tu określona; dwór mógł żądać tyle wiele potrzebował. Do tej kategorii robocizny należały następujące zajęcia: sadzenie i okopywanie kapusty; moczenie, międlenie, suszenie i tarcie

konopi; międlenie, tarcie i suszenie lnu; skrobanie rzepy. Do tej kategorii do pewnego stopnia należy również obowiązek szarwarku t. j. naprawy dróg, mostów, jazów i stawów. Do szarwarku zobowiązani byli włościanie również »bez pańszczyzny«. Trzeci rodzaj robocizny, dni powabne, odrabiał każdy gospodarz niezależnie od ilości posiadanej przez się ziemi w lecie w ilości dni 3 pieszych; chodziło tu o żęcie, koszenie, grabienie. Do robocizny należy wreszcie zaliczyć obowiązek wożenia popiołu do blechu w ilości półmiarki za cały rok; wzamian za to można było jednak dawać groszy 15. Gdyby cała ta robocizna nie wystarczała jeszcze na potrzeby gospodarstwa folwarcznego, dwór mógł wymagać od włościanina aby szedł do roboty za z góry w inwentarzu określoną płacą 8 groszy za dzień pieszy¹. Oprócz obowiązku pracy na folwarku zobowiązani byli włościanie do pewnej pracy u siebie w domu, na rzecz dworu jednak. Musieli oni mianowicie prząść z pańskiego przędzywa, każdy gospodarz po sztuce bez względu na rozmiar roli. Powinność ta mogła być zamienioną na czynsz wysokości 15 groszy.

Daleko mniejszą rolę w systemacie powinności dworskich odgrywały daniny; uiszczali je kmiecie w owsie, kurach, kapłonach i jajach. Rozróżniano dwojakiego rodzaju daniny w owsie: owies czynszowy i leśny; ten ostatni dawano za prawo korzystania z lasów. Przed lustracją wysokość tej daniny nie była proporcjonalną do ilości posiadanej przez każdego kmiecia ziemi; wynosiła ona z ćwierci dla owsa czynszowego półmiarkę do macy; dla leśnego 2—6 miarek. Lustratorowie postanowili, by z ćwierci dawano owsa czynszowego półmacek i półmiarkę, leśnego zaś trzy miarki. Z ćwierci dawano oprócz tego dwie kury czynszowe i połowę kury

¹ W r. 1748; później zaś (w 1780 r.) tylko 7 gr.

»leśnej czyli orzechowej«, a nadto kapłona. Danina ta mogła być zamieniona na czynsz; za kurę 8 groszy; za kapłona 7 $\frac{1}{2}$ gr. Jaja czynszowe ustanowili dopiero lustratorowie w ilości sztuki z pręta, podług zwyczaju innych kluczy biskupstwa¹.

Czynsz właściwy, t. j. nie będący ekwiwalentem robocizny lub daniny, był bardzo nieznaczny, wynosi on zaledwie 9 groszy z ćwierci; zwano go czynszykiem ziemnym.

Jeżeli powinność mogła być uiszczaną w dwojakiej formie, pańszczyzny czy też daniny z jednej, a czynszu z drugiej strony, to o wyborze jednej z tych form decydował dwór. Wiemy o wypadkach, gdzie czynsz płacony zamiast odrabiania pańszczyzny zostaje znowu na rozkaz pański zamieniony na pańszczyznę². Tego samego dowodzi cytowany wypadek z chmielem.

Daniny pieniężne miały być płacone w dwu równych ratach: połowa na Św. Jana Chrzciciela, połowa na Św. Marcina. Owies miał być oddawany w całości na Św. Marcina. Kapłona zaś, kury i jaja, kiedy rozkażą. Jeżeliby włościanin w dwa tygodnie po terminie nie uścił czynszów, lub danin, to miała nastąpić egzekucja.

Powinności zagrodników były pod wielu wzglę-

¹ Produkty będące przedmiotami danin nie zawsze były wytwarzane w gospodarstwie włościańskim. Początkowo niewątpliwie tak być musiało; włościanie dawali tylko tego rodzaju produkty, które sami wytwarzali. Z biegiem czasu mogły tu jednak zajść pewne zmiany; pewne gałęzie mogły być zaniechane; daniny jednak pozostały. Przykład tego rodzaju ukształtowania się stosunków znajdujemy we wsi Równe, gdzie ludność zobowiązana była do danin w chmielem, nie uprawiała go jednak. Prosi więc gromada w jednej ze swoich suplik (A. Z. D. luźny arkusz, bez daty) aby mogli daninę tę uścić w pieniądzu, gdyż chmielem nie mogą nigdzie dostać, choć chodzą »za dwie i za trzy mile«.

² A. Z. D. »Inna suplika gromady Rowieńskiej« również bez daty; pisana tą samą ręką co cytowana już wyżej.

dami podobne do powinności kmieci. Istniała jednak jedna zasadnicza różnica; zagrodnicy zobowiązani byli do pańszczyzny pieszej, a nie jak kmiecie ciągłej, w ilości 1½ do 3 dni na tydzień, zależnie od wielkości zagrody. Pańszczyzna ta mogła być zastąpioną czynszem, co znowu pociągało za sobą obowiązek, podobnie jak u kmieci, odrabiania dni karbowych. Pozatem, niezależnie od tej pańszczyzny zagrodnicy zobowiązani byli »chodzić« koło kapusty, lnu, konopi, odbywać szarwarki i odrabiać 3 dni powabne w lecie: prząść po sztuce, płacić »czynszyk ziemny« wysokości 6 groszy z trzy- i 4 groszy z dwudniowej zagrody.

Chałupnicy odrabiali dzień lub dwa dni piesze na tydzień, lub też płacili czynsz i odrabiali dni karbowe. Pozatem mieli oni te same powinności co i zagrodnicy z jednym tylko wyjątkiem: nie uiszczali czynszyku.

Komornicy odrabiali w lecie, mianowicie od św. Wojciecha do św. Michała, dzień pański na tydzień w zimie zaś przędli po sztuce.

Robocizna poza dniami pańskimi miała do pewnego stopnia charakter powinności cięższej na całej wsi. Do tej grupy należy również zaliczyć obowiązek dawania drew stusowych i stróży. Do pierwszego zobowiązani byli tylko posiadacze ról kmiecych. Każda wieś miała dać po stusie płach łupanych suchych, mającym długości 12 sążni, szerokości sążeń, a wysokości łokci 6. Gdyby dwór drew tych nie potrzebował, to płaci mu się 50 zł. na rok. W jednym i drugim wypadku każdemu z kmieci strąca się dwa dni z pańszczyzny. Do stróży zobowiązaną była cała ludność włościańska, z wyjątkiem jednak komorników. Inaczej jednak przedstawiał się ten obowiązek dla kmieci, inaczej dla zagrodników i chałupników. Kmiecie zobowiązani byli do posyłania po dwu na każdą noc do stróżowania pałacu brzozowskiego, gdyby dwór tego nie potrzebował, wieś miała płacić po 60 złp.; dalej

każda wieś posyłała po dwu do folwarku i po jednemu do browaru. W lecie jeden ze stróżów folwarcznych miał pilnować koni, zostających przez noc na pastwiskach. Oprócz tego wieś każda płaciła po 2 złp. rocznie na stróża do blechu brzozowskiego. Zagrodnicy i chałupnicy w zasadzie byli wolni od straży pałacowej, folwarcznej i browarnej. Zastępowali oni jednak w pewnych wypadkach kmieci w stróży folwarcznej i browarnej. Zobowiązani byli nadto do pilnowania podczas lata zboża pozostającego w polu, po dwu z każdej wsi.

Włościanie wyganiający swoje bydło na dworskie obszary płacili »spaśnego« od sztuki bydła stanowego po 1 złp. i groszy 8, od jałownika zaś po groszy 19.

Tkacze, bez względu na to, czy byli to kmieci, czy też zagrodnicy lub chałupnicy, wolni byli od obowiązku przedzenia sztuki; musieli oni jednak wyrabiać z każdego warsztatu półsetek dworski bez zapłaty; mieli oni otrzymywać tylko miarę średniego zboża »na omastkę«.

Niekiedy biskup zwalniał pewnych włościan zupełnie lub częściowo od powinności. Takie uprzywilejowane stanowisko zajmował niejaki Michał Skarbek¹ pozostający w służbie biskupiej. Posiadał on łan ziemi, z którego na mocy przywileju biskupa Czapskiego z 1740 roku nie odrabiał pańszczyzny, a tylko płacił niewielki stosunkowo czynsz i dawał nieco owsa. Sierakowski po objęciu biskupstwa potwierdził mu przywilej swojego poprzednika. Podczas lustracji jednak, gdy się okazało, iż rola ma łan i dwa przęty, podniósł mu czynsz i daninę w owsie do normalnej wysokości, zwalniając go jednocześnie od pomniejszych powinności t. j. czynszu ziemnego, czynszu za sól, dni karbowych, kur czynszowych i leśnych, kapłonów, jaj, sztuk, a wreszcie przykładania się do podatków

¹ L. 694.

państwowych. Wspomniana jest oprócz tego w lustracji zagroda trzydniowa¹ nadana przywilejem za zasługi, wolna od powinności.

Zmiana w ukształtowaniu powinności dworskich, mianowicie robocizny zaszła w skutek patentu cesarskiego z 16-VI, 1786 roku. Pod względem prawnym różnica była ogromna: ilość dni robocizny została zredukowaną do mniej niż połowy dawnej ilości. Zmiana w realnych gospodarczych stosunkach nie musiała być tak znaczną ze względu na to, iż oznaczona w inwentarzu wielkość pańszczyzny była maksymalną, prawdopodobnie nigdy nie wyzyskiwaną.

O powinnościach włościan względem kościoła wiemy tylko, iż w pierwszej połowie XVIII wieku wsie dawały do swoich kościołów meszne, częściowo w ziarnie, częściowo w pieniądzech. Wynikały z tego powodu częste nieporozumienia i niezgody między włościanami a plebanami. Ażeby temu zapobiedz ustanowił Sierakowski w 1745 roku dziesięcinę wytyczną; zamiana ta dogodziła obu stronom. Inwentarze z ostatniej ćwierci XVIII wieku akcentują, aby dziesięcina ta nie była wybierana podług upodobania plebanów². Rzeczypospolitej płacili włościanie pogłównie i hybernę w ilości niżej podanej³.

Wsie	Pogłównie w 2 ratach z kwitowym	Hyberna	
		podatek	kwit.
Starawieś	90 zł. 16 gr.	333 zł. — gr.	5 zł. 2 g.
Blizne	123 » 16 »	361 » 28 »	5 » 8 «
Domaradz	88 » 16 »	333 » 23 »	5 » 2 «
Golcowa	69 » 14 »	201 » 16 »	3 » 24 «
Przysietnica	59 » 6 »	166 » 11 »	3 » 24 «

¹ L. 986.² A. Z. D. inw. Golcovej z 1788 r.³ L. 555, 732, 935, 1090, 1223.

Składki gromadzkie na te podatki płacili przede wszystkim kmiecie; przykładali się jednak do tego i zagrodnicy, »według pomiarkowania gromady«.

Oprócz włościan podlegających dworskiej jurysdykcyi, byli we wsiach klucza brzozowskiego włościanie siedzący na gruntach i podlegający jurysdykcyi różnych instytucyi kościelnych. W Starejwsi byli włościanie podlegający jurysdykcyi kolegiaty brzozowskiej, Paulinów, szpitala brzozowskiego i starowiejskiego, oraz bractwa literackiego; w innych wsiach byli włościanie poddani plebanów; wyjątek stanowił tu pleban przysietnicki, poddanych nie posiadający. W dość znacznej ilości wypadków sytuacja gospodarcza tych włościan nie jest nam znana; co do reszty, to większość ich składała się z chałupników.

Poddani kościelni w 1748 roku								
Wsie i instytucye		§.	Chałupnicy	Zagrodnicy	Kmiecie niż. 1 ów.	1—2 ów.	2—3 ów.	razem
Starawieś	Kol. brzoz.	24	4	7	—	5	—	40
	Paulini	—	19	—	—	—	—	19
	Szpit. brzoz.	—	1	—	—	—	—	1
	» starow.	—	9	—	—	—	—	9
	Bractwo liter.	—	1	—	—	—	—	1
plebanie	Blizne	—	19	3	—	3	1	26
	Domaradz	—	9	1	—	—	2	12
	Golcowa	16	—	—	—	—	—	16
Razem		40	62	11	—	8	3	124

Postępując w podobny sposób jak przy obliczaniu ogółu poddanych w Brzozowie, otrzymujemy na-

stępujące cyfry. Nasamprzód wiemy z wymienionych nazwisk, iż mężczyzn było 120, kobiet więc zamężnych 119, a kobiet wszystkich 123; dorosłych więc 243; synów 126, córek 100; dzieci razem 226; razem więc głów 469; ludność włościańska całego klucza brzozowskiego wynosiła w takim razie głów 2957.

Co do zabudowań i narzędzi włościan kościelnych posiadamy dane dotyczące 14 z nich ze Starejwsi oraz 2 z Domaradza.

Zabudowania									Narzędzia			
włościan kościelnych												
Rodzaj gospodarstwa	Opisanych	Izb	Komór	Sieni	Stajen	Stodół	Brogów	Kuźni	Opisanych	Plugów	Bron	Wozów
	Chałupnicy	4	4	4	4	—	1	1	—	—	—	—
Zagrodnicy	5	5	5	5	2	1	1	2	—	—	—	—
Kmiecie	7	7	7	7	6	6	6	—	2	2	2	2

Powinności włościan kolegiaty¹ przedstawiały się w sposób następujący. Pańszczyzna wynosiła 6 dni sprzężajnych z łanu. Do siewu powinni wychodzić sami gospodarze. Drzewa lub tramów powinni zwieźć za dzień furę z lasów klucza. Siano i nawóz wozić winni pół dnia tylko, dodając jednak do fury do pomocy dwu czeladzi nie chłopców. Do pracy pieszej, żęcia lub koszenia dodają po jednym parobku. Podobnie jak poddani biskupi oprócz tej pańszczyzny zobowiązani byli

¹ Inwentarz z 1745 w. L. V. eccl. coll. Brzoz.

kmiecie, nie mniej jednak zagrodnicy i komornicy proboszczowscy, konopie, gdy się urodzi, wysuszyć i wyczyścić; kmiecie zaś nadto konopie wytluc. Był to drugi rodzaj robocizny. Trzeci zwano »dniami dworniczemi«. Odrabiali je wszyscy zobowiązani do sprzężanej pańszczyzny a więc kmiecie i jeden zagrodnik w ilości dwu dni na rok. Pozostali włościanie wolni byli od tej powinności. Dni pańskie mogły być zamieniane na czynsze najmowe; pociągało to za sobą obowiązek odrabiania dni karbowych. Dni pańskie odrabiali jednak wszyscy kmiecie, choć nie wszyscy z całej ziemi; płacących, częściowo przynajmniej, czynsze było 6-ciu. Z zagrodników jeden odrabiał pańszczyznę sprzężaną; 21-pieszą; 18 zaś było na czynszach i dni pańskich nie odrabiało. Czwartym rodzajem robocizny był obowiązek przedzenia »sztuk« z pańskiego przędziwa. Każdy z włościan z nielicznymi wyjątkami zobowiązany był uprząć po jednej sztuce na rok. Robocizna była głównym ciężarem proboszczowskich włościan, oprócz tego płacili oni jednak czynsz, który nie znajdował się w żadnym stałym stosunku do ilości ziemi; wynosił on 10—20 złotych z łanu. Trzech wreszcie zagrodników było zupełnie wolnych od robocizny; dawali oni natomiast łój; dwu po pół kamienia, trzeci zaś jeden kamień na rok; płacili oni czynsz w wysokości 10, 15 i 20 złp. Sądząc z daniny łojowej byli to rzeźnicy sochacze.

Młynów dworskich¹ było w kluczu brzozowskim 10, w Starejwsi 3, w Bliznem 1, w Domaradzu 4, w Golcовой 1, w Przysietnicy 1². We wsi Blizne był oprócz

¹ Jeden kościelny był w Brzozowie L. 331.

² W Starejwsi: podpałacowy (L. 422), blechowy (435), starowiejski (510); bliźnieński (699); w Domaradzu: płusiński (768), na Golcовой (834), na Stobnicy (842) i drugi na Golcовой (862); golcowski (1062); przysietnicki (1148).

tego jeszcze jeden młyn stary nieczynny¹; dawny młynarz podupadł do stanowiska chałupnika. Inne młyny, choć w większości wypadków dawno zbudowane, były jeszcze zdadne do mielenia². Młyny te były w większości wypadków nad rzekami, w dwu tylko nad stawami³. Lustracya podaje nam bardzo dokładne opisy tych młynów. Same młyny jak i drugorzędne zabudowania budowano głównie z drzewa ciosanego i łupanego; rzadko tartego lub okrągłego. Kryte były one gontami, częściej jednak słomą. Główny budynek młynarski składał się zazwyczaj z sieni, jednej lub dwu izb, jednej lub kilku komór, piekarni i młynnicy. Najważniejszą z tych wszystkich ubikacyj była naturalnie młynnica. Znajdowały się tam przedewszystkiem kamienie młyńskie; w każdym młynie po parze, wyjątkowo tylko w podpałacowym dwie pary. Poruszały je przechodzące przez młynnicę wały okute po końcach obręczami i czopami żelaznymi; było ich tyle, wiele par kamieni. Każdy wał zaopatrzony był dwoma kołami wodnym i palczastem. Dalej stały w młynnicy skrzynie do mąki, a oprócz nich osobna skrzynia w samej młynnicy lub na górze nad nią do wsypywania »miarerek«. Przy opisie starowiejskiego młyna wspomniany jest oprócz tego drąg okuty do wyważania kamieni, oskarb do kucia tychże, a nadto trzy popsute pytle. Przylegały do samego młyna lub też stały osobno zabudowania gospodarskie: stajnie na konie, krowy i jałownik; chlewy na drób i trzodę; stodoły, brogi, szopy i komórki. Przy jednym z domaradzkich młynów stała chałupka zamie-

¹ L. 610.

² O sześciu z nich powiedziano »dawny, ale we wszystkim zgodny do mielenia« L. 699, 768, 842, 863, 1063, 1148.

³ Nad rzeką Stobnicą: podpałacowy, starowiejski, bliźnięński i jeden domaradzki; nad Golcówką: dwa domaradzkie i golcowski; nad Przysiecanką: przysietnicki; nad stawem Blechowym: blechowy; nad stawem Płusińskim: płusiński.

szkiwana przez żyda — szynkarza. Młynarze starowiejski i golcowski własnym kosztem postawili młyny; mieli oni, również jak przysietnicki, własnym kosztem je naprawiać. Na stawianie nowych budynków i na reparację starych mieli młynarze wolny wrąb do lasów biskupich. Również i kamienie dawał im dwór; zwracali oni jednak koszta ich obrobienia, tak że właściwie dwór dawał sam materiał tj. piaskowiec, którego pokłady znajdowały się na terytorium klucza jaslickiego.

Do każdego młyna należał kawałek lub nawet parę kawałków ziemi. Wyjątek stanowił tu może młyn podpałacowy, przy którym nie wspomniano o jego uposażeniu w ziemię. Co do innych młynów, to lustracja ogólnikowo wspomina o należących do nich gruntach, nie podając dokładnego ich wymiaru; z gruntów tych mieli młynarze odbywać pewną pańszczyznę: pieszą z siekierą lub toporem ¹.

Wsie	młynarz	posiadał	odrabiał dni
Starawieś	blechowy	ogródek	2
»	podpałacowy	?	1
»	starowiejski	zagrodę	2
Blizne	bliźnieński	zagrodę	3
Domaradz	plusiński	groble, którą obsiewał i pole pod groblą	3
	na Golcówce 1-y	klin pola	2
	» » 2-i	zagrodę	3
	na Stobnicy	grunt (?)	3
Golcowa	golcowski	4 kawałki: 3 pola ornego i łączkę	2
Przysietnica	przysietnicki	zagrodę	2

¹ L. opis powinności.

Niezależnie od tych gruntów młynarze w Starejwsi posiadali, każdy z nich, po ogródku. Wszystkie te grunty były niejako nierozzerwalnie związane z młynami i każdy będący w jego posiadaniu tym samym posiadał odnośne parcele. Niektórzy młynarze posiadali nadto role kmiecie, lub będące własnością instytucji kościelnych. Młynarz blechowy posiadał oprócz swego młynarskiego ogródka jeszcze kilka kawałków ziemi¹: 2 $\frac{1}{2}$ pręta wśród pól gromadzkich, oraz dwa kawałki roli będącej własnością kolegiaty brzozowskiej; szerokość jednego z nich wynosiła 3 ćwierci i 1 pręt; drugiego ćwierć i $\frac{1}{2}$ pręta. Długość pierwszego z nich, inna niż zwykła, nie jest nam znana. Młynarz starowiejski posiadał ćwierć i 2 pręty²; młynarz przysietnicki rolę ćwierciową³. Z ról tych pomienieni młynarze zobowiązani byli do zwykłych powinności na równi z kmieciami. Oprócz tego posiadali młynarze prawo wolnego paszenia bydła na obszarach dworskich.

Rolnictwo, któremu dzięki posiadaniu tych ról mogli się oddawać młynarze, było drugorzędem źródłem ich dochodów; podstawą ich gospodarzej egzystencji było wynagrodzenie pobierane za mielenie zboża. Pod tym względem młyny posiadały monopol. Ustawa cechu piekarskiego pod karą konfiskaty zboża lub mąki na dwór i funta wosku na cech zakazywała mleć zboże gdzieindziej jak w młynach dworskich. Przywilej miejski z 1676 r. zastrzega też, aby wszystko zboże i słoły pod karą konfiskaty lub opłaty wartości były mielone w dworskich młynach. Młynarz pobierał jednak tylko trzecią część płynących z mielenia dochodów, a resztę, tak zwane »dwie marki«, oddawał do dworu. Zamiast tego mógł jednak młynarz, gdy dwór na to

¹ L. 462, 460, 466.

² L. 506.

³ L. 1150.

się zgodził, płacić pewną określoną sumę pieniężną na rok. W połowie XVIII wieku wykupywali obowiązek dawania »dwu marek« młynarze w Starejwsi; płacili oni razem 700 złp.; mianowicie: podpałacowy 400, błechowy 200, a starowiejski 100 złp. Inni dawali mąkę. Obowiązek dawania dwu miarek i wyżej wspomniana pańszczyzna nie wyczerpywały powinności młynarskich. Byli oni oprócz tego zobowiązani do karmienia wieprzów dworskich, po dwu z każdego kamienia; dwór jednak musiał im tych wieprzów dostarczać, względnie dawać im pieniądze na ich kupienie; po talarze na sztukę. Ciężar ten mógł zresztą dwór zamienić na czynsz 24 złp. w zamian za karmienie każdej sztuki. Powinnością młynarzów było wreszcie pilnowanie jazów: donoszenie do dworu w razie ich zepsucia się; domaganie się naprawy i kierowanie nią. Do innych powinności młynarze zobowiązani nie byli; mieli nawet zawarowane, że słoły i zboże dworskie mają być przywożone przez dwór i w dworskich workach, a nadto, iż do płókania pszenicy dworskiej i robienia krup dawaną będzie młynarzom pańszczyźniana praca. Cały szereg wolności zawdzięczali młynarze przywilejowi biskupa Gembickiego z 1642 r.; należą tu postanowienia o wolnym wrębie w lasach, pasieniu bydła i kamieniach.

Propinacya dworska w połowie XVIII wieku składała się z dziewięciu karczem, oraz pięciu browarów; rozmieszczenie ich przedstawia następująca tabelka:

Nazwa osady	Karczmy	Browary
Brzozów	1	—
Starawieś	2	1
Blizne	2	1
Domaradz	2	1
Golcowa	1	1
Przysietnica	1	1
Razem	9	5

Karcznię brzozowską oraz jedną z domaradzkich nazywano ratuszem; starowiejskie zaś austerjami¹. W drugiej połowie XVIII ilość karczem w kluczu brzozowskim zwiększyła się; w 1780 roku² było: w Brzozowie karczem 3; w Starejwsi 2; w Bliznem 2; w Domaradzu 3; w Golcowej 2; w Przysietnicy 2. Razem 14. Karczmy podobnie jak młyny stawiano z drzewa ciosanego, tartego lub łupanego, kryto gontami lub słomą. Izba szynkarska i gościnna, oraz sień zajezdna były tu najważniejszymi ubikacyami.

W izbie szynkarskiej, oświetlanej dwoma lub trzema oknami, nieodzownie musiał być piec, zazwyczaj okładany zielonymi kaflami, z kominkiem i szabaśnikiem, a dalej jeden lub dwa stoły jaworowe, lipowe lub jodłowe, zydelek i ławy. Izby gościnne były tylko w dwu austeryach starowiejskich, oraz karczmie przysietnickiej. Każda karczma posiadała sień zajezdną; wyjątek stanowiła tylko propinacya brzozowska. Sień ta była stajnią dla koni przejezdnych, znajdowały się w niej więc żłoby i drabiny na siano. Komór, gdzie chowano zazwyczaj naczynia szynkarskie, było sześć w czterech karczmach. Nadto spotkać można było w karczmach alkierzyki (6 w 5 karczmach), stajnie (w 2-u), chlewy (w 1-ej.), piwnice murowane (2 w 1-ej karczmie), górki (w 1-ej.). Przy jednej ze starowiejskich karczem była kuźnia a przy niej stajenka zajezdna. Inwentarz z 1749 r. wylicza nam naczynia szynkarskie znajdujące się w tych karczmach. Najwięcej było tego w ratuszu brzozowskim; były tam kufy gorzałczane, konwie »spustne« dębowe do mierzenia wódki, leje drewniane, garnce miedziane do wydawania wódki, kwaterki i półkwaterki do szynkowania z białej blachy z herbami pańskimi

¹ L. 307, 444, 429, 646, 681, 790, 819, 1076, 1132.

² Podług »Status Bonorum etc.« z 1780 r.

z blachy miedzianej lub bez nich. Przy karczmach wiejskich wymienione są tylko kwaterki i półkwaterki¹.

Do karczmy bliźnieńskiej należał ogródek, z którego karczmarz zobowiązany był płacić rocznego czynszu 6 złp.; do różańskiej zaś karczmy należał kawałek gruntu, z którego płacono 10 złp. czynszu rocznego.

Browarów było 5; w każdej wsi znajdował się jeden²; oprócz tego w Domaradzu był jeszcze jeden browar, lecz stary i pusto stojący³. W każdym z nich była izba do szynku, tak że szynków dworskich było w kluczu brzozowskim w połowie XVIII wieku właściwie 14. Izby te niczem nie różniły się od izb szynkarskich w karczmach. Wyrób piwa i gorzałki odbywał się bądź w sieni, bądź w specjalnie na ten cel przeznaczonych ubikacyach, tak zwanych winiarniach lub gorzelniach. Piwo wyrabiano w browarach przede wszystkim starowiejskim, a oprócz tego bliźniejskim. W starowiejskim do tego celu przeznaczone były trzy ubikacje: sień, rosztownia i suszarnia. Na środku sieni stały dwa piece, w które był wmurowany wielki piwny kocioł, oraz kociołek mały do chmielu; stały tam oprócz tego cztery wielkie piwne kadzie, trzy do robienia, jedna do przechowywania piwa, kadka do zlewania i dwie konwie do robienia piwa; sześć beczek piwnych i dwa antałki; jedenaście półachelków na piwo szynkowe; cebrzyk i »nalewka« czyli lejek do piwa; sypień do szumu i półmacek jodłowy do mierzenia słodu. W niewielkiej rosztowni wyłożonej ceglami stały dwie kadzie do zlewania sładów, koryto do stawiania i wyrabiania piwa, a nadto kadka do rozcieńniania miodu. Oprócz tego była suszarnia sładów, podobnie jak rosztownia wyłożona ceglami. Przy opisie

¹ W sześciu karczmach 21 kwaterek i 9 półkwaterek.

² L. 424, 648, 816, 983, 1127.

³ L. 834.

browaru bliźnieńskiego wspomniano tylko o kotle piwnym i suszarni. Z innych ubikacyj wspomniano przy browarach: 3 komory; 6 stajen; 1 karmnik; 4 piekarnie; 2 alkierze; 2 stodoły z 3 sásiekami i 2 boiskami; 2 brogi i studnię z żórawiem. Gorzałkę palono we wszystkich pięciu browarach; było w nich razem 13 kotłów; w starowiejskim 5, w innych po 2; każdy z nich opatrzony był w czapkę o 2—3 rurach przechodzących potem przez koryto, napełnione wodą. W gorzelnii starowiejskiej wspomniano nadto rurnicę, cztery przykadki z wiechami słomianemi, a nadto zaciernię zimową, w której było przykadków nowych 12. W browarze starowiejskim wyrabiano nie tylko piwo lecz i miód; była tam kadka, pięć dębowych beczek, a nadto prasa do wybijania wosku.

W miasteczku propinacya dworska monopolu nie miała, była ona jednakże do pewnego stopnia uprzywilejowaną: na schadzkach cechowych wolno było pić tylko piwo skarbowe; tak samo podczas elekcji urzędów i schadzek miejskich¹. Przywożenie obcej gorzałki bądź w celach wyszynku bądź przepalenia, jak również chodzenie do obcych karczem było zakazane mieszczanom brzozowskim². Burmistrz i wójt mieli mieć na to baczenie. Przepis ten niejednokrotnie musiał być przekraczany; jest o tem mowa w dodatku Sierakowskiego (z 1749 r.) do przywileju z 1748 r.

Prawa narzutu propinacya dworska w miasteczku

¹ L. 128, 145.

² L. 143 »dokumentalnie doświadczyło się, iż wielu z mieszczan i przedmieszczan i obywatelów miasteczka tego naszego na wzgardę oczywistą łaski naszej i zdradę prowentu naszego wazyli się nieraz i często ważą podnosić i podwozić kryjomo sąsiedzka gorzałkę i ona się w domach swoich podczas chrzcin, wesel i innych aktów i schadzek swoich częstować, z ratusza tylko na zasłonięcie zdrady swojej coś nie wiele i nie według proporecyj aktu uczyty osób gospodarskich i gościnnych biorąc, tudzież, że mając

nie posiadała. Zapewniał to mieszczanom już przywilej biskupa Bokuma z 1718 r.¹ znoszący dekret delegatów. Postanowienie to prawdopodobnie nie zawsze było szanowane, skoro lustratorowie z 1748 r. zaznaczają, iż należy mieszczan zwolnić od narzutu wódki pańskiej².

Produkcya napojów alkoholycznych była dość ściśle związana z ich wyszynkiem. Karczmy i browary bywały zazwyczaj wydzierżawiane razem; dzierzawa samych karczem spotyka się jedynie sporadycznie³. Niekiedy propinacya jednej wsi stanowiła samodzielną gospodarczą jednostkę⁴. Zwykle jednak wydzierżawiano razem kilka karczem i browarów⁵. Dzierżawcami propinacyi bywali zazwyczaj żydzi, chociaż nierzadko spotyka się w tym charakterze chrześcian mieszczan brzozowskich. O dochodach dworskich z tego źródła dają pewne pojęcie dane z 1771 roku⁶.

Wspomniane już wyżej targowisko domaradzkie wydzierżawiano razem z propinacją⁷.

Niekiedy wraz z browarem i karczmami starowiejskimi (w 1769 i 1774) niekiedy zaś oddzielnie (1740 i 1754) wydzierżawiano blech zwany brzozowskim, cho-

w mieście swoim wszelką w trunkach i po karczmach naszych wygodę także się wazyli i wazą chodzić w wszelkie czasy na tańce, pijatyki i uczyły do karczem sąsiednich, więc zabiegając takowym zdradom i szkodzie skarbu naszego, jaka się już w tym roku świeżo zaraz po wyświadczonej łasce naszej pokazała stanowimy... przepisy, które mają tym nadużyciom kres położyć.

¹ L. 78.

² L. 106.

³ Np. ratusza brzozowskiego w 1747 r. A. Z. D. Inwentarz tego archiwum sporządzony za Szerakowskiego.

⁴ W 1741 Dom. i Gole. 1774 Brzoz. 1777 Dom. tenże inwentarz.

⁵ W 1739 Brzoz., Przys., Starow., Porkow. 1743 Domar., Gole. 1769 Dom., Gole. 1769. Brzoz., Starow., Przys.

⁶ Brzoz., Star., Przys. 15000 zł. Blizne 5300 zł. Dom. i Gole. 4800 zł. (A. Z. D. »Sumarysz intraty«).

⁷ 1769, 1774. (A. Z. D. Inw. arch. Szerakowskiego).

ciąż znajdujący się w Starejwsi. Blech¹ ten, nieznaney nam zresztą wielkości, otoczony był tyniami; znajdowały się w nim dwa budynki: maglarnia z wielkim magłem oraz warsztatem do zwijania płócien, a nadto zwarnia dla płócien z wielkim miedzianym kotłem oraz dwiema wielkimi kadziami. Włóścianie z całego klucza brzozowskiego powinni byli swoje surowe płótna dać do bielienia i maglowania do brzozowskiego, a nie innego blechu, względnie płacić do blechu zwyczajowo ustaloną, nam nieznaną takse.

Wszystkie doszłe do nas kontrakty i inwentarze spisywane do kontraktów dotyczą jedynie propinacyi brzozowskiej, porkowskiej, starowiejskiej, domaradzkiej, golcowskiej i przysietnickiej; bliźnieńska ani razu nie jest wspomniana, a było w tej wsi dwie karczmy. Co do jednej z nich, Nyczowskiej, to wiemy, że posiadał ją niejaki Sebastyan Nycz »za prawem zakupna«². Druga zaś, zwana skarbową wraz z browarem i winiarnią, według wszelkiego prawdopodobieństwa, znajdowała się w zarządzie własnym folwarku.

Osobną formację gospodarczą stanowiły sołtystwa. O niektórych z nich, przedewszystkiem o bliźnieńskim, posiadamy wcale pokaźne wiadomości. Sołtystwo to w pierwszej połowie XVIII wieku było w posiadaniu biskupów. W 1740 roku³ dał je ówczesny biskup Aleksander Czapski kapitule. Po niedługim jednak czasie sołtystwo to znowu wróciło w posiadanie biskupów: wykupił je już następca Czapskiego Sierakowski⁴. O stanie tego sołtystwa posiadamy dane sięgające dość daleko wstecz, mianowicie do początku XVII w.⁵ W 1605 roku należał do tego sołtystwa młyn płusiński oraz

¹ L. 433.

² L. 682.

³ A. G. Z. VIII. p. 259.

⁴ Pawłowski Premislia sacra p. 581.

⁵ A. G. Z. VIII. p. 244.

rola kośmidrowska z dwoma kmieciami i jednym zagrodnikiem. Okazał przedstawiło się to sołtystwo w kilkadziesiąt lat później w połowie XVII wieku. Posiadamy dość szczegółowe informacje pochodzące z tego czasu¹. Zabudowania tego sołtystwa składały się wówczas z nowego domu mieszkalnego, domu gospodarskiego, obory, stajni z wozownią, gumna i nowo zbudowanego browaru. Budynki te oszacowano na 600 zł. chociaż rewizorowie zaznaczyli, że warte są one więcej niż półtora tysiąca. Nizki szacunek tłumaczy się tym, iż rewizorowie nie chcieli »onerować bona et succedaneos«. Z ról sołtystwa zbierano rocznie: żyta kop 130; pszenicy 34; jęczmienia 39; grochu 19; owsa 120; tartarki 33 razem 375 kop. Łąki dawały dwa stogi siana. Oprócz tego dwa kawałki pola obsiewano na popas. Bydła chowano mniej więcej sztuk 24. Do sołtystwa należało wówczas kilkunastu poddanych; kmieci sześciu: pięć z nich miało robić sześć dni na tydzień bydłem od południa; szósty miał robić trzy dni bydłem, a dwa pieszo, również od południa. Czyszu mieli dawać na rok: jedni złoty groszy dwa; drudzy tylko groszy 24. Zagrodnicy, a było ich 4-ch, mieli robić od południa trzy dni i czyszu dawać po groszy 6. Chałupnicy i komornicy (ilości ich rewizya nie wymienia); odrabiali po pół dnia na tydzień. Oprócz tego do sołtystwa należał w dalszym ciągu młyn plusiński, posiadający wówczas dwa kamienie i folusz, a nadto karczma, której piwo i gorzałkę dostarczał browar sołtycki; do karczmy zaś należał kawałek gruntu. Jednym słowem w połowie XVII wieku sołtystwo bliźnieńskie było folwarkiem nie mniejszym od nie jednego dworskiego folwarku. W sto lat później sołtystwo to było w zupełnym upadku tak, że niejaki Piotr Korbecki,

¹ »Revisio scultetiae in Blizne« z 1647 roku A. E., tom 26. b. fol. 90 i nast.

obejmując je w posiadanie w 1746 r. musiał niemal wszystkie budynki stawiać na nowo¹. Ze starych pozostał tylko chlewek, izdebka, przerobiona na stajenkę i piekarnia nie na wiele prawdopodobnie przydatna, bo zbudowano nową. Najważniejsze budynki gospodarskie trzeba było dopiero stawiać. Przedewszystkiem więc zbudowano dom mieszkalny, z drzewa ciosanego, kryty gontami. Składał się on z sieni, izby, alkierza, spiżarki, komory z piwnicą pod spodem, oraz piekarni. Postawiono oprócz tego nową stajnię i budynek gospodarski z drzewa łupanego kryty słomą; mieściły się w nim wozownia, spichlerz oraz stodoła z dwoma sąsiekami i jednym boiskiem. Do sołtystwa należał teraz już jeden tylko chałupnik. Było to więc, jak widać z powyższych danych już nie gospodarstwo folwarczne jak w połowie XVII w. lecz raczej większe gospodarstwo kmiece. Na sołtystwie tem nie ciążyły żadne powinności dworskie; posiadacz jego miał tylko płacić po 24 grosze rocznie »kanonu na fabrykę katedry przemyskiej«. Chociaż posiadacze sołtystwa w wieku XVIII byli czemś zupełnie innem aniżeli pierwotni sołtysi zasadźcy i ich następcy dziedziczni sędziowie, nie znaczny to jednak, aby oni zupełnie pozbawieni byli publicznego charakteru. Posiadacz sołtystwa bliźnieńskiego powinien był na podobieństwo innych sołtysów bronić włości przed niesprawiedliwością, a nadto miał on stać na straży dawnych granic wsi. W drugiej połowie XVIII wieku sołtystwo to obrócono na leśnictwo²; było ono, podobnie jak i sołtystwo, wolne od wszelakich ciężarów na rzecz dworu.

Sołtystwo domaradzkie do połowy XVIII wieku było w posiadaniu kapituły; był to kilkułanowy fol-

¹ L. 604.

² A. Z. D. »Status Bonorum« z 1780 r.

wark. W 1745 roku¹ przeszło ono w posiadanie biskupów. Zabudowania zniesiono, a ziemię przyłączono do obszarów dworskich.

Sołtystwo golcowskie wspomniane jest raz jeden w lustracyi² pozatem żadnych wiadomości o niem nie posiadamy.

Sołtystwo we wsi Przysietnicy od 1688 roku było własnością kapituły³; było ono prawdopodobnie niewielkim folwarkiem. W 1745 r. przeszło znowu w posiadanie biskupów⁴. Jakie były jego losy bezpośrednio potem nie da się określić; wiemy jednak, że w XVIII wieku przyłączono je ostatecznie do folwarku⁵.

Wszystkie te sołtystwa były formacyami wywodzącymi swój początek z okresu powstawania wsi. Istniały jednakże gospodarstwa noszące te same nazwy, a pochodzące z czasów bardzo niedawnych, z owymi pierwotnymi sołtystwami nie mające nic wspólnego. Sołtystwo tego rodzaju spotykamy w Domaradzu. Powstało ono w 1676 roku⁶; założył je na mocy dokumentu biskupa Sarnowskiego Błażej Kazimorowski pierwszy jego posiadacz. W pierwszej połowie XVIII w. (od 1741 r.) posiadaczem tego sołtystwa był jeden ze starowiejskich młynarzy; w 1748 r. zostało ono przez bisk. Sierakowskiego skupione i obrócone na leśnictwo. Fundacya pierwotna określiła jego uposażenie w ziemię na 500 × 300 łokci; w połowie XVIII wieku miało ono pół łana⁷; prócz tego pierwotnie należała doń jeszcze

¹ A. Z. D. VIII. 261. Pawłowski Premislia sacra p. 572.

² L. 1062.

³ A. G. Z. VIII. 261.

⁴ A. G. Z. VIII. 261.

⁵ M. J. ks. gł. Nr. 1368 »Pole, wójtowstwo, należące do folwarku pańskiego«.

⁶ L. 922.

⁷ L. 622.

łączka, którą jednak zabrano na dwór. W połowie XVIII wieku zabudowania tego sołtystwa stanowiły: izba, komora, sień, stajenka przerobiona ze starej izdebki oraz stodołka; wszystko to było stare. Sołtystwo to jednym słowem było gospodarstwem włościańskim średniej wielkości.

Pozostają jeszcze do rozpatrzenia gospodarstwa instytucji kościelnych; przede wszystkim zaś probostwa kolegiaty brzozowskiej. Jeszcze od 1359 roku »ex primitiva erectione« do kościoła brzozowskiego należały 2 łany w mieście¹. Poświętne w Starejwsi wynosiło 4 ćwierci; w 1728 przy lokacji OO. Paulinów część tego poświętnego, wynoszącą 2 przęty, oderżnięto na rzecz nowopowstającego klasztoru; wzamian za co dano kościołowi taki sam kawałek ziemi w innym położony miejscu; reszta wynosiła 3 ćwierci i 1 przęt². W niewiadomym nam bliżej czasie, gdzieś jednak na przełomie XVI i XVII w., ówczesny pleban brzozowski kupił rolę ćwierciową za 24 grzywny³. W pierwszej połowie XVII w. istniał spór między mieszczanami brzozowskimi, a plebanem o 14 zagród w Starejwsi. Biskup Grochowski w 1626 r.⁴ połowę tych zagród przyznał mieszczanom, połowę plebanowi. Siedm tych zagród posiadał proboszcz kolegiaty nadal i podczas lustracji. W 1630 r. dostało to probostwo od biskupa Nowodworskiego⁵ 16 ćwierci z sołtystwa, a nadto trzyćwierciową rolę w Starejwsi do tego sołtystwa należącą, a nadto 18 ćwierci z sołtystwa leżące w Brzozowie oraz należącą tu rolę o 2 ćwierciach i 2 przętach⁶. W 1690 nadał biskup Denhoff rolę mającą w sobie 2 ćwierci i 1½ przęta na »salarium organiście«⁷. Oprócz tego probostwo brzozowskie na niewiadomej bliżej podstawie posiadało dwie chałupy, z których jedna

¹ L. 342. ² L. 459, 466. ³ L. 467. ⁴ L. 69.

⁵ L. 540, 460. ⁶ L. 346, 348. ⁷ L. 538.

posiadała dwa pręty ziemi¹. Razem więc probostwo kolegiaty brzozowskiej posiadało w Starejwsi 33 ćw. i 1/2 pr., w Brzozowie zaś 28 ćw. i 2 pr., dodając do tego 7 zagród, możemy jej posiadłość ziemską określić na 14 łanów. Część tej ziemi była w posiadaniu poddanych probostwa, bardzo nieznaczna ilość w wolnej dzierżawie; część wreszcie pod uprawą folwarczną².

Zabudowania gospodarskie probostwa kolegiaty brzozowskiej były w samym miasteczku, niedaleko kościoła, wśród budynków miejskich³; składały się one z rezydencji, browarku, stajni i stajenki, dwu wozowni, spiżarni, spichlerza i dwu stodół w gumnie; trzecia stodółka była w sadzie; w gumnie była nadto szopa na słomę i bróg. Krów było 4 sztuki.

Uposażenie klasztoru Paulinów stanowił grunt należący dawniej częściowo do sołtystwa starowiejskiego, częściowo do gromady (wygon i rola)⁴. Grunt ten został kupiony przez biskupa Fredrę i dany klasztorowi w 1728 r. Obszar tej ziemi wynosił 10 ćwierci. Paulini dostali nadto ogród oderznięty od posiadłości kol. brzoz.⁵ O poddanych klasztornych mieszkających na tym gruncie była mowa już wyżej. W posiadaniu zakonników była cegielnia, składająca się z jednego murowanego pieca i dwu szop podbitych gontami⁶. Z gruntu klasztornego zobowiązani byli Paulini przyczyniać się do podatków państwowych, a to, podług umowy z gromadą, w wysokości 12 zł. rocznie.

Nieliczne były zabudowania ks. altarysty od św. Anny⁷. Niedaleko rezydencji stał folwark, w przyczółku

¹ L. 514, 467.

² Wydzierżawione było poświęcone młynarzowi Waleckiemu L. 460, 466.

³ L. V. coll. Brzoz. inwentarz z 1745 roku.

⁴ L. 468. ⁵ 459. ⁶ L. 469.

⁷ Inwentarz z 1745 r. L. V.

zaś jego stodółka. Do gospodarstwa tego należały nadto dwie sadzawki, obydwie zalane błotem.

Folwark należący do altaryi Wniebowzięcia leżał za miasteczkiem przy gościńcu wiodącym do Humnisk; składał się on z budynku gospodarskiego, spichlerza i stodółki; należał doń ogród z kilkunastu grzędami.

Ks. altarysta bractwa kapłańskiego nie prowadził gospodarki folwarcznej; posiadał tylko czynszowników.

Każda wieś klucza brzozowskiego, z wyjątkiem Starejwsi, miała swojego plebana. Lustracyja podaje nam dość niedokładne wymiary ziemi plebańskiej, gdyż wymienia ćwierci różnej długości; w Bliznem wymienia 18 ćw., w Domaradzu 10 ćw., w Golcowej 33 ćw., w Przysietnicy 8 (?) ćw.

Dokładniejsze dane zawiera metryka.

Rozmiar ziemi plebanów w morgach podług M. J.	pola orne	ogrody	łąki	pastwiska
Blizne	49	7	3	20
Domaradz	56	2	—	9
Golcowa	94	6	6	18
Przysietnica	84	2	2	31

O trybie gospodarki plebańskiej niemal że nie wiemy. Jedyna wiadomość z tej kategorii zachowana w źródłach to wykaz zbiorów w metryce.

Wsie	role (zbiory za 3 lata)				łąki		ogrody		pastwisk.
	pszen.	żyto	jęczm.	owies	siano stodkie	potraw	siano stodkie	potraw	siano stodkie
Blizne	35	122	52	219	43	15	100	33	58
Domaradz	37	131	49	263	—	—	26	8	28
Golcowa	65	98	168	352	45	—	52	13	29
Przysiet.	22	79	30	390	17	4	17	4	62

O uposażeniu organistów wiemy tylko, iż golcowski posiadał ogród położony w łanie plebańskim, a nadto nadany mu był kawałek gruntu, aby grywał godzinki w każdą niedzielę i święto Niep. Pocz. M. N. P¹; organista przysietnicki miał wygon².

¹ L. 966. ² L. 1198.

Wiek	Imię	Wzrost	Waga	Temperatura	ciężkość
1	Jan	170	60	37,5	100
2	Jan	170	60	37,5	100
3	Jan	170	60	37,5	100
4	Jan	170	60	37,5	100
5	Jan	170	60	37,5	100

V. Gospodarstwo folwarczne.

W kluczu brzozowskim było sześć folwarków dworskich: dwa w Starejwsi, mianowicie widacki i starowiejski, a dalej bliznieński, domaradzki, golcowski i przysietnicki¹. W metryce folwark widacki zaliczony jest do Brzozowa.

Rozmiar gruntów folwarcznych nie był w wieku XVIII wielkością stałą, a to z powodu falowania granic między obszarem folwarcznym, a gruntami włościańskimi. Grunty włościańskie przechodziły w posiadanie folwarku i odwrotnie. Jeżeli wogóle można tu mówić o pewnych tendencjach, to przed lustracją posiadłość włościańska rozszerzała się kosztem folwarcznej, potem zaś nastąpił zwrot w kierunku przeciwnym. Co do pierwszej fazy tego ruchu, to należy tu przede wszystkim wymienić osadzanie włościan na gruntach dworskich, a nadto wydzielanie pewnych obszarów z tych gruntów włościanom mającym zabudowania na gruntach gromadzkich. Nie znamy przebiegu tego procesu, tylko jego rezultat w połowie XVIII wieku. Podczas lustracji na obszarach dworskich było:

Wsie	zagród.	chałup.	ogrodów
Starawieś	2	—	2
Blizne	4	7	—
Domaradz	—	—	—
Golcowa	2	1	—
Przysietnica	1	3	—
Razem	9	11	2

¹ L. 438, 488, 654, 808, 970, 1118.

Lustratorowie uznali, że w ogromnej większości wypadków dzieje się to ze szkodą gospodarki folwarcznej, nie można było bowiem się ustrzedz od ciągłych szkód w zbożu ze strony tych włościan¹; mocą więc swojej jurysdykcyi znieśli oni większość tych zagród i chałup przenosząc odnośnych włościan na grunty gromadzkie, dając im wolność obierania miejsc².

Zniesiono z obszarów dworskich w 1748 r. w	zagród.	chałup.
Starejwsi	2	—
Bliznem	4	—
Domaradzu	—	—
Golcowej	1	1
Przysietnicy	1	3
Razem	8	4

Lustratorowie znieśli też z obszarów dworskich i ogrody należące do włościan mających swoje zabudowania na gruntach gromadzkich. Nie usunęli oni jednak wszystkich włościan; tych, którzy nie stali na przeszkodzie gospodarce folwarcznej, nie ruszali z miejsca. Tak we wsi Blizne pozostało w obszarach dworskich sześć chałup. Fakty te korzystania z ziemi folwarcznej przez włościan miały charakter przejściowy i odnośne grunty w dalszym ciągu zaliczano do folwarcznych. Istniały jednak wypadki, iż pewne kawałki gruntu z folwarcznych zamieniano na gromadzkie. W Bliznem były dwie takie role mające razem 5 ćwierci³.

Rugowanie włościan z ról folwarcznych w połowie XVIII wieku było jednym z przejawów fali po-

¹ L. 624, 969.

² Np. L. 1118.

³ L. 634, 636.

wrotnej. Chodziło tu jednak już nie tylko o zwrócenie folwarkowi ziemi dawniej będącej w jego posiadaniu, lecz o rozwój folwarku kosztem gruntów gminnych. Ruch ten rozpoczął się jeszcze na kilka lat przed lustracją; odbywał się on w dwu formach: skupywania i zabierania ról włościańskich przez dwór. Do lustracji zapisano dziesięć aktów kupna różnych kawałków gruntu w latach 1745—52. O czterech z nich wiemy z zupełną pewnością, iż przyłączono je do obszarów folwarcznych¹. Niekiedy jednak grunty włościańskie wprost zabierano na rzecz dworu. Działo się to wtedy, gdy pewien grunt włościański przekraczał »miarę«; odrzynano wówczas od niego ów kawałek i przyłączano do pól dworskich; lustracja podaje nam dwa tego rodzaju wypadki we wsi Blizne i jeden w Przysietnicy². Nie tylko odcinano od gruntów włościańskich pewne kawałki i przyłączano je do dworu, odbierano również mniejsze kawałki leżące oddzielnie od głównego³; zabierano dalej na dwór zagrody lub role puste⁴. Terytoryum gruntów folwarcznych zmieniało się wreszcie przez wzajemną zamianę gruntów, a to nie tylko z gromadzkimi, lecz i plebańskimi; wymiana ta wykonywaną była w celach komasacji; na większą skalę przeprowadzono to podczas lustracji w Domaradzu. Sierakowski⁵ drogą zamiany nabył folwark będący w posiadaniu kapituły, a urządzony na dawnym sołtystwie domaradzki. Dwa dworskie folwarki okazały się w jednej wsi zbyt drogimi, gdyż pociągałoby to za sobą koszta utrzymania w podwójnej ilości czeladzi folwarcznej, oraz reparacji budynków. Chcąc uniknąć tych wydatków postanowiono znieść folwark kapitulny; ponieważ zaś każdy folwark miał swoje grunty oddzielnie w miejscach dość

¹ L. 1246, 1248, 1249, 1251, oraz 456, 458.

² L. 582, 644, 1118. ³ L. 480, 1080. ⁴ L. 804, 1118.

⁵ L. 796—8.

odległych od siebie, więc aby uniknąć wynikających z tego powodu niedogodności, dokonano pewnej zamiany między gruntami folwarcznymi z jednej, a gromadzkiemi i plebańskimi z drugiej strony.

Lustracya podaje nam bardzo niedokładne dane dotyczące rozmiaru ziemi dworskiej. Mowa jest tam przedewszystkiem o »obszarach dworskich«, w które wchodziły zarówno pola orne jak i łąki; te ostatnie, w niektórych wypadkach wymieniane są osobno; prócz tego wymieniane są ogrody, sady, pasterniki¹.

Folwarki	Rozmiar obszarów dworskich w ćwierciach	Ilość łąk poza obszarami	Ilość pastwisk	Ilość ogrodów i sadów
Widacki	43	—	3	2
Starowiejski	26	—	—	2
Bliźnieński	46	7	—	3
Domaradzki	37	4	4	4
Golcowski	27	4	1	2
Przysietnicki	16	3	—	2
Razem	195	18	8	15

¹ Niedokładność podanych w lustracyi rozmiarów obszarów wynika przedewszystkiem z tego, iż mierzono tylko ich szerokość, a były to w większości wypadków pasy ziemi o nierównej szerokości; bliżej figur tych nie znamy; szerokość mierzono w kilku miejscach: widackiego, starowiejskiego i przysietnickiego w dwu (46 i 40; 31 i 21; 18 i 13½ ćw.), domaradzkiego w czterech (28, 34, 37, 48 ćw.), pozostałych zaś w jednym. Ogólna wielkość podana przy folwarkach widackim i starowiejskim jest średnią arytmetyczną wymierzonych szerokości, w ten sam sposób zostały przez nas obliczone obszary innych folwarków. — Pasterniki służyły przedewszystkiem do paszenia cieląt; w tym celu bywały one ogradzane płotami, niekiedy jednak dwór kosił je lub wydzierzawiał, albo też używał za blech, co nie przeszkadzało, by w czasie, gdy były wolne, pasły się na nich cielęta.

Dokładniejszy rozmiar ziemi dworskiej podaje nam dopiero metryka.

Folwarki	Ilość morgów					
	Pola orne	Łąki	Pastwiska	Ogrody	Lasy	Stawy
Widacki	103	21	—	19	—	12
Starawiejski	277	26	—	12	781	—
Bliźnieński	217	76	7	3	781	20
Domaradzki	264	37	—	8	440	—
Golcowski	190	31	3	4	350	—
Przysietnicki	225	55	19	2	517	1
Razem	1276	246	29	48	2869	33

Gospodarstw folwarcznych było w kluczu brzozowskim sześć; folwarków jednak, jako zabudowań gospodarskich było siedm, bo we wsi Blizne było ich dwa, jeden stary przeznaczony na zniesienie, w lustracyi jednakże dokładnie opisany; opis ten został tu wykany.

Na folwarkach były dwojakiego rodzaju budynki mieszkalne t. zw. folwarki przeznaczone dla gospodarza i czeladzi oraz t. zw. rezydencye t. j. dworki zamieszkiwane przez dzierżawców wsi. Dworki właściwe były tylko przy folwarkach bliźnieńskim, domaradzki i golcowskim; na przysietnickim dworek stanowił jeden budynek z folwarkiem; w Starejwsi nie są one zupełnie wspomniane. Dworki te budowano z drzewa ciosanego i rznętego; tynkowano je niekiedy wapnem; kryto stale gontami. Do sieni prowadził zazwyczaj ganek, niekiedy z ławkami i pokryty daszkiem. Najokazalej przedstawiały się ubikacye dworu bliźnieńskiego; oprócz izby stołowej były tam cztery pokoje, razem o 10-ciu oknach; garderobka z szafą w ścianie, nie licząc sionek, spiżarni, piwnicy i przybudowanego skar-

ba. Skromniej przedstawiały się dworki domaradzki i golcowski; pierwszy składał się z sieni, izby, dwu alkierzy, piwnicy i górki; drugi z sieni, dwuokiennej izby rezydencyjalnej, gabinetu, alkierza i komory. Budynek gospodarski, zazwyczaj zwany folwarkiem, był w każdej wsi; w Golcowej nazywano go piekarnią; w Domaradzu miejsce jego zajmowała stara rezydencya, w Przysietnicy zaś stanowił on jeden z rezydencyą budynek. Folwarki budowano z drzewa ciosanego lub tartego, a wyjątkowo tylko łupanego; kryto je słomą. Najważniejszymi ubikacjami były tu izba i piekarnia. W piekarni chowano cielęta, drób, dojono krowy; w niektórych budynkach były oprócz tego komory, alkierze i gruby na nabiął dworski. Do głównego budynku przybudowywano kurniki, chlewy, stajenki. Tak zwana rezydencya przysietnicka, będąca jednocześnie folwarkiem, składała się z izby rezydencyjalnej, izdebki, komory, dwu alków, piekarni, spiżarni, chlewu; na piętrze zaś były izba z komorą; pod ziemią zaś piwnica murowana i gruba. Folwarki służyły jednocześnie za kuchnie dworom; w jednym tylko Bliznem był osobny budynek kuchenny, składający się z izby, izdebki i komory; piec był z drzewa ciosanego oblepiany gliną, komin pleciony z chróstu, również gliną wylepiany.

Każdy folwark, z wyjątkiem widackiego, posiadał stajnię, w Bliznem było ich nawet dwie; stawiane były one z ciosanego, łupanego lub okrągłego drzewa; kryto je słomą; w Bliznem przy stajniach były wozownie. Obory budowano z tarcic lub okrągłego drzewa, kryto zaś słomą. Wewnątrz, niekiedy zaś obok nich, urządzone były chlewy na nierogaciznę i drób. Osobno stojące chlewy były tylko na folwarkach domaradzkim i golcowskim. Gumna oddzielone były od reszty budynków gospodarskich płotami. Stały tam stodoły, plewniki, brogi, niekiedy spichlerze. Stodoły były z drzewa ciosanego lub okrągłego; prowadziły doń wrota

podwójne; w każdej z nich było jedno do trzech bojowisk i po tyleż sásieków. Wszystkich stodół było 15 o 21 bojowiskach i 33 sásiekach. Do stodół przybudowywano niekiedy plewniki, szopy na słomę, jednym ze stodołą przykryte dachem. Brogi budowano z drzewa jodłowego; było ich 31. Na gumnach lub poza niemi stały spichlerze; brakowało ich jedynie na folwarku przysietnickim. Były to budynki zazwyczaj parterowe, w dwu tylko wypadkach piętrowe, budowane z drzewa łupanego, tartego lub ciosanego, kryte gontami. Zboże przechowywano w nich w sásiekach lub w komorach bez sásieków. Wszystkich spichlerzy na folwarkach dworskich było sześć; dokładniej opisano jedynie trzy; komór było w nich jedynaście; sásieków 27 w pięciu spichlerzach. Serniki były tylko na dwóch folwarkach; jeden z nich na dwu, drugi na czterech słupach, oba słomą kryte. Wspominane są nadto gruby na jarzyny z drzewa, kryte słomą, oraz piwnice na nabiał pod spichlerzami lub też osobno stojące.

O narzędziach i naczyniach gospodarskich podaje nam lustracya nieliczne i fragmentaryczne dane. W trzech spichlerzach znajdowały się młynki zaopatrzone w korby żelazne, a przeznaczone do czyszczenia zboża. W czterech znajdowały się miary na zboże; razem 1 kwarta, 1 półmiarek, 3 miarki, 4 półmiacki. Prócz tego w dwu z nich były szufle do zboża, a w jednym »laska alias dzielnica do orania cechowana«.

Folwarczny inwentarz roboczy wymieniany jest tylko przy tych folwarkach, które znajdowały się w zarządzie własnym, dzierżawcy musieli więc mieć swój własny inwentarz względnie, co jest prawdopodobniejsze, posługiwali się wyłącznie sprzężajem włościańskim. Zresztą i na folwarkach znajdujących się w zarządzie własnym, znajdowało się stosunkowo bardzo niewiele bydła roboczego tak że i tu punkt ciężkości musiał leżeć w sprzężaju włościańskim. Inwentarz z 1749 r.

wymienia przy folwarku widackim 8 koni, przy folwarku starowiejskim 10 koni i 4 woły, przy przysietnickim 4 woły.

O służbie folwarcznej posiadamy tylko nieliczne dane, zawarte w rachunkach gospodarzy folwarcznych. Właściwa czeladź folwarczna składała się jedynie z pastucha i dziewczki¹⁾; oprócz nich wspomniani są jednak: stadnicy, mastelarze i mastelarzycy oraz dworniczki. O ordynaryi jaką pobierali nic prawie nie da się powiedzieć z powodu sumaryczności danych w rachunkach; wiemy tylko, że otrzymywali oni pewne ilości ziarna, płótna, a oprócz tego pieniądze. Wiadomo dalej, iż gospodarz otrzymywał rocznego »salarium« 80 zł. prócz ordynaryi. Gospodarz ten był właśnie przełożonym tej nielicznej służby, znajdującej się na folwarku.

Wobec zupełnej prawie nieobecności służby folwarcznej cała praca musiała być wykonywaną przy pomocy pańszczyzny. Dwór w połowie XVIII w. miał zapewnione na rok 59.228 dni sprzężajnych i 18.132 dni piesze.

Wsie	dni sprzężaj.	dni piesze
Starawieś	8.788	3.638
Blizne	13.416	3.020
Domaradz	13.104	5.790
Golcowa	9.204	4.044
Przysietnica	14.716	1.640
Razem	59.228	18.132

¹⁾ »czeladzi folwarcznej alias pastuchowi i dziewczce« rach. z r. 1745. A. Z. D.

Z tabelki tej widać, że największą ilością dni pańszczyźnianych mógł rozporządzać folwark domaradzki, potem szły przysietnicki, blizniński, golcowski, wreszcie starowiejskie, które nawet razem wzięte rozporządzały najmniejszą ilością dni pańszczyźnianych. Folwarki te ułożone podług rozmiaru uprawianej ziemi, idą w zupełnie innym porządku; podług lustracyi: Starawieś, Blizne, Domaradz, Golcowa, Przysietnica; podług metryki: Starawieś, Domaradz, Blizne, Przysietnica i Golcowa. Wynika z tego, że folwark nie korzystał ze wszystkich dni pańszczyźnianych, do których go upoważniały inwentarze.

Niektórzy z pańszczyźnianych włościan mieli sobie wyznaczone ściśle określone funkcyje w gospodarstwie folwarcznem. Byli oni przeto czemś pośredniem między zwykłą służbą folwarczną a pozostałymi pańszczyźnianymi włościanami; można powiedzieć, iż była to służba folwarczna, mieszkająca nie na folwarku lecz na wsi. Do tej kategorii należeli przedewszystkiem karbownik i polowy. Karbownik miał mieć dozór nad przywożeniem zboża z pola na gumno, nad jego młóceniem, oraz nad spichlerzami; miał on karbować jednocześnie na dwu kijach swoim i ekonomą: przychód i rozchód ze spichlerza. W jego rękach znajdował się jeden z dwu kluczów, na które spichlerz bywał zamknięty. Polowy miał pilnować we dnie obszarów dworskich, zdając je na noc chałupnikom i zagrodnikom. W podobnej sytuacji znajdowali się leśni; w każdej wsi było ich dwu. Głównym ich obowiązkiem było pilnowanie lasów; mieli oni dbać, aby drzew nie kradziono i wydzielonych zapustów nie niszczone. Ciężył na nich obowiązek dozorowania eksploatacyi lasów; mieli oni wydawać włościanom drzewo na opał za kwitami ekonomy, lecz tylko specjalnie na ten cel przez leśniczego wyznaczone; mieli oni pilnować zwozu drzewa do pałacu przez pańszczyźnianych i raportować

o tem leśniczemu; a wreszcie mieli oni doglądać układania stusów przez gromadę. Leśni obowiązani byli do całego szeregu świadczeń na rzecz dworu; przedewszystkiem więc do pewnych danin: obowiązani byli mianowicie dostarczać do dworu półmacek grzybów suchych, faskę rydzów solonych i dwa półmiarki chmielu, a nadto robić widły, łopaty i miotły do oficyn i stajen pańskich. W lecie zaś powinni starać się o raki dla kuchni pańskiej. Za pańszczyznę leśnych można też uważać obowiązek kurzenia węgla, w czem zresztą leśni mieli mieć pomoc ze strony pańszczyźnianej pracy, i wycierania kominów we dworze co piątek. Leśni wreszcie za dyspozycją ekonomy lub pisarza mieli odbierać od poddanych kury i kapłony i odnosić je do dworu. Od siania zboża folwarcznego, chodzenia z listami i skupywania jaj po wsiach uwolnił ich Sierakowski. Wszystkie te powinności były czemś zupełnie równorzędnem z powinnościami włościańskimi; jest tu niejako zamiana tych powinności na inne, jeżeli chodzi o pańszczyznę, to na bardziej określone. Wszyscy oni wolni byli z powinności z jednej ćwierci. Oprócz pracy służby folwarcznej i pańszczyźnianej używał dwór pewnej ilości pracy najemnej. Rachunki wspominają o wynagrodzeniach dawanych zdzieraczom skór z cieląt i koni; Rusinom młócaącym zboże; słodownikom i winiarzom robiącym słady; garniarzom stawiającym piece.

Kierownictwo całej pracy gospodarczej, zwłaszcza we wsiach niewydzierżawionych i lasach, spoczywało w rękach szeregu urzędników; urzędownie zwano ich »officium oeconomicum bonorum clavis Brzozoviensis«¹.

Władzę zwierzchnią szczególnie nad miasteczkiem sprawował starosta klucza brzozowskiego; rezydował on w zamku brzozowskim. Rzeźnicy brzozowscy mu-

¹ L. 600.

sieli do kuchni jego dostarczać mięso po niższej cenie¹. Jemu to komisarze biskupi w r. 1727 oddali do egzekucyi swój dekret w sprawie mieszczan brzozowskich. Gospodarka folwarczna była jednak zdaje się zupełnie wyjęta z pod kompetencyi starosty. Posiadała ona swoją własną administracyę. Każdy folwark posiadał swojego gospodarza; władza jego nie sięgała jednak dalej niż płot otaczający zabudowania folwarczne; tak że właściwym zarządcą na folwarku był ekonom, zwany również administratorem klucza brzozowskiego. Kompetencya gospodarzy nie wszędzie zresztą była jednakową; na folwarku rówieńskim dzięki temu iż leżał oddzielnie od innych wsi klucza brzozowskiego, była większą niż gdzieindziej. Przejawiało się między innymi i tym, że rachunki tego folwarku prowadził gospodarz, podczas gdy innych ekonom. Był on nie tylko przełożonym wszystkich folwarków lecz właściwym administratorem każdego z nich; on decydował o użyciu siły pańszczyźnianej, terminie poboru danin, o ile ten nie był określony w opisie powinności; on wydawał kwity na drzewo, jednym słowem wchodził w szczegóły gospodarki. Pomocnikiem, niekiedy zaś zastępcą jego był pisarz². Podług postanowienia z 1772 roku³ pobierał ekonom następujące wynagrodzenie roczne: w pieniądzech 500 zł.; ordynaryi zaś: żyta 18 korcy, pszenicy 8, jęczmienia 12, owsa 20, grochu 3, tataraki 12, siemienia konopnego 1, słodu na piwo 10, masła 8 garncy, kopę serów, 50 garncy soli, siana 14 wozów, 50 łokci płótna, jednego karmnego wieprzka na rzeź: miał on nadto 4 krowy, 4 koni na swojej ordynacyi, oraz 12 zagonów ziemi. Przełożonym wszystkich leśnych był leśniczy klucza brzozowskiego; powinien był

¹ L. 277. Patrz str. 61.

² L. 566.

³ A. Z. D. lużny arkusz p. t. »Instrukcyja dla ekonomas«.

on przede wszystkim dbać o to, aby leśni spełniali swoje obowiązki, nie mógł jednakże ich zmieniać, tylko w razie stwierdzenia niedbalstwa i niesumienności z ich strony, miał o tem donosić ekonomowi i domagać się zmiany leśnych; dysponował ich pracą, wyznaczając ich do palenia węgla oraz nadzorowania przy układaniu stusów. Leśniczy miał dysponować, które drzewo miało iść na opał, leśni mieli wydawać tylko przez niego wskazane. Cała ta administracya klucza brzozowskiego podlegała ostatecznie komisarzowi »dy-spozycyę generalną ekonomiczną we wszystkich do-brach naszych (t. j. biskupstwa) trzymającemu«¹.

Dość ważną, choć tylko pomocniczą rolę w kierowaniu pracą pańszczyźnianą odgrywała zwierzchność wiejska. Wójt miał obowiązek zbierania od gromady czynszów dworskich, z czego zdawał na »prawie ru-gowym« wobec gromady rachunek nawet i w tym wy-padku, gdyby i przez następny rok miał być wójtem. Spisywał on dalej rejestr kar sądowych dla wiadomo ści ekonoma i wybierał je w czasie wolnym. Stykając się bezpośrednio z włościanami, rozdzielał pracę pań-szczyźnianą stosownie do woli ekonoma; miał dbać, aby włościanie odrabiali wszystko, do czego byli zobowiązani t. j. ażeby odrabiali odpowiednią ilość dni, aby robotę rozpoczynali odpowiednio wcześniej i aby przy pracy nie próżnowali; związane było to z obo-wiązkiem prowadzenia rejestru odbytych dni pańszczy-żnianych; wzamian za to wszystko wójt był wolny od stróży pałacowej i folwarcznej.

Podobnie jak i wójt zobowiązani byli przysiężni do spełniania pewnych czynności na rzecz gospodar-stwa folwarcznego: mieli oni obsiewać role dworskie,

¹ L. 14.

² L. 361. 1111.

a oprócz tego rozdawać włościanom przedziwo do przedzenia; ważyli je przy oddawaniu, a przy odbieraniu to samo robili ze sztukami.

Starawieś i Przysietnica znajdowały się zazwyczaj we własnym zarządzie biskupów, pozostałe wsie zazwyczaj wydzierżawiano, każdą oddzielnie lub dwie, trzy nawet razem. Nie wydzierżawiano jednak wszystkich dochodów, niektóre biskupi zatrzymywali dla siebie: przedewszystkiem dochody płynące z propinacyi i drzewa stusowe; zwykle daniny w owsie, rzadziej chmiel i grzyby. Szkody wynikające z »woli Bożej« ponosił dzierżawca; wyjątek stanowiły tu budynki spalone od pioruna; koszta utrzymania wojska, przechodzącego przez wydzierżawioną wieś, ponosił biskup; dotyczyło to również reparacyi budynków i melioracyi n. p. osuszania łąk. Przychówek z bydła miał być własnością dzierżawcy. Kontrakty nakładają zazwyczaj na dzierżawcę obowiązek dbania o lasy i zabraniają ich wycinania. Wzamian za korzystanie z dochodów płynących z danej wsi, dzierżawca płacił przedewszystkiem ustaloną kontraktem sumę. Wysokość jej była różną zależnie od okoliczności. Tak np. w 1771 roku wynosiła ona dla Bliznego 5.300 złp. w 1774 już 6.200 zł.; dla Domaradza i Golcowej w 1771 10.00, w 1774 dla Domaradza 6.900, dla Golcowej 4.700 razem więc 11.600 złp. Sumy te stanowiły tylko część dochodów, jakie te wsie przynosiły biskupstwu; nie obejmowały one dochodów z propinacyi i danin w owsie. Tak więc w 1774 roku cały dochód z Bliznego, Domaradza i Golcowej wynosił 9.444, 10.332, 7.493 złp. Oprócz uiszczania pewnej sumy, zaciągał dzierżawca, niekiedy przynajmniej, jeszcze i inne obowiązki np. dostarczania po pewnej z góry umówionej cenie określonej ilości produktów wiejskich np. masła. Dzierżawa rozpoczynała się na św. Jana Chrzciciela; trwała zaś rok, lub lat trzy. Po wygaśnięciu bywała nierzadko prolongowaną, zwykle

na tych samych warunkach; choć sumę dzierżawną zmieniano nierazdko. Koszta reparacyi budynków i utrzymania wojsk przechodzących przez wieś, ponosił skarb biskupi; zdarzało się nadto, że dzierżawca za kwitami oficyalistów biskupich wydawał zboże, wódkę itd., więc po skończonej dzierżawie mogło się okazać, że biskup jest dłużnikiem dzierżawcy; dzierżawca przedstawiał w takim razie wykaz swoich pretensyi i dopiero po ich zaspokojeniu następowało wzajemne pokwitowanie.

Pewne światło na stosunek dzierżawców do poddanych rzucają supliki podawane przez włościan biskupom. Kilka takich suplik, pochodzących od poddanych z wsi Równe, znajduje się wśród papierów gospodarczych dóbr biskupich. Wszystkie one są bez daty; pochodzą jednak niewątpliwie z drugiej połowy XVIII wieku. W jednej z nich powołaną jest lustracya, jako urzędowe opisanie powinności; druga wymierzona jest przeciwko niejakiemu Krzyżanowskiemu, który właśnie w drugiej połowie XVIII wieku dzierżawił Równe; w trzeciej wreszcie wspomniane są dwie poprzednie. Czerwoną nicią przewija się przez wszystkie te supliki skarga, że dzierżawca zmusza włościan do większych powinności aniżeli opisane w inwentarzach i lustracyi. Włościanie równieścy w jednej z tych suplik podnoszą, że nie naprzykrzają się zupełnie, aby ciężary zostały im zmniejszone, lecz tylko proszą, aby im się krzywda nie działa, aby nie byli zmuszani do dawania więcej, aniżeli są obowiązani. Nadużycia dzierżawców szły w kilku kierunkach: zmuszali oni przede wszystkim włościan do większej, aniżeli opisana w inwentarzu pańszczyzny. Zaczęło się od tego, iż dzierżawca z niewiadomej nam przyczyny, chciał od gromady »dostać złotych 130 niesłusznie«. Na odmowę miał odpowiedzieć, że im »pokaże, iż będą odrabiać pańszczyznę, jakiej nie odrabiali«. Gromada jednak pańszczyzny tej odrabiać nie chciała i udała się ze skargą

do biskupa: podała suplikę. Oprócz tego zmuszał ich dzierżawca do płacenia więcej za nieodrobioną pańszczyznę, aniżeli to lustracya postanawia; oraz kazał sobie dawać daniny w owsie podług większej miary aniżeli dawna.

W całym gospodarstwie folwarcznem rolnictwo grało najważniejszą rolę. O rozmiarach gruntów ornych mówiliśmy już wyżej. Pola te, podobnie jak i włościańskie ugorowano co trzeci rok. Wiemy dowodnie, iż niektóre z nich nawożono¹. Siano na nich owies, żyto, pszenicę, jęczmień, hreczkę, groch, bób, siemę lniane i konopne, sumieszkę i proso. Dane co do stosunków ilościowych pod tym względem z połowy XVIII w. odnoszą się jedynie do Bliznego, Domaradza i Golcowej. Otóż podług tych danych w 1749 roku² owies stanowił 38.0% wysiewu, żyto 25.6%; jęczmień 10.3%; pszenica 8.5%; sumieszka 7.8%; groch 4.5%; hreczka 3.8%; siemę lniane 0.9%; konopne 0.2%; Odmienny nieco udział poszczególnych rodzajów zbóż wykazują spisy, ale już nie wysiewów, lecz zbiorów z 1771 r., odnoszące się do folwarków widackiego, starowiejskiego i przysietnickiego. Owies stanowił tu 35.7%, żyto 18.3%; pszenica 15.2%; jęczmień 13.4%; hreczka 11.2%; konopie 2.4%; len 1.3%; groch 1.2%; bób 0.4%; proso 0.4%. Dane z 1749 roku pozwalają nam uchwycić pewne momenty rozwoju, a to przez porównanie ich z danymi z metryki. Porównywać możemy tu oczywiście jedynie dane dotyczące owsa, żyta, pszenicy i jęczmienia:

	1749 r.	1786 r.
żyto	31%	17%
pszenica . .	10%	13%
jęczmień . .	12%	17%
owies	46%	52%

¹ A. Z. D. Inwentarz wsi Równe z 1769 r.

² Podług cytowanego już kilkakrotnie inwentarza.

Cyfry te wykazują, iż przedewszystkiem wzrosła uprawa owsa kosztem żyta. W rzeczywistości zmiana ta musiała być jeszcze większą, niż to widać z tych cyfr, bo pierwsze z nich odnoszą się do wysiewów a drugie do zbiorów, a owies dawał stosunkowo najmniej ziaren. Cyfry pochodzące ze wszystkich folwarków, a jednego roku daje nam dopiero metryka; są to rozmiary zbiorów w koreach za trzy lata.

Folwarki	pszenica	żyto	jęczmień	owies
Widacz	233	472	476	318
Starawieś	116	821	520	948
Blizne	361	540	300	812
Domaradz	411	477	593	956
Golcowa	79	93	215	1665
Przysietnica	145	220	427	950

O rozmiarach zbiorów siana z łąk, mogą dać pewne pojęcia dane w 1771 roku. Zebrano wtedy na folwarku widackim 5 stogów i 16 wozów; na starowiejskim 4 stogi; bliźnieńskim 2; domaradzki 1; przysietnickim 2. Metryka podaje co do tych zbiorów następujące dane.

Folwarki	ogrody			łąki			pastwiska		
	siano stodkie	siano kwaśne	potraw.	siano stodkie	siano kwaśne	potraw	siano stodkie	siano kwaśne	potraw
Widacki	273	—	91	48	137	49	—	—	—
Starowiejski	174	—	48	315	—	78	—	—	—
Bliźnieński	55	—	18	917	—	306	22	—	—
Domaradzki	112	—	37	185	161	89	70	—	—
Golcowski	41	—	10	246	—	60	4	—	—
Przysietnicki	16	—	4	443	—	110	33	—	—

Na każdym folwarku było po kilkanaście do kilkudziesięciu sztuk bydła obornego, mniej więcej połowa tego była jałownikiem. Inwentarze wyliczają nam jedynie bydło będące własnością dworską, nie mówią natomiast nic o bydle będącym własnością dzierżawców. Bydła dworskiego było znacznie więcej na folwarkach, będących we własnym zarządzie, aniżeli na wydzierżawionych. Na pierwszych w połowie XVIII w. było mniej więcej po 40 sztuk, na drugich zaledwie po kilkanaście. Ilość ta była na ogół w drugiej połowie XVIII wieku dość stałą; tak w latach 1749, 1772 i 1780 było na folwarku widackim sztuk 36, 42 i 42; na starowiejskim zaś 48, 34 i 32. Ilość trzody chlewnej hodowanej na poszczególnych folwarkach wahała się od kilku do kilkudziesięciu sztuk; była ona dość stałą; tak na folwarku widackim w 1772 i 1780 roku wynosiła sztuk 15; na starowiejskim w 1749 sztuk 4, w 1780 zaś 6.

Na każdym folwarku było po kilkadziesiąt sztuk drobiu. W drugiej połowie XVIII hodowla ta wzrosła nieco.

było sztuk drobiu			
na folwarku	r. 1749	r. 1772	r. 1780
Widackim	?	54	59
Starowiejskim	45	54	54
przysietnickim	40	48	48

Hodowano głównie kury i gęsi; mniej kaczek i indyków. Chów tych ostatnich wzrósł zresztą nieco w drugiej połowie XVIII wieku.

Przy każdym folwarku były ogrody warzywne¹; w Gołcowej jeden, gdzieindziej po dwa; wyjątek stanowił tu przysietnicki folwark ogrodu warzywnego nie

¹ L. 443. 493. 629. 669, 815. 981.

posiadający. Wielkość tych ogrodów określano ilością zagonów; rozróżniano przy tym zagony zwykłe i długie.

Ogrody jarzynne w 1748 r.		
Folwarki	zagony zwykłe	zagony długie
Widacz	107	—
Starawieś	24	27
Blizne	43	26
Golcowa	24	—

Ogrody były zazwyczaj poogradzane płotami zwykłymi, niekiedy tylko pociernionymi, prowadziły doń wrota lub furtki z drzewa łupanego lub tartego na biegunach drewnianych, zakładane drągiem drewnianym lub zamykane na drewniany »ślepy« zamek. W ogrodach tych sadzono przedewszystkiem kapustę, dalej marchew, buraki, pasternak, pietruszkę, siano mak i konopie.

Ilość zagonów na folwarku	Rok	kapusta	marchew	mak	pasternak	pietruszka	konopie	buraki
Starowiejskim	1772	24	10	8	2	1	—	2
	1774	20	10	6	2	—	—	2
	1780	20	?	?	?	?	?	?
Widackim	1772	33	9	9	3	3	3	—
	1774	24	11	6	2	—	—	—
Przysietnickim	1772	16	9	4	1	2	—	—
	1777	9	5	4	—	—	—	—

Niektóre ogrody były jednocześnie sadami; miało to miejsce w Golcowej; przeważnie jednak drzewa owocowe sadzono na osobnych na ten cel właśnie przeznaczonych kawałkach ziemi. Sadów takich było pięć: po dwa w Domaradzu i Przysietnicy, jeden zaś w Bliznem. Sadzono tam, oprócz krzaków, grusze, jabłonie, śliwy, wiśnie i trzecie; niekiedy porosłe one były trawą, którą koszono dla bydła folwarcznego. Lustracya wspomina nadto o trzech ogródkach na nasiona, sadzeninę i wysadki. O kulturze ogrodniczej nie podają nam źródła niemal żadnych danych; wiemy tylko o szpalerze grabowym i dwóch małych kwaterach krzaków bukszpanowych w sadzie bliźnieńskim.

Pszelnictwo prawie że nie było prowadzone na folwarkach klucza brzozowskiego, inaczej trudno przypuścić, aby mogło tak mało śladów po sobie zostawić; wiemy bowiem tylko, że pod koniec trzeciej ćwierci XVIII w. był na folwarku widackim pszczelnik, a w nim 22 ule, z których 2 puste¹.

Pewną rolę w gospodarce klucza brzozowskiego odgrywała hodowla ryb; hodowano je w stawach i sadzawkach; stawów było cztery: dwa w Starejwsi i po jednym w Bliznem i Domaradzu. Staw domaradzki zarośnięty był trzcina i chwastami; bliźnieński był pusty; o starowiejskich nie posiadamy bliższych informacji; wiemy nadto, że w domaradzkim były ryby. Sadzawek było trzynaście; cztery w Starejwsi, po trzy w Domaradzu i Przysietnicy; dwie w Golcowej; jedna wreszcie w Bliznem. Znajdowały się one niedaleko zabudowań folwarcznych, często na podwórzu lub gdzieś za ogrodem; ogrodzone były niekiedy płotami. Starano się tu stale o świeżą wodę, którą niekiedy sprowadzano rynnami z pobliskich potoków. Pięć sadzawek było zarośniętych, cztery czyste, o tyluż nie mamy danych;

¹ A. Z. D. Inwentarz klucza brzozowskiego z 1772 r.

trzy były puste; pięć zarybionych, o reszcie nie mamy danych. Znajdowały się tam, podobnie jak w stawach, głównie karasie, a oprócz tego liny, szczupaki, okonie. Wspomniane wyżej puste i pozarastane stawy i sadzawki dowodzą, że w połowie XVIII wieku chów ryb znajdował się w upadku, że niegdyś musiało być lepiej. Upadek ten ukaże się nam w tym jaskrawszych barwach, jeżeli dodamy, że dawniej w kluczu brzozowskim było o cztery stawy więcej, jak świadczą o tym pozostałe stawiska¹. Powysychały one; w połowie XVIII w. orano je lub koszono na nich trawę. Zmiana na lepsze zaszła za czasów Sierakowskiego; dowodem jego dbałości o tę gałąź gospodarstwa może być fakt, iż z niemalym własnym nakładem kazał on wyszlamować dwa stawy i sadzawkę.

Podaliśmy wyżej obszar przestrzeni porośniętej lasami. Były to przeważnie lasy sosnowe, mieszane niekiedy z bukami, lub też tylko bukowe. O eksploatacyi ich na większą skalę w źródłach nic nie słychać; wiemy tylko, iż korzystała z nich ludność całego klucza i dwór. Korzyści z lasów tych obliczone są w metryce w sposób następujący (w sążniach, na rok).

Wsie	Drzewo	
	twarde	miękkie
Starawieś	566	—
Blizne	622	2
Domaradz	405	—
Golcowa	203	88
Przysietnica	381	24

¹ L. 437. 780. 710.

Nie ulega wątpliwości, iż na folwarkach przygotowywano na domowy użytek piwo w niewielkich ilościach. Zdaje się jednak, że produkowano je nadto na sprzedaż, że nie wszystkie browary wydzierżawiano, że bywały one i w bezpośrednim zarządzie folwarku, o czym zresztą była mowa już wyżej.

Oprócz opisanego już wyżej i wydzierżawianego blechu brzozowskiego, były jeszcze blechy w Bliznem i Golcowej; na pierwszym można było rozłożyć sześćdziesiąt półsetków płótna. Blechy te poogradzane były płotami lub tyniami. Na golcowskim była szopa o trzech ścianach, przeznaczona na zwarnię.

Do dworu należała cegielnia w Starejwsi. Glinę wyrabiano tam w czterech dołach przykrytych dachem. cegłę robiono na dwu wielkich stołach znajdujących się pod wielką szopą, stojącą przy dołach, a krytą słomą i gontami. Opodal stała niewielka szopka na słupach jodłowych, kryta w podobny sposób, przeznaczona do suszenia cegieł; a dalej wielki murowany, lecz już bardzo przepalony piec do wypalania cegły pod dachem z trzema wietrznikami. Do cegielni tej należały nadto dwa place, jeden do układania palonej cegły, drugi na drzewa stusowe. O trybie pracy w tej cegielni nic nie wiemy; to chyba tylko, że musiała ona odbywać się częściowo przynajmniej przy pomocy rąk pańszczyźnianych, gdyż jak to już wspominaliśmy, włościanie zobowiązani byli do zwożenia do tej cegielni drzewa na opał t. zw. drzewa stusowego. Produkcja cegły musiała być dość znaczna, wiemy bowiem, iż do rozwożenia jej używano 27 wołów roboczych oraz 6 wozów wołowych i tyleż wołowych sań.

Pierwszem zadaniem administracji folwarcznej było kierowanie temi wszystkimi gałęziami gospodarstwa, drugim zaś pobór danin; mówiliśmy już wyżej, jakie daniny dwór pobierał od ludności włościańskiej, oraz jak ten pobór był zorganizowany; pozostaje

więc na tem miejscu określić ich rolę w gospodarce folwarcznej. W połowie XVIII w. dochody pieniężne od włościan wynosiły 1.978 złp., z czego 1.772 złp. przypadało na tak zwany najem z ról kmiecych, wliczając w to już jednak i najmy młynarskie; 246 złp. na czynszyk ziemny, 10 złp. wreszcie na stróżę do blechu. Pewną pozycyę w rubryce dochodów pieniężnych stanowiły grzywny, bardzo jednak nieznaczną; tak przynajmniej wynikałoby z rachunku gospodarza rówieńskiego 1745 r.: 27 zł. na 1159 zł. ogólnego dochodu. Z danin w naturze pobierał dwór 1157 półmiarek owsa, 1831 kur, 389 kapłonów, 39 kop jaj, 5 półmiarek grzybów, 5 półmiarek chmielu, 10 półmiarek popiołu. Pod koniec trzeciej ćwierci XVIII wieku daniny te, przynajmniej w najważniejszych pozycyach, zmniejszyły się. W 1771 roku otrzymywał bowiem dwór tylko 1109 półmiarek owsa; 663 kury; 133 kapłony; 13 kop jaj.

Za czasów polskich jedynym ciężarem bezpośrednio dotyczącym gospodarstwo folwarczne była dziesięcina. Skąpe o niej mamy wiadomości; wiemy tylko, iż z folwarku starowiejskiego była ona płaconą częściowo do kościoła bliźnieńskiego, częściowo do brzozowskiego¹. Inne folwarki prawdopodobnie płaciły ją do swoich parafialnych kościołów. Dziesięcinę z ról dworskich zwożono plebanowi siłami pańszczyźnianemi, na samym ostatku jednak po zwiezieniu już wszystkiego zboża do gumien dworskich.

Reszta dochodów stała do rozporządzenia posiadaczy folwarków biskupów, względnie dzierżawców. Co do tych ostatnich, to nie posiadamy żadnych zgoła dalszych informacyi, zresztą i co do pierwszych wiemy bardzo niewiele. Wiemy tylko, iż folwarki te zaopatrywały spiżarnie pałaców biskupich w Brzozowie i Przemysłu; wcale pokaźne ilości zboża, mąki, nabiału, słod,

¹ L. 495.

piwa itd., wywożono do alumnatu w Krośnie; mniej do konwiktu OO. Dominikanów w Żmigrodzie. Nie ulega wątpliwości, że pewne ilości zarówno zboża jak i produktów innych gałęzi gospodarstwa sprzedawano; poza luźnymi wzmiankami żadnych danych co do tego nie posiadamy. Najpożądaną dla dworu drogą pozbywania się nadmiaru produktów był system »narzutów«. Polegał on na zmuszaniu włościan i mieszczan do kupowania tego nadmiaru w celu poniekąd zużycia we własnym gospodarstwie, a przede wszystkim odsprzedania w formie nabytej względnie przerobionej. Że system narzutów musiał być dość szeroko w kluczu brzozowskim praktykowany, dowodzi chociażby fakt, iż ciągle jest mowa o jego znoszeniu. Tak lustratorowie w swoich konkluzjach nad urządzeniem stosunków w Brzozowie dochodzą do wniosku, iż należy zwolnić mieszczan od narzutów wódki, piwa, soli, masła, bryndzy, kapusty, rzepy, marchwi, jabłek, zbóż wszelkich, ryb, bydła starego, cieląt, słonin, płócien, skór pogniłych i przez mole poniszczonych itd., daje to bowiem okazyje do nieporozumień, jest zresztą niesprawiedliwe.

Dwór narzucał zresztą nie tylko produkty gospodarstwa folwarcznego lecz i sól. »Dyspartament soli« z 1769 roku¹ pozwala nam wejrzeć w tę sprawę. Narzutowi podlegały tylko wsie, Brzozów był wolny; rozdzielano sól na wsie w stosunku do osiadłych łąnów, mianowicie po beczce na łąn; razem, licząc w to i Równe, zaliczane wówczas do klucza brzozowskiego, 854¹/₂ beczek, bez Równego 768¹/₂. Sól ta miała być rozdana na Boże Narodzenie; płacić za nią mieli włościanie po 7 złotych za beczkę; ciekawą jest uwaga wtrącona z tego powodu do »dyspartamentu«; dwór nie widział »przykrości«, jaką miałyby sprawiać obowiązkiem na-

¹ A. Z. D. luźny arkusz.

rzutu, bo po 7 zł. za beczkę dają w okolicy, włościanie więc mogą bez straty dla siebie sól sprzedać. Cały ten system narzutów dowodzi, iż zbyt produktów gospodarstwa folwarcznego na rynku, nie był łatwy. Ten sam wniosek nasuwa cytowany wyżej fakt, iż za pracę najemną płacono nie pieniędzmi, lecz w naturaliach. Nie wiemy jaką rolę odgrywały sumy pieniężne płynące ze sprzedaży wśród innych dochodów klucza, jak również nie znamy dochodów z całego klucza za większy przeciąg czasu. Musiały one być zmienne, zależnie od urodzajów, wojen, konjunktur gospodarczych. Znane nam cyfry z 1771 roku nie pozwalają w każdym razie wątpić, iż klucz brzozowski był najintratniejszym ze wszystkich należących do biskupstwa przemyskiego, dowodzi tego następująca suma intrat.

Klucz	złp.	%
Brzozowski	41.671	38.3%
Jaśliski	26.729	24.7%
Radymiński	28.769	26.5%
Łukawicki	10.820	10.1%
Suma	107.990	100.0%

Dodatek I.

Tablice maximalnych i minimalnych cen zboża.

Dodatek I.

Tablice maksymalnych i minimalnych cennych

Rok	Miesiąc	Pszenica		Żyto		Jęczmień		Owies	
		maxim.	minim.	maxim.	minim.	maxim.	minim.	maxim.	minim.
		złp. gr.	złp. gr.	złp. gr.	złp. gr.	złp. gr.	złp. gr.	złp. gr.	złp. gr.
1777	I	10,03	9,26	8,0 $\frac{1}{2}$	7,21	5,10	4,27	3,04	2,21
	II	10,—	9,20	8,—	7,25	5,12	5,08	3,—	2,21
	III	10,04	9,24	8,06	8,—	5,10	5,06	3,04	3,—
	IV	10,—	9,21	8,—	7,21	5,10	5,—	3,02	2,24
	V	10,—	9,24	8,04	7,28	5,12	5,06	3,02	2,24
	VI	10,08	9,28	8,06	7,21	5,24	5,08	3,06	3,—
	VII	9,15	9,04	7,15	7,08	6,—	5,21	3,10	3,—
	VIII	9,15	9,02	7,15	7,08	6,04	6,—	3,10	3,02
	IX	9,15	9,04	7,15	7,08	6,—	5,28	3,10	3,—
	X	9,15	9,10	7,15	7,04	6,—	5,15	3,15	3,07
	XI	9,02	8,20	7,—	6,19	5,10	5,04	3,—	2,21
	XII	9,—	8,21	7,02	6,21	5,10	5,—	3,06	3,—
1778	I	9,—	8,21	6,—	5,24	5,—	4,15	4,—	3,12
	II	9,—	8,21	6,—	5,21	5,—	4,21	4,—	3,24
	III	9,02	8,24	6,04	5,24	5,02	4,24	4,02	3,26
	IV	9,—	8,21	6,—	5,21	5,15	5,10	4,07	3,28
	V	9,02	8,24	6,—	5,20	5,15	5,10	4,15	4,08
	VI	9,—	8,24	6,—	5,24	5,15	5,10	4,15	4,10
	VII	—	—	—	—	—	—	—	—
	VIII	9,—	8,24	6,—	5,24	5,15	5,04	4,15	4,04
	IX	8,24	8,15	6,02	5,24	5,26	4,28	4,28	3,24
	X	8,15	8,06	6,—	5,26	5,—	4,28	4,—	3,26
	XI	8,15	8,04	6,—	5,20	5,—	4,24	4,—	3,10
	XII	8,—	7,15	6,—	6,—	5,—	4,20	3,—	2,42
1779	I	8,—	7,24	6,—	5,20	4,15	4,10	3,—	2,24
	II	8,—	7,24	6,—	5,24	4,15	4,10	3,—	2,28
	III	8,—	7,21	6,—	5,21	4,15	4,12	3,—	2,28
	IV	8,—	7,20	6,—	5,24	4,16	4,14	3,04	2,28
	V	8,—	7,20	6,04	5,24	5,—	4,15	3,10	3,02
	VI	8,15	8,10	6,15	6,10	5,—	4,24	3,10	3,04
	VII	8,15	8,12	6,15	6,10	5,—	4,20	3,10	3,04
	VIII	8,15	8,08	6,15	6,—	5,—	4,24	3,10	3,04
	IX	8,—	7,28	6,—	5,24	5,08	4,24	3,10	3,06
	X	8,—	7,26	6,—	5,24	5,15	5,10	3,12	3,08
	XI	8,—	7,24	6,—	5,24	5,15	5,08	3,15	3,12
	XII	8,—	8,—	6,—	6,—	5,15	5,15	3,15	3,15

Rok	Miesiąc	Pszenica		Żyto		Jęczmień		Owies	
		maxim.	minim.	maxim.	minim.	maxim.	minim.	maxim.	minim.
		złp. gr.	złp. gr.	złp. gr.	złp. gr.	złp. gr.	złp. gr.	złp. gr.	złp. gr.
1780	I	10,—	10,—	7,—	7,—	6,—	6,—	3,15	3,15
	II	10,—	10,—	7,—	7,—	6,—	6,—	3,15	3,15
	III	10,—	10,—	7,—	7,—	6,—	6,—	3,15	3,15
	IV	10,15	10,15	8,—	8,—	7,—	7,—	4,—	4,—
	V	10,15	10,15	8,—	8,—	7,—	7,—	4,—	4,—
	VI	11,—	11,—	9,—	9,—	8,—	8,—	4,15	4,15
	VII	11,—	11,—	9,—	9,—	8,—	8,—	4,15	4,15
	VIII	11,—	11,—	9,—	9,—	8,—	8,—	4,15	4,15
	IX	11,15	11,15	9,15	9,15	8,15	8,15	4,15	4,15
	X	12,—	12,—	10,—	10,—	9,—	9,—	4,15	4,15
	XI	12,—	12,—	10,—	10,—	9,—	9,—	4,15	4,15
	XII	12,15	12,15	10,15	10,15	9,15	9,15	5,—	5,—
1781	I	17,—	17,—	14,—	14,—	10,—	10,—	5,—	5,—
	II	17,—	17,—	14,—	14,—	10,—	10,—	5,—	5,—
	III	17,—	17,—	14,—	14,—	10,—	10,—	5,—	5,—
	IV	17,—	17,—	14,—	14,—	10,—	10,—	5,—	5,—
	V	17,—	17,—	14,—	14,—	10,—	10,—	5,—	5,—
	VI	18,—	18,—	15,—	15,—	11,—	11,—	6,—	6,—
	VII	18,—	18,—	15,—	15,—	11,—	11,—	6,—	6,—
	VIII	18,—	18,—	15,—	15,—	11,—	11,—	6,—	6,—
	IX	17,15	17,15	14,15	14,15	10,15	10,15	5,10	5,10
	X	17,—	17,—	14,—	14,—	10,—	10,—	5,—	5,—
	XI	17,—	17,—	14,—	14,—	10,—	10,—	5,—	5,—
	XII	17,—	17,—	14,—	14,—	10,—	10,—	5,10	5,10
1782	I	17,15	17,15	13,15	13,15	9,—	9,—	3,15	3,15
	II	17,15	17,15	13,15	13,15	9,—	9,—	3,15	3,15
	III	17,15	17,15	13,15	13,15	9,—	9,—	3,15	3,15
	IV	17,15	17,15	13,15	13,15	9,—	9,—	4,15	4,15
	V	18,—	18,—	15,—	15,—	11,15	11,15	6,—	6,—
	VI	20,15	20,15	16,15	16,15	11,15	11,15	7,—	7,—
	VII	24,—	24,—	18,—	18,—	14,—	14,—	7,—	7,—
	VIII	24,—	24,—	18,—	18,—	14,—	14,—	7,—	7,—
	IX	19,—	19,—	16,—	16,—	13,—	13,—	6,—	6,—
	X	18,—	14,—	15,—	11,—	12,—	10,—	5,—	4,—
	XI	14,—	14,—	11,—	11,—	10,—	10,—	4,—	4,—
	XII	12,—	12,—	10,—	10,—	9,—	9,—	3,15	3,15

Rok	Miesiąc	Pszenica		Żyto		Jęczmień		Owies	
		maxim.	minim.	maxim.	minim.	maxim.	minim.	maxim.	minim.
		złp. gr.	złp. gr.	złp. gr.	złp. gr.	złp. gr.	złp. gr.	złp. gr.	złp. gr.
1783	I	10,—	10,—	8,—	8,—	7,—	7,—	4,—	4,—
	II	10,—	10,—	8,—	8,—	7,—	7,—	4,—	4,—
	III	—	—	—	—	—	—	—	—
	IV	10,—	10,—	8,—	8,—	7,—	7,—	4,—	4,—
	V	10,10	10,10	8,10	8,10	7,06	7,06	4,—	4,—
	VI	10,10	10,10	8,10	8,10	7,06	7,06	4,—	4,—
	VII	10,15	10,15	8,15	8,15	7,06	7,06	4,—	4,—
	VIII	11,15	11,—	9,—	9,—	8,—	8,—	5,—	5,—
	IX	11,—	11,—	9,—	9,—	8,—	8,—	5,—	5,—
	X	11,—	11,—	9,—	9,—	8,—	8,—	5,—	5,—
	XI	11,10	11,10	10,—	10,—	8,10	8,10	5,—	5,—
	XII	11,10	11,10	10,—	10,—	8,15	8,15	5,—	5,—
1784	I	14,—	14,—	12,—	12,—	10,—	10,—	4,—	4,—
	II	14,—	14,—	12,—	12,—	10,—	10,—	4,—	4,—
	III	14,—	14,—	12,—	12,—	10,—	10,—	4,—	4,—
	IV	14,10	14,06	12,10	12,10	10,15	10,15	5,—	5,—
	V	14,06	14,06	12,10	12,10	10,15	10,15	5,—	5,—
	VI	14,10	14,10	12,15	12,15	10,15	10,15	5,—	5,—
	VII	15,—	15,—	13,—	13,—	11,—	11,—	5,10	5,10
	VIII	15,—	15,—	13,—	13,—	11,—	11,—	5,10	5,10
	IX	15,—	15,—	13,—	13,—	11,—	11,—	5,10	5,10
	X	15,06	15,—	13,06	13,—	11,—	10,24	5,—	4,26
	XI	15,06	15,06	13,06	13,06	11,—	11,—	5,—	5,—
	XII	15,28	15,—	13,25	13,—	11,06	10,15	5,—	4,—
1785	I	16,—	15,24	14,—	13,24	10,—	9,24	4,—	3,28
	II	16,—	15,25	14,—	13,20	10,—	9,24	4,—	3,28
	III	16,—	16,—	14,—	14,—	10,—	10,—	4,—	4,—
	IV	16,10	16,10	14,15	14,15	11,—	11,—	5,—	5,—
	V	16,10	16,10	14,15	14,15	11,—	11,—	5,—	5,—
	VI	16,10	16,—	15,—	14,15	12,—	12,—	5,—	5,—
	VII	17,—	17,—	15,—	15,—	12,—	12,—	5,10	5,10
	VIII	17,—	17,—	15,—	15,—	12,—	12,—	5,10	5,10
	IX	17,06	17,02	15,06	15,—	12,—	11,38	5,—	5,—
	X	17,06	17,04	15,08	15,06	12,04	11,24	5,—	4,21
	XI	17,13	17,10	15,02	15,06	12,08	12,04	5,06	4,28
	XII	17,15	17,12	15,10	15,06	12,10	12,06	5,10	4,15

Rok	Miesiąc	Pszenica		Żyto		Jęczmień		Owies	
		maxim.	minim.	maxim.	minim.	maxim.	minim.	maxim.	minim.
		złp. gr.	złp. gr.	złp. gr.	złp. gr.	złp. gr.	złp. gr.	złp. gr.	złp. gr.
1786	I	19,15	19,10	16,10	16,06	13,24	13,10	5,08	5,—
	II	19,15	19,04	16,10	16,—	14,—	12,15	5,24	5,10
	III	—	—	—	—	—	—	—	—
	IV	19,02	18,28	15,20	15,—	11,20	11,10	6,05	5,25
	V	18,06	17,15	15,—	14,10	12,—	12,—	5,15	5,15
	VI	20,—	18,—	16,—	14,—	12,—	12,—	5,20	5,10
	VII	20,—	19,—	16,—	14,20	12,—	12,—	5,20	5,20
	VIII	19,—	19,—	14,—	14,—	12,—	12,—	5,20	6,20
	IX	20,—	19,—	16,—	14,—	12,20	10,—	4,20	5,10
	X	20,—	20,—	17,—	15,—	12,—	10,20	5,—	4,24
	XI	20,—	20,—	17,—	16,—	12,—	12,—	5,15	5,15
	XII	20,—	19,—	16,—	15,20	12,—	12,—	5,15	5,06
1787	I	20,—	20,—	16,—	16,—	12,—	12,—	6,—	5,15
	II	19,20	19,—	15,20	15,—	11,20	11,15	6,—	5,15
	III	20,—	19,20	16,20	16,—	12,—	12,—	6,15	6,06
	IV	20,—	20,—	17,—	16,20	12,—	12,—	7,—	6,15
	V	21,—	20,—	17,15	17,—	15,15	12,—	8,06	7,—
	VI	24,—	22,—	20,—	18,15	16,15	16,—	8,15	8,06
	VII	24,—	22,—	20,15	20,15	17,—	17,—	9,—	9,—
	VIII	22,—	22,—	20,—	19,—	17,—	16,—	9,—	9,—
	IX	24,—	23,—	25,—	24,—	16,—	16,—	8,—	7,15
	X	26,—	24,—	26,—	25,—	16,—	15,—	7,—	6,—
	XI	26,—	26,—	24,—	24,—	16,—	15,15	6,—	5,—
	XII	29,15	27,—	25,—	24,—	17,06	16,15	8,—	7,—
1788	I	29,—	28,—	25,—	24,15	18,—	17,—	9,—	8,—
	II	27,—	26,—	25,—	24,—	18,—	17,—	9,12	8,—
	III	30,—	28,—	25,—	24,—	20,—	19,—	10,—	10,—
	IV	30,—	28,—	26,—	24,—	21,—	20,—	11,—	10,—
	V	32,—	32,—	28,—	27,—	24,—	23,—	12,—	12,—
	VI	30,—	26,—	27,—	23,—	23,—	19,15	12,—	10,—
	VII	30,—	26,—	25,—	23,—	20,—	17,—	11,—	10,—
	VIII	26,—	20,—	20,—	16,—	16,—	12,—	9,—	7,—
	IX	25,—	24,—	20,—	17,—	15,07	14,—	8,—	6,—
	X	23,—	23,—	19,—	18,—	15,10	14,—	8,—	7,—
	XI	23,—	22,—	19,—	18,—	16,—	15,—	8,—	8,—
	XII	25,—	23,—	22,—	19,—	18,15	16,—	10,—	8,06

Rok	Miesiąc	Pszenica		Żyto		Jęczmień		Owies	
		maxim.	minim.	maxim.	minim.	maxim.	minim.	maxim.	minim.
		złp. gr.	złp. gr.	złp. gr.	złp. gr.	złp. gr.	złp. gr.	złp. gr.	złp. gr.
1789	I	24,—	23,—	22,—	19,—	19,—	17,—	10,10	10,—
	II	23,—	23,—	19,—	18,—	17,—	16,05	10,—	9,16
	III	22,10	21,20	18,08	17,22	16,11	16,09	9,14	9,06
	IV	24,—	23,—	20,10	19,—	18,—	17,10	10,—	9,15
	V	23,—	22,15	20,20	19,10	18,20	16,—	11,20	11,10
	VI	23,—	22,—	19,—	17,—	16,10	16,—	9,—	8,—
	VII	22,16	21,24	18,20	16,24	16,—	15,18	8,06	8,—
	VIII	21,16	20,—	16,—	15,20	15,—	14,16	7,15	7,—
	IX	19,—	18,15	15,24	15,—	14,—	13,—	7,—	6,—
	X	17,20	17,—	14,10	14,—	12,—	12,—	6,—	5,20
	XI	18,—	18,—	15,—	15,—	12,—	12,—	7,—	6,—
	XII	18,—	18,—	15,—	15,—	12,15	12,—	7,15	7,—
1790	I	18,15	18,—	15,20	15,—	12,15	13,—	7,15	7,—
	II	19,—	18,15	16,20	16,—	12,20	12,20	7,—	7,—
	III	19,—	18,—	16,20	16,06	12,15	12,—	7,—	7,—
	IV	18,—	18,—	16,15	16,—	12,—	12,—	7,—	7,—
	V	18,—	17,24	16,—	15,20	13,—	12,—	7,—	7,—
	VI	17,—	17,—	15,08	15,08	11,20	11,20	7,08	7,08
	VII	18,—	17,16	16,—	15,16	12,—	11,24	7,10	7,—
	VIII	18,—	16,—	15,—	12,—	12,—	10,15	7,—	5,15
	IX	16,—	15,24	12,—	12,—	9,18	9,12	5,—	4,10
	X	16,—	16,—	12,—	12,—	9,—	8,—	4,12	4,—
	XI	17,—	16,—	13,—	12,—	9,—	9,—	4,15	4,08
	XII	18,—	17,—	13,06	13,—	10,10	10,—	4,15	4,10
1791	I	18,—	18,—	13,10	13,10	11,12	11,10	4,17	4,15
	II	18,—	18,—	13,10	13,10	11,13	11,—	4,20	4,18
	III	18,—	18,—	13,—	12,15	11,—	10,10	5,10	4,10
	IV	17,15	17,—	12,—	12,—	10,—	9,—	5,10	5,—
	V	16,—	13,—	11,—	9,15	9,—	8,—	5,—	4,—
	VI	12,—	12,—	9,—	9,—	7,14	7,10	4,—	3,20
	VII	12,—	12,—	8,—	8,—	6,10	6,10	3,18	3,15
	VIII	12,—	12,—	8,—	8,—	6,12	6,10	3,18	3,15
	IX	12,—	12,—	8,—	8,—	6,10	6,10	3,10	3,10
	X	12,—	11,15	8,—	8,—	6,15	6,12	3,12	3,06
	XI	12,—	11,15	8,20	8,—	6,15	6,10	3,10	3,06
	XII	12,—	12,—	8,20	8,15	6,12	8,10	3,10	3,08

Rok	Miesiąc	Pszenica		Żyto		Jęczmień		Owies	
		maxim.	minim.	maxim.	minim.	maxim.	minim.	maxim.	minim.
		złp. gr.	złp. gr.	złp. gr.	złp. gr.	złp. gr.	złp. gr.	złp. gr.	złp. gr.
1792	I	12,—	12,—	8,10	8,—	6,15	6,12	3,15	3,10
	II	12,—	12,—	8,—	8,—	6,15	6,15	3,10	3,06
	III	12,—	12,—	8,—	8,—	6,24	6,20	3,13	3,12
	IV	12,—	12,—	8,—	8,—	7,15	6,20	3,19	3,14
	V	12,—	12,—	8,—	8,—	7,24	7,18	3,20	3,18
	VI	12,—	12,—	8,—	8,—	7,24	7,14	3,24	3,18
	VII	12,—	12,—	8,15	8,—	7,15	7,15	4,—	3,20
	VIII	13,20	12,—	9,15	9,—	7,15	7,10	4,—	3,14
	IX	15,—	14,—	10,—	10,—	7,18	7,15	3,18	3,14

B. Wykazy cen korea pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa, oraz orkiszu w złotych polskich i groszach w latach

Rok	Miesiąc	pszenica		żyto		jęczmień		owies	
		max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.
1792	X	15,—	13,15	10,—	9,10	8,—	7,20	4,—	3,24
	XI	14,15	13,15	10,04	9,22	9,02	8,—	4,—	3,15
	XII	14,15	13,—	10,15	9,—	9,—	8,—	4,—	3,15
1798	I	14,15	14,10	10,—	9,10	8,15	7,—	4,06	4,—
	II	14,15	14,—	9,18	9,9	8,16	8,—	4,06	3,15
	III	14,28	14,15	10,04	9,15	8,06	8,—	4,06	4,—
	IV	15,08	13,24	10,20	9,10	9,02	8,16	5,08	4,10
	V	15,15	14,08	11,06	10,18	8,16	8,06	6,10	5,15
	VI	16,—	15,20	12,20	11,08	10,10	9,02	6,15	6,10
	VII	16,16	15,—	12,—	10,24	10,15	9,10	6,15	6,10
	VIII	16,15	15,20	12,—	10,24	8,10	8,06	6,—	6,—
	IX	16,15	16,—	14,—	12,—	8,16	8,—	6,—	4,06
	X	17,15	16,15	14,15	14,—	8,15	8,—	5,—	4,10
	XI	16,10	14,22	14,—	13,15	8,15	8,05	5,10	5,24
	XII	16,—	15,20	13,20	12,20	9,24	8,02	5,16	5,—
1794	I	15,22 ¹ ₂	14,22	13,15	12,16	9,02	8,24	5,22	5,—
	II	15,23	15,20	13,18	12,20	9,20	8,24	6,15	5,15
	III	17,—	15,20	13,15	12,20	9,20	9,02	6,15	6,—
	IV	16,—	15,—	13,—	12,12	9,24	9,06	6,—	5,24
	V	17,20	16,15	13,10	12,12	9,10	8,15	7,—	6,—
	VI	17,—	16,—	13,18	13,—	10,—	9,10	7,10	6,20
	VII	17,—	14,15	13,10	12,—	10,—	9,—	8,—	7,—
	VIII	16,15	15,—	12,15	12,—	10,15	10,—	8,—	7,10
	IX	18,—	16,—	14,—	13,—	10,—	9,—	8,—	7,—
	X	17,15	16,—	13,15	11,—	9,—	8,—	7,—	6,—
	XI	17,15	16,—	14,—	13,—	12,—	9,—	7,—	6,12
	XII	17,—	16,15	13,15	12,—	11,05	11,—	7,—	6,—
1796	I	17,18	16,15	16,—	13,15	11,20	11,—	7,—	6,15
	II	19,—	17,15	18,—	16,—	14,—	11,15	8,—	7,—
	III	19,15	18,20	18'02	17,—	17,—	15,—	9,—	8,—

grochu, bobu, hreczki, siemienia lnianego i konopnego
1792—1802 i złot. reńskich i krajcarach w l. 1802—1822.

groch		bób		hreczka		siemie lniane		siemie konopne		orkisz	
max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.
12,—	12,—	8,16	8,16	8,—	8,—	—	—	12,—	12,—	—	—
13,—	9,18	8,24	8,24	8,—	8,—	16,16	16,15	12,—	12,—	—	—
14,—	10,—	9,10	8,—	9,—	8,—	—	—	—	—	—	—
14,10	13,10	10,—	9,10	9,—	8,20	—	—	—	—	8,15	8,15
13,15	12,18	9,06	9,02	9,18	9,—	18,—	18,—	16,—	16,—	—	—
13,45	13,10	9,04	9,—	9,04	9,—	17,06	16,—	15,10	15,—	10,08	10,—
12,15	12,—	10,—	9,08	9,06	9,02	18,22	17,18	15,16	14,—	11,12	11,06
12,16	12,—	9,15	9,02	9,09	9,02	23,—	20,14	17,16	16,04	—	—
13,15	12,—	11,—	10,20	9,24	9,12	24,—	23,15	16,06	16,—	—	—
13,24	13,10	11,15	10,—	10,20	9,10	23,15	23,15	16,—	16,—	—	—
14,20	13,15	—	—	10,04	9,18	—	—	—	—	—	—
13,10	13,10	—	—	10,04	8,16	—	—	—	—	—	—
13,—	13,—	12,—	12,—	9,02	9,02	8,—	6,—	7,10	7,10	—	—
14,—	13,—	12,06	11,10	9,02	9,02	6,08	6,—	7,10	7,10	—	—
15,—	12,10	12,10	12,—	10,10	9,—	9,09	8,—	8,—	8,—	—	—
14,—	13,18	12,06	12,—	9,18	9,08	8,—	7,15	9,24	9,02	12,—	12,—
15,—	14,—	13,—	12,—	9,15	9,02	—	—	8,10	8,10	—	—
14,15	14,15	13,—	12,—	10,18	9,19	9,—	8,10	8,—	7,02	12,—	12,—
13,15	12,—	12,—	11,—	9,20	9,04	10,—	9,—	7,06	7,—	12,—	11,—
14,—	13,—	13,—	12,—	12,—	10,—	10,—	9,—	9,—	8,—	15,—	15,—
14,—	14,—	13,—	12,—	13,—	12,—	9,—	8,—	8,—	7,—	12,—	11,—
16,—	14,—	13,—	12,—	14,—	13,—	8,—	8,—	8,—	7,—	12,—	11,—
15,—	14,15	12,—	12,—	14,—	14,—	8,—	8,—	8,—	7,—	11,—	10,—
14,15	14,—	12,—	12,—	14,—	14,—	8,—	8,—	8,—	7,—	10,—	10,—
16,—	14,—	15,—	10,—	13,—	12,—	8,—	7,—	7,—	6,—	11,—	9,—
16,—	16,—	11,—	10,—	14,—	14,—	8,—	8,—	7,—	6,15	12,—	9,—
17,—	16,15	10,—	10,—	14,—	14,—	8,—	8,—	7,—	6,55	12,—	11,15
17,10	16,10	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
18,—	17,—	12,15	12,—	15,—	14,—	—	—	—	—	—	—
24,—	18,—	12,24	12,15	17,—	15,—	24,—	24,—	—	—	—	—

Rok	Miesiąc	pszenica		żyto		jęczmień		owies		
		max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	
1795	IV	21,—	19,—	18,20	17,16	18,10	17,—	10,—	8,—	
	V	25,—	23,—	22,15	21,—	18,10	18,—	9,10	9,—	
	VI	26,—	24,—	24,10	20,—	20,—	18,—	9,12	9,—	
	VII	32,—	24,15	28,—	20,—	18,—	18,—	11,—	9,—	
	VIII	21,—	16,—	17,—	12,—	9,12	9,—	8,15	8,15	
	IX	16,—	16,—	12,—	11,—	9,20	9,—	4,15	4,—	
	X	16,—	14,15	12,—	9,15	9,—	8,—	4,15	3,26	
	XI	16,—	14,—	11,20	9,—	9,02	8,—	5,—	4,—	
	XII	14,15	12,15	13,—	11,—	9,09	9,—	5,04	4,04	
	1796	I	15,15	12,—	11,12	9,18	9,08	8,—	5,06	4,15
		II	15,—	12,—	10,—	8,16	9,—	8,—	4,—	4,—
		III	15,24	15,—	10,15	9,18	9,02	8,—	5,02	4,15
IV		15,28	14,—	11,06	8,15	9,10	8,16	5,—	4,20	
V		16,17	16,—	10,—	9,02	9,—	8,15	5,20	5,—	
VI		17,15	13,15	9,16	8,—	8,16	7,14	5,10	4,—	
VII		13,—	11,—	8,—	8,—	7,—	6,—	4,—	3,15	
VIII		14,—	12,—	8,24	8,—	7,—	7,—	3,20	3,15	
IX		14,15	14,—	10,04	10,—	9,02	8,—	3,20	3,15	
X		16,—	15,—	10,—	9,—	8,15	8,—	4,20	3,15	
XI		16,—	16,—	10,—	9,10	8,15	8,—	4,24	4,20	
XII		17,—	16,15	10,—	10,—	8,16	8,—	4,24	4,20	
1797	I	16,—	14,—	10,—	9,—	9,18	9,—	5,—	4,20	
	II	15,15	14,15	10,—	9,10	9,20	9,10	5,10	5,—	
	III	16,—	15,—	10,10	9,15	9,—	8,—	6,12	5,15	
	IV	16,—	14,15	10,15	10,—	9,06	8,15	6,15	6,—	
	V	15,15	15,—	11,10	10,—	9,18	8,15	6,15	6,—	
	IV	16,10	15,20	11,15	11,—	9,02	8,10	6,—	5,10	
	VII	18,—	16,—	11,20	10,11	9,06	8,—	5,24	5,—	
	VIII	17,—	16,—	12,17	11,—	9,—	8,—	5,24	5,14	
	IX	17,—	16,—	13,20	12,15	9,—	8,—	5,—	4,—	
	X	17,—	16,—	13,20	12,—	9,—	8,—	9,—	5,—	
	XI	16,—	15,15	14,—	11,—	9,—	9,—	5,15	4,15	
	XII	16,—	16,—	14,15	14,—	10,15	10,—	6,10	5,—	
1798	I	17,—	16,—	15,15	14,15	11,—	10,15	6,—	5,15	
	II	16,15	16,—	15,—	14,14	12,—	10,15	6,06	6,—	

groch		bób		hreczka		siemie lniane		siemie konopne		orkisz	
max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.
24,-	24,-	14,-	12,24	18,-	17,-	24,-	24,-	17,-	17,-	-	-
24,-	24,-	15,-	15,-	18,-	18,-	24,-	24,-	16,-	16,-	-	-
24,15	20,-	15,-	12,15	18,-	18,-	23,-	23,-	17,-	15,-	-	-
20,-	20,-	12,15	12,15	18,-	18,-	-	-	-	-	-	-
-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
14,-	12,-	9,-	9,-	10,-	9,-	-	-	4,-	4,-	-	-
12,-	11,-	-	-	10,02	8,20	-	-	9,02	4,-	-	-
-	-	-	-	9,02	9,-	10,20	10,08	9,-	8,08	-	-
14,-	12,-	-	-	9,04	8,-	10,20	10,-	8,20	8,04	-	-
13,-	12,-	9,15	9,15	9,-	8,-	10,20	10,10	9,02	8,-	-	-
13,-	12,-	9,20	8,-	9,-	8,12	10,24	10,24	9,10	8,-	-	-
14,-	13,15	10,20	10,-	9,-	8,15	22,15	20,-	11,15	8,-	-	-
13,24	12,-	9,16	9,-	9,24	9,-	25,-	24,-	9,15	7,12	-	-
13,-	11,-	9,-	8,-	9,-	8,15	-	-	8,15	8,-	-	-
10,20	10,-	-	-	8,-	7,-	-	-	8,08	6,-	-	-
11,-	10,-	-	-	7,24	7,-	-	-	-	-	-	-
12,-	12,-	-	-	9,28	9,08	9,18	9,-	8,-	8,-	-	-
12,-	10,15	-	-	9,10	9,-	9,15	9,15	8,-	8,-	-	-
14,-	10,24	-	-	9,-	9,-	5,15	10,15	14,-	8,15	-	-
15,-	14,-	-	-	9,-	9,-	6,-	15,15	12,-	10,-	-	-
14,-	13,-	9,-	8,-	9,-	8,15	15,15	15,-	12,15	12,-	-	-
12,10	12,-	11,-	9,15	10,-	9,10	16,15	16,15	12,12	11,12	-	-
13,10	12,15	12,-	10,-	10,04	9,-	16,-	15,-	12,10	11,15	-	-
12,-	11,-	10,-	9,-	10,04	10,-	16,-	16,-	12,08	12,-	-	-
12,15	12,-	9,15	9,02	10,-	9,15	16,-	14,-	-	-	-	-
12,20	11,-	8,15	8,-	10,-	9,-	13,10	13,-	-	-	-	-
12,-	12,-	-	-	10,-	9,-	-	-	-	-	-	-
14,-	10,-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
13,20	12,-	-	-	-	-	8,-	8,-	-	-	-	-
13,-	12,-	11,-	10,-	-	-	9,10	9,-	8,-	7,-	-	-
14,-	12,-	12,-	11,-	9,20	9,-	9,-	9,-	7,12	7,-	-	-
15,-	14,-	12,-	12,-	10,-	9,10	13,10	9,10	10,20	10,20	-	-
16,-	15,-	12,-	10,20	10,20	10,-	16,-	16,-	10,20	10,20	-	-
18,-	16,-	12,-	12,-	10,20	10,-	22,-	18,-	13,10	10,10	-	-

Rok	Miesiąc	pszenica		żyto		jęczmień		owies		
		max	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	
1798	III	17,—	15,15	14,15	14,—	12,—	10,20	6,06	6,—	
	IV	17,—	15,—	14,10	13,10	11,15	9,—	6,12	6,—	
	V	15,15	15,—	13,15	12,20	10,—	9,12	6,15	6,—	
	VI	15,—	14,—	12,15	11,14	9,18	9,—	5,17	5,15	
	VII	16,—	15,—	13,16	12,—	9,15	9,—	6,—	6,—	
	VIII	16,—	16,—	13,15	13,10	9,—	9,—	6,—	6,—	
	IX	16,—	15,—	13,10	13,—	9,02	8,15	5,—	5,—	
	X	16,—	15,—	13,10	13,—	10,25	10,—	4,15	4,—	
	XI	16,—	15,—	13,—	12,—	9,02	9,—	5,—	4,—	
	XII	16,—	15,16	12,15	12,—	9,—	8,15	5,—	4,15	
	1799	I	16,—	16,—	13,10	12,15	9,02	8,24	5,—	4,15
		II	16,—	15,—	12,—	11,15	9,02	8,—	5,—	4,15
III		16,—	16,—	12,—	12,—	9,18	8,—	5,—	4,15	
IV		16,—	16,—	12,20	12,—	10,—	9,—	6,10	6,06	
V		16,—	15,—	14,—	12,15	11,—	9,—	6,—	6,—	
VI		16,15	16,—	13,—	12,10	10,—	9,02	6,—	5,15	
VII		16,—	16,—	14,—	13,10	10,—	9,02	6,24	6,—	
VIII		18,—	18,—	14,15	14,—	10,15	10,10	6,20	6,15	
IX		17,—	15,—	14,—	13,02	10,—	9,02	6,—	4,24	
X		19,—	16,17	16,—	14,—	10,20	9,18	5,06	5,06	
XI		20,—	19,—	16,—	16,—	10,20	10,14	6,12	5,—	
XII		20,—	19,—	17,—	16,—	11,—	10,02	6,15	6,—	
1800	I	20,—	18,—	18,—	14,15	13,—	11,06	6,—	6,—	
	II	24,—	20,—	18,—	16,—	12,16	12,—	6,20	6,10	
	III	25,15	23,—	20,—	16,—	13,10	12,—	8,08	6,—	
	IV	26,—	25,16	20,24	20,—	14,12	14,—	9,20	8,15	
	V	26,24	24,—	21,15	20,—	16,—	14,12	9,02	8,—	
	VI	26,—	24,—	20,—	19,—	16,—	14,24	8,—	6,—	
	VII	26,—	24,—	19,—	17,—	16,—	13,—	6,—	6,—	
	VIII	25,—	25,—	20,—	20,—	13,—	13,—	6,—	6,—	
	IX	26,—	26,—	21,—	18,—	13,—	13,—	6,—	6,—	
	X	27,—	26,—	22,—	21,—	13,—	13,—	6,—	6,—	
	XI	27,—	26,—	24,—	21,—	14,—	13,—	6,—	6,—	
	XII	32,—	30,—	28,—	27,—	19,—	17,—	7,—	7,—	
1801	I	32,—	30,—	24,—	24,—	18,—	16,—	8,—	7,—	
	II	35,—	33,—	26,—	25,—	19,—	18,—	8,—	8,—	

groch		bób		hreczka		siemie lniane		siemie konopne		orkisz	
max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.
16,12	16,—	12,—	12,—	11,—	9,15	24,—	22,—	13,—	11,—	—	—
16,—	15,15	14,—	12,—	11,—	9,—	24,—	24,—	13,—	12,—	—	—
15,—	15,—	12,—	12,—	9,15	9,—	17,24	17,24	14,—	14,—	—	—
—	—	—	—	9,—	8,15	22,—	22,—	10,20	10,20	—	—
15,—	15,—	—	—	9,02	9,—	—	—	9,02	9,—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	9,02	9,02	—	—	7,15	7,15	—	—
—	—	—	—	10,—	9,—	—	—	7,15	7,15	—	—
—	—	—	—	9,02	9,—	—	—	8,—	8,—	—	—
16,—	15,15	—	—	9,—	8,—	—	—	8,05	8,—	—	—
16,—	15,—	10,04	19,—	9,—	8,24	—	—	8,—	8,—	—	—
16,—	14,—	12,—	10,—	9,02	8,—	—	—	9,—	8,—	—	—
16,—	14,—	12,—	11,—	8,15	8,—	—	—	10,—	9,—	—	—
16,—	16,—	—	—	10,—	9,—	—	—	10,20	10,—	—	—
16,—	16,10	10,15	10,15	9,15	9,15	—	—	9,15	9,02	—	—
16,—	13,—	12,—	12,—	10,—	9,06	16,—	16,—	10,—	8,—	—	—
16,—	15,—	—	—	10,—	9,—	16,—	13,10	8,—	8,—	—	—
—	—	—	—	10,15	10,—	16,—	16,—	8,—	8,—	—	—
—	—	—	—	10,—	9,02	16,—	14,06	9,15	9,15	—	—
—	—	—	—	10,20	9,18	16,—	16,—	10,20	9,15	—	—
16,—	16,—	13,10	13,10	10,20	10,—	—	—	—	—	—	—
17,—	16,—	15,—	13,10	10,20	10,—	—	—	12,15	12,15	15,15	15,15
16,—	16,—	14,12	14,12	12,—	11,06	16,—	16,—	14,28	14,28	—	—
24,—	20,—	20,—	20,—	12,16	12,—	—	—	16,—	16,—	—	—
24,20	23,—	18,20	16,—	13,—	12,—	14,—	14,12	14,20	12,26	—	—
25,—	24,16	18,—	17,—	14,12	13,10	14,20	14,15	13,20	13,10	16,—	15,20
26,16	24,—	19,—	18,15	15,—	13,10	15,—	15,—	13,—	12,20	17,15	16,15
24,—	24,—	20,—	17,—	16,—	14,24	14,—	14,—	—	—	16,—	15,20
—	—	—	—	16,—	13,—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	18,—	18,—	—	—	—	—
23,—	23,—	—	—	14,—	14,—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	22,—	14,—	—	—	—	—	—	—
24,—	24,—	21,—	21,—	22,—	22,—	—	—	—	—	—	—
24,—	24,—	20,—	20,—	—	—	—	—	—	—	—	—
24,—	24,—	22,—	20,—	—	—	—	—	19,—	19,—	—	—

Rok	Miesiąc	pszenica		żyto		jęczmień		owies		
		max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	
1801	III	35,—	35,—	31,—	26,—	19,—	18,—	9,10	8,—	
	IV	35,—	32,—	27,—	24,—	19,—	18,—	10,—	9,—	
	V	28,—	25,—	24,—	23,—	19,—	18,—	8,15	8,—	
	VI	36,—	29,—	31,—	22,—	24,—	20,—	10,—	9,15	
	VII	36,—	28,—	28,—	24,—	24,—	19,—	10,—	10,—	
	VIII	27,—	24,—	25,—	18,—	18,—	17,—	10,—	10,—	
	IX	25,—	24,—	20,—	20,—	17,—	16,—	9,—	6,18	
	X	26,—	25,—	21,—	20,—	17,—	16,—	7,15	7,—	
	XI	27,22	25,—	21,—	20,—	18,—	16,—	9,—	7,12	
	XII	26,—	25,18	23,14	22,—	17,—	15,15	8,—	7,14	
	1802 (od sierpnia w złotych reńskich i krajcarach)	I	28,—	24,15	23,—	21,—	17,—	16,—	10,—	8,—
		II	27,06	26,—	24,—	20,—	19,—	16,—	10,—	8,—
III		27,24	26,15	21,—	20,—	18,—	17,—	11,10	10,20	
IV		27,—	25,—	21,—	20,—	18,—	17,—	12,—	11,—	
V		26,—	24,—	20,—	19,—	20,—	16,16	12,—	10,20	
VI		23,—	22,—	19,—	16,—	16,—	15,15	12,—	9,—	
VII		24,—	22,—	18,—	17,—	18,—	13,10	10,—	9,—	
VIII		5,30	4,30	4,16	4,—	3,20	2,48	2,—	1,21	
IX		5,45	5,15	4,15	4,—	3,30	3,—	1,43	1,20	
X		6,30	5,30	5,—	4,—	3,42	3,16	1,54	1,52	
XI		6,00	5,45	4,—	3,32	3,20	3,05	2,—	2,—	
XII		6,15	5,00	4,—	4,—	3,20	3,10	3,—	2,—	
1803	I	6,—	5,30	4,15	4,—	4,15	3,45	2,45	1,54	
	II	6,30	5,15	4,48	4,15	4,—	4,—	2,45	2,15	
	III	6,30	6,—	5,—	4,8	4,—	3,30	2,45	2,19	
	IV	6,—	5,—	4,36	4,—	4,—	3,30	2,45	2,30	
	V	6,—	5,30	4,30	4,15	3,50 $\frac{1}{2}$	3,15	3,—	2,45	
	VI	5,45	5,—	4,25	3,52 $\frac{1}{2}$	3,—	3,—	2,45	2,15	
	VII	5,45	5,30	4,45	4,15	3,15	3,—	2,30	2,21	
	VIII	6,30	5,45	5,—	4,45	3,30	3,—	2,32	2,24	
	IX	6,45	5,15	6,—	4,30	4,—	3,25	2,30	1,36	
	X	7,—	6,30	6,—	5,30	4,—	4,—	2,—	1,30	
	XI	7,—	5,30	4,40	3,30	4,—	3,30	2,—	1,44	
	XII	6,35	6,—	4,—	3,20	4,—	3,20	2,30	2,—	

groch		bób		hreczka		siemie lniane		siemie konopne		orkisz	
max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.
25,-	24,-	24,-	22,-	—	—	—	—	18,-	18,-	25,-	24,-
25,-	24,-	23,-	20,-	—	—	—	—	18,-	18,-	—	—
24,-	23,-	—	—	—	—	—	—	18,-	18,-	24,-	22,12
—	—	—	—	24,-	18,-	—	—	—	—	—	—
24,-	24,-	—	—	24,-	20,-	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	20,-	20,-	—	—	—	—	—	—
24,-	23,-	—	—	20,-	14,-	—	—	—	—	19,-	19,-
20,-	17,-	17,-	16,-	20,-	15,20	15,-	14,20	12,-	11,20	18,-	18,-
18,22	17,-	23,-	15,15	18,-	15,18	16,-	13,16	13,-	10,17	—	—
25,-	23,15	22,-	20,-	16,-	14,20	16,-	13,16	15,-	10,18	—	—
24,-	24,-	20,15	20,-	16,-	16,-	16,-	16,-	16,-	15,-	—	—
24,-	23,15	21,15	20,-	18,-	16,-	24,-	16,-	17,-	16,06	—	—
26,-	24,-	24,-	22,-	18,-	18,-	24,-	17,-	18,04	16,-	24,-	24,-
24,-	23,15	21,-	20,-	18,-	17,15	22,-	20,-	16,-	15,-	—	—
24,-	20,-	20,-	18,20	18,20	16,-	20,-	13,10	15,-	13,20	—	—
22,10	20,-	18,-	14,-	18,20	15,-	19,-	19,-	18,-	18,-	—	—
22,-	22,-	19,-	19,-	17,-	13,10	18,-	18,-	19,-	17,-	—	—
4,-	3,45	—	—	3,45	3,45	—	—	3,45	3,45	—	—
5,-	5,-	—	—	4,15	3,-	—	—	5,-	5,-	—	—
6,15	5,15	4,-	3,25	4,20	4,-	4,-	3,42	6,15	5,15	—	—
6,08	5,-	4,-	3,20	5,36	4,-	4,-	3,30	6,-	5,45	—	—
9,-	5,-	4,-	3,30	4,32	4,20	4,10	4,-	6,-	5,-	—	—
6,-	4,-	4,-	3,45	3,45	3,-	4,30	4,-	4,-	3,30	—	—
4,-	3,45	4,45	4,-	4,-	3,45	6,-	5,-	3,30	3,30	—	—
3,45	3,30	4,16	4,-	3,45	3,30	6,-	5,42	4,32	4,-	5,-	5,-
2,45	3,-	4,15	4,-	3,45	3,-	6,-	4,-	—	—	—	—
3,-	2,32	4,30	3,20	3,30	2,32	6,-	5,-	4,-	4,-	—	—
4,-	3,-	4,-	3,15	3,-	2,45	5,-	4,-	4,-	3,-	—	—
4,40	4,-	4,45	3,15	3,15	3,-	5,-	4,-	4,-	4,-	—	—
4,-	4,-	—	—	3,15	2,30	6,-	4,12	4,-	4,-	—	—
—	—	4,-	3,20	—	—	5,48	5,-	4,-	4,-	—	—
3,38	3,38	3,30	3,25	3,30	3,30	6,-	4,17	4,-	3,54	—	—
4,12	4,12	4,24	4,-	3,30	2,45	5,30	4,12	4,-	3,44	—	—
6,-	4,30	4,-	4,-	3,30	3,-	5,-	4,-	4,-	3,45	—	—

Rok	Miesiąc	pszenica		żyto		jęczmień		owies	
		max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.
1804	I	6,30	5,30	4,—	3,—	4,—	3,—	2,15	2,—
	II	6,—	5,30	4,—	4,—	4,—	4,—	2,15	2,—
	III	6,15	6,—	4,—	3,30	4,—	3,30	2,15	2,—
	IV	6,—	5,45	4,—	3,30	4,—	3,30	2,30	2,15
	V	6,50	6,—	6,30	4,15	4,—	4,—	2,15	2,15
	VI	6,30	6,—	6,—	5,30	4,—	4,—	2,15	2,15
	VII	6,37½	5,30	6,—	5,14	4,15	4,—	2,15	2,15
	VIII	8,—	7,—	6,15	4,—	4,15	3,45	2,15	2,15
	IX	9,12	8,15	9,—	6,—	4,30	4,—	2,16	2,—
	X	9,30	9,—	8,20	8,—	4,—	4,—	2,15	2,—
	XI	10,—	8,—	8,30	6,—	4,48	4,—	2,15	2,—
	XII	10,—	9,—	9,—	8,—	5,—	4,—	2,30	2,—
1806	I	9,15	9,—	9,10	8,—	6,—	5,—	2,30	2,15
	II	10,—	9,—	9,—	8,—	6,—	6,—	2,30	2,15
	III	10,—	10,—	9,—	8,—	6,15	5,—	3,25	3,—
	IV	12,—	10,—	12,—	10,—	9,—	7,20	4,—	3,45
	V	16,—	13,—	13,—	12,—	12,—	9,—	6,—	5,—
	VI	15,—	12,—	14,—	12,—	12,—	10,—	6,—	6,—
	VII	16,—	15,—	14,—	12,—	12,—	10,—	6,—	5,—
	VIII	15,—	14,—	9,—	8,—	7,—	6,—	6,—	6,—
	IX	12,—	10,—	9,30	8,—	12,—	10,—	2,40	2,40
	X	12,—	10,—	10,—	8,—	12,—	10,—	3,—	2,40
	XI	14,—	12,—	10,45	10,—	14,—	12,—	3,20	2,40
	XII	14,—	12,—	13,—	11,—	14,—	12,—	4,—	3,20
1806	I	16,—	12,30	13,—	10,—	10,—	8,—	6,—	4,—
	II	16,—	13,—	12,30	12,30	10,—	10,—	6,—	5,—
	III	13,—	11,—	10,—	9,20	10,30	8,—	6,—	4,—
	IV	12,30	12,—	10,—	10,—	10,—	8,—	6,—	5,20
	V	15,—	12,—	10,30	10,—	9,—	8,—	5,20	5,—
	VI	15,—	10,—	11,—	10,—	9,—	8,—	5,15	5,15
	VII	11,—	10,—	10,—	10,—	8,—	7,44	4,30	4,30
	VIII	15,—	12,30	14,—	9,—	9,—	8,—	5,—	4,—
	IX	16,—	12,—	14,—	11,—	8,—	7,—	4,—	3,12
	X	13,—	12,—	11,—	10,32	8,—	6,—	4,—	3,36
	XI	16,—	12,—	11,15	10,—	7,—	6,—	3,45	3,30
	XII	14,30	13,—	12,—	10,45	10,30	6,30	4,15	4,—

groch		bób		hreczka		siemie lniane		siemie konopne		orkisz	
max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.
5,30	5,—	4,—	4,—	3,30	2,45	5,—	5,—	4,12	4,—	—	—
5,—	4,—	4,—	4,—	4,—	2,45	7,—	4,—	5,—	5,—	—	—
4,45	4,15	4,—	4,—	3,30	3,15	6,—	6,—	5,—	5,—	—	—
5,03	4,30	4,—	4,—	4,—	3,07 ₂	5,—	5,—	—	—	—	—
5,—	5,—	4,30	4,—	4,—	3,39	5,—	5,—	5,—	4,—	4,48	4,48
5,—	5,—	4,15	4,—	3,45	3,45	5,—	4,—	4,—	4,—	—	—
5,—	5,—	4,30	4,—	4,30	3,30	5,—	5,—	4,—	4,—	5,45	5,45
—	—	—	—	4,30	4,30	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	4,45	4,30	5,—	5,—	4,—	4,—	—	—
—	—	—	—	4,30	4,15	5,—	5,—	4,—	4,—	—	—
8,—	6,—	5,—	5,—	4,—	4,—	6,—	4,30	4,45	4,—	—	—
8,—	8,—	6,—	6,—	4,45	4,15	6,—	5,—	5,—	5,—	—	—
9,—	8,—	6,—	6,—	5,30	4,30	6,—	6,—	5,10	5,—	8,—	8,—
10,—	10,—	8,—	7,36	6,—	5,30	—	—	—	—	8,—	8,—
9,—	9,—	9,—	8,—	6,—	5,30	10,—	7,—	6,—	6,—	—	—
12,—	8,47	12,—	8,—	7,56	6,—	8,—	6,30	7,—	6,—	9,—	9,—
13,—	13,—	12,—	12,—	10,—	10,—	6,40	6,40	4,40	4,40	13,20	13,20
14,—	13,—	—	—	12,—	9,—	7,—	6,—	4,50	4,—	—	—
15,—	15,—	—	—	12,—	10,—	7,—	6,—	—	—	—	—
—	—	—	—	12,—	8,—	6,—	6,—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5,—	5,—	—	—	—	—	6,—	5,—	5,—	4,—	—	—
10,—	5,—	8,—	7,—	—	—	6,—	5,30	5,—	4,—	—	—
12,—	10,—	9,—	8,—	8,—	8,—	6,—	6,—	6,32	4,48	—	—
12,—	10,—	11,—	8,—	—	—	8,—	6,—	7,—	6,—	—	—
16,—	11,—	12,—	10,—	—	—	8,—	7,—	6,—	6,—	—	—
12,—	9,—	10,36	10,—	—	—	10,—	9,—	8,—	8,—	—	—
12,—	12,—	10,—	10,—	—	—	10,—	9,—	8,—	6,—	12,—	12,—
10,—	10,—	—	—	9,—	9,—	10,—	6,—	6,—	4,—	—	—
10,—	10,—	—	—	10,—	8,—	10,—	8,—	6,—	4,—	—	—
10,—	10,—	—	—	10,—	8,30	8,—	8,—	6,—	6,—	12,—	10,—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
10,—	8,—	—	—	—	—	8,—	5,—	6,—	4,—	—	—
10,—	10,—	9,—	9,—	7,—	7,—	7,—	6,—	5,—	4,—	—	—
10,—	10,—	8,—	8,—	—	—	—	7,—	6,—	5,—	—	—
12,—	10,—	10,—	10,—	9,—	7,—	8,—	7,—	6,24	6,—	—	—

Rok	Miesiąc	pszenica		żyto		jęczmień		owies	
		max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.
1807	I	15,30	12,30	13,20	11,—	8,—	8,—	4,30	4,—
	II	12,45	12,—	12,45	12,—	8,—	8,—	5,20	4,—
	III	16,—	14,—	12,—	12,—	8,—	8,—	5,—	4,30
	IV	16,—	13,30	12,—	11,36	8,—	8,—	5,12	5,—
	V	14,—	14,—	12,32	12,—	8,40	8,—	5,15	5,—
	VI	14,—	12,—	12,—	10,—	8,—	7,—	5,—	4,—
	VII	14,—	11,—	10,—	9,36	8,—	7,—	4,—	4,—
	VIII	12,—	11,—	10,—	9,—	8,—	6,30	4,30	4,—
	IX	12,30	12,—	9,—	8,15	8,—	6,—	3,20	2,40
	X	12,30	11,—	9,—	8,—	8,—	6,—	4,—	3,—
	XI	12,30	12,—	9,—	8,—	7,—	6,—	4,—	3,—
	XII	15,30	12,15	10,—	9,—	8,—	6,15	4,—	4,—
1808	I	15,—	11,—	10,—	9,—	8,—	8,—	4,30	4,—
	II	13,—	11,—	10,—	9,—	8,—	8,—	5,—	4,—
	III	12,—	10,22 ¹	10,—	9,—	8,—	7,—	4,30	4,—
	IV	13,28	12,—	11,20	10,—	8,32	8,—	5,30	4,30
	V	14,—	12,—	12,—	10,—	10,—	9,—	6,—	5,30
	VI	16,—	14,—	14,—	10,45	12,—	9,—	6,15	6,—
	VII	18,—	16,—	14,—	12,—	12,—	10,—	7,—	6,30
	VIII	14,—	14,—	12,40	10,—	10,40	8,—	4,—	4,—
	IX	16,—	14,—	12,—	12,—	8,—	8,—	4,—	3,—
	X	14,—	12,—	12,—	9,30	8,—	8,—	5,—	4,—
	XI	14,—	12,45	11,30	10,—	8,15	8,—	5,—	4,30
	XII	16,—	14,—	12,—	8,45	10,—	8,—	5,30	5,—
1809	I	16,—	14,—	12,30	9,30	9,—	8,—	5,45	5,15
	II	14,—	14,—	12,—	11,—	10,—	8,—	6,—	5,30
	III	14,—	12,—	12,—	12,—	9,—	8,—	6,30	5,30
	IV	14,—	13,—	12,—	12,—	9,—	8,—	6,—	5,45
	V	14,30	13,—	12,—	12,—	9,12	8,24	6,45	5,30
	VI	14,—	13,—	12,—	12,—	9,—	8,—	6,30	6,—
	VII	15,45	13,—	12,30	11,—	8,—	7,28	6,30	6,15
	VIII	14,—	12,—	12,—	11,—	9,30	8,—	6,30	6,30
	IX	15,—	14,—	12,30	12,—	9,—	8,—	6,—	5,30
	X	17,—	14,—	14,—	12,—	9,—	8,—	7,30	6,—
	XI	16,—	16,—	16,—	14,—	11,—	8,—	6,47	6,30
	XII	16,—	15,—	14,—	14,—	11,—	10,—	6,45	6,30

groch		bób		hreczka		siemie lniane		siemie konopne		orkisz	
max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.
12,-	10,-	10,-	8,-	8,-	5,-	8,-	8,-	7,-	6,-	10,40	10,32
12,-	12,-	12,-	11,-	10,24	9,-	10,-	10,-	9,-	8,-	10,40	10,32
12,-	12,-	12,-	11,-	10,-	8,-	15,-	10,-	10,-	8,-	12,-	10,40
12,-	11,36	11,-	10,-	10,-	8,-	9,-	9,-	8,-	8,-	12,-	10,24
12,32	12,-	12,-	11,-	—	—	—	—	16,(!)	8,-	12,32	10,24
12,-	10,-	12,-	10,-	9,-	8,-	—	—	6,-	6,-	12,-	12,-
—	—	—	—	8,-	8,-	—	—	6,-	6,30	10,40	10,-
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
10,-	10,-	8,-	8,-	—	—	8,-	8,-	—	—	—	—
10,-	10,-	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
10,-	9,-	8,-	8,-	—	—	—	—	—	—	—	—
10,-	10,-	9,-	8,-	10,-	6,30	14,-	12,-	12,-	9,-	12,24	12,24
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
11,-	9,30	9,-	9,-	6,45	6,45	15,-	15,-	—	—	—	—
10,-	10,-	10,-	9,-	8,-	7,-	—	—	—	—	—	—
12,-	9,-	10,-	8,-	7,-	7,-	18,-	16,-	—	—	—	—
12,-	12,-	10,-	10,-	8,30	8,15	16,-	14,-	11,-	10,-	—	—
12,-	11,-	10,-	10,-	10,-	7,-	18,-	16,-	—	—	12,-	12,-
14,-	12,-	12,-	11,-	10,-	10,-	18,-	16,-	10,-	10,-	14,-	12,-
14,-	12,-	13,-	12,-	10,40	10,-	—	—	—	—	14,-	12,-
12,-	12,-	—	—	9,-	9,-	—	—	—	—	12,-	12,-
12,-	12,-	—	—	10,-	10,-	10,-	8,-	—	—	12,-	12,-
12,-	12,-	11,-	9,-	8,-	8,-	10,-	8,-	9,-	7,-	12,-	12,-
12,-	10,-	9,-	8,-	8,-	8,-	10,-	10,-	8,-	8,-	—	—
14,-	10,-	12,-	8,-	—	—	10,-	10,-	8,-	8,-	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
12,-	11,-	10,-	9,-	10,-	9,-	12,-	10,-	9,-	8,-	—	—
12,-	11,-	10,-	10,-	10,-	8,-	12,-	12,-	10,-	9,-	—	—
12,-	11,-	11,-	9,-	10,-	8,-	14,-	12,-	10,-	10,-	12,-	12,-
12,-	12,-	11,-	10,-	9,-	8,15	21,-	21,-	—	—	12,24	12,-
12,-	12,-	10,-	10,-	8,30	8,15	—	—	10,-	10,-	13,-	12,-
12,-	12,-	10,-	9,-	9,30	9,-	12,-	12,-	10,30	10,-	13,-	12,45
12,-	10,-	10,-	10,-	9,-	8,-	—	—	10,-	9,-	12,-	12,-
12,-	10,-	4,-	4,-	9,30	9,-	—	—	—	—	—	—
11,-	10,-	9,-	9,-	—	—	8,-	8,-	—	—	—	—
12,-	12,-	—	—	9,-	8,-	9,-	8,-	9,-	7,-	—	—
12,-	12,-	10,-	10,-	10,-	9,-	12,-	10,-	10,-	10,-	—	—
12,-	12,-	11,-	10,-	11,-	10,-	—	—	10,-	10,-	—	—

Rok	Miesiąc	pszenica		żyto		jęczmień		owies	
		max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.
1810	I	16,30	16,—	16,—	14,—	12,—	10,—	6,45	6,—
	II	18,—	18,—	16,—	16,—	12,—	12,—	8,—	7,—
	III	24,—	16,—	20,—	16,—	16,—	13,—	12,—	7,15
	IV	28,—	26,—	26,—	22,15	22,30	20,—	14,—	12,—
	V	28,—	24,—	24,—	24,—	20,—	19,—	14,—	12,—
	VI	28,—	24,—	24,—	22,—	20,—	18,—	14,—	10,45
	VII	27,—	24,—	25,—	22,—	20,—	20,—	12,—	12,—
	VIII	26,—	24,—	22,—	20,—	20,—	15,—	14,—	12,—
	IX	28,—	26,—	25,—	24,—	16,—	14,—	10,—	8,—
	X	30,—	27,—	26,—	22,—	18,—	14,—	12,—	8,—
	XI	30,—	26,—	24,—	24,—	20,—	15,—	10,—	8,—
	XII	30,—	28,—	27,—	25,—	20,—	20,—	14,—	10,—
1811	I	32,—	31,—	29,—	28,—	22,—	20,—	14,—	12,—
	II	30,30	28,—	26,—	24,—	22,—	20,—	12,30	10,45
	III	34,—	30,—	28,—	24,—	21,—	18,—	12,—	10,45
	IV	36,—	34,—	33,—	28,—	25,—	21,—	15,—	12,—

groch		bób		hreczka		siemie lniane		siemie konopne		orkisz	
max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.
14,—	14,—	12,—	11,—	11,—	10,30	—	—	11,—	10,—	—	—
18,—	16,—	15,—	12,—	12,—	12,—	—	—	10,—	10,—	—	—
20,—	16,—	16,—	16,—	—	—	—	—	12,—	12,—	16,—	16,—
—	—	22,—	22,—	20,—	20,—	30,—	20,—	14,—	14,—	22,—	28,—
26,—	26,—	26,—	22,—	20,—	18,—	34,—	30,—	14,—	14,—	26,—	24,—
24,—	24,—	—	—	20,—	18,—	36,—	36,—	16,—	14,—	24,—	22,—
24,—	22,—	—	—	22,—	20,—	—	—	16,—	14,—	24,—	24,—
—	—	—	—	20,—	20,—	18,—	18,—	—	—	—	—
24,—	24,—	—	—	—	—	16,—	16,—	12,—	12,—	—	—
26,—	22,—	—	—	20,—	20,—	16,—	16,—	12,—	12,—	24,—	24,—
26,—	24,—	—	—	—	—	16,—	16,—	12,—	12,—	—	—
28,—	24,—	—	—	18,—	18,—	20,—	16,—	14,—	14,—	—	—
28,—	26,—	26,—	26,—	—	—	22,—	20,—	—	—	25,—	25,—
30,—	28,—	—	—	22,—	18,—	22,—	22,—	—	—	28,—	24,—
30,—	28,—	—	—	—	—	30,—	22,—	18,—	18,—	26,—	24,—
36,—	34,—	32,—	32,—	—	—	32,—	31,—	—	—	30,—	26,—

Station		Date		Time		Wind		Temp	
No.	Name	Month	Day	Hour	Min	Dir	Force	Air	Sea
1	101	11	11	11	11	11	11	11	11
2	102	12	12	12	12	12	12	12	12
3	103	13	13	13	13	13	13	13	13
4	104	14	14	14	14	14	14	14	14
5	105	15	15	15	15	15	15	15	15
6	106	16	16	16	16	16	16	16	16
7	107	17	17	17	17	17	17	17	17
8	108	18	18	18	18	18	18	18	18
9	109	19	19	19	19	19	19	19	19
10	110	20	20	20	20	20	20	20	20
11	111	21	21	21	21	21	21	21	21
12	112	22	22	22	22	22	22	22	22
13	113	23	23	23	23	23	23	23	23
14	114	24	24	24	24	24	24	24	24
15	115	25	25	25	25	25	25	25	25
16	116	26	26	26	26	26	26	26	26
17	117	27	27	27	27	27	27	27	27
18	118	28	28	28	28	28	28	28	28
19	119	29	29	29	29	29	29	29	29
20	120	30	30	30	30	30	30	30	30

I. Tablica przedstawiająca zmiany cen w przeliczeniu na 1913 r. w grupach: żywność, ubranie, mieszkanie i energia w latach 1914-1918 i 1919 r. w porównaniu z 1913 r. w grupach: żywność i mieszkanie

Grupa	1914	1915	1916	1917	1918	1919
Żywność	100	115	130	145	160	175
Mieszkanie	100	110	120	130	140	150
Ubranie	100	105	110	115	120	125
Energia	100	105	110	115	120	125
Żywność i mieszkanie	100	112	125	138	150	162
Ubranie i energia	100	105	110	115	120	125
Żywność, ubranie i energia	100	108	118	128	138	148
Żywność, mieszkanie i energia	100	110	120	130	140	150
Żywność, ubranie i mieszkanie	100	110	120	130	140	150
Żywność, ubranie, mieszkanie i energia	100	110	120	130	140	150

Dodatek II.

Niektóre inne tablice statystyczne cen.

K. Tablica przedstawiająca zmiany cen w przeliczeniu na 1913 r. w grupach: żywność, mieszkanie, ubranie i energia w latach 1914-1918 i 1919 r. w porównaniu z 1913 r. w grupach: żywność i mieszkanie

Grupa	1914	1915	1916	1917	1918	1919
Żywność	100	115	130	145	160	175
Mieszkanie	100	110	120	130	140	150
Ubranie	100	105	110	115	120	125
Energia	100	105	110	115	120	125
Żywność i mieszkanie	100	112	125	138	150	162
Ubranie i energia	100	105	110	115	120	125
Żywność, ubranie i energia	100	108	118	128	138	148
Żywność, mieszkanie i energia	100	110	120	130	140	150
Żywność, ubranie i mieszkanie	100	110	120	130	140	150
Żywność, ubranie, mieszkanie i energia	100	110	120	130	140	150

Bobatek II.

Niektóre inne tablice statystyczne con.

A. Tablica przeciętnych miesięcznych cen korca pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa w latach 1810 i 1811 w złotych reńskich i krajcarach.

rok	miesiąc	pszenica	żyto	jęczmień	owies
1810	I	16,07	15,—	10,22	6,30
	II	17,20	16,—	12,—	7,30
	III	17,—	16,—	12,40	8,—
	IV	26,15	24,—	20,—	12,30
	V	26,12	24,—	20,—	13,30
	VI	24,—	23,—	19,10	12,30
	VII	25,—	23,—	20,—	12,—
	VIII	26,—	20,48	18,40	12,40
	IX	26,—	24,30	14,30	9,—
	X	28,—	23,40	15,30	10,—
	XI	28,—	24,12	18,—	8,48
	XII	28,30	26,30	20,—	11,30
1811	I	31,30	28,12	21,40	13,—
	II	30,07	26,—	21,—	11,30
	III	20,30	25,10	19,40	12,—
	IV	33,12	31,—	23,—	13,15

B. Tablica przeciętnych miesięcznych cen korca grochu, bobu, hreczki, siemienia lnianego i konopnego w 1811 r. w złotych reńskich i krajcarach.

miesiąc	groch	bób	hreczka	siemie lniane	siemie konopne
I	27,30	26,—	—	21,30	—
II	29,—	—	20,—	22,—	—
III	29,30	—	—	30,—	18,—
IV	34,15	32,—	—	31,30	—

C. Tablica przeciętnych miesięcznych cen korca jagieł.
(Rubryka cen tych prowadzoną jest od października 1793 r. do sierpnia 1802 r.).

rok	miesiąc	złp.	gr.
1798	VII	22	12
	VIII	22	04
	IX	20	—
	X	26	—
1794	V	19	02
	VI	19	15
	VII	28	24
	VIII	30	13
	IX	32	—
	X	31	03
	XI	30	22
	XII	31	—
1794	VII	19	—

1798	I	20	—
	II	20	20
	V	23	—
	VI	20	—
	VII	22	—
1799	II	23	—
	III	20	20
	VI	24	—
	VII	23	—
	XI	24	—
	XII	25	—
1800	VI	38	—
	VI	27	—
1801	I	30	—

D. Tablica cen korca sumieszki w złotych polskich i groszach.

(Rubryka ta prowadzona jest od października 1792 r. do października 1797 r., a potem do stycznia 1800 r. do końca księgi).

rok	miesiąc	złp.	gr.	uwagi
1793	II	7	—	
	IV	6	10	
	XII	8	—	
1800	V	10	09	przec. maxim. minim.
	V	11	—	
	V	9	18	
	VI	9	—	
1801	V	15	—	

E. Tablica cen korea ziemniaków w złotych reńskich i krajcarach.

(Rubryka ta została wprowadzona we wrześniu 1807 r.).

rok	miesiąc	maxim.	minim.
1807	IX	2,24	1,15
	X	—	—
	XI	1,20	1,—
	XII	1,20	1,20
1808	I	1,20	1,10
	II	—	—
	III	—	—
	IV	2,15	2,—
	V	2,40	2,24
	VI	2,45	2,45
	VII	—	—
	VIII	—	—
	IX	—	—
	X	2,24	1,20
	XI	2,16	1,36
	XII	2,16	1,16
1809	I	2,—	2,—
	II	2,—	2,—
	III	2,—	2,—
	IV	2,—	2,—
	V	2,30	2,—
	VI	2,16	2,—

rok	miesiąc	maxim.	minim.
1809	VII	—	—
	VIII	—	—
	IX	2,—	1,36
	X	2,24	2,—
	XI	2,24	2,—
	XII	2,16	2,—
1810	I	2,18	2,18
	II	3,—	2,24
	III	4,—	4,—
	IV	6,—	4,—
	V	6,—	6,—
	VI	—	—
	VII	—	—
	VIII	—	—
	IX	2,24	2,24
	X	3,36	2,48
	XI	4,—	4,—
	XII	5,—	4,—
1811	I	7,—	6,—
	II	7,—	6,—
	III	7,30	6,—
	IV	8,—	7,30

Table showing the results of the investigation into the origin of the disease in the district of ... (The text is mirrored and difficult to read due to the image's orientation.)

Year	Month	Day	Number of cases	Number of deaths	Number of recoveries	Number of ...	
1901	I	1	1	0	0	0	1
		2	1	0	0	0	1
		3	1	0	0	0	1
		4	1	0	0	0	1
		5	1	0	0	0	1
		6	1	0	0	0	1
		7	1	0	0	0	1
		8	1	0	0	0	1
		9	1	0	0	0	1
		10	1	0	0	0	1
		11	1	0	0	0	1
		12	1	0	0	0	1
1902	I	1	1	0	0	0	1
		2	1	0	0	0	1
		3	1	0	0	0	1
		4	1	0	0	0	1
		5	1	0	0	0	1
		6	1	0	0	0	1
		7	1	0	0	0	1
		8	1	0	0	0	1
		9	1	0	0	0	1
		10	1	0	0	0	1
		11	1	0	0	0	1
		12	1	0	0	0	1

Dodatek III.

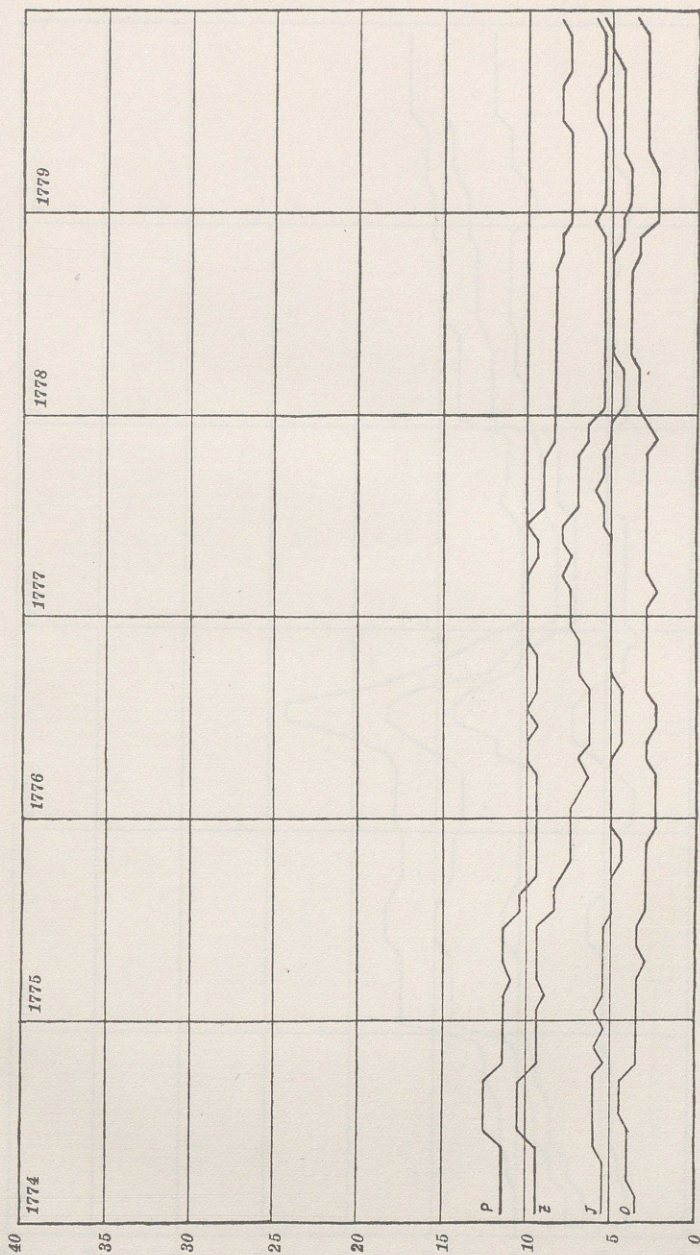
Tablice graficzne cen zboż na rynku w Brzozowie.

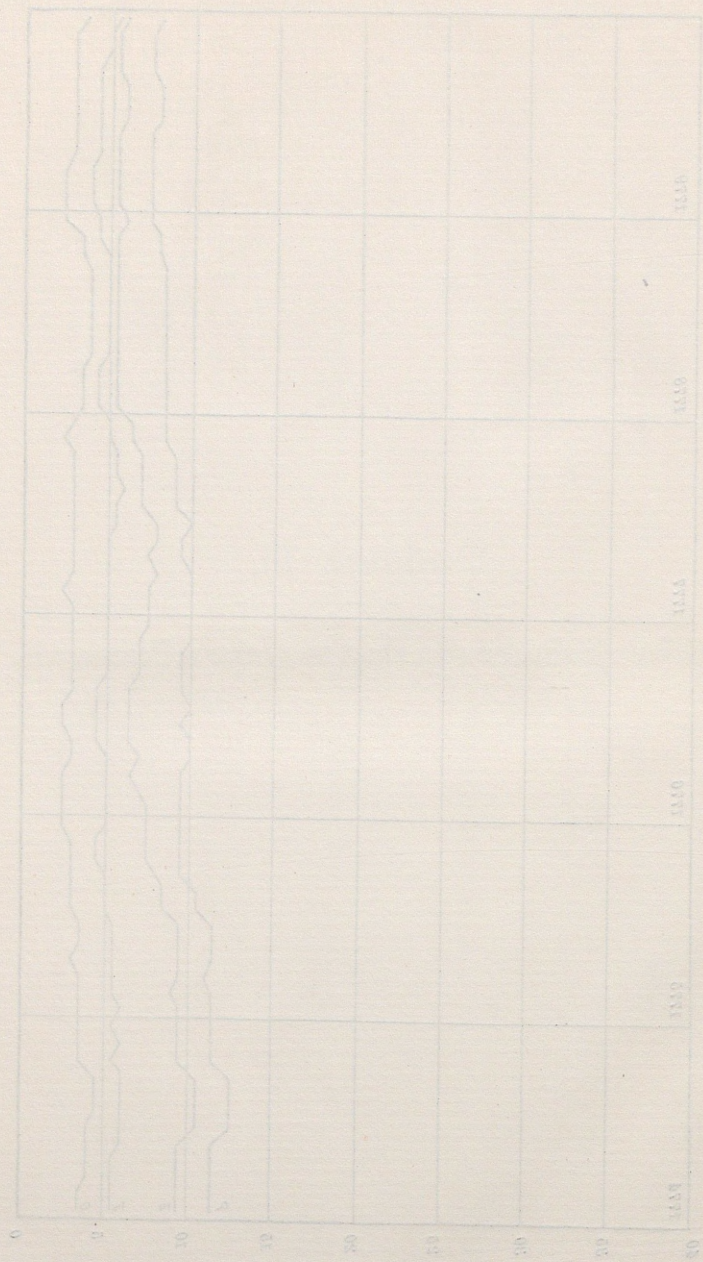
Dodatek III.

Tablice graficzne cen złota na rynku w Brzozowie.

Tab. 1.

Pszenica, żyto, jęczmień i owies.



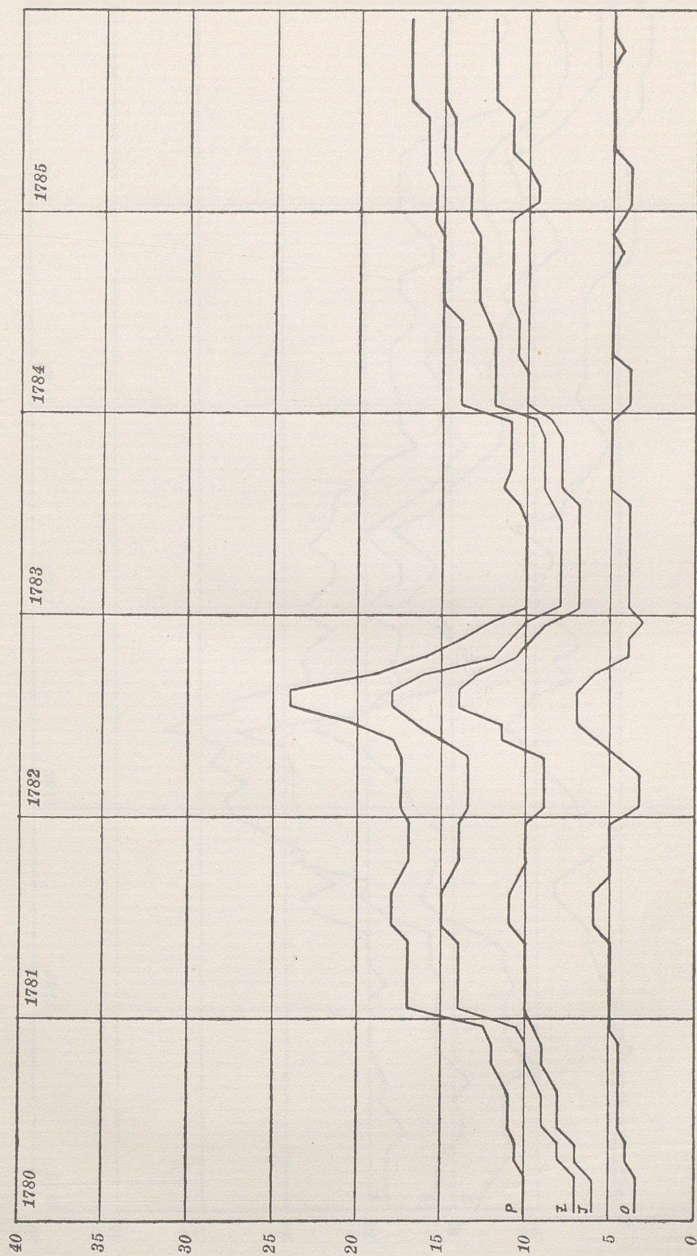


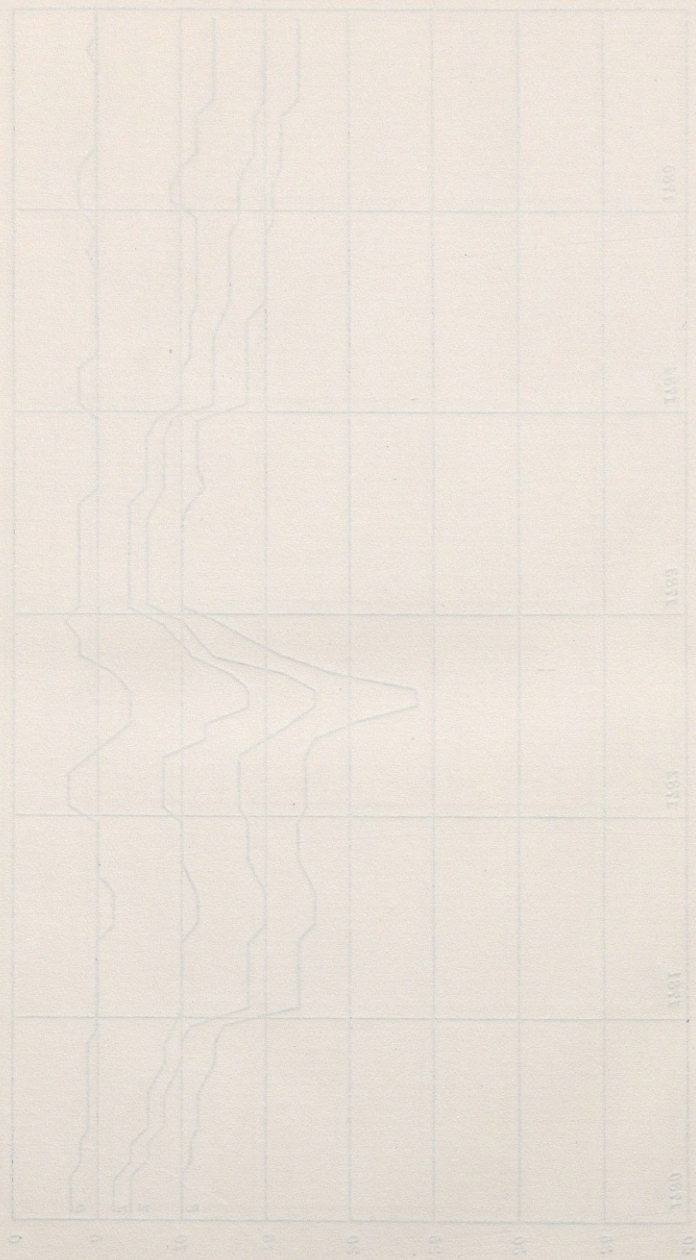
Балонгай 2-дуга бүсүүний 1 өндөр

3-р үз.

Tab. II.

Pszenica, żyto, łączmien i owies.



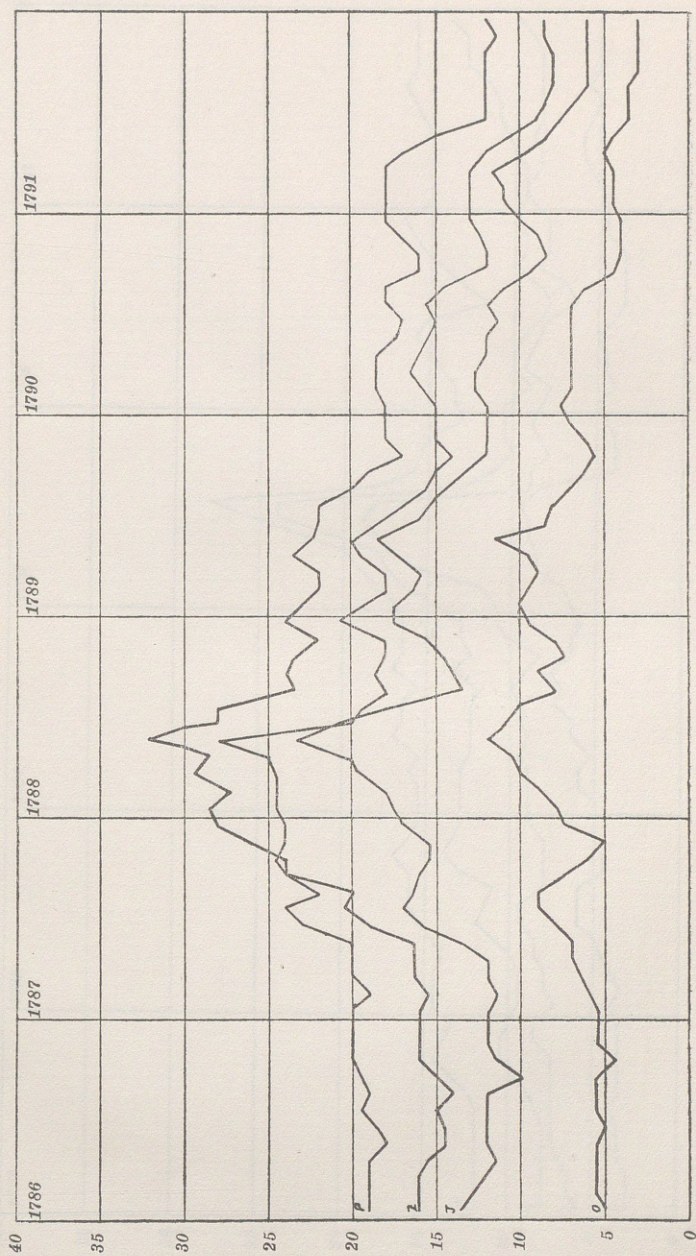


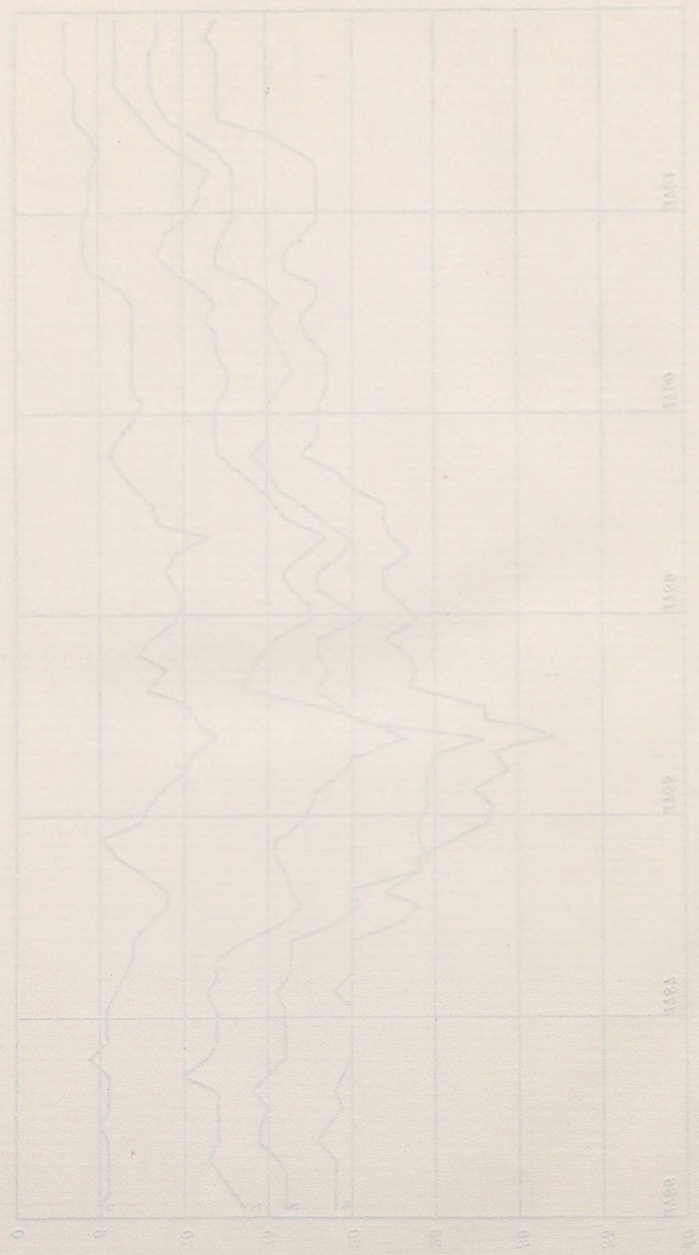
Безопасность населения в Омске

199 г.

Pszenica, żyto, jęczmień i owies.

Tab. III.



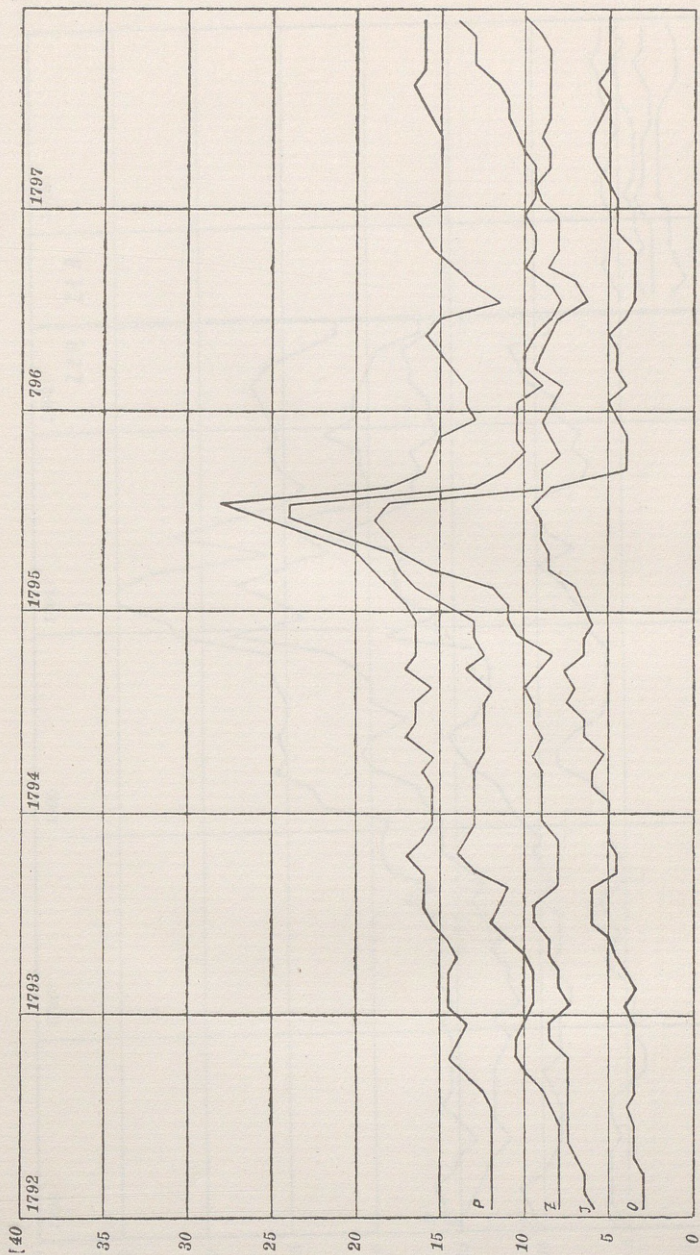


Средние значения температуры

1980-1985

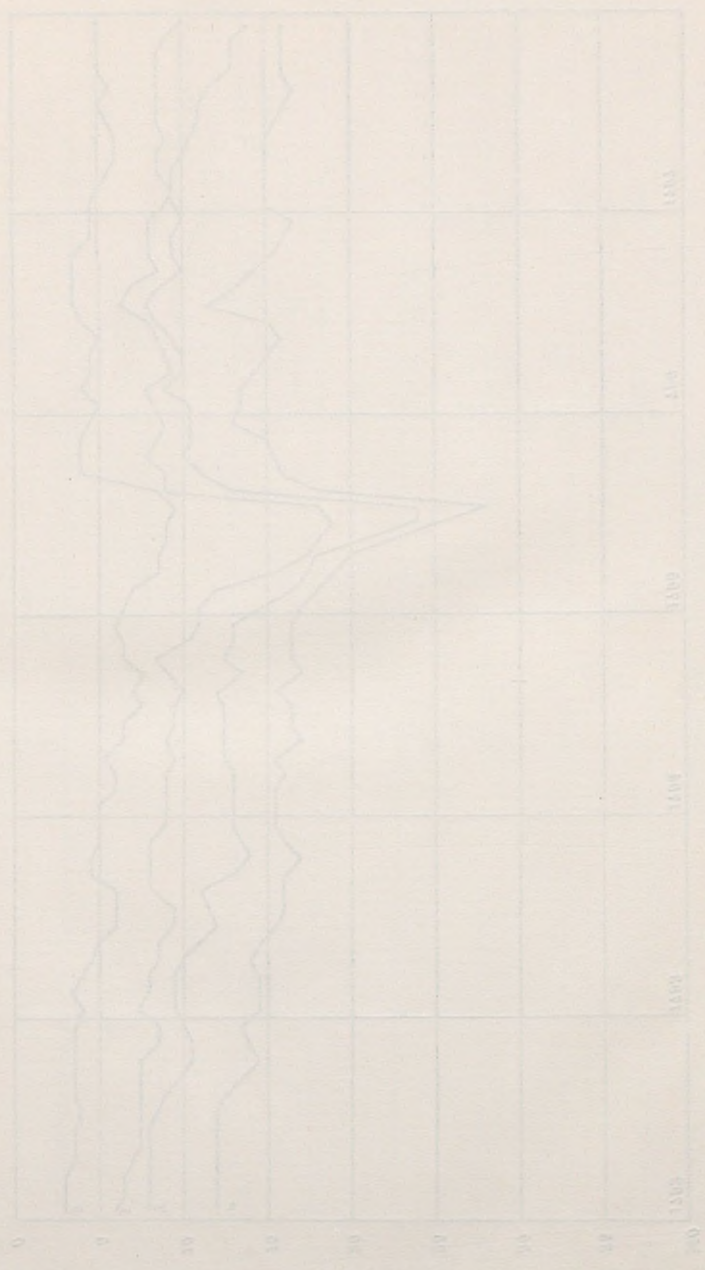
Tab. IV.

Pszenica, żyto, jęczmień i owies.



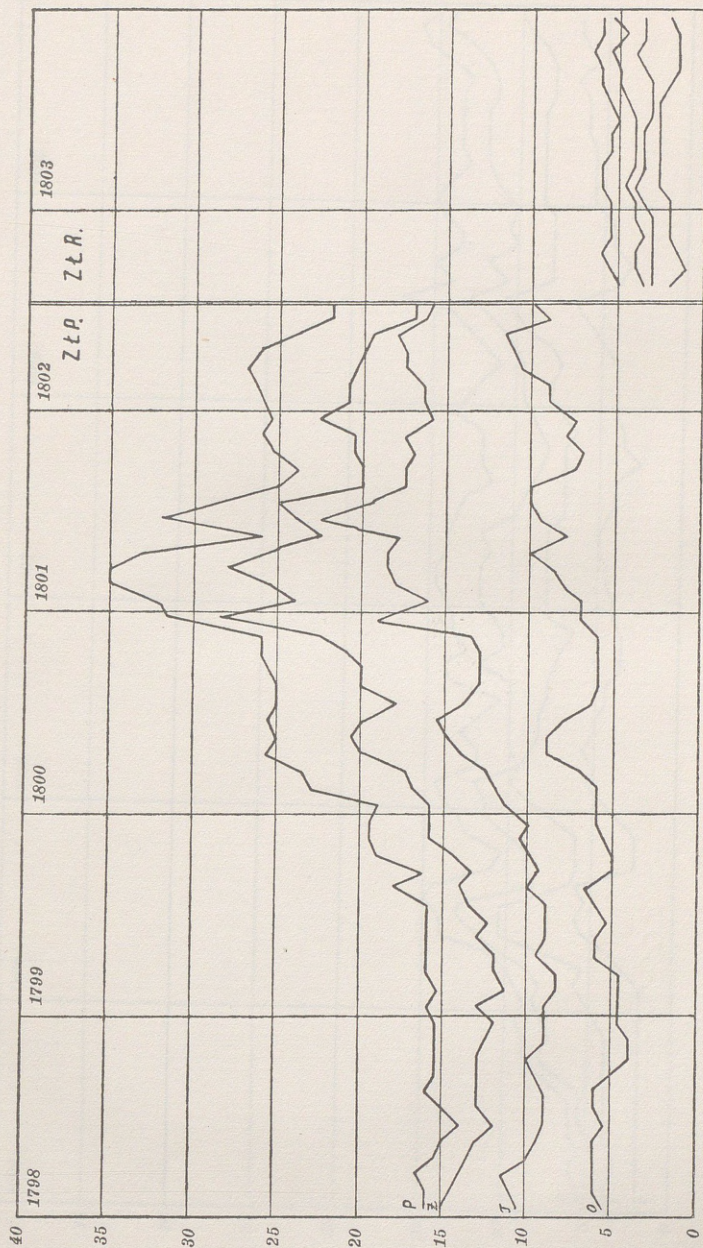
Stationary Point, Adhara

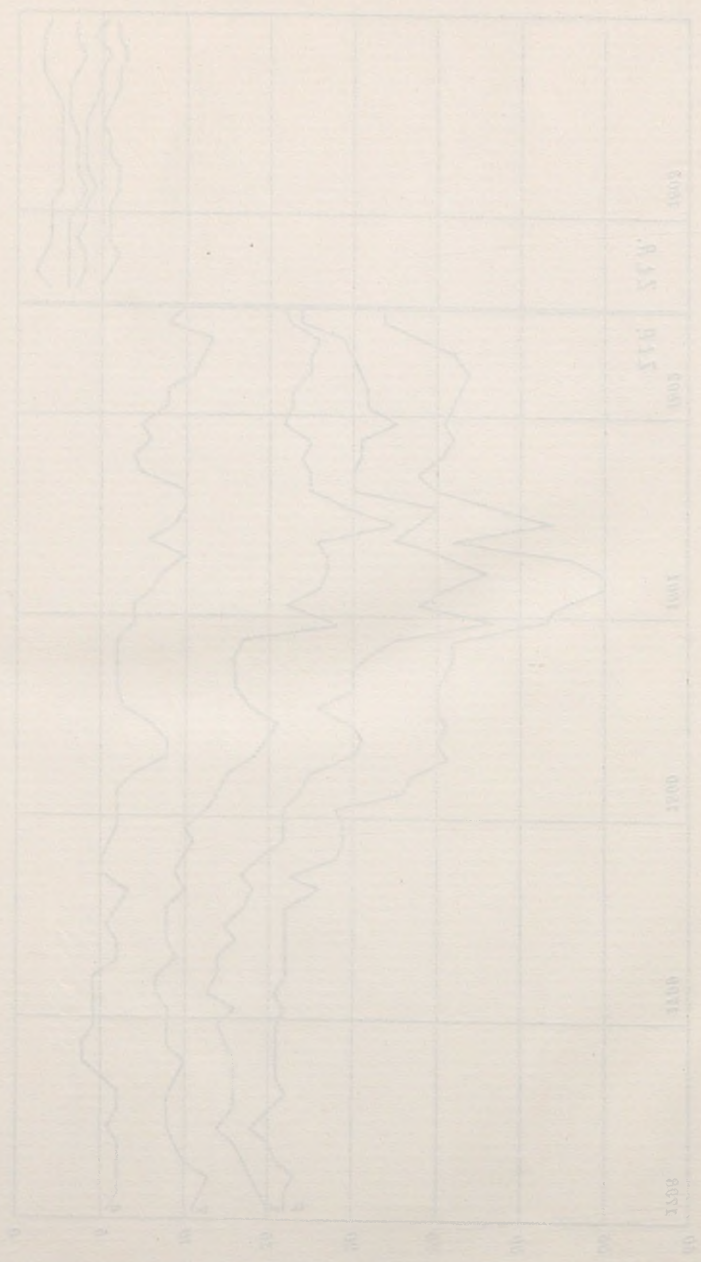
11. 11. 1957



Tab. V.

Pszenica, żyto, jęczmień i owies.



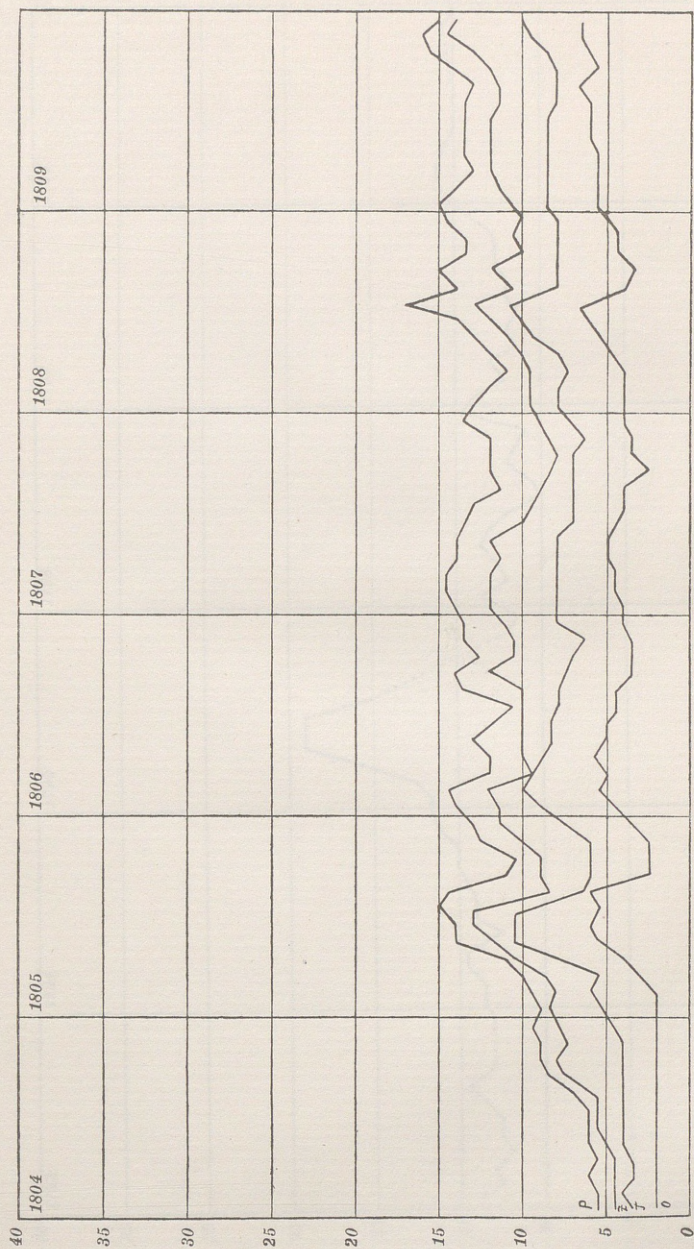


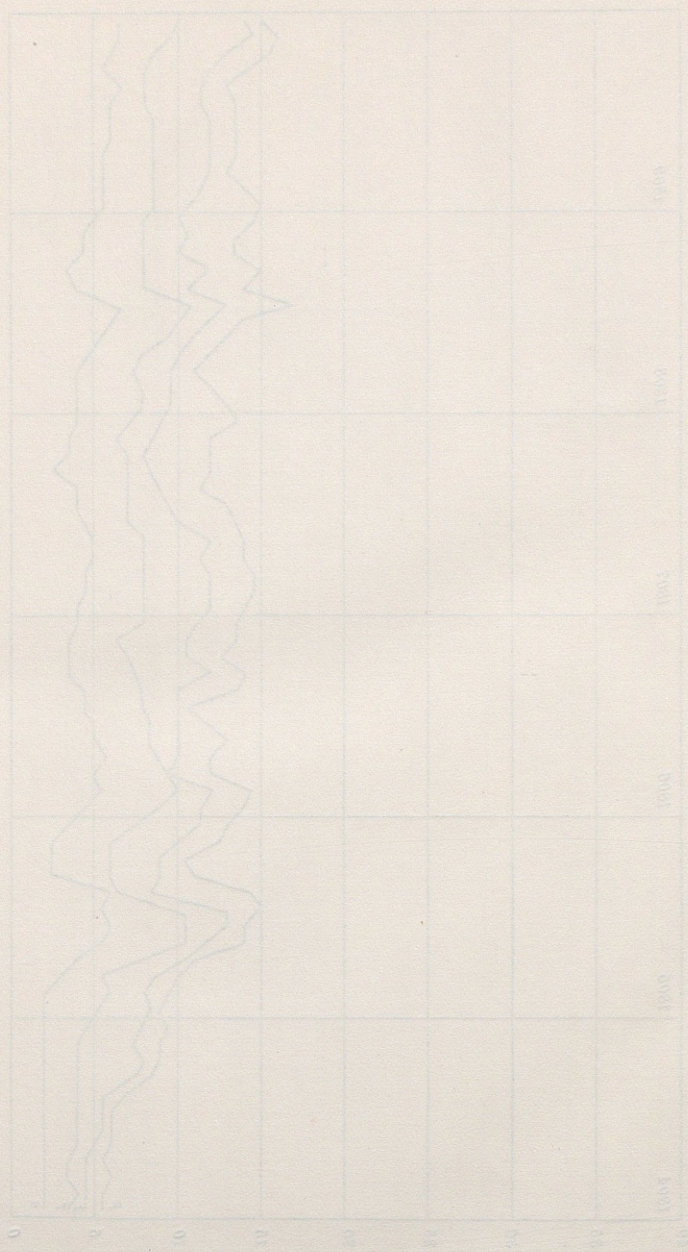
10000 9000 8000 7000 6000 5000 4000 3000 2000 1000 0

3000 2000 1000 0

Tab. VI.

Pszenica, żyto, jęczmień i owies.



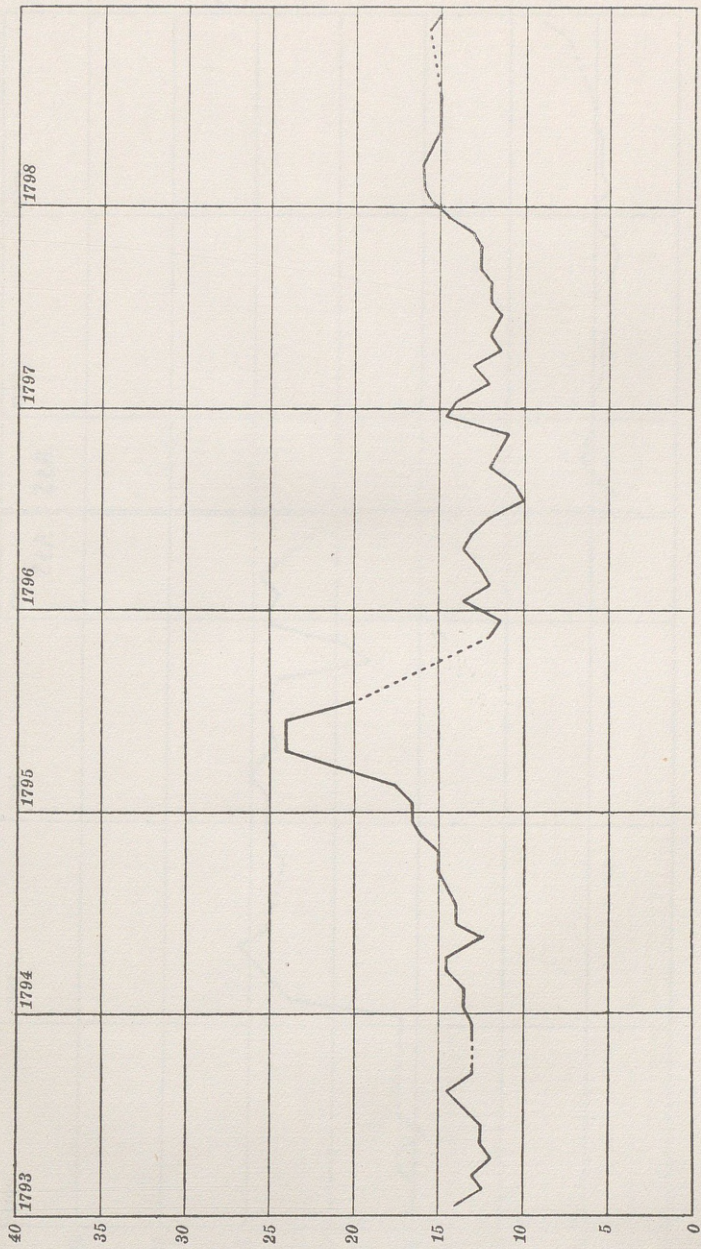


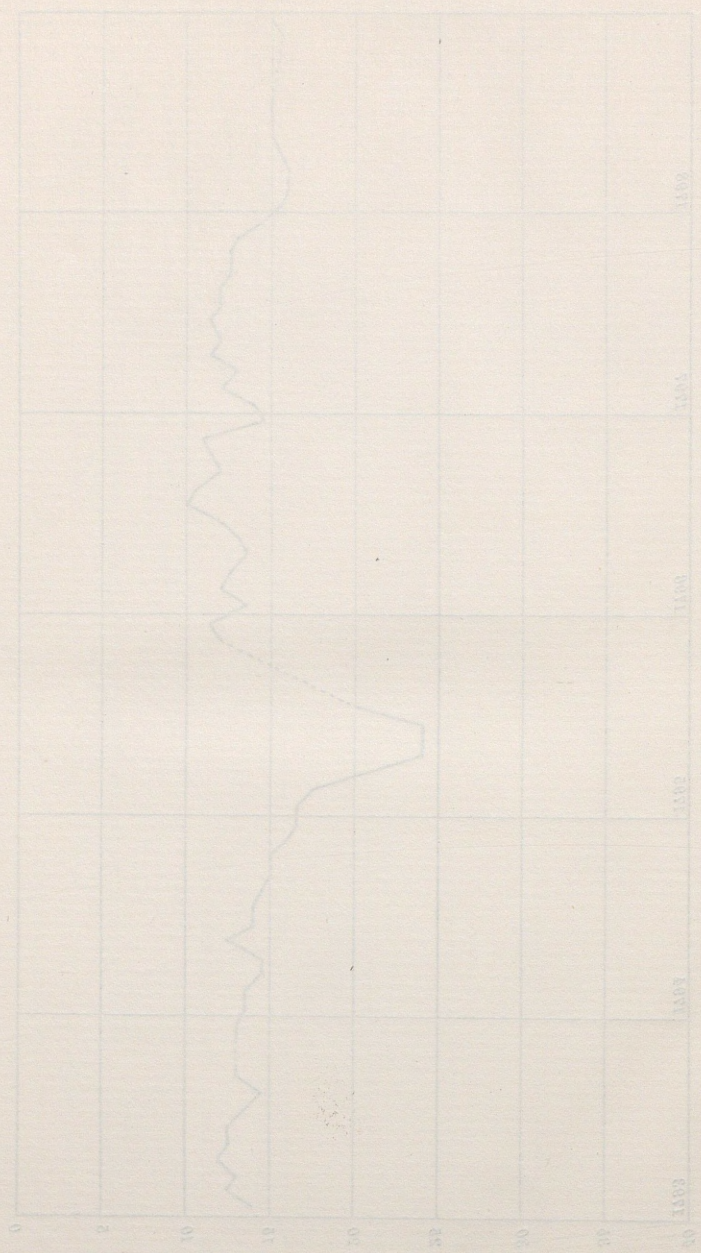
Циклические колебания в 1900-1908 гг.

Доп. 1.1

Tab. VII.

Groch.



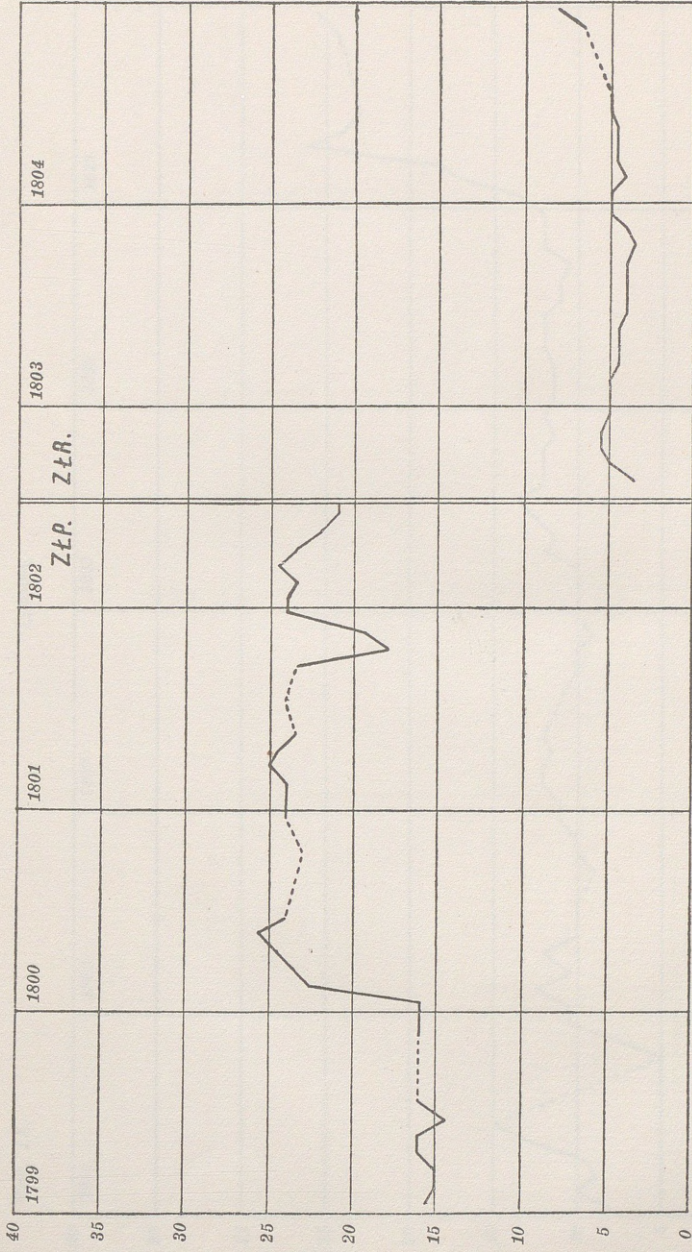


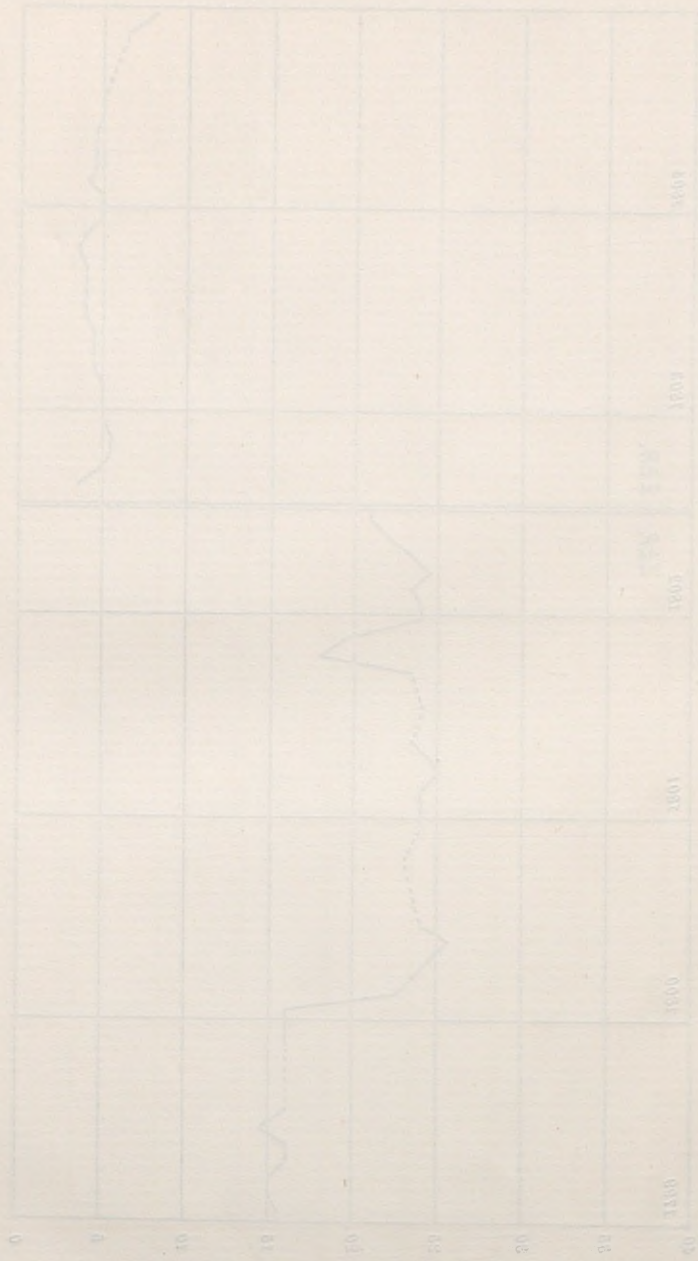
Clock

3.99' AN

Tab. VIII.

Groch.



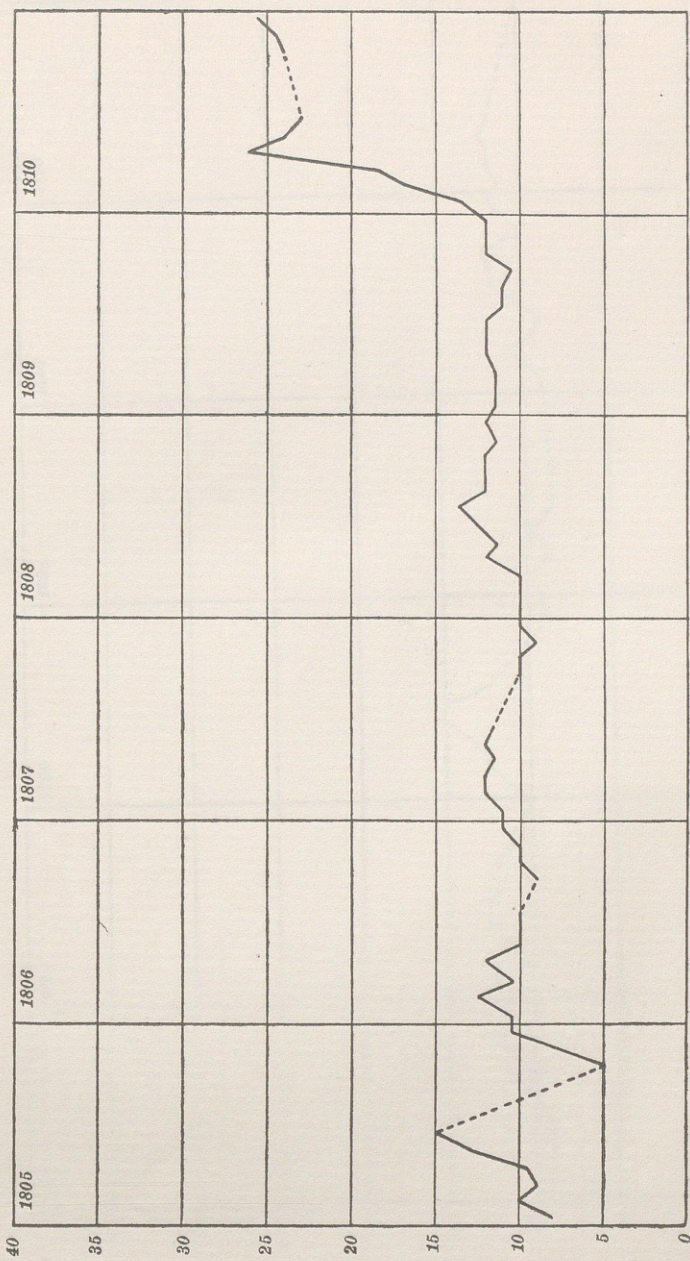


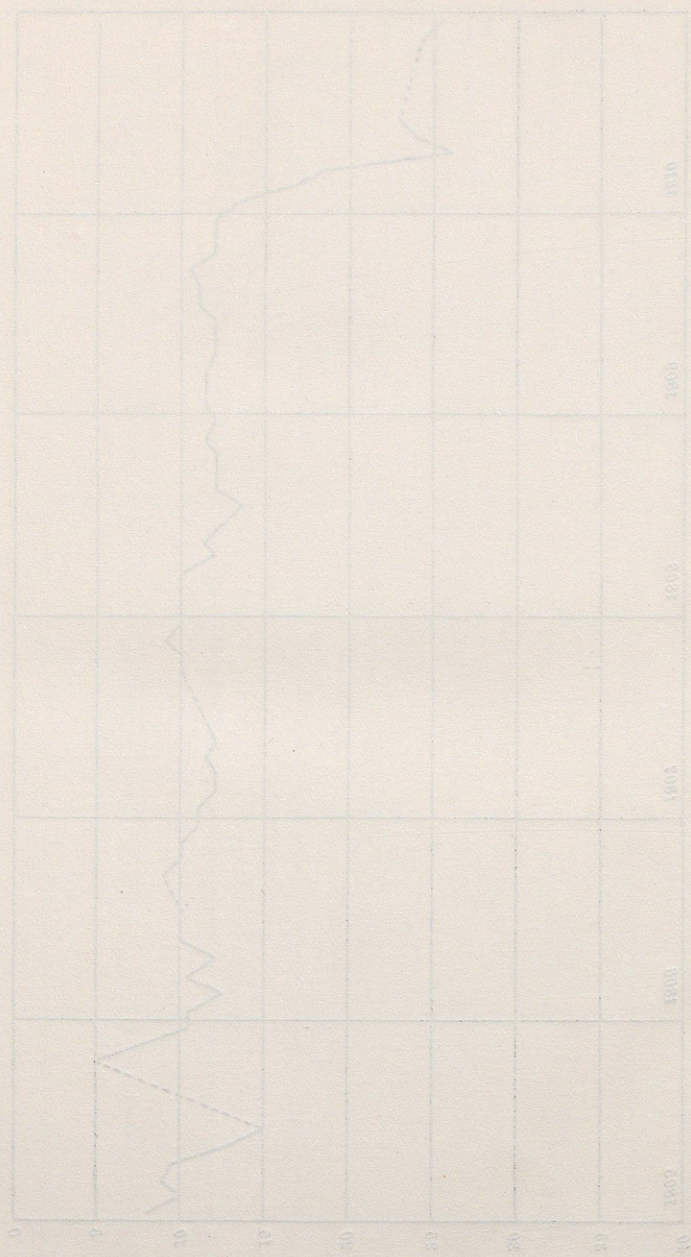
Group

300' AM

Tab. IX.

Groch.



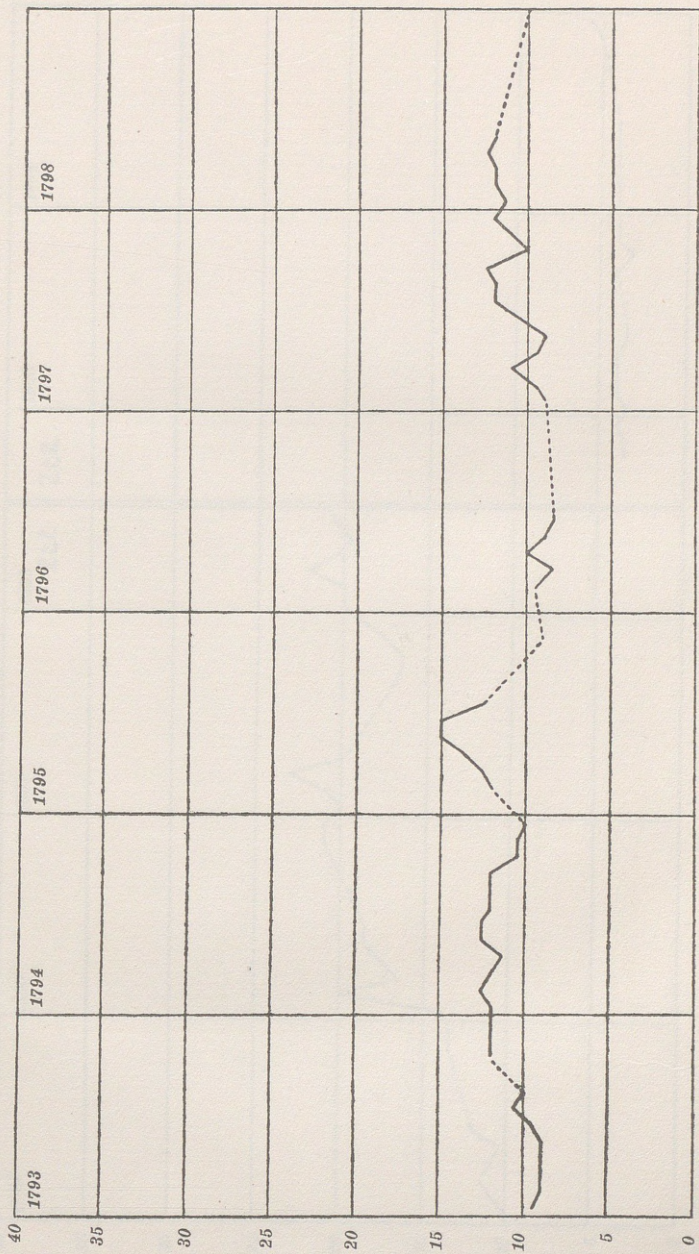


1910

1900

Tab. X.

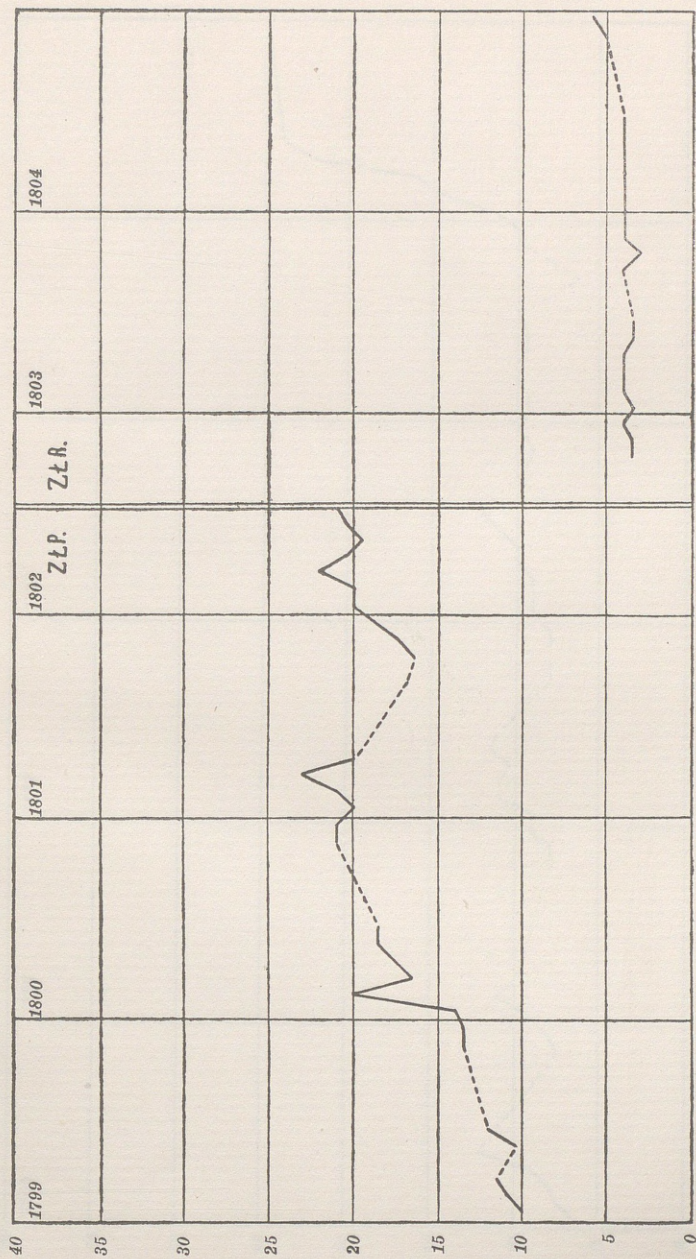
Bób.

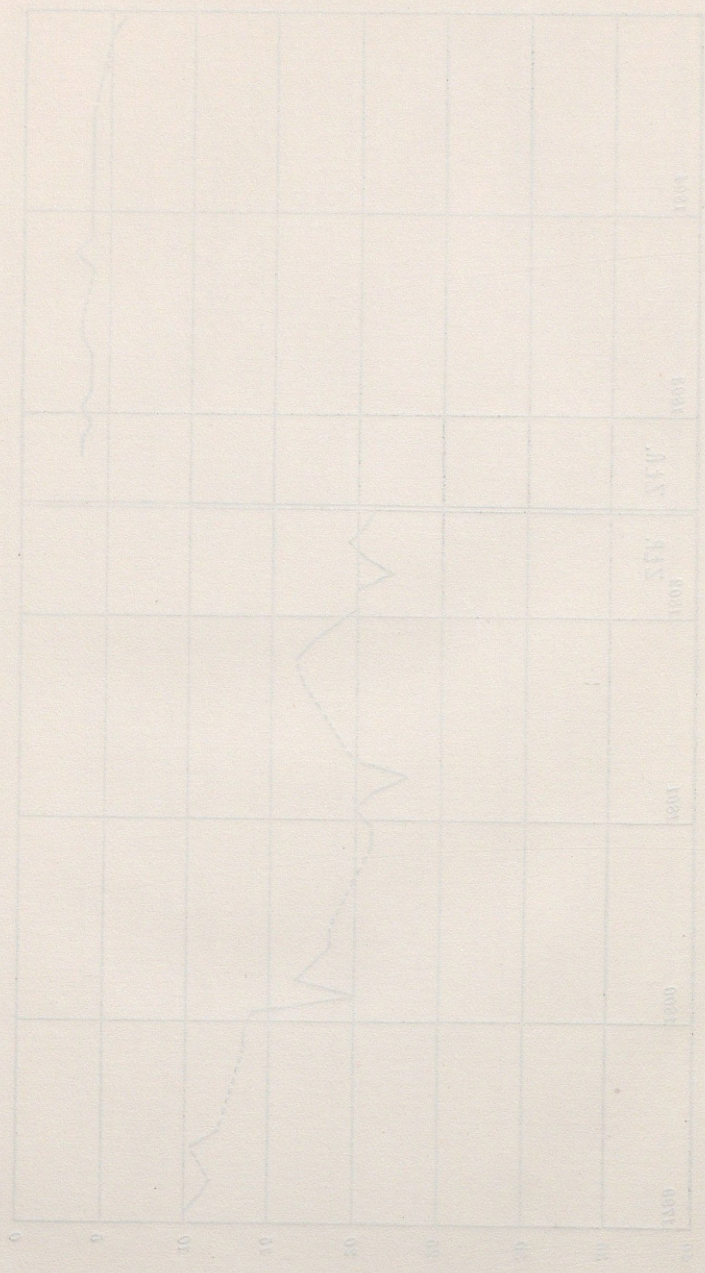




Tab. XI.

Böb.



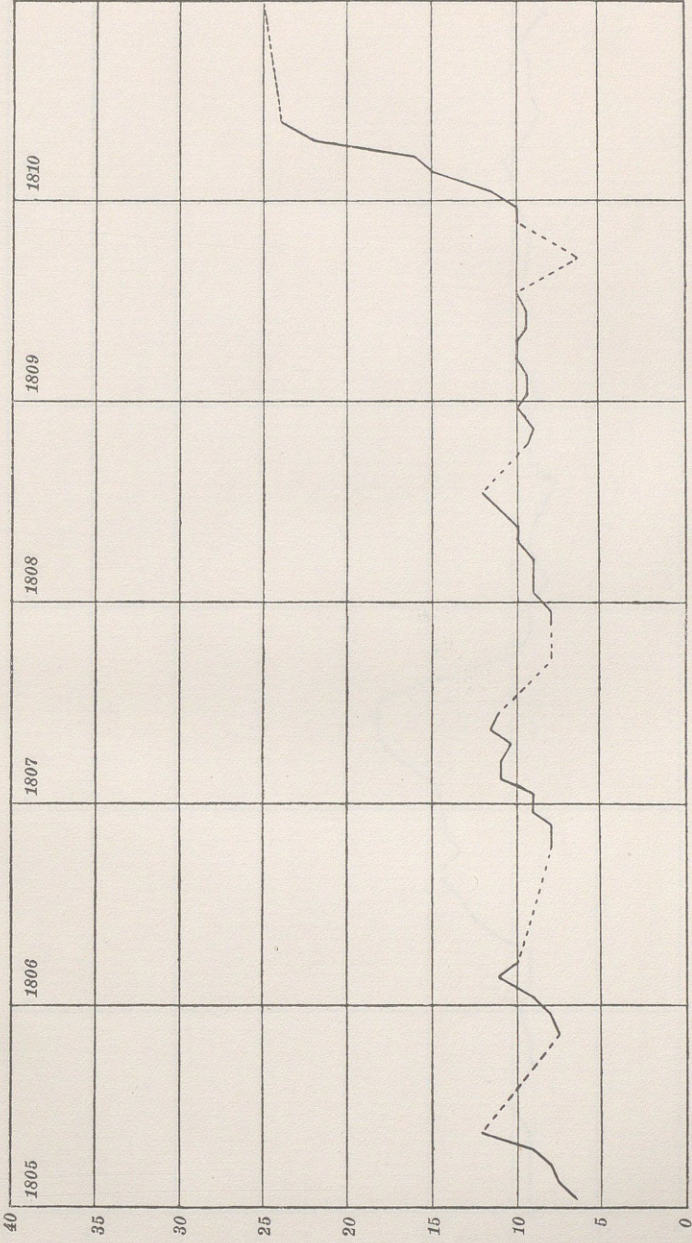


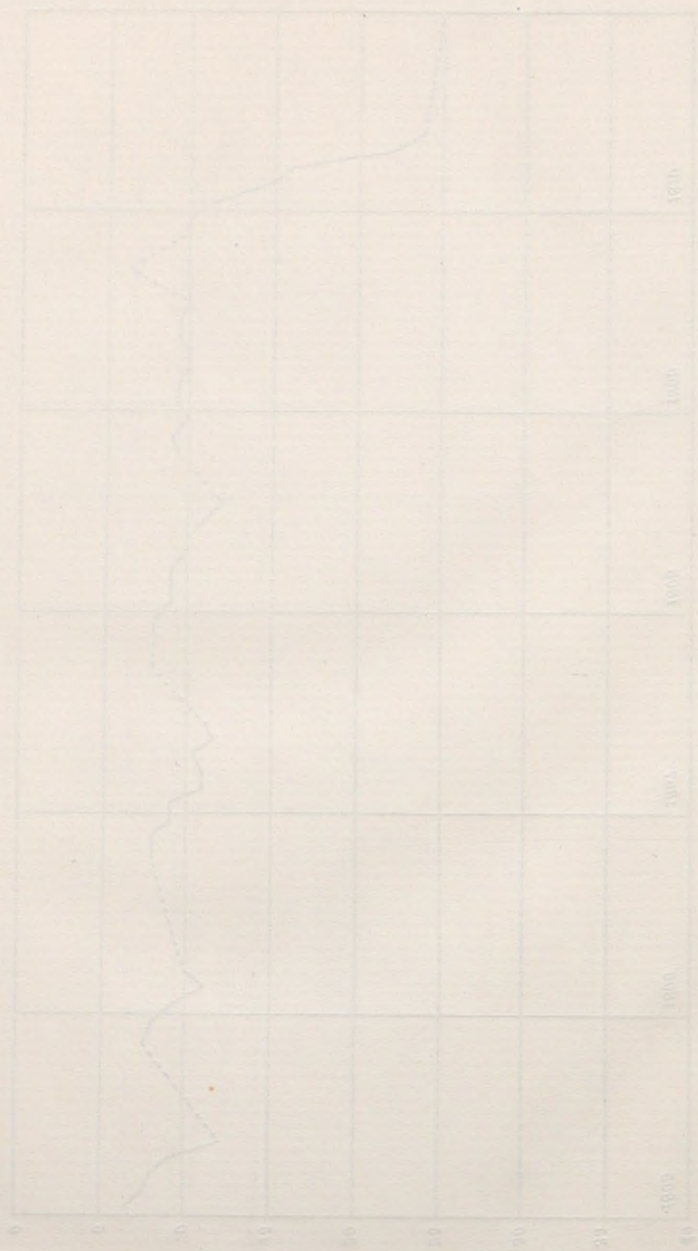
BOP

1000

Tab. XII.

Bób.



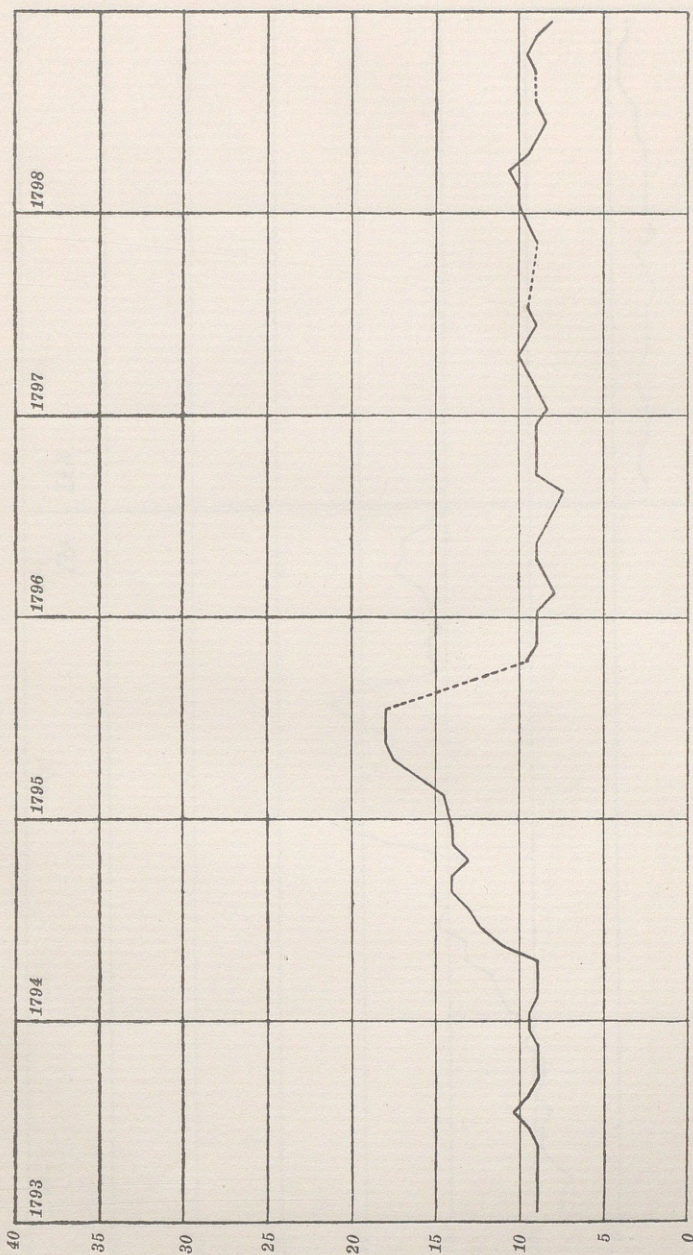


1911

1912

Tab. XIII.

Hreczka.





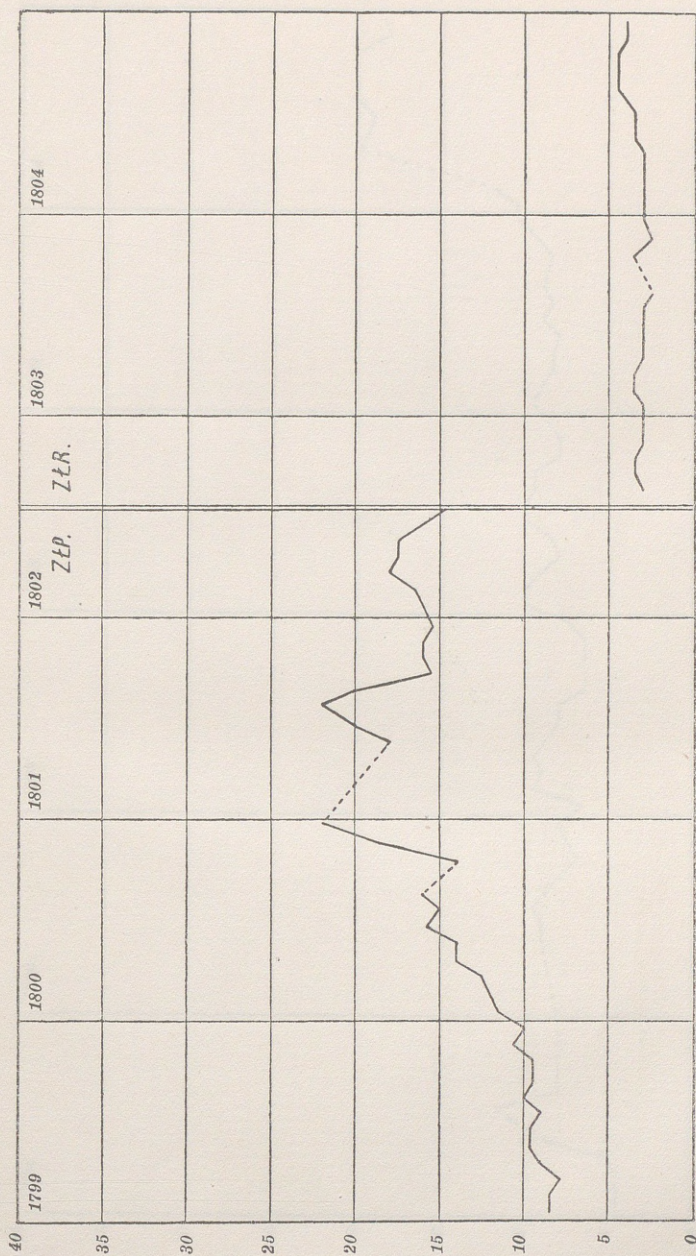
1000 2000 3000 4000 5000 6000 7000 8000 9000

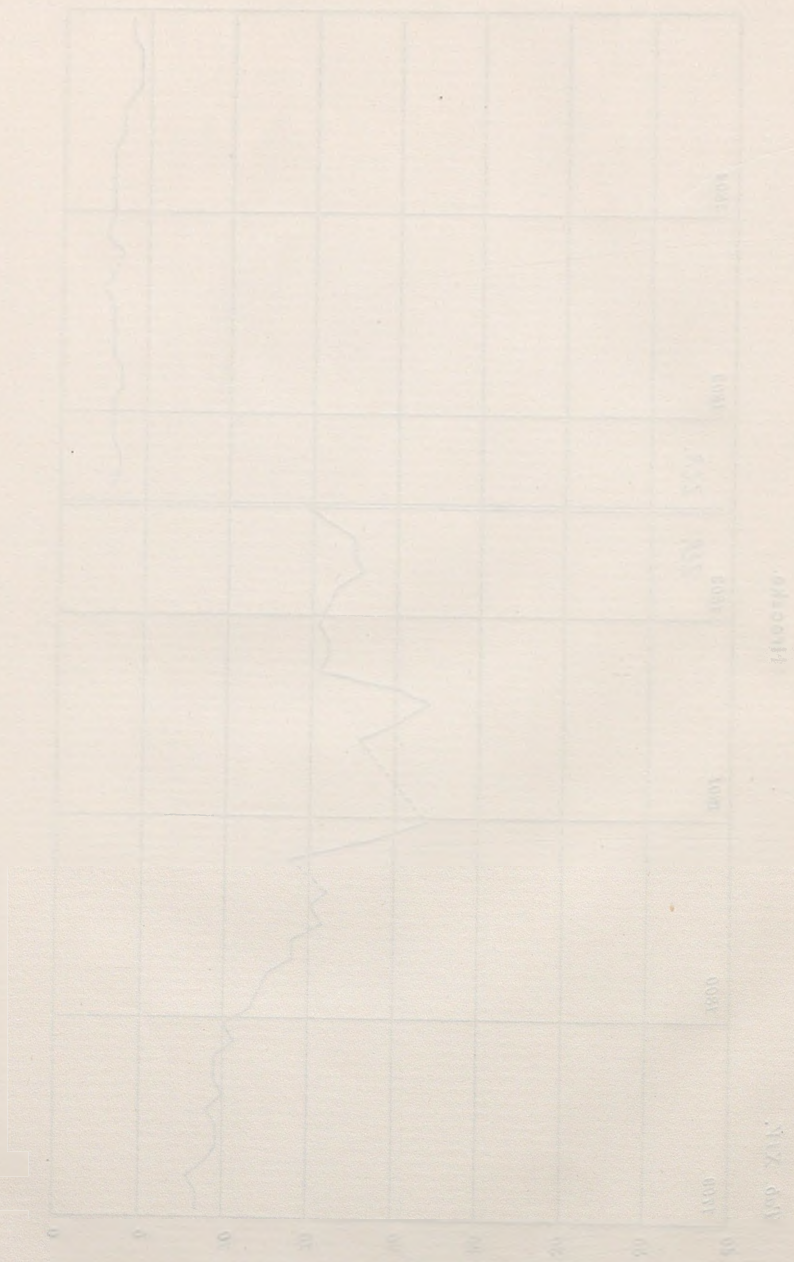
Amplitude

1000 2000 3000 4000 5000 6000 7000 8000 9000

Tab. XIV.

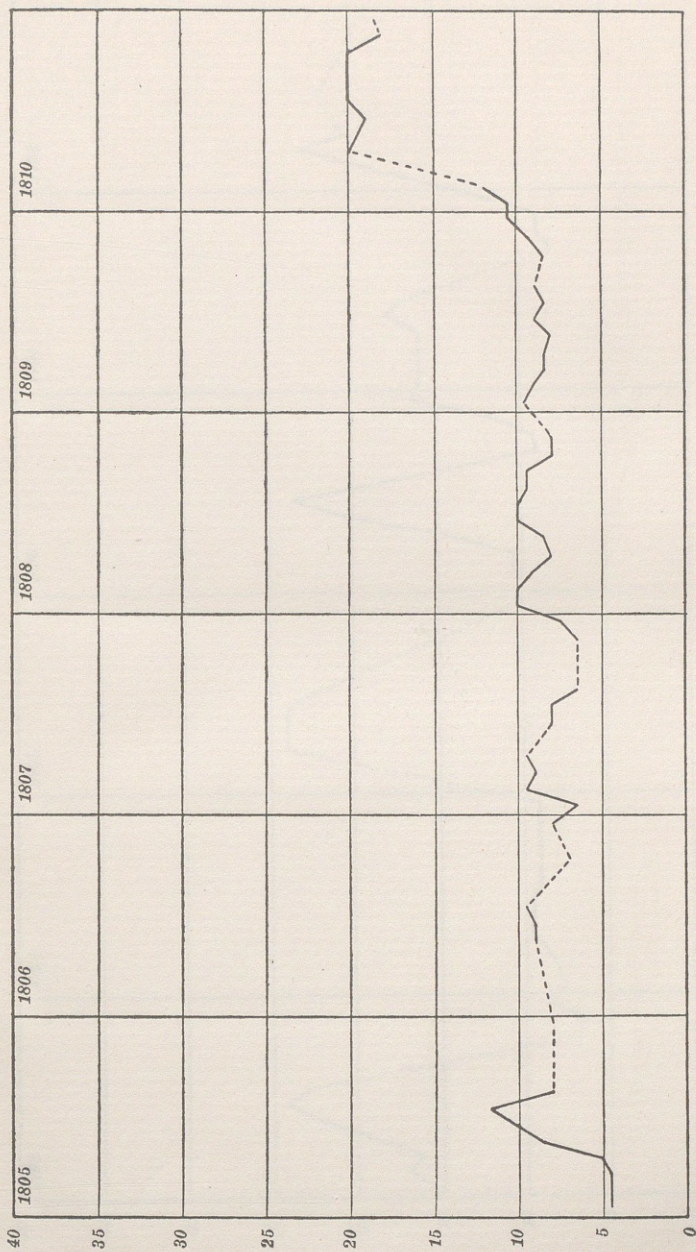
Hireczka.

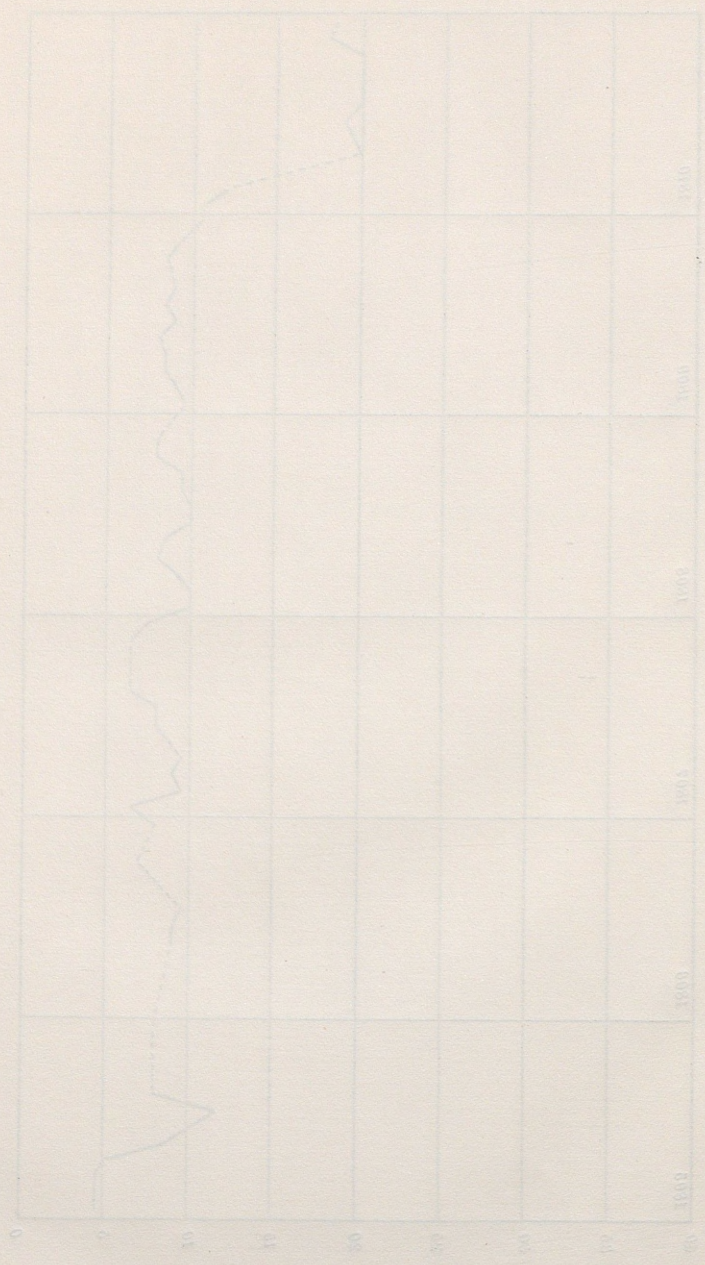




Tab. XV.

Hreczka.



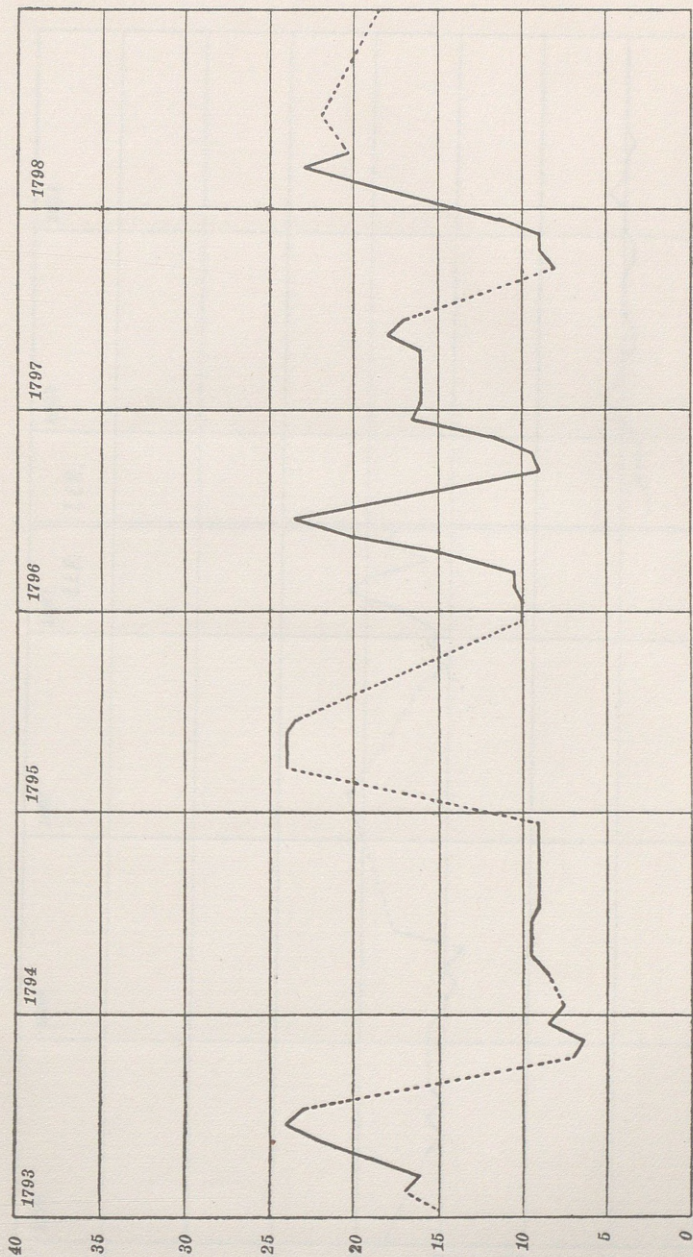


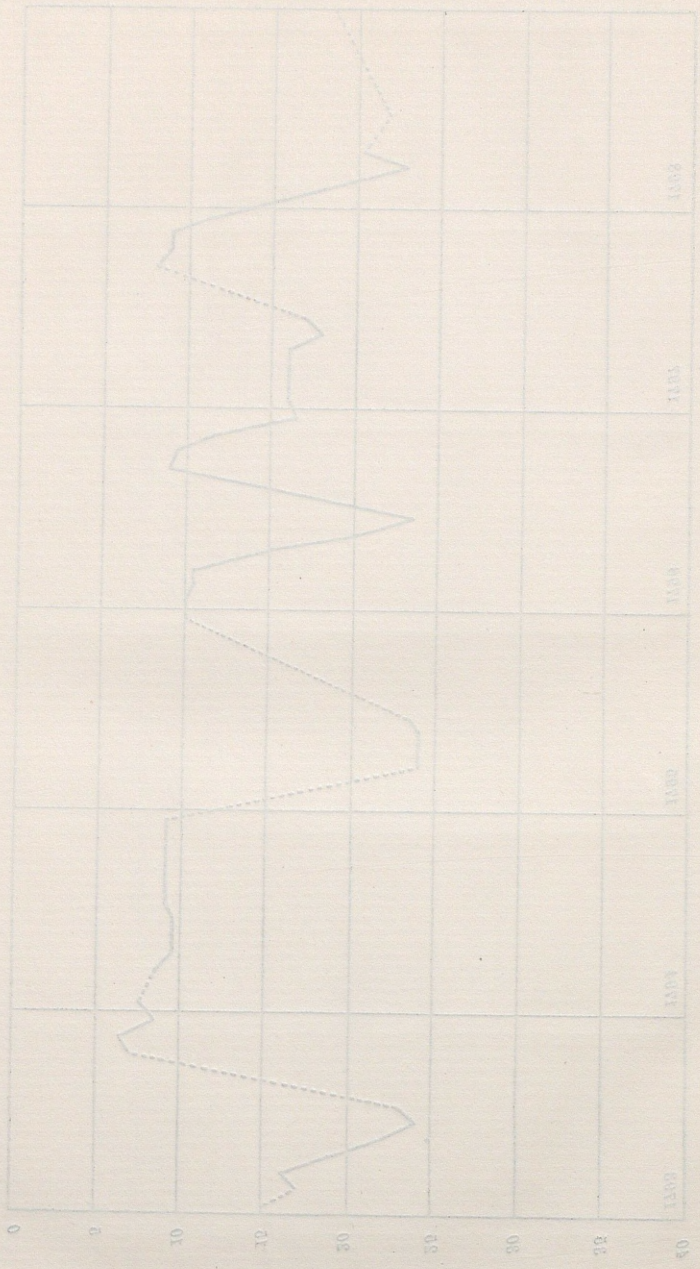
Ниски

399 XA

Tab. XVI.

Siemie Iniane.



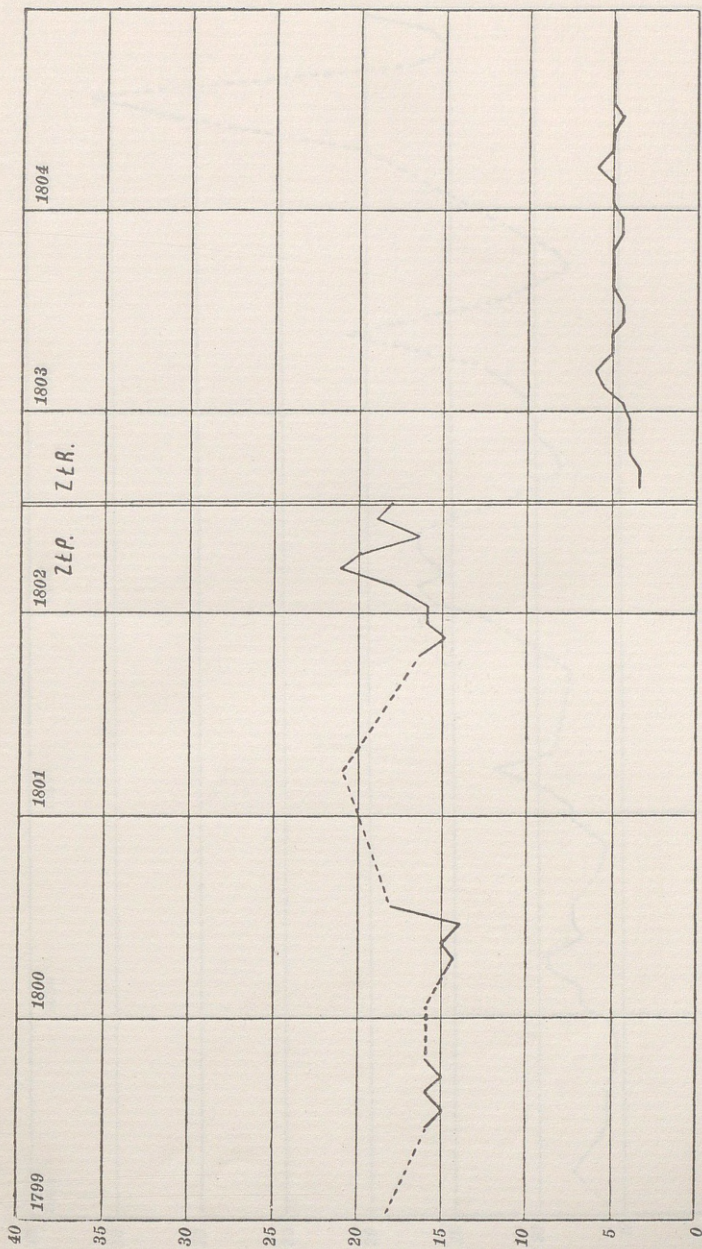


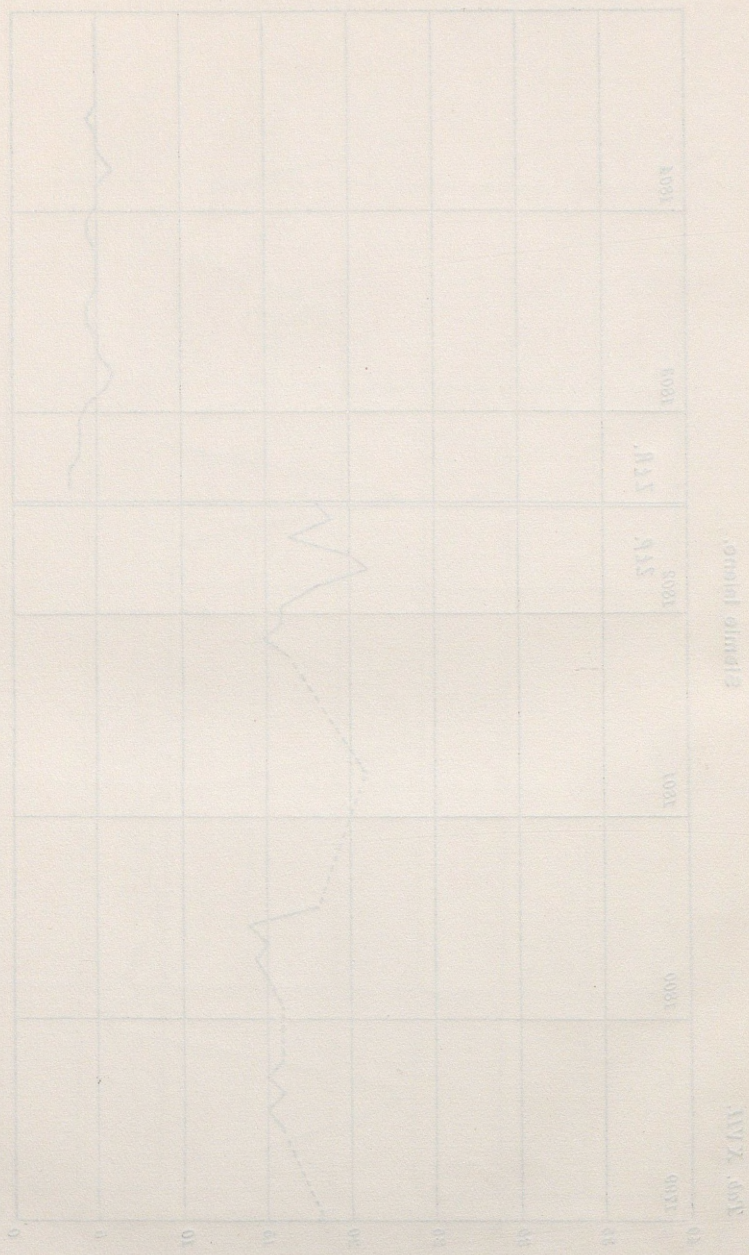
1907-1911

1907-1911

Tab. XVII.

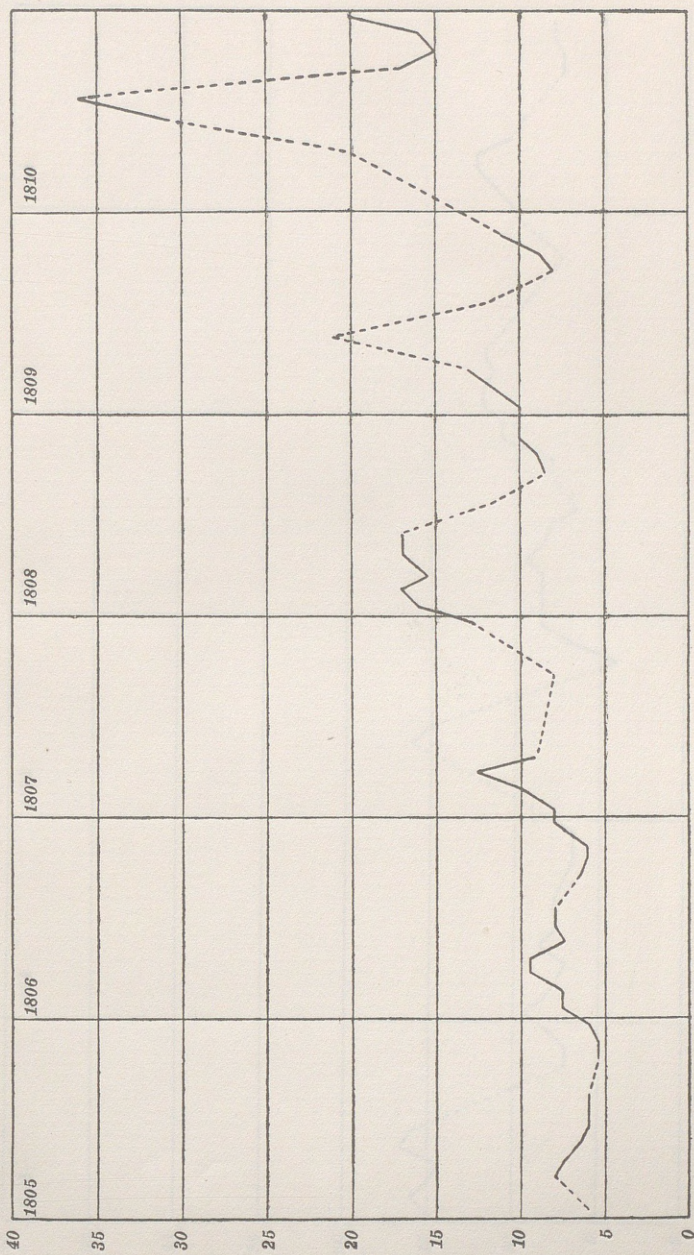
Siemie Iniane.

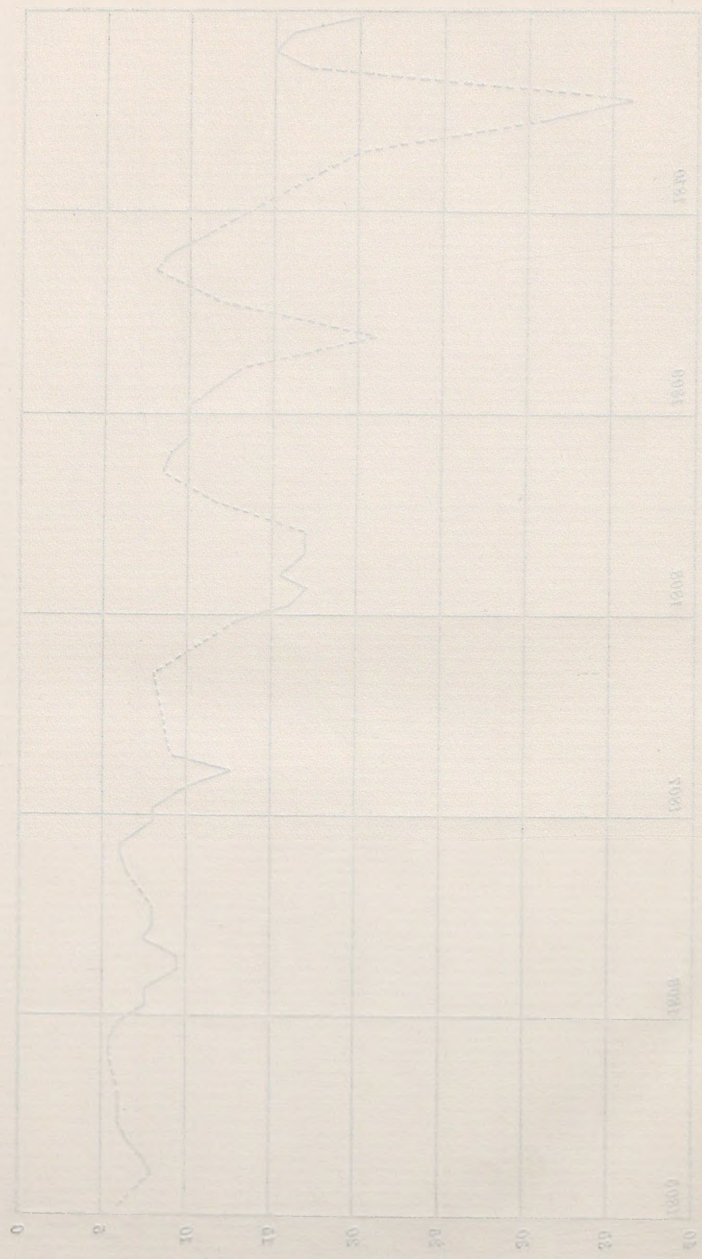




Tab. XVIII.

Siemie Iniane.



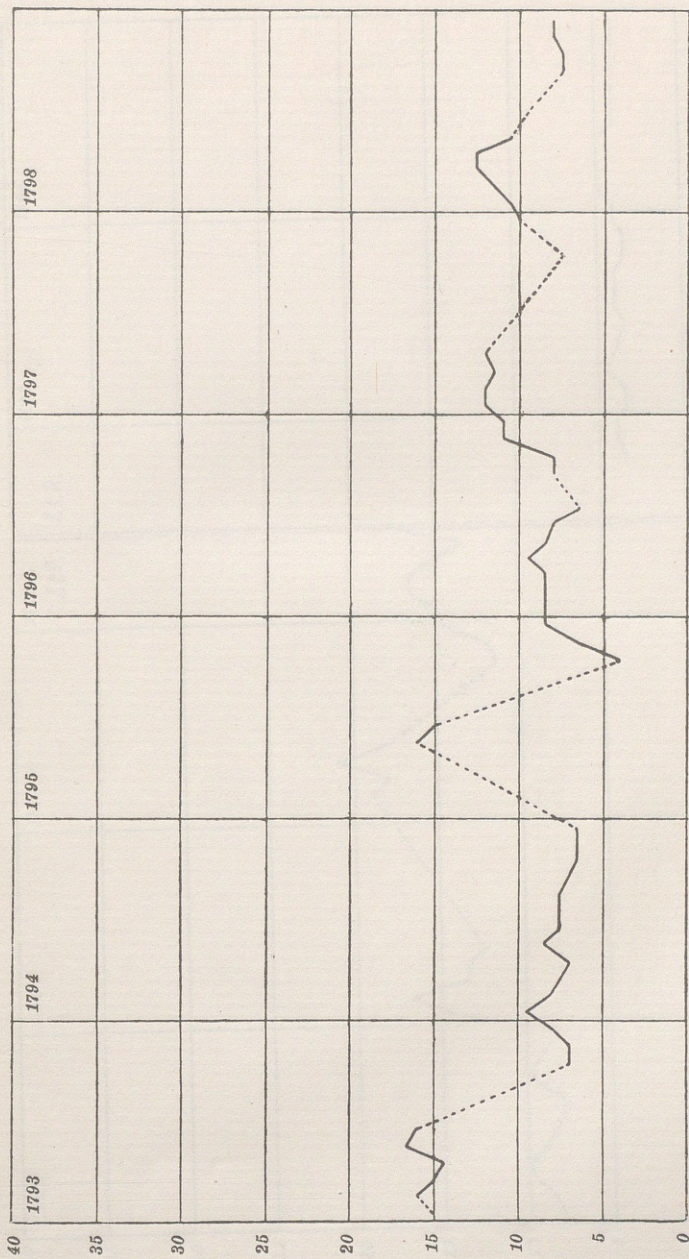


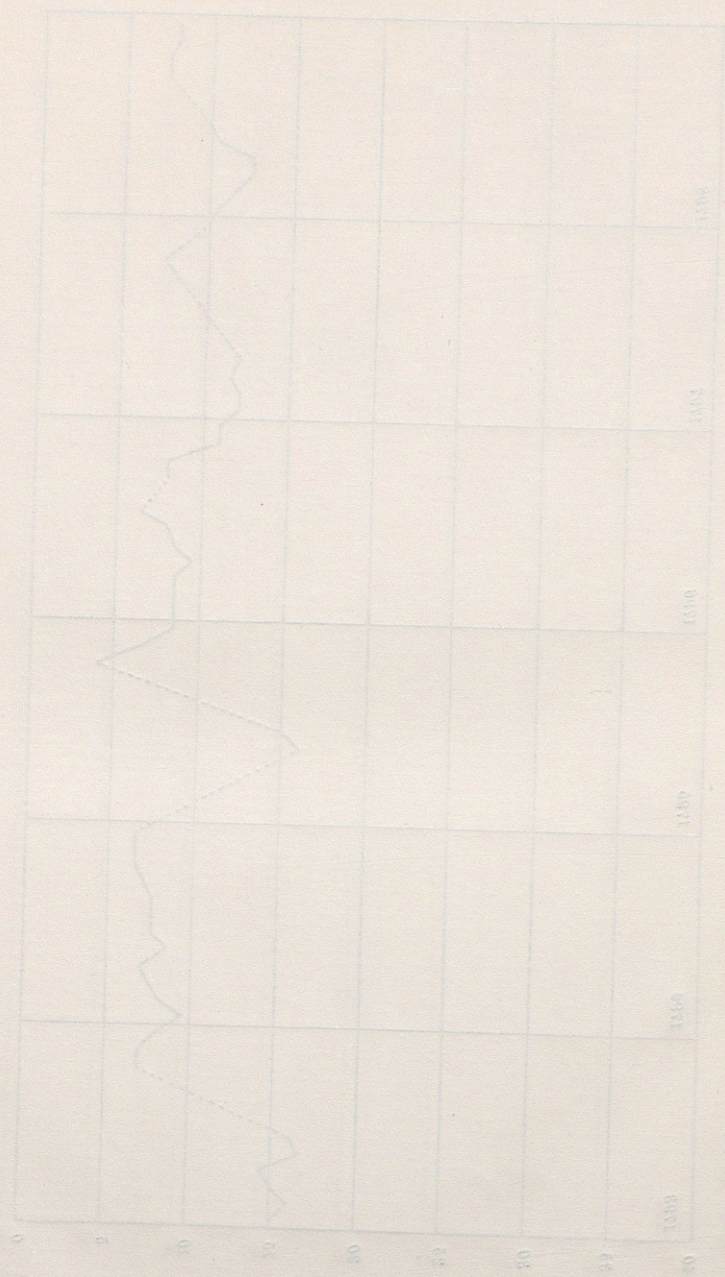
1910 1920 1930

1900 1905 1910

Tab. XIX.

Siemie konopne.





1900 1901 1902 1903 1904 1906

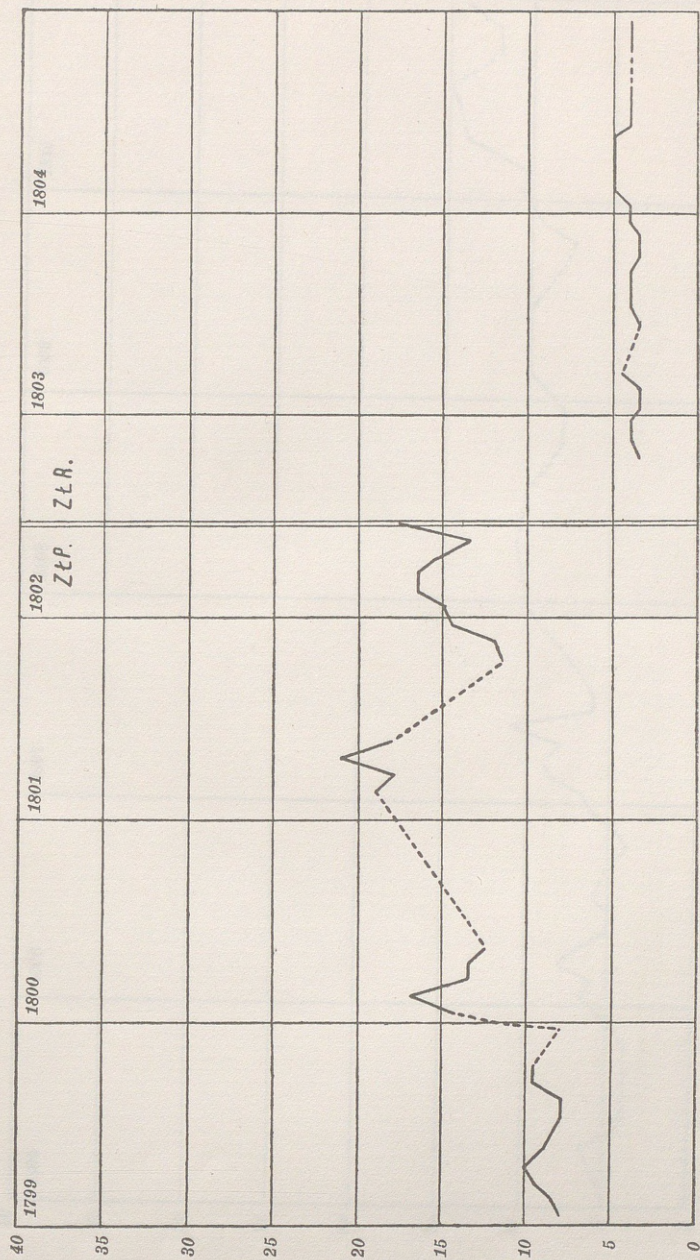
10 15 20 25 30 35 40

1900 1901 1902 1903 1904 1906

10 15 20 25 30 35 40

Tab. XX.

Siemie konopne.



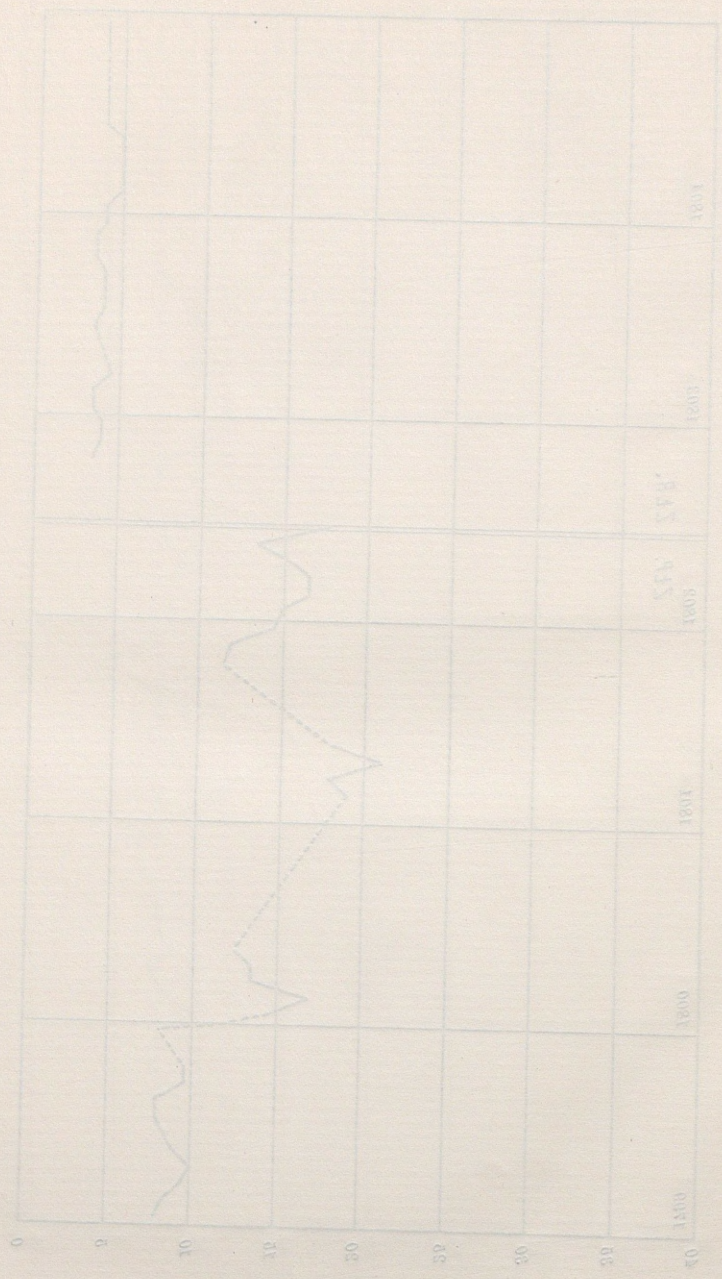
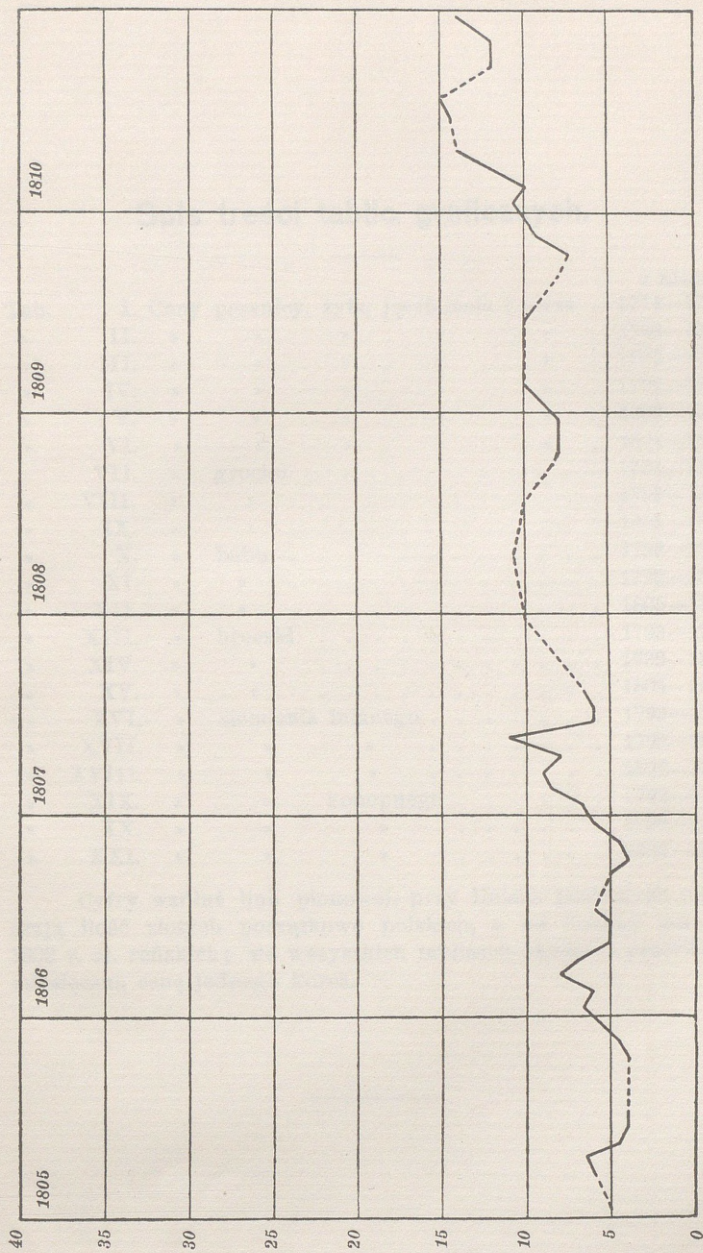


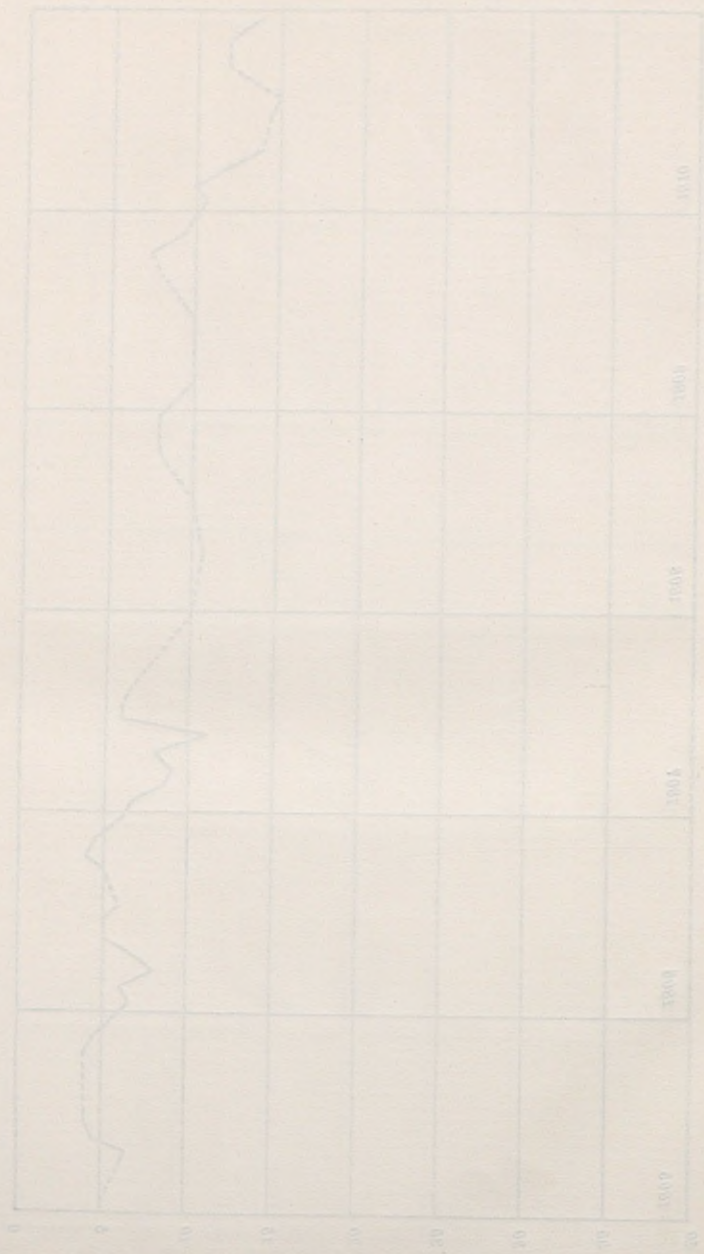
Figure 10000

XX 200

Tab. XXI.

Siemie konopne.





СКОРОСТЬ

ЧАСЫ

Spis treści tablic graficznych.

Tab.		w latach
I.	Ceny pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa .	1774—1779
»	II. » » » » » .	1780—1785
»	III. » » » » » .	1786—1791
»	IV. » » » » » .	1792—1797
»	V. » » » » » .	1798—1803
»	VI. » » » » » .	1804—1809
»	VII. » grochu	1793—1798
»	VIII. » »	1799—1804
»	IX. » »	1805—1810
»	X. » bobu	1793—1798
»	XI. » »	1799—1804
»	XII. » »	1805—1810
»	XIII. » hreczki	1793—1798
»	XIV. » »	1799—1804
»	XV. » »	1805—1810
»	XVI. » siemienia lnianego	1793—1798
»	XVII. » » »	1799—1804
»	XVIII. » » »	1805—1810
»	XIX. » » konopnego	1793—1798
»	XX. » » »	1798—1804
»	XXI. » » »	1805—1810

Cyfry wzdłuż linii pionowej, przy liniach poziomych oznaczają ilość złotych początkowo polskich, a od drugiej połowy 1802 r. zł. reńskich; we wszystkich tablicach chodzi o przeciętną miesięczną cenę jednego korca.

Spis treści tablic graficznych.

Tab.	Tytuł	Wzrost
I	Cały państwo, tytuł, ziemianin i owce	1771-1772
II	"	1780-1782
III	"	1780-1791
IV	"	1782-1797
V	"	1798-1808
VI	"	1801-1809
VII	"	1798-1798
VIII	"	1798-1801
IX	"	1802-1810
X	"	1792-1798
XI	"	1798-1801
XII	"	1802-1810
XIII	"	1792-1798
XIV	"	1790-1801
XV	"	1792-1810
XVI	"	1792-1798
XVII	"	1790-1801
XVIII	"	1802-1810
XIX	"	1792-1798
XX	"	1792-1801
XXI	"	1802-1810

Cały wkręć linii pionowej, przy każdym rozłożeniu czasu
 czasu iść do tyłu powoli i powoli z od strony lewej
 1802 r. w tabelkach; we wszystkich tabelkach chodzi o porównanie
 informacji o jednym kraju.

Spis ważniejszych omyłek.

			<i>zamiast</i>	<i>powinno być</i>
str. 8	wiersz 15	od góry	października 1781	grudnia 1776
»	»	»	marca 1786	marca 1783 i 1786
»	13	»	J. M. Ci	J. Mci
»	51	» 18 »	dołu dawnem	danem
»	80	» 3 »	góry czynności	czynszów
»	96	tablica	poziomy napis »Ról kmiecyh« nie odnosi się do pierwszych dwu pionowych rubryk (»Chałup« i »Zagród«) ani też do ostatniej, tylko do pozostałych pięciu	
»	102	wiersz 2	od dołu 22	34
»	»	» 1	» » 3	22
»	»	» 1	» » 1	2
»	154	» 12	» » półmiacki	półmacki
»	183	» 2	» góry 1822	1811





29977/
2.

